

Wojny
rosyjsko-tureckie
od XVII do XX wieku

Rada serii

prof. Wojciech Morawski

prof. Mirosław Nagielski

prof. Tadeusz Rawski

prof. Paweł Wieczorkiewicz

268330

Z.517037

Zas-1c-07

Wojciech Morawski
Sylvia Szawłowska

Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku

Wydawnictwo TRIO Warszawa 2006

Ło 4346/2006

26.00

Opracowanie graficzne: Zenon Porada
Redakcja: Maciej Szulc
Korekta: Ewa Pokorska
Recenzenci: prof. Mirosław Nagielski, dr hab. Krzysztof Kubiak



Z.517037

Podręcznik akademicki dotowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Wojciech Morawski, Sylwia Szawłowska and Wydawnictwo Trio,
Warszawa 2006

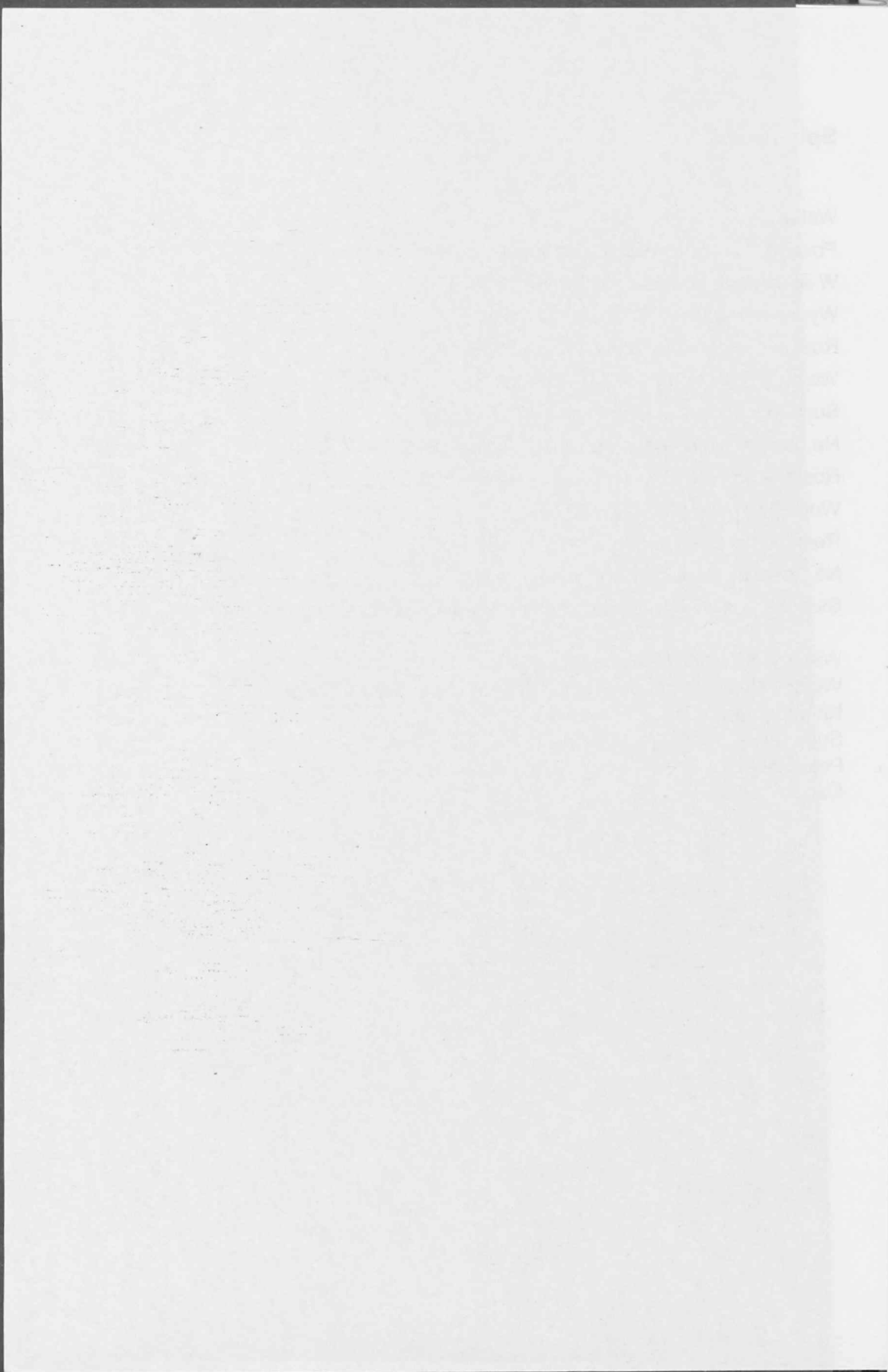
ISBN 978-83-7436-084-5

W przygotowaniu:
Krzysztof Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*
(wyd. 2. rozszerzone)
Jacek Adamski, *Nowe technologie w służbie terrorystów*

Wydawnictwo TRIO
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
e-mail: trio@wydawnictwotrio.pl
Wydanie pierwsze
16 ark. wydaw., nakład 1000 egz.
Skład i łamanie: ANTER s.c., ul. Tamka 4 lok. 12, Warszawa
Druk i oprawa: Read Me, Łódź, ul. Olechowska 83

Spis treści

Wstęp	7
Początki konfliktu. Wojna czehryńska (1674–1681)	11
W szeregach Świętej Ligi. Wojna 1686–1700	23
Wyprawa nad Prut. Wojna 1710–1711	37
Rosjanie odzyskują Azow. Wojna 1735–1739	51
Wojna polska (1768–1774) i upadek Krymu (1783)	65
Suworow pod Izmailem. Wojna 1787–1792	77
Na uboczu wojen napoleońskich. Wojna 1806–1812	95
Rosja w obronie Greków. Wojna 1828–1829	111
Wojna krymska (1853–1856)	129
Rosja w obronie Bułgarów. Wojna 1877–1878	153
Na frontach pierwszej wojny światowej	169
Stosunki rosyjsko-tureckie od zakończenia pierwszej wojny światowej ...	189
Wskazówki bibliograficzne	200
Władcy Rosji i imperium osmańskiego od połowy XVII wieku	204
Kalendarium	205
Summary	211
Резюме	212
Özet	214



Wstęp

Konflikt rosyjsko-turecki należał do najdłuższych w Europie. W ciągu prawie 250 lat oba państwa stoczyły jedenaście wojen; Rosja wygrała siedem, Turcja – trzy, przy czym dwukrotnie samodzielnie, a raz dzięki wsparciu koalicji europejskiej. Wynik zmagania podczas pierwszej wojny światowej wypada uznać za nierozstrzygnięty. Dla Rosji walka z Turcją była przedłużeniem wcześniejszych konfliktów z islamem i dalszym ciągiem wyzwalań spod panowania tatarskiego. Oczywiście w późniejszych konfliktach znaczenie czynnika religijnego malało. Bezpośrednie zaangażowanie Moskwy w sprawy tureckie było rezultatem powstania Chmielnickiego i utraty przez Rzeczpospolitą kontroli nad Ukrainą. Wejście Rosjan na Ukrainę uczyniło z nich głównych sąsiadów chanatu krymskiego. Co więcej, od początku XVIII w. w sytuacji przekształcenia Rzeczypospolitej w faktyczny protektorat rosyjski Rosjanie mogli atakować posiadłości tureckie również z terytorium Polski.

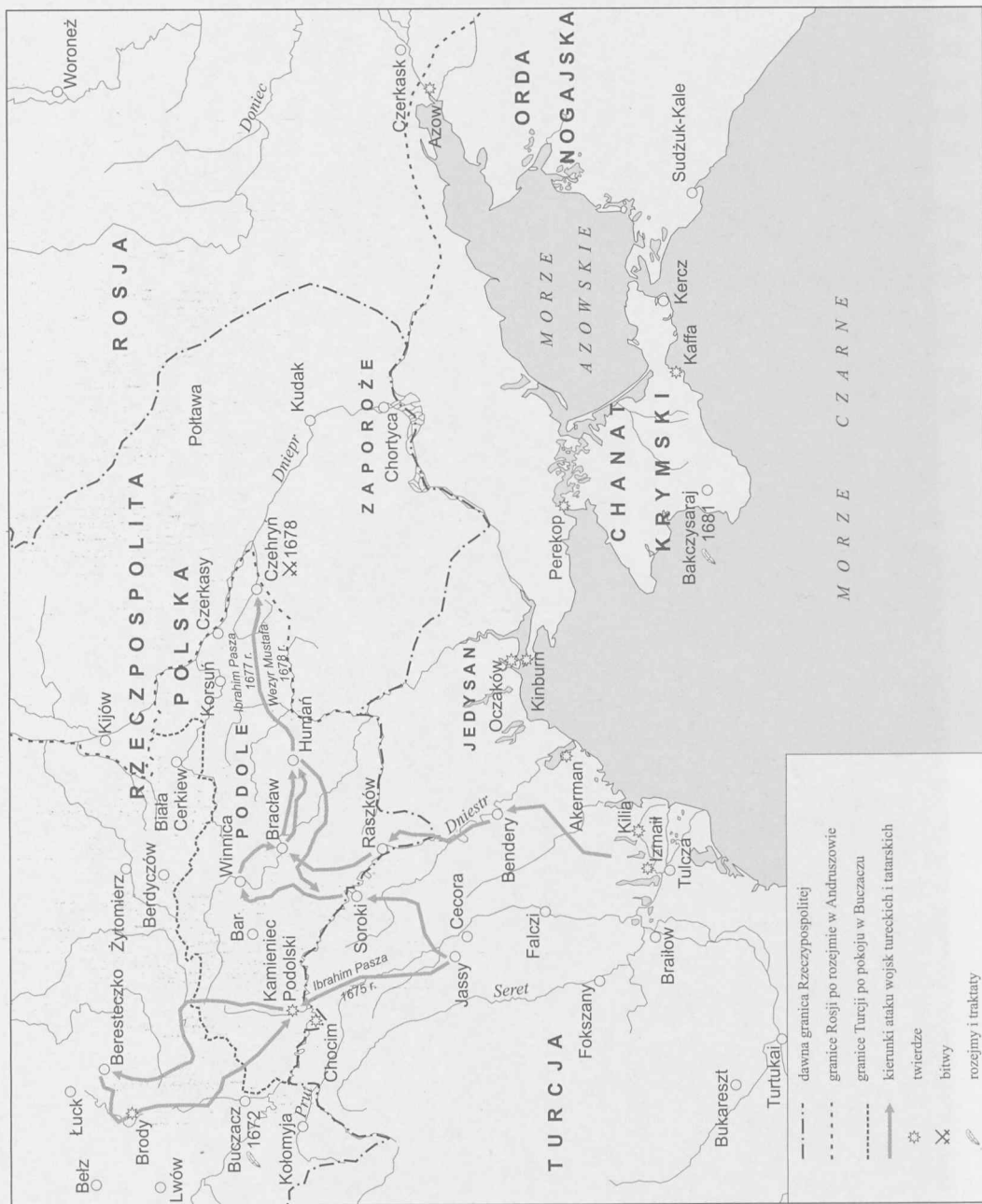
W Rosji silne było poczucie misji dziejowej polegającej na tym, że należy uczynić wszystko, aby doprowadzić do wyzwolenia kolebki prawosławia – Konstantynopola. W XVIII w. dobudowano do tego ideologię filohelleńską, zastąpioną później przez pansławizm. Wszystko to powodowało, że konflikty z Turcją były popierane przez społeczeństwo rosyjskie. Wątpliwości mogły budzić środki i metody, ale nie cel zasadniczy. Szczęśliwie dla Rosji tylko jedna wojna przypadła na okres maksymalnej potęgi Turcji, czyli przed 1683 r. Wszystkie pozostałe toczyły się w okresie powiekańskim. Przewaga Rosji w kolejnych konfliktach stawała się coraz bardziej przytłaczająca. Turcja nie radziła sobie również z nielojalnością własnych słowiańskich i prawosławnych poddanych. Rosja popierała na Bałkanach, później na Zakaukaziu, narody, które chciały uzyskać niepodległość i wyzwolić się spod panowania Turcji. W miarę emancypowania się tych narodów zawężało się pole konfliktu, ponieważ Rosja i Turcja przestały być sąsiadami. Zwróćmy uwagę, że po raz ostatni Rosja walczyła z Turcją na Bałkanach w latach 1877–1878. Podczas pierwszej wojny światowej front między obu państwami przebiegał już tylko na Zakaukaziu. Powstanie niepodległych państw zakaukaskich w 1918 r. ostatecznie, jak się wydaje, zlikwidowało sąsiedztwo rosyjsko-tureckie.

Pod względem ideologicznym konflikt w XX w. również przybrał inną postać. Po pierwszej wojnie bałkańskiej Turcja ostatecznie uwolniła się od balastu swych bałkańskich posiadłości. Równocześnie sformułowana została ideologia

panturańska, adresowana do pokrewnych Turkom, muzułmańskich narodów żyjących w Rosji. Było to coś w rodzaju tureckiej odpowiedzi na panslawizm. Choć wyglądało na to, że wynik pierwszej wojny światowej nie satysfakcjonował żadnej ze stron, osiągnięty kompromis okazał się trwały. W latach 1939–1947, choć były we wzajemnych stosunkach silne napięcia, ZSRR i Turcja nie wystąpiły przeciw sobie.

Praca ma układ chronologiczny, poszczególne rozdziały odpowiadają kolejnym wojnom. Ostatni rozdział przedstawia rozwój stosunków rosyjsko-tureckich po zakończeniu ostatniego konfliktu zbrojnego, do którego doszło podczas pierwszej wojny światowej. Narrację uzupełniają wstawki prezentujące kluczowe problemy, biogramy najwybitniejszych postaci itp. W pracy konsekwentnie stosowano kalendarz gregoriański, daty według kalendarza juliańskiego podawano jedynie w tych wypadkach, kiedy miało to znaczenie. Książka kończy się wskazówkami bibliograficznymi i kalendarium.





Początki konfliktu. Wojna czehryńska (1674–1681)

Dzieje Rusi Moskiewskiej związane były ze światem islamu od czasów niewoli tatarskiej. W 1452 r., wraz z początkiem rozpadu Złotej Ordy, wielki książę moskiewski Iwan III stworzył pierwszy wasalny chanat Kasima. W 1480 r. Moskwa rzuciła ostatecznie jarzmo tatarskie, a w drugiej połowie XVI w., za sprawą podboju chanatów kazańskiego (1552) i astrachańskiego (1556) jej poddani stali się muzułmanie. Z dawnego dziedzictwa Batu Chana niezależność zachował jedynie chanat krymski. Iwan Groźny zalecał tolerancję religijną wobec muzułmanów. Historyk Rosji Michaił Heller cytuje jego żądanie, by: „Bisurmanów zapoznawać z zasadami chrześcijaństwa poprzez miłość, a nie nawracać siłą”. Po śmierci Iwana Groźnego tolerancja się jednak skończyła. Car Fiodor w 1593 r. kazał zburzyć wszystkie meczety w dawnym chanacie kazańskim.

Turcja, typowe wówczas państwo dynastyczne, zajęła w 1453 r. kolebkę prawosławia – Konstantynopol i w ten sposób stała się głównym wrogiem jego wyznawców.

DYNASTIA OSMAŃSKA

Dynastię zapoczątkował Osman I (1281–1324), który odziedziczył po swym ojcu Ertuğrulu niewielkie państewko w Azji Mniejszej ze stolicą w Söğüt i szybko zaczął poszerzać jego granice. Następcą Osmana był Orhan (1324–1360), który włączył się w wewnętrzne walki w Bizancjum, zdobył Bursę, gdzie przeniósł stolicę, oraz Niceę i Gallipolis. Za czasów Osmana i Orhana stworzone zostały podwaliny pod przyszłe państwo osmańskie. System administracyjny oparty został na timarach (lennach wojskowych), powstał dywan, pełniący rolę władzy centralnej, sądownictwo oparto na zasadach szariatu. Murad I (1360–1389), który pierwszy używał tytułu sułtana, kontynuował podbój Bałkanów. W 1361 r. zdobył Adrianopol (Edirne), gdzie założył europejską stolicę imperium. Następcy Murada kontynuowali ekspansję, której kamieniami milowymi było zdobycie Konstantynopola w 1453 r. (za panowania Mehmeda II; tam też ulokowano stolicę, zwaną od-tąd Stambułem), zhołdowanie Krymu (1475) oraz podporządkowanie Egiptu i prawie całego arabskiego Bliskiego Wschodu w 1517 r. (za panowania Selima I). Rządy kolejnego sułtana, Sulejmana Wspaniałego (1520–1566), są

uważane za apogeum potęgi osmańskiej. Już jednak jego następcą, Selim II Mest, czyli Pijak (1566–1574), był władcą znacznie mniejszego formatu. To za jego panowania rzeczywista władza zaczęła przechodzić w ręce wielkich wezyrów. Problem sukcesji tronu nie był początkowo jasno określony. Wszyscy synowie sułtana przygotowywali się do objęcia tronu, a wobec wielożeństwa zazwyczaj było ich dużo. Jednak od czasu wojny domowej, która wybuchła po usunięciu Bajazyda I w 1402 r., wprowadzono zasadę, że w momencie sukcesji tronu wszyscy potencjalni konkurenci nowego sułtana byli mordowani. Mehmed II uczynił z tego wręcz normę prawną. Na początku XVII w. zdarzyło się jednak dwukrotnie (w 1603 i 1617), że tron objęły dzieci. Wymordowanie w tym momencie wszystkich innych mężczyzn w rodzinie stwarzało niebezpieczeństwo wymarcia dynastii. Dlatego zmieniono praktykę i odtąd konkurentów sułtana więziono w osobnych pomieszczeniach pałacowych, tzw. klatkach (*kafes*). Skutek jednak był taki, że późniejsi sułtani obejmowali niekiedy rządy po kilkudziesięciu latach spędzonych w takich warunkach i byli zupełnie nieprzygotowani do swej nowej roli. W drugiej połowie XVII w. Turcją faktycznie rządzili wielcy wezyrowie z rodziny Köprülü. Słabość państwa i konieczność reform stawała się stopniowo oczywista, ale sułtani mimo swej absolutnej władzy byli w tej sprawie bardzo skrupowani. Już Osman II w 1622 r. próbę reformy i likwidacji janczarów przypłacił detronizacją i uduszeniem. Ahmed III (1703–1730) był pierwszym z sułtanów zmierzających do modernizacji i europeizacji imperium. Próby te były szczególnie intensywnie za panowania Selima III (1789–1807), Mahmuda II (1808–1839), Abdülmecida I (1839–1861) i Abdülaziza (1861–1876). Panowanie Abdülhamida II (1876–1909) było okresem reakcji. Ostatni sułtan Mehmed VI (1918–1922) zapłacił utratą władzy za klęskę w pierwszej wojnie światowej i wyjechał na Maltę. W Stambule zastąpił go jego stryj Abdülmecid, ale jedynie jako kalif. Była to funkcja religijna, nie państwowa. Sułtani tradycyjnie używali bowiem tytułu kalifa, czyli przywódcy religijnego wszystkich muzułmanów. Likwidacja przez parlament turecki kalifatu w 1924 r. zakończyła karierę dynastii osmańskiej. Członkom rodziny panującej (a było ich wówczas 144) nakazano opuszczenie Turcji. Pretendent do tronu, sułtan Orhan, z zawodu pilot, w 1939 r. pomógł w wywiezieniu z Albanii króla Zogu I po agresji Włoch na ten kraj. W latach osiemdziesiątych mieszkał w skromnym, trzydziestometrowym mieszkaniu w Nicei (francuskiej, nie anatolijskiej).

Liczne przesłanki przyszłego konfliktu ukształtowały się w drugiej połowie XV w. W ciągu kilkudziesięciu lat po upadku Konstantynopola Turcy przyjęli hold od chanatu krymskiego, zlikwidowali genueńskie kolonie nad Morzem Czarnym, zdusili handel czarnomorski i przemienili ten akwen w wewnętrzne morze tureckie.

CHANAT KRYMSKI

Tatarzy pojawili się na Krymie w XIII w., w wyniku marszu Batu Chana na Zachód. Początkowo Krym był siedzibą Ordy Kipczackiej, wchodzącej w skład Złotej Ordy. Po rozpadzie Złotej Ordy w 1427 r. powstał, przy poparciu wielkiego księcia litewskiego Witolda, niepodległy chanat krymski pod rządami dynastii Gerejów. Założycielem dynastii był Hadży Gerej, wnuk władcy Białej Ordy Tochtamysza. Hadży Gerej walczył, przy poparciu polsko-litewskim, o uniezależnienie chanatu od innych państw mongolskich, przede wszystkim Wielkiej Ordy. Stolicą chanatu był początkowo Stary Krym. Drugi chan, Megli Gerej, przeniósł stolicę do Bakczysaraju. Posiadłości tatarskie rozciągały się na północnych stokach Gór Krymskich. Południowe wybrzeże było kontrolowane przez genueńczyków, którzy dysponowali tu kilkoma dobrze ufortyfikowanymi miastami handlowymi: Kaffą (obecnie Teodozja), Bosforem (Kercz), Sudakiem, Austonem (Ałusztą) i Cembalo (Bałakława). Dalej, na końcu Morza Azowskiego, istniała wenecka kolonia Tana (obecnie Azow), gdzie znajdował się jeden z wylotów jedwabnego szlaku prowadzącego z Chin. Upadek Konstantynopola w 1453 r. odciął jednak te miasta od ich metropolii i skazał na łaskę Turków. W 1475 r. Tatarzy zlikwidowali z pomocą Turcji faktorie genueńskie. Najdłużej broniła się Kaffa. Po jej zdobyciu zwycięzcy wymordowali wszystkich mieszkańców. Był to element szerszego planu, w ramach którego imperium osmańskie dążyło do przekształcenia całego Morza Czarnego w swój wewnętrzny akwen. Przypomnijmy, że w 1481 r. Turcy zdobyli dwa mołdawskie porty: Kilię i Białogród, silnie związane gospodarczo z Polską. Zamieranie handlu czarnomorskiego godziło w polskie interesy i doprowadziło do napięcia w stosunkach polsko-tureckich. Chanat krymski, który powstał przy poparciu litewsko-polskim, stał się teraz lennikiem Turcji. Tak postanawiał układ z 1478 r., który ponadto dzielił Krym. Północne stoki gór stanowiły lenny chanat, południowe, z dawnymi miastami genueńskimi, wcielono bezpośrednio do Turcji jako tzw. wilajet Kaffy. W 1502 r., po upadku Wielkiej Ordy, chanat pozostał jedynym państwem tatarskim na zachodnich kresach dawnego imperium mongolskiego. Chanat, który miał być litewską formą kontroli Krymu, stał się coraz bardziej uciążliwym sąsiadem. Tatarzy urządzali łupieżcze wyprawy na swoich północnych sąsiadów. Ich atutem była szybkość, dlatego niechętnie przekraczali rzeki, co spowalniało ich pochód i wystawiało na niebezpieczeństwo. Z tego powodu szlaki najazdów tatarskich wiodły działami wodnymi. Działem Prutu i Dniestru prowadził szlak wołoski, który dochodził do polskiego Pokucia. Blokować go miała twierdza w Pniowie, później w Stanisławowie. Działem Dniestru i Bohu prowadził szlak kuczmański, kierujący się na Podole i Wołyń, blokowany przez Bar, Zbaraż i Trembowłę. Działem Bohu i Dniepru prowadził szlak czarny, wyprowadzający na Wielkie Księstwo Litewskie. Blokowały go bagna poleskie i twierdze radziwiłłowskie: Kleck, Słuck i Nieśwież. Czwarty szlak, murawski, prowadził działem wodnym Dniepru i Donu

i kierował się na księstwo moskiewskie, które było chronione przez linię obronną od Ochirki nad Worskłą do Ostrogoska nad Donem. Ze strony polskiej obrona przed Tatarami polegała na zorganizowaniu tzw. obrony potocznej – niewielkiego, zawodowego wojska, stacjonującego w Kamieńcu Podolskim i stanicach podobnych do Sienkiewiczowskiego Chreptiowa. Zadaniem obrony potocznej było nękanie Tatarów, zwłaszcza wracających z najazdów, wtedy bowiem byli obciążeni łupami i wolniej się poruszali. Formą polskiej odpowiedzi na zagrożenie tatarskie było powstanie kozactwa na Zaporozżu. Moskwa utworzyła podobne formacje nad Donem. Kozacy czynili chanatowi i Turkom szkody podobne do tych, które Tatarzy wyrządzali swym sąsiadom. Z czasem jednak okazało się, że tak funkcjonujące pogranicze wymyka się spod kontroli Rzeczypospolitej. Tatarzy byli ważnym uczestnikiem rozgrywek polsko-rosyjskich. Oba państwa starały się pozyskać ich poparcie i skierować ich najazdy na ziemie przeciwnika.

Ruś Moskiewska, za sprawą małżeństwa Iwana III Srogiego z Zofią Paleolog, bratanicą ostatniego cesarza Bizancjum, uznała się za spadkobierczynię cesarstwa wschodniego. W 1511 r. mnich pskowski Filoteusz stworzył teorię Moskwy jako trzeciego Rzymu. Odtąd wyzwolenie kolebki prawosławia zostało uznane za historyczne przeznaczenie Rusi. Przez długi czas jednak bezpośredni kontakt moskiewsko-turecki nie był możliwy. Ruś Moskiewska oddzielona była od posiadłości tureckich, powiązanymi z Litwą, potem z Rzeczypospolitą, ziemiami ukraińskimi. Bariera ta jednak zanikała w miarę „zbierania ziem ruskich” przez Moskwę.

Bezpośrednie zaangażowanie Moskwy w sprawy tureckie było rezultatem powstania Chmielnickiego i utraty przez Rzeczypospolitą kontroli nad Ukrainą. Ugoda perejśławska z 1654 r. i wejście Rosjan na Ukrainę uczyniło z nich głównych sąsiadów chanatu krymskiego. Dalsze losy Ukrainy rozgrywały się w trójkącie Moskwa – Rzeczypospolita – Turcja, przy czym każde z zaangażowanych mocarstw dysponowało własnymi stronnikami wśród Kozaków.

Ugoda perejśławska dała początek wojnie polsko-rosyjskiej. Część wojsk rosyjskich wspierała na Ukrainie Chmielnickiego przeciw Polsce i Tatarom krymskim. Główne siły skupione były na północy i atakowały Wielkie Księstwo Litewskie. Rosjanie zdobyli Smoleńsk, Mińsk, Witebsk i Wilno. W tym czasie Chmielnicki podszedł pod Lwów.

Ze słabości Polski postanowiła skorzystać Szwecja, której wojska w 1655 r. wkroczyły w granice Rzeczypospolitej i w krótkim czasie opanowały ogromne obszary. Rosjanie, w trosce o równowagę sił, w 1656 r. zawarli rozejm z Rzeczypospolitą w Wilnie i zaczęli wojnę ze Szwecją (1656–1658). W 1658 r. Rzeczypospolita zawarła z Kozakami ugodę hadziacką. Dawała ona Rusi uprawnienia podobne do tych, którymi dotychczas cieszyła się Litwa, i przekształcała Rzeczypospolitą Obojga Narodów w Rzeczypospolitą Trojga Narodów. Elita kozacka miała być nobilitowana. Ugoda była możliwa dzięki temu, że Kozacy, zaniepo-

kojeni absolutystycznymi zapędami Moskwy, poparli propolskiego hetmana Jana Wyhowskiego. Cerkiew prawosławna miała być równouprawniona z wyznaniem katolickim, a biskupi prawosławni mieli wejść do Senatu.

Uгода była równoznaczna ze wznowieniem wojny z Moskwą – w przypadku sukcesu niwelowała bowiem wpływy, które Moskwa dotychczas zdobyła na Ukrainie. Mimo przegranej bitwy pod Konotopem Rosjanie utrzymali się na Ukrainie, zdołali nawet doprowadzić do upadku Wyhowskiego i zastąpienia go przez Juraszkę Chmielnickiego, syna Bohdana. Juraszko unieważnił ugodę hadziacką i zawarł nowe porozumienie z Rosją w Perejśławiu (1659).

Rok 1660 był dla Polski pomyślny. Rzeczpospolita zakończyła wojnę ze Szwecją pokojem w Oliwie. Moskwa natarła dwiema armiami, z których jedna kierowała się na Litwę, druga – na Ukrainę. Pierwsza została jednak rozbita pod Połonką i Krzyczowem, druga – pod Lubarem i Cudnowem. Po siedmiu latach okupacji zostało wyzwolone Wilno.

Następne lata przyniosły jednak Rzeczypospolitej wiele porażek. Nieopłacane wojsko wypowiedziało posłuszeństwo (1661), w Sejmie załamał się królewski program reform (1662). Ostatnią próbę odzyskania całej Ukrainy podjął Jan Kazimierz w 1663 r. przy pomocy kolejnego propolskiego hetmana kozackiego Piotra Tetery. Kampania nie była jednak tak pomyślna jak w 1660 r. i zakończyła się faktycznym podziałem Ukrainy na lewo- i prawobrzeżną. W następnych latach działania na Ukrainie prowadził hetman Stefan Czarniecki. Rzeczpospolita, wtrącona w wojnę domową przez rokosz Lubomirskiego, nie była w stanie udzielić mu odpowiedniego wsparcia. Po śmierci Czarnieckiego od przypadkowej rany, odniesionej w bitwie w lutym 1665 r., Ukraina pogrążyła się w chaosie. Hetmanem prawobrzeża został Piotr Doroszenko, który widział szansę na ukraińską niepodległość w sojuszu z Turcją. W Polsce trwał rokosz Lubomirskiego, którego kulminacją była przegrana przez wojska królewskie bitwa pod Mątwami w lipcu 1666 r. Jesienią 1666 r. nastąpiły dalsze porażki. Sejm został zerwany przez przeciwników króla, wojska wysłane na Ukrainę przeciw Kozakom i Tatarom przegrały bitwę pod Batohem, a sułtan zgłosił roszczenia wobec Ukrainy. Król wysłał do Stambułu słynnego zdrajcę z czasów Potopu Hieronima Radziejewskiego, któremu wybaczył zdradę, ale Radziejewski po drodze zmarł.

Wciągnięcie do gry Turcji zakłóciło dotychczasową polsko-rosyjską rywalizację o Ukrainę. W tej sytuacji w styczniu 1667 r. Rosja i Polska podpisały trzynastoipółletni rozejm w Andruszowie. Województwa smoleńskie i czernichowskie przechodziły „tymczasowo” pod władzę Rosji. To samo dotyczyło części województwa witebskiego (miast: Nowel, Wieleż i Siebież). Rozejm przypieczętował istniejący faktycznie od 1663 r. podział Ukrainy na lewobrzeżną – rosyjską, i prawobrzeżną – polską. Kijów z najbliższą okolicą miał być przekazany Rosji na dwa lata jako baza wypadowa przeciw Turcji. Zaporozże miało stanowić polsko-rosyjskie kondominium i służyć obu państwom za przedmurze przeciw Turcji. Negocjatorom polskim udało się wytargować zwrot województwa inflanckiego z Dyneburgiem. Polacy, którzy utracili dobra za Dnieprem, mogli dochodzić



Kara Mustafa

odszkodowania od skarbu carskiego. Układ sygnalizował możliwość zawarcia sojuszu przeciw Turcji, gdyby sułtan odrzucił ofertę utrzymania przyjaźni. W sumie negocjatorom polskim, na których czele stał starosta żmudzki Jerzy Hlebowicz, udało się uzyskać znacznie więcej, niż zalecała im Rada Senatu, obradująca pod koniec grudnia w Warszawie. W obliczu złych wiadomości senatorowie sugerowali maksymalną uступliwość wobec Rosjan. Na szczęście ci ostatni nie znali tej instrukcji. Carowi zresztą też zależało na porozumieniu. Dlatego wycofał z delegacji rosyjskiej antypolskich kniaziów Odojewskiego i Dołgorukiego i zastąpił ich propolskim Afanasijem Ordin-Naszcokinem.

Po podpisaniu rozejmu hetmanem lewobrzeżnej Ukrainy został Iwan Brzuchowiecki, a prawobrzeżnej – Piotr Doroszenko. O ile Brzuchowiecki był lojalny wobec Rosji, o tyle Doroszenko uważał się za kontynuatora idei niepodległości. Widział on szansę na podważenie podziału andruszowskiego przez wciągnięcie do rozgrywki Turcji. Ta rzeczywistość czuła się zaniepokojona podziałem i nowym sąsiedztwem rosyjskim i zdecydowała się skorzystać z oferty Doroszenki. Sygnatariusze rozejmu andruszowskiego byli zobowiązani solidarnie go bronić. Doroszenko jawnie przeszedł na stronę „bisurmanów” (jak wówczas mówiono), co zwiastowało rychłą wojnę polsko-turecką. Rosja zgodnie z układem z 1667 r. obiecała co prawda, że w takim wypadku podlegli jej Kałmucy i Kozacy dońscy zaatakują Turcję, ale nie zamierzała wywiązać się z tych zobowiązań.

Pierwsza faza wojny tureckiej przypadła na jesień 1667 r. Zaproszeni przez Doroszenkę Turcy zostali pobici przez hetmana Jana Sobieskiego pod Podhajcami, po czym zgodzili się wycofać w zamian za podarki, a Doroszenko poddał się Rzeczypospolitej. W 1672 r. Turcja ponownie uderzyła na Rzeczpospolitą, tym razem całą swą siłą. Turcy zdobyli Kamieniec Podolski (co uwiecznił Henryk Sienkiewicz w *Panu Wołodyjowskim*) i na mocy traktatu buczackiego zajęli Podole. Traktat zawierał również zobowiązanie Polski do płacenia Turcji haracz. Z tego głównie powodu układ ten nie został ratyfikowany. Wznowiono działania wojenne, które w 1673 r. doprowadziły do wspianego zwycięstwa Sobieskiego pod Chocimiem. Nie zdołało ono jednak zapobiec aneksji Podola przez Portę. Okrutne rządy tureckie na Ukrainie skompromitowały Doroszenkę. Na

domiar złego w 1674 r. na prawobrzeżną Ukrainę wkroczyły lewobrzeżne pułki następcy Brzuchowieckiego, Iwana Samojłowicza, wraz z armią rosyjską. Oznaczało to początek wojny rosyjsko-tureckiej. Doroszenko, oblężony w dawnej stolicy, Czehryniu, skapitulował wobec Rosji i oddał w jej ręce insygnia hetmańskie. Skończył życie w moskiewskiej niewoli.

Wojna polsko-turecka trwała do października 1676 r., kiedy to podpisano polsko-turecki rozejm w Żurawnie. W traktacie powtórzono terytorialne warunki ugody buczackiej, pominięto jedynie kwestię haraczu. Lakoniczny rozejm miał być wstępem do traktatu pokojowego, który miał negocjować w Stambule wojewoda chełmiński Jan Gniński. Zanim Gniński przybył do stolicy Turcji, udał się tam prosto spod Żurawna podczaszy sieradzki Andrzej Modrzejewski, aby zaproponować sojusz przeciw Rosji. To, że rozejm z Rzeczpospolitą jest Turcji potrzebny właśnie w celu rozprawy z Rosją, było oczywiste. Misja Modrzejewskiego trafiła więc na podatny grunt, ale nie zakończyła się sukcesem, ponieważ Turcy odmówili rewizji terytorialnych postanowień traktatu buczackiego.

Tymczasem wybuchła wojna rosyjsko-turecka, która toczyła się głównie na Ukrainie. Sułtan zaatakował Rosję w przekonaniu, że tym razem również nie dojdzie do sojuszu polsko-rosyjskiego. Latem 1677 r. armia turecka pod wodzą Ibrahima Paszy (120 tys. ludzi) i chana krymskiego Selima Gereja zaatakowała Czehryń, kierując się na Kijów. Oficjalnie Turcy powoływali się na swój dawny sojusz z Doroszenką, choć ten przebywał już w Rosji. Na jego miejsce Tur-

Czehryń, akwarela Napoleona Ordy, lata 70. XIX w.



cy zaproponowali nowego hetmana, Juraszkę Chmielnickiego, syna Bohdana. Choć obdarzony tytułem księcia, był tylko marionetką w tureckich rękach. W sierpniu 1677 r. rozpoczęło się oblężenie Czehrynia. Tymczasem wojska rosyjskie pod wodzą kniazia Romodanowskiego, któremu podlegały też oddziały kozackie Samojłowicza, ruszyły na odsiecz. 28 sierpnia 1677 r. w bitwie o przeprawę na Dnieprze pod Bużynem Turcy ponieśli klęskę. Mogła mieć ona znacznie poważniejsze konsekwencje, gdyby Rosjanie w pełni wykorzystali zwycięstwo, ale ich słabe wyszkolenie i bałagan zminimalizowały jego skutki. W tej sytuacji Turcy musieli zakończyć oblężenie Czehrynia. Porażka nie wpłynęła jednak negatywnie na zmiany tureckich planów, lecz zmobilizowała Turków do lepszego przygotowania się do przyszłorocznej kampanii. Poseł rosyjski, Porosukow, który na początku 1678 r. przybył do Stambułu z propozycją pokoju, został odesłany z niczym. Pamiętajmy, że był to okres największej potęgi tureckiej. Do bitwy pod Wiedniem zostało jeszcze pięć lat.

Na czas trwania pierwszej fazy wojny przypadła misja Gnińskiego w Stambule. Polacy, pamiętając niepowodzenie Modrzejewskiego, tym razem nie spieszyli się z ofertą sojuszu. Gniński wspominał o ewentualnej pomocy przeciw Rosji, ale stwierdził, że będzie możliwa dopiero za trzy lata, po wygaśnięciu rozejmu andruszowskiego. Turcy potraktowali Gnińskiego wyniośle i raz jeszcze odmówili rewizji traktatu buczackiego. Kusili jednak Polskę propozycją zwrotu polityki polskiej ku północy i opanowania, z pomocą francuską, Prus. Tego rodzaju „bałtyckie plany” nie były Sobieskiemu obce. W zaistniałej sytuacji dyplomacja polska zwróciła się jednak ku Rosji.

Latem 1678 r. nowa armia turecka (115 tys. ludzi) powróciła pod Czehryń. Na jej czele stał – znany nam skądinąd – wielki wezyr Kara Mustafa z rodziny Köprülü. Miasta bronił znacznie mniejszy garnizon pod dowództwem wojewody Iwana Rzewskiego. Po jego śmierci dowództwo objął Szkot Patrick Gordon, autor cennego pamiętnika. Oblężenie trwało prawie miesiąc. Po tym czasie Gordon, za zgodą swych przełożonych, opuścił Czehryń wraz z załogą. Nie była to wprawdzie klęska, ale poważna porażka rosyjska, która zrobiła duże wrażenie w Europie. Teraz do pracy przystąpili dyplomaci.

RODZINA KÖPRÜLÜ

Biedna rodzina pochodzenia albańskiego, której kilku członków służyło jako wielcy wezyrowie imperium. Mehmed Köprülü (1583–1661) został wielkim wezyrem Mehmeda IV w 1656 r. Zreorganizował flotę osmańską, zdobył Transylwanię (1658), przywrócił dyscyplinę (poprzez egzekucję dysydentów), zreformował finanse oraz wybudował forty wzdłuż Donu i Dniepru. Podczas jego rządów imperium osmańskie odzyskało część swojej dawnej potęgi i prestiżu. Jego następcą na stanowisku wezyra został jego syn, Ahmed Köprülü (1635–1676). Zdolny mąż stanu i żołnierz, zdobył ostatnią twierdzę wenecką na Krecie (1669). Poniósł jednak również wiele porażek, m.in. w kampaniach przeciw Sobieskiemu. Po Ahmedzie stanowisko wielkie-

go wezyra objął jego przyrodni brat, Kara Mustafa (1620 lub 1634–1683, właściwie Mustafa Ali, przydomek „Kara” oznaczał „Czarny”), pechowy wódz spod Wiednia. Brat Ahmeda, Mustafa Köprülü (1637–1691), został wezyrem w 1689 r., w czasie, kiedy Austriacy i ich sprzymierzeńcy odnosili sukcesy terytorialne kosztem imperium osmańskiego. Kontynuował reformy administracyjne i fiskalne zapoczątkowane przez swoich poprzedników oraz podniósł status chrześcijańskich poddanych. Udało mu się wyrzucić Austriaków z Serbii, ale został zabity w bitwie pod Slankamenem. Jego kuzyn, Hüseyin Köprülü, został wielkim wezyrem po przegranej imperium w bitwie pod Sentą w 1697 r. Zdając sobie sprawę ze słabości Turcji, negocjował poniżający pokój (traktat karłowicki). Był również reformatorem, a także mecenasem sztuki i literatury. Z kolei syn Mustafy Köprülü, Numan Köprülü, sprawował funkcję wielkiego wezyra w latach 1710–1711. Inny jego syn, Abdullah Köprülü, zajmował to stanowisko w latach 1723–1735.

W sierpniu 1678 r., krytycznym dla Rosji momencie wojny, do Moskwy udało się wielkie poselstwo Rzeczypospolitej (Michał Czarторыski, Hieronim Komar, Kazimierz Sapieha). Podpisano tam nowy traktat, przedłużający rozejm andruszowski o trzynaście lat, czyli do 1693 r. Car zgodził się ponadto na zwrot Rzeczypospolitej trzech miast: Nowła, Wieliza i Siebieża oraz na wypłacenie odszkodowania w wysokości 200 tys. rubli.

W kolejnych miesiącach Rosja próbowała stworzyć antyturecką koalicję z Rzeczypospolitą i Austrią. Wysłana do obu krajów misja dyplomatyczna Iwana Buturlina i Iwana Czaadajewa nic jednak nie osiągnęła. Polacy w zamian za sojusz życzyli sobie dalszych ustępstw terytorialnych oraz subsydiów pieniężnych. Austria była zaangażowana w wojnę przeciw Francji i nie chciała otwierać nowego frontu. Nie powiodły się też rosyjskie misje dyplomatyczne w Paryżu i Rzymie.

W 1679 r. doszło do zmiany sytuacji. Na zachodzie podpisano pokój w Nimwegen, a Polacy zaczęli wykazywać zainteresowanie sojuszem, ale dyplomacja rosyjska nie czekała na ten zwrot, tylko dążyła do zawarcia pokoju z Turcją. Latem 1680 r. dwaj dyplomaci, Wasilij Tajpkin i Nikita Zotow, udali się do stolicy chanatu krymskiego, Baczysaraju. Po kilku miesiącach rokowań w styczniu 1681 r. podpisali pokój z chanem, ratyfikowany w marcu 1682 r. przez sułtana Mehmeda IV.

Patrick Gordon

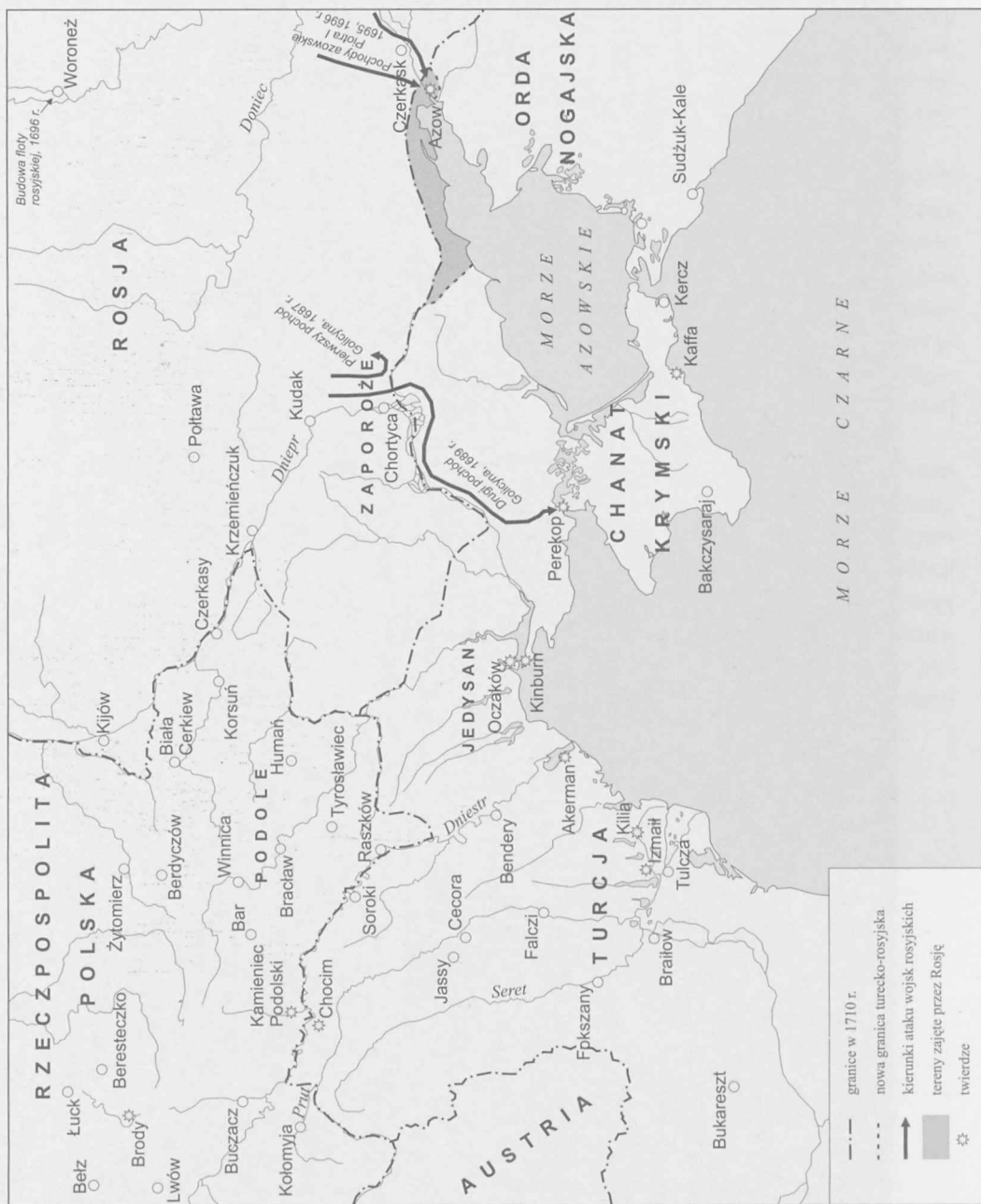


Układ ustanawiał rozejm na dwadzieścia lat. Dniepr miał być granicą między Ukrainą lewobrzeżną – rosyjską, a prawobrzeżną – turecką, z tym że Kijów, w granicach ustalonych w Andruszowie, miał pozostać przy Rosji. Ziemie między Dnieprem a Bohem miały być wyludnione. Potwierdzono zwierzchność Turcji nad Zaporozem.

Wojny lat 1672–1681 wykazały, że ustanowiona w rozejmie andruszowskim polsko-rosyjska solidarność wobec Turcji była fikcją. Rosja wychodziła ze swej pierwszej wojny tureckiej pokonana, ale w kondycji lepszej niż Polska po traktacie buczackim. Udało jej się utrzymać „swój” brzeg Ukrainy, a armia rosyjska okazała się dla Turków twardym przeciwnikiem. Turcja, będąca u szczytu potęgi, odzyskiwała swobodę ruchów i mogła zwrócić się na zachód. Wojna przyniosła niepowetowane straty Ukrainie, nie tylko z powodu podziału i zniszczenia resztek niepodległości, ale także z powodu decyzji o wyludnieniu ogromnej połaci kraju.

Niepowodzenie polskich prób zawarcia sojuszu z Turcją przeciw Rosji, a następnie z Rosją przeciw Turcji nakazywało szukać sojusznika gdzie indziej. Równocześnie po pokoju w Nimwegen w 1679 r. skończyła się wojna w Europie Zachodniej i Jan III Sobieski musiał zrezygnować z wcześniejszych ambicji zdobycia Prus w sojuszu z Francją. W tej sytuacji związanie polityki polskiej z Habsburgami stawało się jedynym logicznym rozwiązaniem. Dojrzewał powoli zwrot polityczny, który doprowadził do bitwy pod Wiedniem w 1683 r. i do powstania antytureckiej Świętej Ligi. Dalsze losy konfliktów rosyjsko-tureckich wpisywały się już w ten kontekst.





W szeregach Świętej Ligi. Wojna 1686–1700

W 1682 r. zmarł bezdzietnie car Fiodor III Aleksiejewicz. Pretendentem do tronu stali się jego dwaj bracia, Iwan i Piotr. Pierwszy, choć pełnoletni, był upośledzony i nie nadawał się do rządzenia. Drugi był bystry i zdolny, ale miał zaledwie 10 lat. W tej sytuacji dwór podzielił się na dwa stronnictwa. Pierwsze – Miłosławskich, krewnych Marii, pierwszej żony cara Aleksego – chciało oddać władzę Iwanowi. Drugie – Naryszkinów, krewnych Natalii, matki Piotra – zamierzało ogłosić carem Piotra, który sprawowałby władzę pod opieką matki. To ostatnie postawiło na swoim i Piotr został koronowany. Wkrótce potem Miłosławscy podburzyli elitarną formację strzelców fałszywą pogłoską, że Naryszkinowie zamierzają zamordować Iwana. W maju 1682 r. strzelcy okrzyknęli Iwana carem pod warunkiem, że będzie panował razem z bratem pod opieką siostry, Zofii Aleksiejewnej. Tak rozpoczął się okres regencji Zofii. Kluczową rolę odgrywał wówczas jej faworyt, książę Wasylij Golicyn. Zanim nowy układ się ustabilizował, Zofia musiała jeszcze uporać się z nadmiernymi aspiracjami politycznymi strzelców, a zwłaszcza ich dowódcy, księcia Iwana Chowańskiego. We wrześniu został stłumiony bunt, zwany chowańszczyzną, a sam Chowański, słynny wódz z czasów wojen z Polską i Szwecją, przyplacił to głową.

W 1683 r. bitwa pod Wiedniem złamała potęgę Turcji i zapoczątkowała zmierzch tego mocarstwa. Paradoksalnie Rzeczpospolita, główny sprawca tureckiej klęski, wyciągnęła z niej niewielkie korzyści. Droga od zwycięstwa militarnego do odzyskania Ukrainy i Podola była jeszcze długa, a plany dotyczące aneksji Mołdawii i uczynienia lenna z Siedmiogrodu okazały się mrzonką. Zaważając rok później Święta Liga, sojusz polsko-austriacko-wenecki, była traktowana przez Sobieskiego jako „jarzmo” ograniczające swobodę manewru polityki polskiej. Sobieski szukał sojuszników przeciw Turcji poza Ligą – w Persji i na Krymie. W 1686 r. Persja ostatecznie odrzuciła propozycję sojuszu, uzasadniając to wspólnotą religijną z Turkami. Nie powiodła się też próba pozyskania Tatarów. Z drugiej strony dla Ligi zasadniczą sprawą było pozyskanie Rosji. Rzeczpospolita znalazła się pod silną presją sojuszników, by trwale uregulować stosunki z Rosją. Na tym właśnie polegało „jarzmo”, to Polska była bowiem w sytuacji przymusowej, a Rosja miała swobodę działania. W pewnym sensie

sytuacja przypominała tę, w której polityka polska znalazła się w końcowej fazie drugiej wojny światowej.

Rokowania polsko-rosyjskie rozpoczęły się już w 1683 r. Z polskiej strony prowadził je wojewoda poznański Krzysztof Grzymułtowski. Odnosił się on do Rosjan nieufnie. Pisał: „Moskwa więcej nam winni niż Turcy [...] żadnych pakt już po wojnie zawartych i przez carów poprzysiężonych nie dotrzymali”. Książę Golicyn oświadczył Austriakom, że Rosja przystąpi do wojny jedynie wtedy, gdy Polska uzna zdobycze rosyjskie z traktatu andruszowskiego za trwałe i zrezygnuje z roszczeń do Kijowa. Mówił Austriakom, że obawia się, iż w wypadku podjęcia wojny z Turcją Rosja zostanie zaatakowana przez Polskę. Austria zaczęła więc wywierać presję na Polskę, aby ta ustąpiła Moskwie. Polakom z kolei Rosjanie mówili, że nie zdołają obronić Ukrainy przed Turkami, więc oddanie Kijowa Polsce oznaczałoby oddanie go Turcji. Rokowania, przerwane po bitwie wiedeńskiej, zostały wznowione w 1686 r. Instrukcje dla negocjatorów polskich przewidywały zgodę na ustępstwa terytorialne wobec Rosji pod warunkiem, że Rosja rzeczywiście wystąpi niezwłocznie przeciw Turcji, a pokój z Rzeczypospolitą będzie wieczysty. W związku z turecką okupacją Ukrainy Polacy stali jednak na straconej pozycji. W maju 1686 r. został podpisany pokój wieczysty, zwany pokojem Grzymułtowskiego. Polska rezygnowała ze wszystkich ziem „chwilowo” oddanych w Andruszowie. Co gorsza, Rosja stała się gwarantem swobody wyznania prawosławnego w Rzeczypospolitej, co dawało jej możliwość ingerencji w wewnętrzne sprawy sąsiada. Ponadto Rzeczypospolita rezygnowała całkowicie z Zaporozża. Utrzymano zasadę, że ziemie między Dnieprem a Bohem będą wyludnione. W zamian zawiązano sojusz przeciw Turkom i Tatarom, a Polska dostała subsydium w wysokości 146 tys. rubli. Traktat był katastrofą polskiej polityki wschodniej; oznaczał, że Rzeczypospolita przegrała swą historyczną rywalizację z Moskwą. O konieczności jego zawarcia zdecydował udział Polski w Lidze. Sobieski, zdając sobie sprawę z rozmiarów porażki, odwlekał ratyfikację i równocześnie próbował odbudować prestiż Rzeczypospolitej, podejmując w 1686 r. kampanię mołdawską. Mizerne rezultaty kampanii nie pozostawiły innego wyjścia i w grudniu 1686 r. król we Lwowie zaprzysiągł traktat.

W samej Rosji pokój wieczysty z Polską też budził mieszane uczucia, oznaczał bowiem rezygnację z programu „zbierania ziem ruskich”, który w latach 1654–1655 wydawał się bliski realizacji. Zofia i Golicyn byli jednak zdecydowani na dokonanie antytureckiego zwrotu. Paradoksalnie klęska polityczna Rzeczypospolitej zbiegła się w czasie z triumfem kultury polskiej. Na dworze Zofii panowała moda na język i obyczaje polskie, co zresztą później zostało przeciw niej wykorzystane.

Golicyn do laurów zręcznego polityka i dyplomaty chciał dodać sławę wybitnego wodza i parł do wojny z Turcją. List patriarchy konstantynopolitańskiego Dionizjusza do Zofii z prośbą, by nie podejmowała wojny, bo Turcy zemstzczą się na swych prawosławnych poddanych, pozostał bez echa. Dzieje wojny

1686–1700 dzielą się na dwie części. W latach 1687 i 1689 Golicyn przedsięwziął dwa – zakończone porażkami – pochody na Krym. W drugiej fazie wojny, kiedy car Piotr panował już osobiście, doszło do dwóch pochodów azowskich (1695 i 1696), z których drugi zakończył się zdobyciem Azowa.

Pierwszy marsz Golicyna, któremu towarzyszył obrońca Czernihowa z poprzedniej wojny, Patrick Gordon, odbył się w maju i czerwcu 1687 r. i zakończył się kompletną kompromitacją. Wojsko rosyjskie nie zdołało nawet dojść do Krymu. Powstrzymał je pożar stepu na Zaporozżu. O podpalenie stepu oskarżano Kozaków, niechętnie patrzących na wkraczające na ich tereny oddziały rosyjskie, choć zapewne rzeczywistymi sprawcami byli Tatarzy. Tak czy inaczej winnym klęski postanowiono ogłosić hetmana kozackiego Samojłowicza. Oskarżono go, poza zwykłymi w takich razach zarzutami łapownictwa, o przygotowywanie zdrady na korzyść Rzeczypospolitej. Nie pomogło Samojłowiczowi nawet to, że przyłączył się do marszu Golicyna. Na miejsce Samojłowicza Golicyn zaproponował Iwana Mazepę, zapoczątkowując karierę jednego z najbardziej niezwykłych hetmanów kozackich. Haniebny odwrót nie przeszkodził zresztą Zofii w urządzeniu jej faworytowi triumfalnego powitania w Moskwie.

IWAN KOŁODYŃSKI MAZEPA (1639–1709)

Hetman lewobrzeżnych Kozaków w latach 1687–1708, jedna z barwniejszych postaci w dziejach Ukrainy. Urodził się w Mazepińcach pod Białą Cerkwią jako syn drobnego szlachcica herbu Kurcz. Brał udział w powstaniu 1654 r., potem należał do stronników Wyhowskiego. Wykształcenie zdobył w Akademii Mohylańskiej w Kijowie, potem u jezuitów w Warszawie. W młodości był paziem na dworze Jana Kazimierza, gdzie nabył ogłady. Był bohaterem romantycznych i awanturniczych przygód, które inspirowały później Woltera, Byrona, Hugo, Puszkina i Słowackiego. Pisał o nim też Pasek, jego osobisty wróg. Podobno złapany na gorącym uczynku cudzołóstwa z żoną Stanisława Falibowskiego został przez niego przywiązany nago do konia, którego popędzono w step. Według wersji Słowackiego, całkowicie fikcyjnej, został zamurowany w alkowie kochanki. W latach 1656–1659 podróżował po krajach zachodnich. Po powrocie służył w dyplomacji kozackiej. W 1668 r. zbliżył się do Doroszenki. Podczas poselstwa na Krym wzięty

Iwan Mazepa



do niewoli przez lewobrzeżnych Zaporozców, został oddany w ręce Samojłowicza, który polubił go i obdarzył zaufaniem. W 1689 r. z nadania moskiewskiego zastąpił Samojłowicza na stanowisku hetmana lewobrzeżnej Ukrainy. Cieszył się pełnym zaufaniem Piotra I. W 1708 r., kiedy dwaj atamani kozacy, Koczubej i Iskierka, ostrzegali cara przed możliwością zdrady Mazepy, Piotr wydał ich w jego ręce, a on w okrutny sposób ich zgładził. Koczubej mścił się zresztą w ten sposób za uwiedzenie przez podstarzałego Mazepę córki (a chrześnicy Mazepy), Motruny Koczubejowej. Zdrada Mazepy i jego przejście na stronę Karola XII były dla cara prawdziwym wstrząsem. W odwecie Mienszykow spalił jego stolicę – Baturyn. Po klęsce pod Połtawą Mazepa uciekł do Turcji i dzielił z królem szwedzkim wygnańczy los w Oczakowie, potem w Benderach. Przed wydaniem go w ręce mściwego Piotra uchroniła Mazepę śmierć. Jego następcą został Piotr Orlik.

Wieści dochodzące z Turcji: o kolejnych klęskach w wojnie ze Świętą Ligą, o buntach wojska, o śmierci Mehmeda IV i zastąpieniu go przez Sulejmana II, skłoniły Golicyna do podjęcia jeszcze jednej próby. W marcu 1689 r. ruszył znów na Krym, tym razem prowadząc 112 tys. żołnierzy. Znów towarzyszył mu Gordon. Przyłączyli się też Kozacy pod wodzą Mazepy. Przed pożarem stepu zabezpieczono się wcześniejszym wypaleniem trawy. 26 maja udało się odeprzeć atak Tatarów, ale kiedy pięć dni później Rosjanie dotarli do umocnionego przez Tatarów Perekopu, byli już całkowicie wyczerpani. Nie mieli żywności ani wody. Rozpoczęły się pertraktacje. Tatarzy, zorientowawszy się w położeniu Rosjan, grali na zwłokę. Ostatecznie Golicyn znów się wycofał, nic nie wskazawszy. Wyprawy Golicyna, choć zakończone odwrotem, odegrały pewną rolę w wojnie Świętej Ligi przeciw Turcji – absorbowały Tatarów i uniemożliwiały użycie ich na innych frontach. Porażki Rosji postawiły jednak znów na porządku dnia możliwość odwrócenia przymierzy i powstanie sojuszu polsko-tatarskiego przeciw Rosji.

Nie były to jedyne porażki Rosji na arenie międzynarodowej w okresie regencji Zofii. W latach 1685–1689 toczyła się wojna z Chinami. Zaczęła się od tego, że Chińczycy zdobyli i zniszczyli rosyjską twierdzę nad Amurem – Albazin. Rosjanie odzyskali ją i odbudowali, ale została ona ponownie oblężona przez Chińczyków. W 1689 r. poselstwo rosyjskie pod przewodnictwem Fiodora Gołowina wynegocjowało traktat nerczyński. Rosja zdołała zakończyć wojnę, ale za cenę rezygnacji z Albazinu i otaczającego go, zasiedlonego już rejonu. Chińczycy zburzyli rosyjską twierdzę.

Największym błędem Zofii okazało się jednak to, że utraciła kontrolę nad małżeńskimi planami Piotra i jego matki. Kiedy w 1689 r. Piotr ożenił się z Eudoksją Łopuchiną, stał się, według moskiewskich zwyczajów, pełnoletni. Tym samym regencja dobiegła końca. W sierpniu Zofia została odsunięta od rządów (nie zdołała już załatwić nagrody dla Golicyna za rzekome sukcesy wojenne) i osadzona w Nowodziewiczym Monasterze w Moskwie.

Pierwsze lata panowania nowego władcy upłynęły mu na ucztach, zabawach, zaszczepianiu w Rosji zachodnich obyczajów i eksperymentach podejmowanych w Archangielsku, na dalekiej północy, z pierwszymi rosyjskimi okrętami. Po kilku latach sytuacja ta zaczęła wywoływać niezadowolenie. Dla wzmocnienia nowego rządu byłyby pożądane bardziej wymierne sukcesy. Prawdopodobnie pierwszym, który uświadomił to Piotrowi, był jego przyjaciel, Szwajcar Franz Lefort. On też zasugerował kierunek uderzenia – Azow, co korespondowało z morskimi ambicjami cara.

PIOTR I WIELKI (1672–1725)

Najwybitniejszy z carów rosyjskich, wielki reformator i modernizator Rosji. W 1682 r. ogłoszony carem wraz ze swym bratem Iwanem pod kontrolą siostry – regentki Zofii. W 1689 r. przejął pełnię władzy. Zafascynowany Zachodem, dążył do zdobycia dla Rosji dostępu do Morza Bałtyckiego i Czarnego. Po pierwszej wojnie z Turcją wziął udział (incognito) w tzw. Wielkim Poselstwie na Zachód, gdzie uczył się m.in. sztuki żeglarskiej i zasad budowy okrętów. Po powrocie wszczął, w sojuszu z Saksonią i Danią, wojnę północną (1700–1721), która zakończyła się zdobyciem dostępu do Bałtyku. U ujścia Newy wzniósł nową stolicę imperium – Petersburg. W 1711 r. rozpoczął kolejną – tym razem niefortunna – wojnę z Turcją; w latach dwudziestych stoczył jeszcze jedną zwycięską wojnę, tym razem z Persją. Podczas wojny północnej doprowadził do przekształcenia Rzeczypospolitej w faktyczny protektorat rosyjski, sprzeciwiał się jednak pomysłom rozbioru Polski. W polityce wewnętrznej starał się zeuropeizować stosunki rosyjskie, zarówno w sferze obyczaju i mody (np. zwalczając noszenie bród), jak i w polityce i gospodarce, wprowadzając zasady absolutyzmu i merkantylizmu. Umocnił szlachtę, nadając jej w 1724 r. prawo dziedziczenia majątków. Poddął ją równocześnie kontroli państwowej poprzez obowiązek służby i system rang. W 1711 r. zastąpił Dumę Bojarską Senatem Rządzącym, którego członków sam mianował. Władzę wykonawczą zreorganizował poprzez zastąpienie dotychczasowych przykazań dziesięcioma kolegiami. Podzielił Rosję na gubernie. Miasta otrzymały samorząd w postaci magistratów. Zreorganizował kościół prawosławny, zastępując patriarchat Świę-

Piotr I



tym Synodem. Rozwijał szkolnictwo, zwłaszcza morskie. Wprowadził nowy alfabet – grażdankę, w którym zaczęto drukować pierwsze rosyjskie gazety. Na samym początku panowania musiał zmierzyć się z buntem elitarnej formacji wojskowej – strzelców – z którymi krwawo się rozprawił. Jego reformy wywoływały sprzeciw konserwatystów, którym udało się pozyskać poparcie syna Piotra, Aleksego. Po wykryciu spisku w 1718 r. Piotr kazał go stracić. W 1721 r. zaczął używać tytułu cesarskiego. W późniejszej tradycji rosyjskiej podziw dla dokonań Piotra walczył z niechęcią do zachodnich wzorów, które godziły, zdaniem niektórych, w specyfikę rosyjską.

W 1695 r. Piotr zdecydował się na wznowienie wojny z Turcją. Tym razem plan był inny niż dotychczas. Głównym celem ataku miał być Azow. Dla zmylenia przeciwnika tradycyjnym szlakiem na Krym skierowano pozorne natarcie pod dowództwem Borysa Szeriemietiewa, którego wspierał Mazepa. Część wojsk przeznaczonych do ataku na Azow miała drogą lądową maszerować na Czerkask, druga grupa miała poruszać się rzekami i dotrzeć pod Azow Donem. Do tej drugiej części dołączono tabory i całą artylerię. Dowódcami pod Azowem mieli być zaufani generałowie Piotra: Awtonom Gołowin, Patrick Gordon i Franz Lefort. Piotr brał udział w wyprawie jako Aleksiejew, bombardier pułku preobrażeńskiego. Droga wodna wymagała niewielkiej przeprawy lądowej z Wołgi na Don w okolicach Carycyna. Okazała się ona dość kłopotliwa.

WSPÓŁTOWARZYSZE PIOTRA I

Piotr I otaczał się gronem zaufanych współpracowników, współtowarzyszy jego biesiad. Należeli do nich:

Franz Lefort (1655–1699), Szwajcar z Genewy, służący kolejno w armiach francuskiej i holenderskiej. Do Rosji przybył w 1675 r., trzy lata później zaciągnął się do armii jako kapitan. Brał udział w wojnach z Turcją i wyprawach na Krym. Był zaprzyjaźniony i spowinowacony z Gordonem, co ułatwiło mu karierę. Pomagał Piotrowi w szkoleniu potiesznych pułków. Był wesołym kompanem wspólnych biesiad, Piotrowi imponowało jego obycie towarzyskie. Nie miał ambicji politycznych, co dobrze służyło jego przyjaźni z carem. W 1691 r. został generałem. To on podsunął Piotrowi pomysł kampanii azowskiej, w której był jednym z dowódców. W 1695 r. został pierwszym dowódcą Floty Azowskiej. Pełnił tę funkcję do śmierci, z przerwą w latach 1697–1698, kiedy to brał udział w Wielkim Poselstwie. Po buncie strzelców był jednym z nielicznych, którzy odmówili osobistego wykonywania egzekucji na skazańcach.

Patrick Gordon (1635–1699), Szkot. Zanim pojawił się w Rosji, służył w Polsce, Szwecji i w Niemczech. W 1661 r. przybył do Rosji. W 1676 r. zaprzyjaźnił się Lefortem, nie pozwolił usunąć go z armii jako „heretyka”, na co miały ochotę władze kościelne. Był znacznie starszy od Piotra. Wsławił się podczas poprzedniej wojny z Turcją bohaterską obroną Czehrynia. Potem

brał udział w pochodach krymskich. W 1689 r., podczas zamachu stanu, który wyniósł Piotra do władzy, przeszedł ze swoim pułkiem na jego stronę. Dośłużył się stopnia generała i kontradmirała. Był głównym doradcą wojskowym cara i głównym twórcą regularnej armii rosyjskiej. Brał udział w pochodach azowskich i tłumieniu buntu strzelców. Był autorem *Dziennika*.

Aleksandr Mienszykow (1673–1729), syn stajennego. Car, który nazywał go „Aleksaszka”, poznał go ponoć podczas jednej ze swych pijackich eskapad jako ulicznego handlarza pierożków. Przypadli sobie wzajemnie do gustu. Mienszykow był całkowicie oddany Piotrowi, poza tym pozbawiony zasad. Służył w pułku preobrażeńskim, szybko awansując na sierżanta. Brał udział w Wielkim Poselstwie. Po śmierci Leforta stał się drugą osobą w państwie. W 1702 r. został gubernatorem Schlüsselburga, potem generałem-gubernatorem Ingrii, Karelii i Estonii. Otrzymał też tytuł hrabiowski. W 1704 r. został generałem, w 1707 r. księciem. W 1708 r. zdobył i zburzył stolicę Mazepy – Baturyn. W tym samym roku został gubernatorem Petersburga. Brał udział w bitwie pod Połtawą. W latach 1709–1714 dowodził wojskami rosyjskimi w Kurlandii, Rzeczypospolitej, na Pomorzu i w Szlezwiku. W 1718 r. został przewodniczącym Kolegium Wojennego. Powszechnie oskarżany o korupcję, był pewny bezkarności za sprawą swej przyjaźni z carem. Doroślił się ogromnego majątku, miał 30 tys. chłopów. Po śmierci Piotra pomógł objąć tron Katarzynie I i na pewien czas stał się faktycznym władcą Rosji. Po śmierci Katarzyny w maju 1727 r. nastąpił szybki upadek Mienszykowa. Księżę wprawdzie nadal zamierzał odgrywać kluczową rolę, myślał nawet o wydaniu swojej córki Elżbiety za nowego cara Piotra II, ale wychowawca Piotra Ostermann zawiązał przeciw niemu intrygę. Piotr ją poparł, chciał się bowiem wyzwolić spod kurateli wszechpotężnego księcia. We wrześniu 1727 r. Mienszykow został aresztowany, zdegradowany i zesłany na Syberię. Upadek Mienszykowa przyjęty został powszechnym wybuchem radości, co w jakiś sposób odzwierciedlało stosunek opinii publicznej do epoki Piotra Wielkiego.

Ostatecznie 9 lipca 1695 r., w dniu imienin cara armia rosyjska przybyła pod Azow. Miasto to było silną twierdzą, bronioną ponadto przez dwie małe twierdze nad Donem powyżej Azowa, leżące na dwóch brzegach rzeki i połączone łańcuchem, zagradzającym Don. Armia rosyjska liczyła 31 tys. ludzi (pozorny atak na Krym wykonywało w tym czasie 120 tys.), turecka załoga – około 7 tys. Oblężeni zaopatrywani byli drogą morską przez flotę turecką. Rosjanie, nie dysponując flotą, nic nie mogli na to poradzić. Pierwszy atak skierowali Rosjanie na dwie forteczki zagradzające Don. Jedną udało się zdobyć, wówczas Turcy sami opuścili drugą. Oblężeni przeprowadzili jednak w tym czasie „wycieczkę”, niszcząc dziewięć rosyjskich armat. Oblegających nieustannie nękali też Tatarzy. 15 sierpnia przeprowadzono szturm, który się nie powiódł. Gordon zdołał zdobyć jeden z bastionów, ale atak Gołowina i Leforta spóźnił się bo, gdy ru-

szyli, Gordon już się wycofał. Piotr w tym czasie jako Aleksiejew ładował i odpalał działa. 5 października doszło do drugiego szturm, znów zakończonego niepowodzeniem. 9 października na naradzie wojennej postanowiono odstąpić od oblężenia. Pierwsza wyprawa azowska zakończyła się porażką, choć przyniosła cenne doświadczenia. W sumie lepiej powiodło się Szeremietiewowi, który zdobył kilka małych twierdz tureckich na Ukrainie: Gazy-Kerman, Tamań, Nustretkermen i Saginkermen.

Podstawowa nauka, którą Piotr wyciągnął z kampanii 1695 r., była zgodna z jego dawnymi, głębokimi pragnieniami i dotyczyła konieczności posiadania floty. Biograf Piotra, Władysław Serczyk, cytuje list, który car wysłał wówczas do admirała Fiodora Apraksina w Archangielsku: „Po powrocie do niezdobytego Azowa wraz z radą generałów rozkazałem robić galery na przyszłą wojnę. W tym celu potrzebni mi są tutaj wszyscy ship timmermanowie (cieśle)”. Na całej trasie wodnej na południe gromadzono materiały do budowy łodzi i statków. Galera holenderska, którą car miał w Preobrażenskoje, posłużyła za wzór. Głównym ośrodkiem stoczniovym stał się Woroneż, a ściśle mówiąc, podmiejska osada Czyżówka, gdzie budową okrętów kierował nauczyciel Piotra Franz Timmerman. Zaproszono też specjalistów od budowy okrętów z sojuszniczej Wenecji. Do połowy kwietnia 1696 r. zbudowano dwa okręty liniowe, dwadzieścia trzy galery, dwa galeasy i cztery brandery. Te ostatnie były jednostkami przeznaczonymi do tego, by je, podpalone, puszczać w kierunku okrętów przeciwnika. Franz Lefort został admirałem, Piotr otrzymał stopień kapitana. Dowódcą sił lądowych, tym razem liczących 90 tys., mianowano Aleksieja Szeina.

27 maja 1696 r. siły rosyjskie przybyły pod Azow. Tym razem Rosjanie szczerze zablokowali Don i nie dopuszczali do miasta floty tureckiej, którą ponadto zaatakowali w swych łodziach Kozacy dońscy. Turcy okazali się zresztą na morzu słabsi od Rosjan – mieli tylko trzynaście galer i dwadzieścia cztery niewielkie żaglowce. Na lądzie Szein przystąpił do budowy wielkiego wału ziemnego; wyższego od murów twierdzy, który stopniowo zbliżał się do niej i umożliwiał ostrzał wnętrza. 28 lipca Turcy zwrócili się do Szeina z propozycją kapitulacji. Zastrzegali sobie prawo honorowego wyjścia z bronią i rodzinami. Warunki zostały przyjęte i 28 lipca Rosjanie wkroczyli do miasta. 31 lipca podał się pobliski fort Lutyk. Przez dwa tygodnie trwała triumfalna uczta Piotra, po której ruszył on w podróż powrotną.

Po przybyciu do Moskwy Piotr podjął decyzje o budowie floty i zagospodarowaniu zdobyczy. Zamówiono w Szwecji 600 dział. Kiedy król Szwecji Karol XI dowiedział się, że chodzi o brojenia przeciw Turcji, obniżył cenę o połowę. Jego następca, Karol XII, wywiązał się z tej obietnicy. Już wkrótce miał się przekonać o fatalnych skutkach tej decyzji.

POCZĄTKI FLOTY ROSYJSKIEJ

Flota wojenna zawsze fascynowała Piotra. W celu poznania tajników budowy okrętów w 1656 r. odbył podróż do Holandii. W 1693 r. pod Archangielskiem zbudowano pierwszy rosyjski jacht „Świętoj Piotr” oraz sprowadzono z Holandii pierwszy prawdziwy okręt wojenny „Oriol”. W 1696 r. Piotr utworzył Flotę Azowską, złożoną, pod koniec kampanii 1696 r., z 215 różnych jednostek. Najsilniejszą był 46-działowy okręt liniowy „Kriepost”. Załogi rekrutowano z pułków gwardyjskich: siemionowskiego i preobrażeńskiego. Dowódcą był Lefort, po jego śmierci Gołowin, a główną bazą Taganrog. Flota Azowska, o kilka lat starsza od Bałtyckiej, stanowiła załazek regularnej floty rosyjskiej. W 1711 r., po utracie Azowa i Taganrogu, flota ta została zlikwidowana. Okręty rozebrano lub sprzedano Turcji. Flota Bałtycka powstała w 1702 r., jej pierwszym dowódcą był admirał Fiodor Apraksin. W 1703 r. na wyspie Kotlin w Zatoce Fińskiej rozpoczęto budowę twierdzy Kronsztad, która stała się główną bazą tej floty.

W wyludnionym Azowie miało zostać osadzonych 3 tysiące rodzin z Ukrainy, ponadto miała tam stacjonować stała, 500-osobowa załoga. W 1701 r. utrwalił się zwyczaj skazywania za pewne przestępstwa na galery lub na katorgę do Azowa. W sąsiednim Taganrogu miał powstać port wojenny według pla-

Flota Piotra I, obraz Eugene'a Lanceraya





Zdobycie Azowa

nów francuskiego inżyniera de Lavalą. W tym celu z Ukrainy ściągnięto 20 tys. chłopów. Kolejne 35 tys. miało kopać kanał między rzekami Iłowlą i Kamyszenką, co miało pozwolić na otwarcie drogi wodnej prowadzącej z Wołgi do Donu.

Po zdobyciu Azowa Piotr udał się za granicę. Podróż musiał przerwać w 1698 r. z powodu wieści z kraju. Zbuntowali się strzelcy, tym razem pod hasłem obrony praw uwięzionej Zofii Aleksiejewnej i innej siostry Piotra, Marty. Car, przebywający właśnie w Wiedniu, ruszył natychmiast w podróż powrotną. Pod Krakowem doszła go wiadomość o stłumieniu buntu. Po przybyciu do Rosji Piotr krwawo rozprawił się z buntownikami. W okrutny sposób zgładzono tysiące strzelców. Piotr zmuszał najwyższych dygnitarzy do osobistego wykonywania egzekucji. Jednym z nielicznych, którzy odmówili, był Lefort. Zofia pozostała w Nowodziewiczym Monasterze, ale już jako mniszka Zuzanna, całkowicie odcięta od świata. Carówna Marta została osadzona w klasztorze jako mniszka Małgorzata.

Uporawszy się z buntem, car podjął kolejne działania wojenne przeciwko Turcji. Zdobycie Azowa nie powstrzymało budowy floty. Stocznie w Woroneżu pracowały pełną mocą. Wiosną 1699 r. Piotr wyjechał do tego miasta. Poprowadził kilka nowych okrętów do Azowa. Następnie popłynął na Morze Azowskie; dotarł aż pod Kercz, który ostrzelał 28 sierpnia 1699 r.

Wcześniej, w październiku 1698 r. rozpoczęły się w Karłowicach rokowania pokojowe. Rosja domagała się wszystkich swoich zdobyczy, z Azowem na cze-

le, a ponadto Kerczu. Rosja i Austria nie zachowywały się tam lojalnie wobec siebie. Poseł rosyjski Woznicyn miał instrukcję, by przeciągać rokowania austriacko-tureckie. Austrii rzeczywiście spieszyło się z podpisaniem traktatu, groziła jej bowiem wojna z Francją. Rosjanie nieoficjalnie zachęcali Turków do przeciągania negocjacji. Dyplomaci tureccy przyjmowali podarki, ale nie zamierzali odwlekać podpisania układu pokojowego. Na mocy traktatu, który nie objął Rosji, Austria zyskała Węgry i Siedmiogród, Wenecja – Moreę (Peloponez) i Dalmację bez Raguzy, czyli Dubrownika. Rzeczpospolita odzyskała Podole. W tej sytuacji Rosja znalazła się w izolacji, a jej postulaty: zrzeczenie się przez Turcję Azowa i Kercza, nie miały poparcia sojuszników. Woznicyn zmienił taktykę i zaczął rozgłaszać, że Rosja nie boi się wojny i gotowa jest ją prowadzić nawet w pojedynkę. Doprowadził jedynie to tego, że Turcja podpisała z Rosją zawieszenie broni.

W marcu 1699 r., po śmierci Leforta, dowódcą Floty Azowskiej został Fiodor Gołowin. Piotr odznaczył go przy tej okazji pierwszym orderem Andrieja Pierwozwannego (było to pierwsze odznaczenie rosyjskie). Piotr postanowił, że posłowie, Jemilian Ukraincew i Iwan Czeriediejew, popłyną do Stambułu na pokładzie rosyjskiego okrętu liniowego „Kriepost”, który wyruszył z Taganrogu, eskortowany przez siedemnaście innych jednostek. Wśród nich znajdował się „Apostoł Piotr”, dowodzony przez samego cara. W Kerczu Turcy próbowali zniechęcić Rosjan do dalszej żeglugi, namawiając ich na drogę lądową i strasząc między innymi burzami, które rzekomo w sierpniu zawsze przetaczają się przez Morze Czarne. Rosjanie nie dali jednak temu wiary i popłynęli dalej. Pojawienie się rosyjskiego okrętu w Stambule we wrześniu 1699 r. zrobiło na Turkach ogromne wrażenie. Trudno było o bardziej jaskrawy dowód utraty dominacji na Morzu Czarnym.

Właściwe rokowania rozpoczęły się w listopadzie 1699 r. Strona rosyjska zrezygnowała z żądania Kerczu, obstając przy utrzymaniu zdobyczy. Turcy, powołując się na precedensy z Karłowic, domagali się zwrotu niektórych obszarów. Szczególnie zależało im na fortecach nad dolnym Dnieprem, zdobytych przez Szeriemietiewa w 1696 r. Rosjanie ostatecznie zgodzili się je oddać, ale pod warunkiem zburzenia ich przez Turków. Ci z kolei podkreślali, że sens istnienia tych twierdz polega na możliwości blokowania Dniepru i tę ich funkcję należy utrzymać. Nad zerwaniem negocjacji usilnie pracowali dyplomaci angielscy i holenderscy, zaniepokojeni pojawieniem się nowej potęgi morskiej. Podczas rokowań ważną kwestią była swoboda żeglugi na Morzu Czarnym. Dyplomaci rosyjscy dążyli do tego, aby akwen ten był morzem otwartym (*mare liberum*), Turcy stali na stanowisku, że powinno być ono morzem zamkniętym (*mare clausum*), powołując się na fakt, że wszystkie brzegi Morza Czarnego są w rękach tureckich i pływają po nim tylko statki tureckie. Ostatecznie Turcy postawili na swoim, ale Rosjanie uzyskali wyraźną wskazówkę, co powinni w przyszłości zrobić, żeby podważyć argumentację turecką.

W czerwcu 1700 r. został podpisany pokój konstantynopolski. Turcja odzyskała tereny nad Dnieprem, zobowiązując się do tego, że nie będzie ich zasiedlać. W zamian uznała przynależność Azowa do Rosji. Rosję zwolniono też z haraczu płaconego dotychczas chanowi tatarskiemu. W traktacie nie rozstrzygnięto sprawy wolności handlu, ale Turcja zgodziła się, by kupcy rosyjscy wozili swe towary na statkach tureckich. W Stambule miała być otwarta ambasada rosyjska. Pierwszym ambasadorem (1701–1714) został Piotr Tołstoj.

W 1704 r. Tołstoj zawarł z Portą umowę w sprawie dokładnego wytyczenia granicy w okolicach Azowa. Uznano wówczas, że granica biegnie wzdłuż rzeki Jeja. Turcy zaakceptowali też fakt, że Rosjanie zbudują na nowo zdobytych terenach dwa miasta: Taganrog i Kamiennyj Zaton. W 1705 r. zawarto kolejną umowę, nazwaną umową Ukraincewa, na mocy której Turcja rezygnowała z uprawnień, jakie miała na terenach między Bohem a Dnieprem.

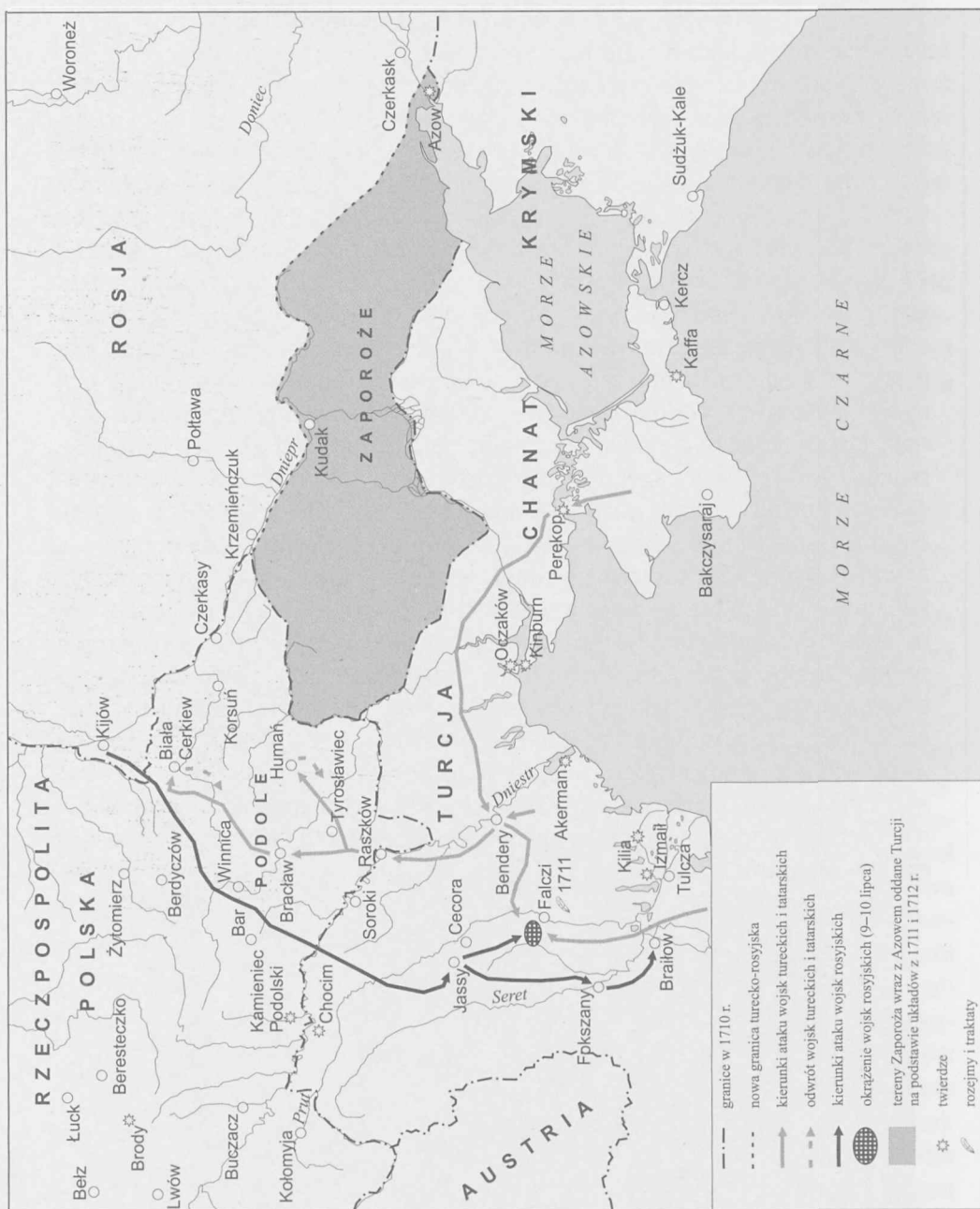
STRUKTURA IMPERIUM OSMAŃSKIEGO

Podział administracyjny

Podział administracyjny imperium osmańskiego odzwierciedlał centralistyczny charakter państwa. Wraz z ekspansją i regresją terytorialną imperium podlegał on zmianom zarówno pod względem liczby szczebli administracyjnych, jak i samych jednostek w ramach każdego ze szczebli (przykładowo w 1600 r. imperium liczyło 51 elayetów, w 1670 r. – 43, w 1854 r. – 35). W początkowym okresie struktura administracyjna była niezwykle prosta – zasadniczy podział (na dwie wielkie prowincje) przebiegał na linii kontynentów: Rumelia obejmowała część europejską, Anatolia – część azjatycką. Gwałtowny rozwój administracyjny państwa nastąpił za panowania Sulejmana I (1529–1566). Ukształtowany wtedy podział administracyjny zachował się praktycznie do drugiej połowy XIX w. Imperium zostało podzielone na prowincje (eyalety, później vilayety), rządzone przez generalnego gubernatora (*beylerbeyi* albo *mir-i miran* – pan panów). Władzę nadrzędną nad nimi mieli beylerbejowie Anatolii i Rumelii, którzy bezpośrednio podlegali naczelnemu dowódcy. Prowincje dzieliły się na okręgi – sandżaki (*sancak*) – rządzone przez gubernatorów (*sancakbeyi*, *ayan bey*) albo brygadierów (*mir-i livas*). Obie jednostki były zorganizowane na wzór militarny. Sandżaki z kolei dzieliły się na powiaty (*kaza*), te z kolei dzieliły się na gminy (*nahiye*). Kaza w sferze wojskowej podlegała kaymakamom (pułkownikom), w sferze prawno-religijnej – kadim. Podobnie wyglądało to w nahiye. Najmniejszą jednostką administracyjną była wieś (*karye*). Wielki wezyr był odpowiednikiem szefa rządu, wezyr – ministra. Najwyżsi oficerowie i urzędnicy mieli tytuł paszy, niżsi – agi, jeszcze niżsi – beja. Dziś słowo „bej” oznacza „pan” i jest używane podobnie jak angielskie „mister”. Tytuł „gazi” (słowo pochodzenia arabskiego oznaczające weterana) nadawany był uczestnikom niektórych wojen, zwłaszcza tych z chrześcijanami.

System dowodzenia, tytuły i stopnie oficerskie

W klasycznym okresie imperium osmańskiego na czele struktury dowodzenia stali sułtan oraz wielki wezyr, którzy osobiście uczestniczyli w prowadzonych przez imperium kampaniach wojennych. Z biegiem czasu wyprawami wojennymi dowodził przede wszystkim wielki wezyr. Początkowo ciałem doradczym, a wraz z osłabieniem władzy sułtana również decyzyjnym, był Dywan, będący czymś na wzór Rady Ministrów. Tam też były omawiane wszelkie sprawy państwowe, w tym przede wszystkim administracyjne i militarne. W jego obradach brali udział najwyżsi rangą oficerowie, w tym aga janczarów, naczelni dowódcy Rumelii i Anatolii oraz głównodowodzący siłami morskimi. Duże znaczenie miała również Prywatna Rada wielkiego wezyra, skupiająca kilku najwyższych rangą oficerów. Po szeregu reform administracyjnych i militarnych, w drugiej połowie XIX w. za decyzje w sprawach militarnych odpowiadać miała nowo powstała Rada Spraw Wojskowych (Bab-ı Seraskeri) pod przewodnictwem głównodowodzącego armią (*serasker*). W jej skład wchodził przedstawiciel Ministerstwa Wojny (Harbiye Nezareti) oraz Sztabu Generalnego (Erkan-ı Harbiye). Jednakże z powodu dynamicznych zmian w sytuacji wewnętrznej system ten w praktyce ulegał różnym modyfikacjom. Taki stan rzeczy funkcjonował właściwie do wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy to siły imperium osmańskiego zostały podporządkowane wspólnemu dowództwu osmańsko-niemieckiemu. W pełni nowoczesne struktury dowodzenia Turcja wykształciła już po proklamacji republiki i objęciu władzy przez Atatürka. W 1876 r. w armii tureckiej wprowadzono stopnie wzorowane na europejskich: *muşir* – marszałek polny, *ferik* – generał dywizji, *mirliva* – generał brygady, *miralay* – pułkownik, *kaymakam* – podpułkownik, *binbaşı* – major, *yüzbaşı* – kapitan, *mülazım sani* – porucznik, *mülazım evvel* – podporucznik.



Wyprawa nad Prut. Wojna 1710–1711

W 1700 r. wybuchła wojna północna (1700–1721). Rosja, w sojuszu z Saksonią i Danią, zaatakowała Szwecję. Król Szwecji Karol XII odniósł nad carem Piotrem I błyskotliwe zwycięstwo pod Narwą. Następnie, zostawiając Rosję na kilka lat w spokoju, co miało się okazać jego głównym błędem, Karol XII zwrócił się przeciw drugiemu przeciwnikowi – Augustowi II Mocnemu, elektorowi saskiemu i królowi Polski. Do 1706 r. wojował przeciw Augustowi, zmuszając go w końcu, na mocy pokoju w Altranstadt, do rezygnacji z korony polskiej. Z poręki Karola XII królem Polski został Stanisław Leszczyński. Dopiero w 1708 r. Szwedzi zwrócili się ponownie przeciw Rosji, ale ta zdążyła odpowiednio się przygotować. Początkowo Karol zamierzał maszerować prosto na Moskwę, ale doszedłszy do Smoleńska, zmienił zamiar. Zawarł sojusz z hetmanem kozackim Mazepą i skierował się na Ukrainę. W lipcu 1709 r. doszło do bitwy pod Poltawą, która skończyła się druzgocącą klęską Szwedów. Bitwa złamała potęgę szwedzką i trwale zmieniła układ sił w Europie Wschodniej na korzyść Rosji. W Polsce na tron powrócił August II Mocny, Duńczycy wkroczyli do Skanii. Po bitwie Karol XII i Mazepa zbiegli do Turcji. Początkowo osiedli w Oczkowie, później przenieśli się do Bender. Wkrótce potem, jeszcze w 1709 r., Mazepa zmarł. Nowym hetmanem zaporoskim został Piotr Orlik. Król szwedzki, wspierany przez dyplomację francuską, zaniepokojoną takim obrotem spraw, zaczął pracować nad wciągnięciem Turcji do wojny. Wspierali go w Stambule zwolennicy Leszczyńskiego, m.in. generał Stanisław Poniatowski, ojciec przyszłego króla Polski.

Posel rosyjski w Stambule, Piotr Tołstoj, domagał się wydania Karola XII i Mazepy, ale mimo hojnych łapówek spotkał się z odmową. Turcja nie zamierzała ułatwiać Rosji zadania, wręcz przeciwnie – wyraźnie szykowała się do wojny. Turcy nie mogli pogodzić się z utratą Azowa i z pojawieniem się rosyjskich okrętów na Morzu Czarnym. Ponadto obawiali się, że po pokonaniu Szwecji cała potęga Rosji zwróci się przeciw nim, i woleli uprzedzić uderzenie. Wprawdzie pod koniec 1709 r. udało się Tołstojowi przekupić wielkiego wezyra Ali Paszę i uzyskać zgodę na odstawienie Karola do granic Rosji (dalej miał być bezpiecznie przepuszczony do Szwecji), ale zwolennicy Karola zdawali obalić Ali Paszę, oskarżonego o zdradę, i osadzić na jego miejscu Numana Köprülü,

przychylniej nastawionego do Karola. Köprülü nie był jednak zwolennikiem wojny z Rosją, dlatego do jej rozpoczęcia niezbędna była jeszcze jedna zmiana na stanowisku wielkiego wezyra. W sierpniu 1709 r. wielkim wezyrem został zdecydowanie antyrosyjski Baltaci Mehmed Pasza.

W tej sytuacji Piotr I wystosował wobec Turcji ultimatum, w którym zażądał wydania Karola. W odpowiedzi Turcy wtrącili Tołstoja do Zamku Siedmiu Wież, co było równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Piotr, który był pewny szybkiego zwycięstwa nad Szwecją, znalazł się w kłopotliwym położeniu. Wiadomość o nowej wojnie, w jaką wdała się Rosja, usztywniła stanowisko szwedzkie. Sojusznicy cara – Duńczycy – doznali właśnie dotkliwej porażki. Mimo to car energicznie zabrał się do przygotowań do wojny. Nowy rok 1711 witał jeszcze w Petersburgu, ale zaraz potem ruszył do Moskwy. Działania wojenne zaczęły się w styczniu od nieudanego najazdu Tatarów krymskich na Woroneż. W Moskwie car spotkał się z wysłannikiem sojuszniczej Rzeczypospolitej, Marcjanem Wołowiczem. Polacy żądali wypełnienia zobowiązań sojuszniczych: przekazania Inflant, zwrotu Elbląga, wycofania wojsk rosyjskich z polskich miast i zrekompensowania szkód przez nie wyrządzonych, unieważnienia tego punktu wieczystego pokoju, który zakazywał osadnictwa między Dnieprem a Bohem, zgody na przejazd przez Rosję misjonarzy do Chin i na otwarcie w Smoleńsku katolickiej kaplicy. Piotr zaakceptował w zasadzie wszystkie punkty poza ostatnim, obwarował je jednak takimi zastrzeżeniami, że Rosja długo jeszcze mogła grać na zwłokę. W marcu 1711 r. w kremlowskim Soborze Uspieńskim uroczystie proklamowano wojnę z Turcją.

ARMIA ROSYJSKA ZA CZASÓW PIOTRA I

Jedne z ważniejszych reform Piotra I dotyczyły sił zbrojnych. Jeszcze jako następca tronu Piotr miał do swej dyspozycji dwa pułki, tzw. „pocieszne”, czyli „do zabawy”: preobrażeński i siemionowski. Kiedy został carem, pułki te stały się gwardią. W 1711 r. pozostałej części sił zbrojnych narzucono system pułkowy. Pod koniec panowania w pułkach liniowych służyło 130 tys. żołnierzy, w tzw. „landmilicji” – 80 tys., w nieregularnych oddziałach kozackich – 110 tys. Pułk piechoty składał się z dwóch batalionów, pułk gwardii z trzech, pułk kawalerii z pięciu szwadronów, pułk artylerii z sześciu rot i dwóch komand. W 1705 r. wprowadzono obowiązek dostarczania jednego rekruta z każdego dwudziestu domów. W 1724 r. powiązano liczbę rekrutów z liczbą ludności. Oficerowie rekrutowali się w zasadzie ze szlachty, ale przypadki awansu zdolnych plebejuszy nie były rzadkie. Każdy oficer, nawet szlachcic, musiał przed awansem odsłużyć określony czas jako szeregowiec w pułkach gwardyjskich, które pełniły funkcję szkół oficerskich. Wprowadzono jednolite umundurowanie pułków. Poza kolorem czarnym, który można było spotkać we wszystkich rodzajach wojsk, były to kolory: w piechocie zielony, w kawalerii niebieski, w marynarce czerwony. W dziedzinie uzbrojenia nowością tamtych czasów był bagnet osadzony na karabinie.

W 1716 r. Piotr wydał Kodeks Wojskowy (*Wojenskij Ustaw*). Zakazywał on między innymi czarów i bałwochwalstwa. Dopuszczał grabież zdobytych miast, ale tylko na wyraźny rozkaz. W obszernym artykule 167 zapisano kary za gwałt. Tortury dopuszczano zarówno wobec żołnierzy, jak i oficerów. W przypadku uwolnienia od winy przywracano cześć za pomocą dotknięcia sztandarem pułkowym.

Piotr wyznaczył Mołdawię jako cel wyprawy rosyjskiej. Swoboda poruszania się wojsk rosyjskich po terytorium Rzeczypospolitej pozwalała na podjęcie takiej decyzji. Część sił rosyjskich, pod dowództwem Michaiła Golicyna, kierowała się z Moskwy przez Litwę i Polskę. Część, pod dowództwem Szeriemietiw, maszerowała z Inflant, z frontu szwedzkiego. Gubernator Kijowa Dymitr Golicyn miał pilnować Kozaków zaporoskich. Piotr, który zabrał na wyprawę nową carycę Katarzynę, był w kiepskiej formie. W Łucku choroba przykuła go do łóżka na tydzień. Następnie przez Jaworów udał się do Jarosławia, gdzie na początku czerwca spotkał się z Augustem Mocnym. Obaj władcy niepokoiili się możliwością ataku szwedzkiego w czasie, gdy armia rosyjska będzie zaangażowana przeciw Turcji. Postanowili wysłać wspólny korpus (26 tys. żołnierzy) do Wielkopolski dla obserwowania Pomorza Szwedzkiego. Car obiecał też Augustowi subsydium w wysokości 100 tys. rubli.

Rzeczpospolita, choć była sojusznikiem Rosji, nie miała brać bezpośrednio udziału w wojnie. Piotr liczył natomiast na wsparcie chrześcijańskiej ludności Turcji oraz obu gospodarów rumuńskich: mołdawskiego, Dymitra Kantemira (Canterira), i wołoskiego, Konstantego Brankowana (Brincoveanu). Po stronie Rosji stanął Kantemir. Próbował on jednak, co całkiem zrozumiałe, prowadzić podwójną grę i równocześnie nie narażać się Turkom. Najrozsądniejszym wyjściem było poczekanie na wynik starcia i opowiedzenie się po stronie zwycięzcy, ale nadciągająca na Mołdawię armia rosyjska zmuszała do jednoznacznej deklaracji. W kwietniu 1711 r. Kantemir zawarł w Łucku sojusz z Rosją, gwarantujący mu Mołdawię jako dziedziczne księstwo pod zwierzchnictwem Rosji. Brankowan na Wołoszczyźnie zachował neutralność, ale część wojska wołoskiego wraz z przedstawicielami potężnego, opozycyjnego wobec hospodara rodu Cantacuzino przeszła na stronę rosyjską. Wysłannicy cara udali się też do Serbii i Czarnogóry, by tam wzniecić antytureckie powstanie. Rezultatem rosyjskiej akcji propagandowej były płynące z Bałkanów liczne prośby skierowane do Piotra o wyzwolenie spod panowania tureckiego.

Już w styczniu 1711 r. Tatarzy krymscy uderzyli na Ukrainę lewobrzeżną i doszli aż do Charkowa, a na Ukrainę prawobrzeżną wkroczyli Tatarzy budziacy i akermanscy oraz oddziały kozackie pod wodzą Piotra Orlika, następcy Mazepy. Podczas oblężenia Białej Cerkwii Tatarzy wymknęli się jednak spod kontroli Orlika i zaczęli pustoszyć kraj. Orlik z trudem wycofał się za kordon turecki, a cała akcja pograżyła go w oczach Ukraińców i przekreśliła szanse na opowiedzenie się tego narodu po stronie tureckiej.



Boris Szeriemietiew

Car popełnił jednak częsty błąd despotów – uwierzył w prawdziwość swej własnej propagandy i był pewny, że wkroczenie wojsk rosyjskich do Mołdawii stanie się detonatorem ogólnego powstania. Tymczasem nic podobnego nie nastąpiło. Wojska rosyjskie, które w maju przekroczyły Dniestr pod Jampolem i wkroczyły do mołdawskich Srok, nie były witane z entuzjazmem. Kantemir, formalnie sojusznik, nie krył irytacji z tego powodu, że Rosjanie zmusili go do przedwczesnego odkrycia kart wobec Turcji. Dowodzący w Mołdawii Szeriemietiew dostał rozkaz, by jak najszybciej dotrzeć do Dunaju, zanim przekroczy go armia turecka. Szeriemietiew wykonał rozkaz, ale marsz zajął mu więcej czasu, niż przewidywano. Brakowało zaopatrzenia i wody, a długie marsze w upale po kiepskich drogach pozbawiły armię ducha bojowego. W tej sytuacji Turcy zdążyli przekroczyć Dunaj.

BORIS SZERIEMIETIEW (1652–1719)

Pochodził z bardzo starej rodziny, której protoplastą był Andriej Kobyła, znany z kronik z 1347 r. Później Szeriemietiewowie, obdarzeni tytułem hrabiowskim, byli jedną z najbogatszych rodzin w Rosji. W 1861 r. mieli 300 tys. poddanych chłopów. Borys od 1671 r. służył przy dworze, w 1681 r. został wojewodą tambowskim, w 1687 r. – białogrodzkim. Brał udział w pochodach: krymskim (1689) i azowskich (1695–1696). Pod Narwą (1700) dowodził szlachecką konnicą, potem był dowódcą wojsk rosyjskich w Finlandii. W 1701 r. został feldmarszałkiem („za długoletnią służbę”, więc nie za jakieś błyskotliwe zwycięstwo), w 1706 r. otrzymał tytuł hrabiowski. Pod Połtawą (1709) był oficjalnie głównodowodzącym armii rosyjskiej. W 1710 r. zdobył Rygę. W 1711 r. był oficjalnym głównodowodzącym w pochodzie pruckim. W latach 1715–1716 dowodził wojskami rosyjskimi na Pomorzu i w Meklemburgii.

Piotr ruszył z Jaworowa ku granicy tureckiej w połowie czerwca. Choroba, towarzystwo carycy i liczne tabory opóźniały również i jego marsz. Dotarcie z Jaworowa do Dniestru zajęło mu ponad dwa tygodnie. W Jassach znalazł się 4 lipca i ruszył dalej na południe wzdłuż Prutu, by dogonić armię Szeriemietiewa.

wa. Mołdawia opowiedziała się po stronie Rosji, ale Brankowan na Wołoszczyźnie zajął postawę wyczekującą. Chcąc przyspieszyć jego decyzję, a równocześnie opanować brzeg Dunaju i tureckie składy zaopatrzeniowe, Piotr zdecydował się odłączyć od głównych sił oddział generała Karla Ewalda Rönne'a, który wraz z całą kawalerią miał szybciej posuwać się na południe. Docelowo siły główne i oddział Rönne'a miały się połączyć w Gałacz, gdzie przewidywano dłuższy postój i odpoczynek całej armii.

Car i Szeriemietiew prowadzili swe wojska dalej wzdłuż Prutu aż do okolic Fălciu, kiedy 18 lipca niespodziewanie natknęli się na przeprawiających się przez Prut janczarów. Stosunek sił był zdecydowanie niekorzystny dla Rosjan. Po naradzie wojennej Piotr zarządził odwrót, wysyłając równocześnie rozkaz odwrotu do generała Rönne'a. Po dwóch dniach cofania się armia rosyjska została przez Turków osaczona pod Stănilești. Siły rosyjskie były otoczone przez Turków ze wszystkich stron i nic nie mogło uchronić cara przed klęską. Nie mogły tego zmienić nawet sukcesy Rönne'a, który 21 lipca zdobył Braile. Rosjanie nie wiedzieli, że i Turcy mają poważne problemy. 21 lipca janczarzy odmówili udziału w kolejnych, krwawych szturmach na pozycje rosyjskie.

W tej sytuacji Szeriemietiew wysłał do Turków parlamentariusza z propozycją rokowań. Dopiero druga taka propozycja została przyjęta. Do obozu tureckiego we wsi Vadul Hușilor udali się parlamentariusze rosyjscy z podkanclerzym Piotrem Szafirowem na czele. Szafirow otrzymał od Piotra instrukcję, która dobrze ilustrowała rozpaczliwe położenie, w jakim znalazł się car. Władca rosyjski zgadzał się na zwrot wszystkich zdobyczy uzyskanych w poprzedniej wojnie, na zburzenie, a nawet oddanie w ręce tureckie, nowych twierdz nad Dnieprem i Morzem Azowskim, zwrot Szwecji Inflant i wszystkich zdobyczy z wojny północnej z wyjątkiem Ingrii, czyli tej prowincji, w której zbudowano Petersburg. W zamian za Ingrię car oferował jakąkolwiek inną prowincję Rosji, np. Psków. Godził się też na powrót Leszczyńskiego na tron polski. Władysław Serczyk cytuje kolejne zalecenie: „starać się o możliwie pełne usatysfakcjonowanie sułtana, by niezbyt mocno wstawiał się za Szwedami”. Poza instrukcją car zaopatrzył Szafirowa w kosztowności i pieniądze dla przekupienia tureckich negocjatorów. Wielki wezyr miał dostać 150 tys. rubli, jego zastępcę 60 tys., aga janczarów i çavuşbaşı (dowódca halabardników sułtańskich) po 10 tys. W pewnym momencie caryca Katarzyna I osobiście udała się do obozu tureckiego z darami dla wielkiego wezyra.

Kiedy Szafirow powrócił z propozycjami tureckimi, wśród Rosjan zapanowała euforia. Turcy żądali tylko zwrotu Azowa i zburzenia trzech nowych twierdz rosyjskich: Taganrogu, Kamiennego Zatona i Nowobogorodicka. Rosja miała się nie mieszać w sprawy polskie i kozackie, Zaporozże przechodziło pod protektorat Turcji. Stałe poselstwo rosyjskie w Stambule miało być zlikwidowane, a obie strony gwarantowały wolność handlu. Karol XII miał mieć zapewniony bezpieczny przejazd do Szwecji. Wojsko rosyjskie mogło swobodnie powrócić do ojczyzny. Turcy zażądali też zakładników: Szafirowa i syna feldmarszałka,

pułkownika Michaiła Szeriemietiewa. Car na wiadomość o tym natychmiast mianował Szeriemietiewa generałem. Traktat zawarto 23 lipca 1711 r. w Vadul Huşilor. Wojsko rosyjskie, pozostawiając 750 zabitych i zabierając 1500 rannych, ruszyło na północ. Turcy stracili około 6 tys. ludzi.

Mimo że traktat był dowodem mistrzostwa rosyjskiej dyplomacji, nie mogło to przesłonić faktu, że Rosja poniosła klęskę. Morza Azowskie i Czarne ponownie stały się wewnętrznymi akwenami Turcji. Jednym ze skutków wojny był nowy system sprawowania zwierzchnictwa tureckiego nad księstwami rumuńskimi. Odtąd Turcy mianowali hospodarami tzw. fanariotów, czyli Greków w służbie tureckiej (nazwa pochodziła od dzielnicy greckiej w Stambule – Fanar, czyli Latarnia). Kantemira, wbrew żądaniom tureckim, Piotr nie wydał. Żył on w Rosji do śmierci w 1723 r. Turcy mianowali hospodarem mołdawskim uczonego Greka Mikołaja Mavrocordata (1711–1716), wcześniej wielkiego tłumacza Porty (prawo zwyczajowe zabraniało Turkom posługiwania się językiem obcym, dlatego w roli tłumaczy musieli występować przedstawiciele innych narodów, najczęściej Grecy). Na Wołoszczyźnie Brankowan utrzymał się do 1714 r., ale zadenuncjowany przez Cantacuzinich, został zgładzony wraz ze wszystkimi synami. Hospodarem został Stefan Cantacuzino, ale rok później jego rodzinę, oskarżoną o spisek na rzecz Austrii, spotkał podobny los. Wówczas Mikołaj Mavrocordata został również hospodarem wołoskim. W dziejach Rumunii rozpoczął się ponad stuletni okres fanariotów.

Szafirow jako zakładnik pełnił w Stambule faktycznie funkcję przedstawiciela Rosji, zastępując uwięzionego ciągle w Zamku Siedmiu Wież Tołstoja. Turcy próbowali doprowadzić do ugody między nim i Karolem XII, ale podkanclerz odmawiał spełnienia podobnych prób, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw. Car tymczasem ociagał się z realizacją ustaleń traktatu, co dla Szafirowa mogło skończyć się źle. W końcu, zaniepokojony o swe życie, podpisał zobowiązanie, że Rosja w ciągu dwóch miesięcy wypełni warunki traktatu. Piotr I nie uznał tego dokumentu, licząc na to, że Turcy mimo wszystko nie zdecydują się na zamknięcie zakładników w Zamku Siedmiu Wież.

W listopadzie 1711 r. Baltaci Mehmeda Paszę, powszechnie oskarżanego o to, że wziął od Rosjan łapówkę, zastąpił na stanowisku wielkiego wezyra Aga Yusuf Pasza. Nowy wezyr nie miał wobec Rosjan zobowiązań i postępował wobec Rosji bardziej stanowczo. Turcja zagroziła Rosji wojną, jeśli nie wycofa się z Rzeczypospolitej, nie odda Ukrainy pod protekcję sułtana, nie zwróci Azowa i nie podpisze trzyletniego rozejmu ze Szwecją. Tylko po spełnieniu tych warunków Turcja była gotowa wydalić ze swego terytorium Karola XII. Car cofnął się przed groźbą i niechętnie ewakuował Azow oraz zburzył umocnienia Taganrogu.

W kwietniu 1712 r. dzięki mediacji angielskiej i holenderskiej podpisano nowy traktat rosyjsko-turecki. Był on korzystniejszy od traktatu z Vadul Huşilor (potocznie zwanego pruckim). Rosja zobowiązywała się ewakuować wojska z Rzeczypospolitej, ale w wypadku wznowienia wojny ze Szwecją miała prawo

wprowadzić je ponownie na terytorium tego państwa. Rosja zatrzymywała Kijów, ale zrzekała się prawa do opieki nad prawosławnymi na prawobrzeżnej Ukrainie. Karol XII miał opuścić Turcję, ale termin tego wydarzenia nie został jasno określony. Dyplomaci rosyjscy tradycyjnie hojnie obdarowali negocjatorów tureckich. Po podpisaniu traktatu Turcy wypuścili Tolstoja z Zamku Siedmiu Wież i pozwolili mu zamieszkać wraz z zakładnikami. Ci mieli pozostać w Turcji do czasu opuszczenia Rzeczypospolitej przez wojska rosyjskie, a na to się nie zanosilo.

Przegranymi okazali się Kozacy. W przeddzień podpisania traktatu adrianopolskiego Turcy zatwierdzili na Zaporozżu Orlika jako hetmana, nawiązując z nim stosunki wzorowane na tych, które łączyły ich z chanatem krymskim. Ustalono jednak z Rosją, że Zaporozże będzie obejmować tylko Ukrainę prawobrzeżną, lewobrzeżną pozostawiono Rosji. W następnych miesiącach ludzie Orlika próbowali wkroczyć na Ukrainę prawobrzeżną, ale zostali wyparci przez Polaków. W 1714 r. Turcja podpisała z Rzeczpospolitą umowę, na mocy której zrezygnowała z popierania aspiracji ukraińskich. Orlik przez wiele lat tułał się po dworach europejskich, poszukując poparcia, ale nic nie wskórał. Pozostawił po sobie interesujący dziennik.

Brak gotowości Rosjan do opuszczenia Polski zakłócał stosunki turecko-rosyjskie i czynił znów prawdopodobną interwencję Turcji w interesie Karola XII. W listopadzie 1712 r. cała trójka, Tolstoj, Szafirow i młody Szeriemietiew, znalazła się w Zamku Siedmiu Wież. Sułtan Ahmed III wyjechał ze stolicy do Adrianopola, tam proklamował wojnę przeciw Rosji i zarządził koncentrację wojsk tureckich na Bałkanach. Agenci francuscy, szwedzcy oraz zwolennicy Leszczyńskiego podburzali Turcję do działania. Sułtan jednak się przeliczył. Uważał, że sama groźba wojny skłoni Rosję do ustępstw, tymczasem Piotr zignorował groźbę i kontynuował działania przeciw Szwecji. W tej sytuacji sułtan zmienił zdanie i zażądał od Karola XII natychmiastowego opuszczenia Turcji. Karol się ociągał, a w obliczu otwartych pogroźek okopał się z wiernym mu wojskiem w Banderach. Doszło do starcia, podczas którego król Szwecji utracił cztery palce, koniec nosa i kawałek ucha. Po pojmaniu został uwięziony w Banderach.

Konflikt sułtana z Karolem poprawił sytuację zakładników rosyjskich, których wypuszczono z Zamku Siedmiu Wież i przewieziono do Adrianopola.

Ahmed III



Stanowisko wielkiego wezyra obejmowali coraz to nowi dostojnicy, którzy byli przekupywani przez dyplomatów rosyjskich i francuskich, Rosjanie na przykład zdążyli przeciągnąć na swoją stronę Ibrahima Paszę, który był wielkim wezyrem zaledwie przez trzy dni. Ostatecznie Rosjanom udało się przekupić wielkiego muftiego, który na Wielkiej Radzie wypowiedział się za pokojem i uzyskał poparcie większości.

Nowy traktat, podpisany w Adrianopolu, nieznacznie przesunął na korzyść Turcji linię graniczną. Poza tym utrzymywał w mocy wszystkie postanowienia traktatu pruckiego. Piotr I, widząc, że nic więcej nie zdoła osiągnąć i chcąc skupić siły na ostatecznej rozprawie ze Szwecją, zatwierdził postanowienia traktatu, co kończyło kilkuletni konflikt.

Do kolejnego przesilenia we wzajemnych stosunkach doszło w latach 1722–1724, podczas pierwszej wojny rosyjsko-perskiej. Turcja rościła sobie pretensje do zwierzchnictwa nad Persją. Faktycznie zwierzchnictwo to było fikcją, a Turkom chodziło tylko o to, by Rosjanie, w zamian za zgodę turecką na ich zdobycze w Persji, uznali zwierzchność Turcji nad Gruzją i Armenią. Układ takiej treści podpisano w Petersburgu w czerwcu 1724 r.

KLASYCZNA ORGANIZACJA ARMII OSMAŃSKIEJ

Klasyczna organizacja armii imperium osmańskiego ukształtowana została przede wszystkim za panowania Murada I, a następnie Mehmeda II Zdobycy. Największy rozwój wojska tureckiego przypada na XV–XVI w. Powolny upadek potęgi armii osmańskiej nastąpił praktycznie już w XVII w. (rozwoj strategii i taktyki militarnej w państwach europejskich w połączeniu z brakiem nowej myśli wojskowej w imperium, korupcja w korpusie Kapıkułulu). Proces ten zdecydowanie przyspieszył w XVIII w. i pomimo kilkakrotnych prób przeprowadzenia reform armii w XIX w. potencjał militarny imperium osmańskiego nie odzyskał już dawnej siły. Taka sytuacja utrzymała się właściwie do powołania republiki w 1923 r.

Klasyczna armia osmańska obejmowała trzy korpusy: Kapıkułu Askerleri, czyli Armię Sułtańską, zwaną też Gwardią Pałacową, Eyâlet Askerleri, czyli siły wystawiane przez każdą z prowincji, a także flotę. Całkowita reorganizacja armii imperium osmańskiego przeprowadzona była w XIX w. (Nizam-ı Cedid).

Armia Sułtańska – Kapıkułu Askerleri (Kapıkułu Ocakları)

Korpus **Kapıkułu Askerleri (Gwardia Pałacowa)** został założony przez wielkiego wezyra Çandarlı Kara Halila podczas panowania Murada I. Była to pierwsza prawdziwa armia zawodowa w Europie, z regularnie wypłacanym żołdem (*ulufe* – żołd właściwy oraz *mevacib* – pieniądze na paszę dla koni). Korpus Kapıkułu był podzielony na piechotę Kapıkułu (Yeniçeri Ocağı – jan-czarzy) oraz kawalerie Kapıkułu (Kapıkułu Süvari Ocağı). Od momentu powołania stan osobowy Kapıkułu Askerleri stale się powiększał. W XVI w. cały korpus liczył ok. 30 tys. żołnierzy; pod koniec XVII – 75–80 tys., a na początku

XIX w., wraz z gwałtownym wzrostem liczebnym janczarów, 150–160 tys. W skład korpusu wchodziły jeszcze następujące formacje:

- **Acemi Ocağı**, skupiający dzieci rekrutowane w ramach systemu *devşirme*, które po szkoleniu trafiały do Yeniçeri Ocağı (korpusu janczarów) albo Bostancı Ocağı (Straży Imperialnej). Z nich również wywodziła się duża część wezyrów i wielkich wezyrów;
- **Cebeci Ocağı**, rusznikarze korpusu janczarów, odpowiedzialni za wytwarzanie, składowanie, konserwację broni oraz jej dystrybucję w czasie wojny;
- **Topçu Ocağı**, artylerzyści, odpowiedzialni za produkcję i konserwację dział artyleryjskich oraz ich eksploatację;
- **Top Arabacı Ocağı**, odpowiedzialni za środki transportu i transport artylerii;
- **Humbaracı Ocağı**, grenadierzy, odpowiedzialni za produkcję moździerzy i granatów (*humbara*) oraz za przeprowadzanie ataków przy ich użyciu;
- **Lağımçı Ocağı**, ich zadania obejmowały przede wszystkim kopanie tuneli pod fortyfikacjami wroga, podkładanie ładunków wybuchowych oraz ich detonowanie. Pełnili też funkcje wojsk inżynieryjnych – podczas przemarszu armii budowali mosty.

Yeniçeri Ocağı (janczarzy). Korpus janczarów został utworzony za panowania Murada I jako trzon regularnych sił Kapikulu Askerleri. Były to dobowe, regularne oddziały piechoty, rekrutowane wśród chrześcijańskich dzieci (system *devşirme*), wychowywanych w tradycji islamu i przechodzących wszechstronne szkolenie wojskowe i cywilne. System *devşirme* był rygorystycznie stosowany do końca XVI w., później zaczęto przyjmować do korpusu janczarów również muzułmanów (głównie dzięki łapówkom). Ostatnie *devşirme* przeprowadzono w 1648 r., a rekrutacja do korpusu odbywała się na zasadzie dziedzicznej, aż w końcu do korpusu zaczęto przyjmować ludzi niskiego pochodzenia – bezrobotnych, chłopów czy nawet przestępców.

Korpus janczarów podzielony był na 194–196 batalionów (*ordu*), które z kolei podzielone były na kompanie (*oda*). Bataliony zgrupowane były w trzy dywizje: cemaat (101 ord), bölük (61 ord) i sekban (34 ord). Nie wszystkie ordy były oddziałami bojowymi – żołnierze części z nich stanowili przyboczną straż sułtańską (trzy ordy o wspólnej nazwie Solak). Niektóre ordy pełniły również zadania szkoleniowe. Wszystkimi janczarami dowodził yeniçeri ağa, będący zarazem głównodowodzącym armii osmańskiej (a także szefem straży pożarnej). Z kolei zachowanie janczarów w mieście było kontrolowane przez żandarmerię wojskową (Salma Neferi).

Janczarzy już w XVII w. stali się główną siłą w państwie, zdolną obalać sułtanów i zatrzymywać wszelkie działania reformatorskie, jeśli były im one nie na rękę. Utracili jednocześnie swój dawny potencjał militarny, nie nadążając za rozwojem nowoczesnej myśli wojskowej (odnotowane były nawet rela-

tywnie częste przypadki ucieczki z pola walki). Korpus janczarów ostatecznie został zlikwidowany przez sułtana Mahmuda II w 1826 r. (wydarzenie to nazwano Pomyślnym Wydarzeniem – Vaka-i Hayriye) i zastąpiony Zwycięską Armią Mahometa (Asâkir-i mansûre-i Muhammediyye).

Kapıkulu Süvari Ocağı. Kawalerię Kapıkulu Askerleri stanowiły elitarne oddziały imperium osmańskiego. Liczyły około 10–12 tys. żołnierzy, z których każdy miał obowiązek zwerbować oraz wyszkolić dodatkowo dwóch–sześciu jeźdźców. Do kawalerii Kapıkulu przyjmowano na zasadzie selekcji słuchaczy Enderun Mektebi (Szkoły Pałacowej) albo awansowanych janczarów. Oddziały kawalerii otrzymywały wyższy żołd, a także miały wyższy status od oddziałów piechoty (janczarów). Ich umundurowanie bardzo niewiele różniło się od umundurowania janczarów. Kawaleria Kapıkulu podzielona była na sześć dywizji:

- **Sipahi Bölüğü** (zwana też Kırmızı Bayrak – Czerwona Flaga), najliczniejsza dywizja, w czasie pokoju odpowiedzialna za ściąganie podatków;
- **Silahtar Bölüğü** (zwana też Sarı Bayrak – Żółta Flaga), najstarsza dywizja, z niej rekrutowana była osobista ochrona sułtanów;
- **Ulûfeciyan-ı Yemîn Bölüğü i Ulûfeciyan-ı Yesâr Bölüğü** – Prawa i Lewa Dywizja Ulufeci (zwana również Orta Bölükler – Dywizjami Środkowymi), odpowiedzialne za skarbiec armii;
- **Gurebâ-ı Yemîn Bölüğü i Gurebâ-ı Yesar** – Prawa i Lewa Dywizja Garip (zwana również Aşağı Bölükler – Dywizjami Dolnymi), najmniejsza liczebnie dywizja, w czasie bitew odpowiedzialna za ochronę wszystkich sztandarów i proporców, a przede wszystkim Sztandaru Proroka (Sancâk-ı Şerif).

Siły prowincjonalne – Eyâlet Askerleri

Wszystkie oddziały armii osmańskiej poza Kapıkulu określano mianem „Eyâlet Askerleri”, czyli siły prowincjonalne. Były to głównie oddziały wystawiane na czas wojny przez każdą z prowincji imperium osmańskiego. Nie były opłacane – bazowały na zdobywaniu łupów wojennych. Stanowiły one zdecydowaną większość w armii imperium. Siły Eyâlet Askerleri obejmowały dwie formacje kawaleryjskie: Topraklı Süvari i Serhadkulu Süvari, piechotę Yerlikulu Piyâde, a także wojska pomocnicze i zaplecza wystawiane przez terytoria zależne, takie jak Egipt czy Krym (egipcscy Mamelukowie, Tatarzy krymscy, oddziały algierskie, greckie, bułgarskie, serbskie itd.)

Topraklı Süvari. W ramach sił Eyâlet Askerleri najliczniejszą grupę stanowiła kawaleria Topraklı, również nazywana Sipahi (nie należy mylić z korpusem Sipahi w ramach sił Kapıkulu). Pierwszy raz została sformowana na rozkaz Murada I. Składała się z kawalerii ciężkiej (Timârlı Sipahiler) oraz lekkiej (Cebelî Sipahiler). W bitwach wykorzystywana była przede wszystkim do osłabiania szeregów wroga i łamania jego linii obrony. W XIV–XVII w. stanowiła ona główny kościół armii osmańskiej, pod koniec XVI w. utraciła jednak swoją rolę i przekształciła się w oddziały zaplecza. W wyniku reform

okresu Tanzimatu została rozwiązana i zastąpiona dywizjami redifu, służącymi na prowincji.

Serhadkulu Süvari. Jedną z najlepszych jednostek armii osmańskiej stanowiła kawaleria graniczna Serhadkulu. Jej żołnierze zamieszkiwali tereny przygraniczne i co wiosnę organizowali wyprawy łupieżcze na tereny sąsiednich państw, niezależnie od tego, czy imperium osmańskie znajdowało się z danym państwem w stanie wojny, czy pokoju. Co ciekawe, wyprawy te nie były uznawane za *casus belli*. W bitwach miały udzielać wsparcia Topraklı Süvari. Kawaleria graniczna Serhadkulu obejmowała cztery podstawowe formacje.

Największy i najstynniejszy pododdział Serhadkulu, Akıncı, prowadził również regularne działania wywiadowcze, z bazą w Wenecji. Żołnierzem Akıncı miał prawo stać się jedynie syn innego żołnierza Akıncı i tylko muzułmanin pochodzenia tureckiego. W XVII w. ich rolę przejęli Tatarzy krymscy.

Innym oddziałem o dużej sławie był elitarny oddział Deli (z tur. *deli* – szalony) formowany z najlepszych Akıncı. Jego głównym zadaniem było odwracanie uwagi wroga. Ze względu na budzący strach wizerunek żołnierzy oddziału Deli i szaloną odwagę działania tej jednostki powodowały również osłabienie morale i chaos na liniach wroga.

Kolejny oddział, tzw. Gönüllü (ochotnicy), był formowany na czas wojny. Była to lekka kawaleria złożona z ochotników, służąca zwykle na swoim terenie. Stanowiła część oddziałów garnizonowych. Żołnierze Gönüllü nie posiadali nawet umundurowania.

Kawaleria Beşli rekrutowana była z rodzin zamieszkujących tereny przygraniczne, przy czym z pięciu rodzin powoływano do tej formacji tylko jednego żołnierza. Miała ona zadania zarówno obronne, jak i rozpoznawcze.

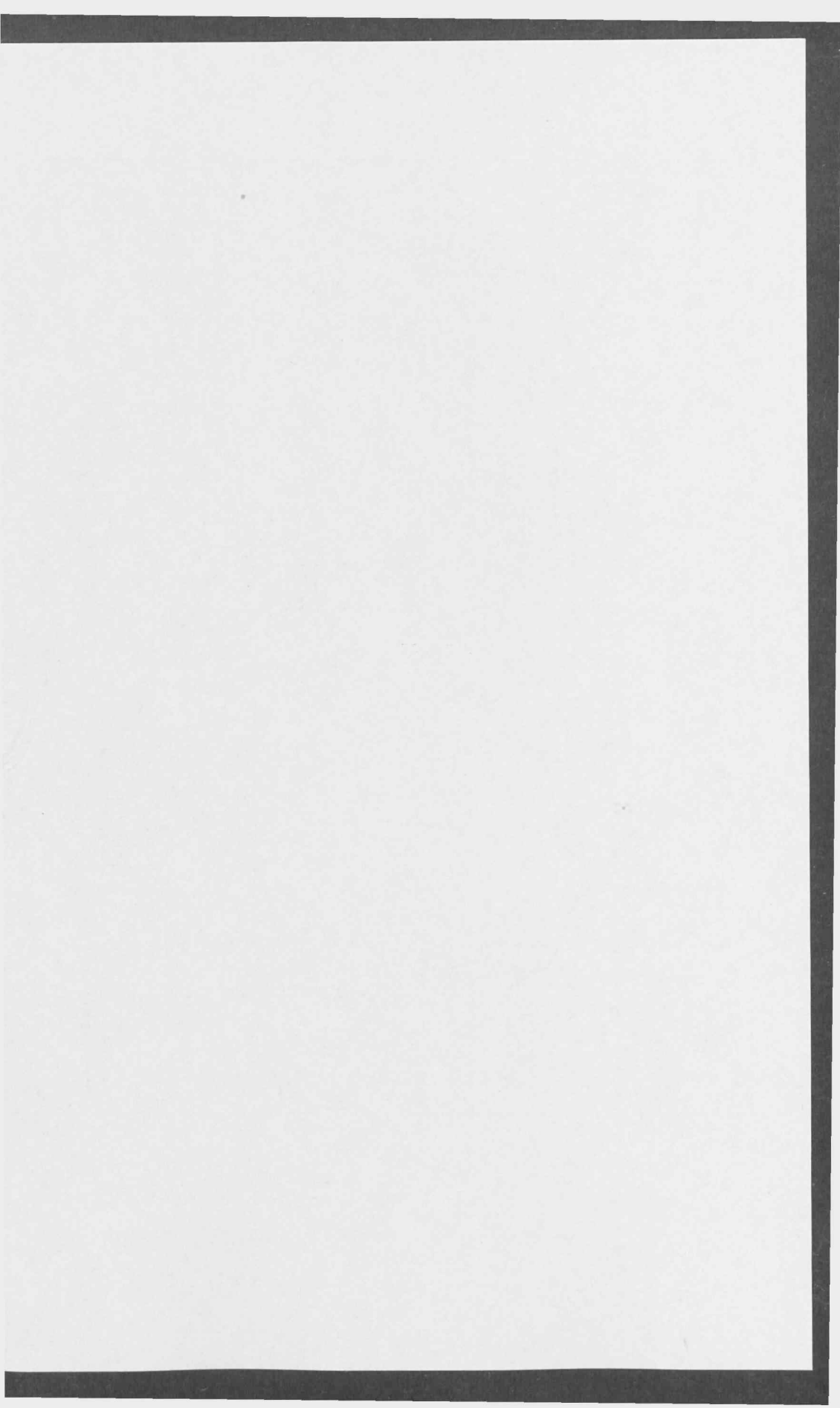
Yerlikulu Piyâde. Piechota Yerlikulu tworzyła główne siły piechoty imperium osmańskiego. Żołnierze tej formacji pochodzili głównie z miast i wsi leżących przy głównych szlakach przemieszczania się armii. Na czas pokoju wracali do cywilnych zajęć; zdarzało się także, że byli zwalniani z podatków. W skład piechoty Yerlikulu wchodziły następujące oddziały:

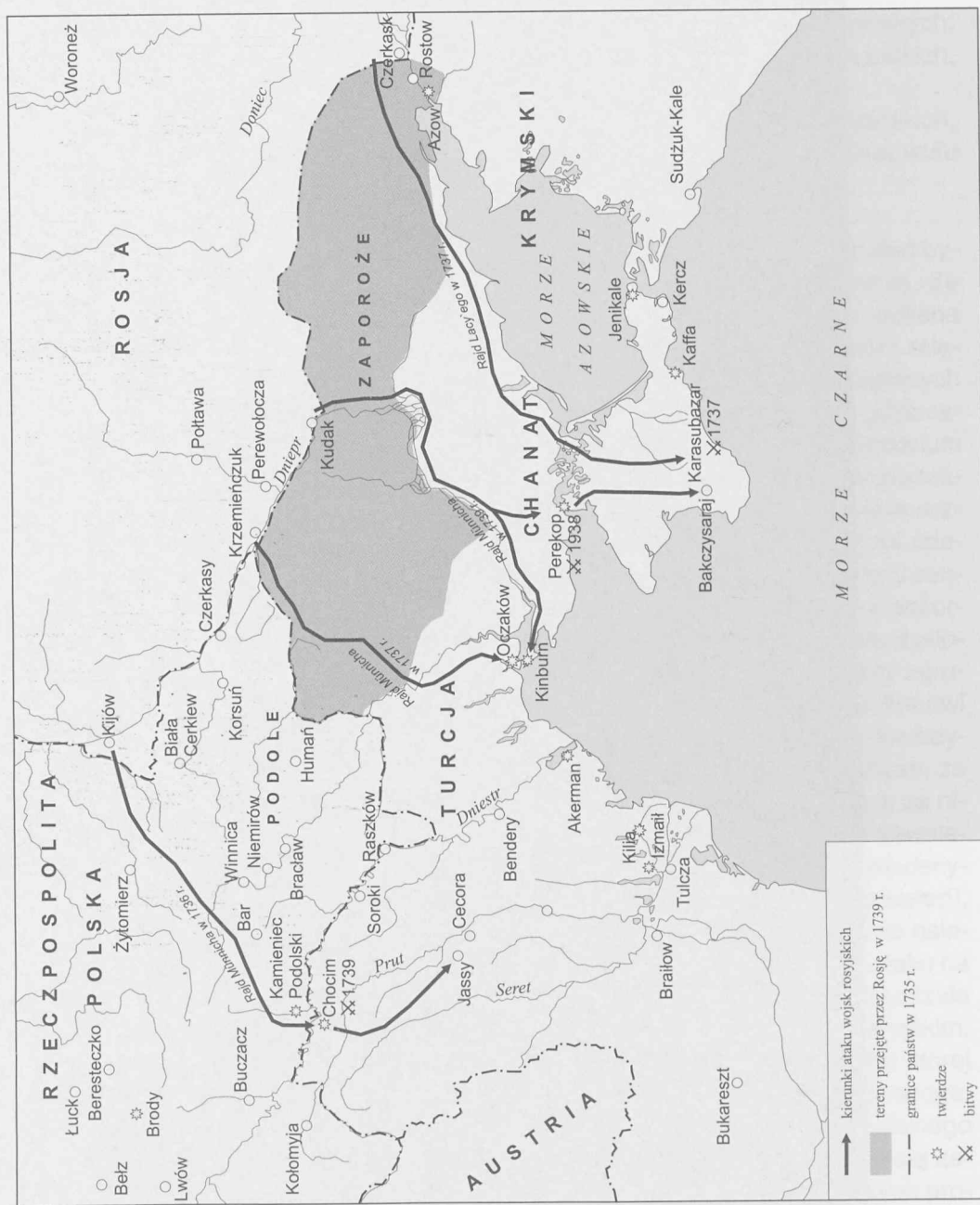
- **Azab**, w bitwach zajmował pozycje przed janczarami i w związku z tym pierwszy przyjmował atak nieprzyjaciela; po spowolnieniu naporu nieprzyjaciela żołnierze tego oddziału rozdzielali się, pozwalając janczaram na przeprowadzenie natarcia, a następnie wraz z nimi otaczali grupki wroga i je niszczyli, tak jak janczarzy, zorganizowani byli w ordy (*ordu*);
- **Sekbân**, najśłabsze ogniwo armii osmańskiej; oddziały rekrutowane z chłopów zamieszkujących tereny przygraniczne; zastąpieni w XVII w. przez muszkieterów Tüfekçi;
- **Tüfekçi**, oddział muszkieterów utworzony na wzór austriacki; odegrał dużą rolę w bitwach XVII i XVIII w.;
- **Levend**, oddział sformowany w pod koniec XVI w.; rekrutowano do niego zwykle najemników z Azji Mniejszej; pełnili oni zadania muszkieterów;

- **Icâreli**, najemne oddziały artyleryjskie służące w fortach przygranicznych; rekrutowane tylko na czas wojny zarówno wśród chłopów muzułmańskich, jak i chrześcijańskich;
- **Lağimci**, oddziały saperów rekrutowane z ochotników chrześcijańskich, realizujące podobne zadania jak saperzy Gwardii Pałacowej (Kapıku Lu Lağimci).

Osmańska sztuka wojenna

Efektywność armii osmańskiej właściwie od samego początku jej działań była ograniczona w pewien sposób przez specyfikę jej sztuki wojennej. Ze względu na warunki pogodowe oraz konieczność pojawiania się sułtana w Stambule kampanie militarne były przeprowadzane w zasadzie tylko między kwietniem a wrześniem. W rzeczywistości na działania większych związków taktycznych pozostawało w sumie około dwóch miesięcy, gdyż cała armia zwykle zdołała się w całości zebrać dopiero koło lipca. Imperium osmańskie za podstawę swojej sztuki wojennej przyjęło zmodyfikowaną taktykę turańską, polegającą na przeprowadzaniu zaskakujących i błyskawicznych posunięć oraz niszczeniu przeciwnika w bitwach. Przed bitwami uderzenie wstępne było wykonywane przez oddziały Akıncı, które niszczyły centra logistyczne wroga, spowalniały jego ruchy i powodowały ogólną dezorganizację w jego szeregach. Najczęściej praktykowana przez Turków dyslokacja własnych sił podczas bitew bazowała na podziale wojsk na trzy zgrupowania. Zgrupowanie centralne podlegało dowódcy całej armii (sułtanowi albo wielkiemu wezyrowi), prawe i lewe skrzydła były dowodzone przez beylerbeyi (generałów-gubernatorów). Na pierwszej linii stały oddziały Azab, za nimi Sekban i inne oddziały piechoty Yerlikulu, następnie janczarzy, a za nimi artyleria. Kawaleria Kapıku Lu była zgrupowana wokół sułtana, a kawaleria Topraklı zajmowała pozycje na skrzydłach. W pierwszej fazie bitwy decydujące znaczenie miały oddziały Azab (patrz wyjaśnienie Eyâlet Askerleri), następnie do akcji wchodził janczarzy, potem muszkietery (ogień do osłabionego lub uciekającego wroga). Kolejna faza to przeprowadzenie ataku na linię wroga. Dokonywała tego kawaleria Topraklı, która przeprowadzała szarżę na linię wroga, osłabioną już wcześniej ostrzałem artyleryjskim, a także atakiem od tyłu oddziałów Akıncı oraz Tatarów. Taktyka ta, której głównym celem było jak najszybsze zniszczenie ciężkiej kawalerii wroga, przyczyniła się do większości sukcesów militarnych imperium osmańskiego w XIV–XVI w. Jak już wspomniano wcześniej, wraz z pogłębiającym się zacofaniem technologii wojskowej imperium, a także na skutek rosnących problemów wewnętrznych armia osmańska praktycznie już w pierwszej połowie XVII w. zaczęła trwale tracić swój potencjał.





Rosjanie odzyskują Azow. Wojna 1735–1739

Kłęska nad Prutem i pokój narzucony wówczas Rosji wywołały w tym kraju nastroje odwetowe. Odzyskanie przy pierwszej nadarzającej się sposobności Azowa było jednym z głównych celów politycznych Rosji. Po śmierci Piotra I (1725) i krótkich rządach jego żony Katarzyny I (1725–1727) i syna Piotra II (1727–1730) nastąpiło w Rosji dłuższe panowanie cesarzowej Anny (1730–1740). Za czasów Anny szlachta rosyjska uzyskała pierwsze przywileje stanowe. W sprawach bieżących caryca (dawna księżna kurlandzka) opierała się na niemieckiej szlachcie nadbałtyckiej, określanej niekiedy mianem „kurlandzkiej kanalii”. Do szczególnej pozycji doszli faworyt carycy, późniejszy książę Kurlandii, Ernst Biron (1690–1772), kierujący polityką zagraniczną Heinrich Iohann Friedrich Ostermann (1686–1747), używający rosyjskiego imienia Andriej, i minister wojny feldmarszałek Burchard Christofor Münnich (1683–1767). Później cały ten okres nazwano „bironowszczyzną”.

W 1726 r. Rosja zawarła sojusz z Austrią, co ustawiało ją w opozycji do polityki francuskiej. Ta z kolei dążyła do budowy „bariery wschodniej”, złożonej ze Szwecji, Polski i Turcji, która miałaby trzymać w szachu Habsburgów. Ważnym elementem utrwalania rosyjskiej dominacji w Polsce był traktat Loewenwolda, zwany „traktatem trzech czarnych orłów”, w którym Rosja, Austria i Prusy uzgodniły wspólną politykę w obliczu zbliżającej się elekcji w Polsce.

W 1733 r. zmarł król Polski August II Mocny. W wyniku wolnej elekcji królem został popierany przez Francję Stanisław Leszczyński, ale Rosja nie zamierzała respektować tej decyzji. Interwencja rosyjska doprowadziła do osadzenia na tronie Augusta III. Francja powetowała sobie upokorzenie, rozpoczynając wraz z Sycylią i Hiszpanią wojnę z sojuszniczką Rosji – Austrią. W ten sposób doszło do wojny o sukcesję polską (1733–1735). Dużym osiągnięciem dyplomacji francuskiej było utrzymanie neutralności swych tradycyjnych przeciwników: Wielkiej Brytanii i Holandii. Wojna nie była pomyślna dla Austriaków. W 1735 r. zostało zawarte zawieszenie broni, a w 1738 r. Francja i Austria podpisały traktat pokojowy. Hiszpania i Sycylia odmówiły podpisania go, uznając, że jest zbyt korzystny dla Austrii. Uczyniły to dopiero rok później pod naciskiem Francji. W Rzeczypospolitej Rosji udało się ostatecznie przeforsować swojego kandydata – Augusta III. Stanisław Leszczyński otrzymał dożywotnio Lotarynię,

która po jego śmierci miała przejść w ręce francuskie. Dotychczasowy książę lotaryński, Franciszek Stefan Habsburg, dostał odszkodowanie oraz nadzieję na rychłą sukcesję po Medyceuszach (zrealizowaną w dwa lata później) w Wielkim Księstwie Toskanii. Królestwo Obojga Sycylii przeszło w ręce Burbonów, którzy w zamian przekazali Habsburgom księstwa Parmy i Placencji. Podczas wojny o sukcesję polską dyplomacja francuska zachęcała Turcję do wystąpienia przeciw Rosji. Nie przyniosło to efektu poza afrontami, których doznawali ze strony Turcji przedstawiciele dyplomatyczni Augusta III – Józef Małujewicz, a później Jan Stadnicki.

Wojna była klęską Austrii; oznaczała jednak również porażkę Francji, której nie udało się przeforsować swego kandydata do tronu polskiego. Potwierdzony został natomiast faktyczny protektorat Rosji nad Polską. Po raz kolejny zakwestionowano skuteczność francuskiej „bariery wschodniej” (szwedzko-polsko-tureckiej) przeciw Habsburgom. Dla dalszego rozwoju wydarzeń ważne były wzajemne relacje w trójkącie Rosja – Turcja – Persja.

W 1722 r. upadło państwo Safawidów w Persji, obalone przez najazd afgańskiego plemienia Gilzów. Rosja skorzystała z okazji, zajmując tereny nad Morzem Kaspijskim, łącznie z jego południowym brzegiem. W 1723 r. do interwencji w Persji przyłączyła się Turcja. W 1723 r., na mocy pokoju w St. Petersburgu, Persja uznała te aneksje. W 1724 r. zawarto układ rosyjsko-turecki, sankcjonujący częściowy rozbiór Persji. Wkrótce jednak solidarność rosyjsko-turecka się załamała, a Persja zaczęła odzyskiwać siły. W 1729 r. Persom udało się wyzwolić spod władzy afgańskiej.

WOJNY TURECKO-PERSKIE

U progu XVI w., kiedy to Turcja, rządzona przez dynastię osmańską, stała się wielkim mocarstwem, a Persja została przekształcona w nowoczesne państwo pod władzą dynastii Safawidów, między obu państwami rozpoczął się okres wojen, których stawką była dominacja na Bliskim Wschodzie. Przedmiotem sporu było panowanie nad licznymi narodami, niemającymi wówczas wpływu na swój los: Kurdami, Arabami, Gruzinami, Ormianami czy Azerami. Nie mniej istotne były ambicje sułtanów tureckich do duchowego zwierzchnictwa nad wszystkimi muzułmanami. Miało to o tyle znaczenie, że Persowie reprezentowali szyicki, „heretycki” z punktu widzenia Turcji, odłam islamu.

Pierwsza wojna (1514–1555) zaczęła się od próby opanowania przez szacha perskiego Ismaila I Armenii, Kurdystanu i Iraku. Sułtan turecki Selim I pobił Persów pod Çaldıran w 1514 r. W następnych latach Turcja była zajęta głównie podbojem Arabskiego Wschodu i konfliktem z Austrią. Dopiero w 1533 r. Sulejman II wznowił działania przeciw Persji, którą zamierzał podbić w całości. Nie udało mu się to, ale w 1534 r. podbił Irak i oparł granicę imperium o brzegi Zatoki Perskiej. W 1555 r. oba państwa podpisały traktat w Amasya. Turcja utrzymała Zachodnią Gruzję i Armenię, dokonano też po-

działu Kurdystanu. W wojnie tej dała się zauważyć przewaga armii tureckiej, posiadającej różne rodzaje formacji, łącznie z piechotą i artylerią, nad oparętą na pospolitym ruszeniu konnicą perską.

Drugą wojnę (1578–1590) zaczęła Turcja, wykorzystując okres niepokojów wewnętrznych w Persji po śmierci Ismaila II. Turcja, wsparta przez Tatarów, którzy uderzyli na Zakaukazie, odniosła zdecydowane zwycięstwo. Na mocy traktatu w Stambule zajęła ona całe Zakaukazie z portami w Baku i Derbencie. W ręce tureckie przeszła również dotychczas perska część Kurdystanu i część Lorestanu – terytorium leżącego na południe od Kurdystanu. Traktat w Stambule był momentem największego triumfu Turcji na Bliskim Wschodzie.

Trzecią wojnę (1602–1612) zaczęła Persja. Pod panowaniem Abbasa I Wielkiego (1587–1629) zmodernizowała ona armię na wzór turecki i była gotowa do rewanzu. Turcja poniosła szereg porażek i utraciła Lorestan, Wschodni Kurdystan, Azerbejdżan i znaczną część Zakaukazia, łącznie ze stolicą Gruzji Tyflisem.

Czwartą wojnę (1616–1618) zaczęła Turcja spragniona rewanzu, ale nic nie osiągnęła i pokój zawarto na zasadzie *status quo ante bellum*.

Piątą wojnę (1623–1639) zaczęli Persowie, którzy, ośmieleni dotychczasowymi sukcesami, chcieli cofnąć Turcję do granic z początków XVI w. Zajęli Irak i Wschodnią Gruzję, dochodząc do brzegów Morza Czarnego, ale nie udało im się narzucić Turcji pokoju na swoich warunkach. Pod koniec długiej wojny, w latach trzydziestych, Turcja odzyskała utracone tereny. Pokój w Quar-e Shirin przywrócił granicę z 1612 r.

Szóstą wojną (1723–1727) była wynikiem wewnętrznych konfliktów w Persji, wywołanych obaleniem dynastii Safawidów przez afgańskie plemię Gilzów. Jak już wspomnieliśmy, w 1722 r. wtrąciła się w to Rosja, a rok później Turcja. W 1724 r. zawarto rosyjsko-turecki układ na temat rozbioru Persji. Kiedy jednak w 1726 r. Turcja, już bez pomocy rosyjskiej, wznowiła działania wojenne, została pobita przez szacha Aszara. Mimo to, w obliczu osłabienia Persji, pokój w Hamadanie oddawał w ręce tureckie Azerbejdżan, Zakaukazie, Lorestan i inne ziemie. Szach uznał też sułtana za kalifa, czyli za duchowego zwierzchnika świata muzułmańskiego.

Siódmą wojnę (1730–1732) rozpoczęli Persowie. Szachowi Tahmaspowi II i jego wodzowi Nadirowi udało się pozbyć najeźdźców afgańskich (1729) i mogli zająć się przekreśleniem haniebnego traktatu z Hamadanu. Turcja poniosła szereg klęsk i utraciła większość zdobyczy z poprzedniej wojny, choć na skutek nieudolności Tahmaspa II nie w pełni wykorzystano politycznie militarne sukcesy Nadira.

Ósma wojna (1733–1736) była kontynuacją poprzedniej. Nadir, który w końcu obalił nieudolnego szacha, a następnie jego syna, w 1736 r. koronował się na szacha. Zaraz potem, 14 czerwca 1736 r. pod Arpaçay pokonał armię Abdullaha Köprülü. Traktat w Stambule przywracał granicę z 1612 r.

Dziewiątą wojnę (1743–1746) zaczął Nadir Szach, ośmielony sukcesami w Indiach i Azji Środkowej. Uderzył on na Mosul i Kars, ale poniósł porażki. Na dodatek w Persji wybuchło powstanie pod wodzą samozwańca Sam Mirzy, podającego się za potomka Safawidów. Zmusiło to Nadira do odwrotu i zawarcia pokoju w Kerdanie na zasadzie *status quo ante bellum*.

Dziesiąta wojna (1821–1823) wywołana została sporami o Kurdystan. Po początkowych sukcesach perskich zawarto pokój w Erzurum, przywracający granicę z 1612 r. Granica ta okazała się wyjątkowo trwała. Jej północny, zakaukaski fragment został zmieniony na skutek ekspansji rosyjskiej, ale południowy, kurdyjsko-iracki fragment przetrwał do dziś. **W latach 1980–1988** doszło tam do **wojny iracko-irańskiej**, która jednak znów zakończyła się przywróceniem *status quo*.

Tymczasem poważne zmiany zaszły w samej Turcji. Po względnie spokojnym i pomyślnym „okresie tulipanów” w 1730 r. doszło do buntu „czerwonych turbanów”. Nastąpiła zmiana na tronie sułtańskim. Mimo że nowy sułtan Mahmud I szybko rozprawił się z przywódcami buntu, możliwości aktywnej polityki zagranicznej Turcji zostały ograniczone.

OKRES TULIPANÓW – LÂLE DEVRI

Okres od pokoju z Austrią w Pożarewacu w 1718 r. do 1730 r. określany jest w historii Turcji mianem okresu tulipanów. Względny spokój (od 1722 r. trwała wprawdzie wojna z Persją, ale toczyła się na dalekich kresach imperium) pod rządami Ahmeda III sprzyjał rozwojowi wysublimowanej kultury dworskiej, będącej odpowiednikiem europejskiego rokoka. Podobna była też atmosfera wśród tureckiej elity władzy. Dominował nastrój beztroskiej zabawy. Sama nazwa okresu wywodziła się od tulipanów, sprowadzanych w tym czasie z Holandii. Dwór sułtana przyjął wówczas modę i obyczaje zachodnie, upodabniając się do Wersalu, ale też do Isfahanu – safawidzkiej stolicy Persji. Z tego okresu pochodzą najstarsze drukowane książki tureckie, zaczął się rozwój nauk. Spowinowacony z sułtanem wielki wezyr Damad Ibrahim Pasza reformował finanse tureckie w duchu europejskiego merkantylnizmu, przeprowadził też reformę walutową, wprowadzając nowy piastr, zwany *zollotta*, wzorowany na polskim złotym. Reformy wojskowe Ibrahima Paszy zmierzały do podporządkowania dyscyplinie wojskowej korpusu *levend* – nieregularnych formacji tworzonych podczas wojen XVII w. z włóczęgów – oraz korpusu janczarów, który zdążył już ujawnić polityczne ambicje podczas buntu w 1703 r. Europeizacja Turcji była powierzchowna. Dla ludu oznaczała zamach na tradycyjną religię i obyczaje. Doprowadziło to w latach 1727–1729 do rozruchów w Szmirze, a w 1730 r. do buntu czerwonych turbanów w Stambule. Zbuntowane wojsko pod wodzą prostego janczara Patrona Halila opanowało plac At Meydanı („koński plac” na miejscu dawnego

hipodromu) i zażądało od sułtana wydania żywych doradców z Ibrahimem Paszą na czele. Sułtan pozornie się zgodził, ale polecił stracić swych doradców, a ich zwłoki wystawić na At Meydan. Buntownicy uznali to za złamanie umowy i odsunęli od władzy Ahmeda III (zm. w 1736 r.), osadzając na tronie Mahmuda I (1730–1754). Kilka miesięcy później Patron Halil został zaproszony wraz z najbliższymi współpracownikami do pałacu sułtańskiego i następnie zabity.

Rosja upatrywała w kłopotach wewnętrznych Turcji szansę dla siebie. Chcąc pozyskać przychylną odzyskującej szybko znaczenie Persji, zawarła z nią w 1732 r. układ w Reszcie, na mocy którego zwróciła Persji Astrabad i Manzan-deran, a w 1735 r. układ w Gładzy, który gwarantował Persji zwrot Baku, Derbentu i Gili z zastrzeżeniem, że Persja nie może odstąpić ich nikomu innemu. Równocześnie podpisany został sojusz rosyjsko-perski. Było to zręczne posunięcie. Układy stanowiły prowokację wobec Turcji. Oznaczały zerwanie porozumienia rosyjsko-tureckiego z 1724 r. Wobec trwającej ciągle wojny turecko-perskiej szansa na to, że Turcja sięgnie zbrojnie po tereny przekazane przez Rosję była znaczna, a to mogło Rosji dostarczyć dogodnego pretekstu do interwencji.

W Rosji zwolennikiem podjęcia wojny z Turcją bezpośrednio po zakończeniu wojny o sukcesję polską był Biron, wspierany w tej sprawie przez licznych rodowitych Rosjan. Osterman uważał te plany za awanturnicze, ostrożny był też początkowo Münnich. W odpowiedzi na traktat Turcja wysłała w kierunku Morza Kaspijskiego dwudziestotysięczny oddział Tatarów, który miał zająć tereny ewakuowane przez Rosjan. Oddział ten przemaszerował przez terytorium rosyjskie. W tej sytuacji Rosja formalnie wypowiedziała wojnę chanatowi krymskiemu. Rosjanie zaatakowali maszerujących na Dagestan Tatarów. W ten sposób rozpoczęła się wojna rosyjsko-tatarska. Sułtan turecki zajął wobec tych wydarzeń postawę wyczekującą.

KRYM POD RZĄDAMI KAPLANA GEREJA

Chanat krymski pod rządami chana Kaplana Gereja I (1707–1708; 1713–1716; 1730–1736) przeżywał okres wzrostu znaczenia politycznego. Nie zrywając więzi lennej z Turcją, chan starał się poszerzyć zakres własnej samodzielności. Zdecydowanie popierał Stanisława Leszczyńskiego w Polsce, na własną rękę nawiązał stosunki z Francją, Szwecją i Prusami. Nie czynił niczego wbrew polityce tureckiej, ale starał się działać samodzielnie, co mogło z czasem doprowadzić do zmiany stosunków lennych na sojusznicze. Wojna 1736–1739 położyła kres tym aspiracjom. Z punktu widzenia interesów polskich Kaplan Gerej miał jeszcze jeden interesujący pomysł. Chciał otworzyć Morze Czarne dla polskiego eksportu zboża z Ukrainy. W tym celu planował zbudowanie wielkiego portu w Gazi Kirmanie.

Kampania 1735 r. toczyła się zgodnie z dawnym schematem i nie zapowiadała rosyjskich sukcesów. Jesienią w kierunku Krymu wyruszył czterdziestotysięczny korpus generała Michaiła Leontiewa. Wobec braku dobrych dróg i niedostatków zaopatrzenia nie dotarł on jednak do Perekopu, lecz z dużymi stratami (około 10 tys.) musiał się wycofać. W tym samym roku w kierunku Azowa wyruszył z Izumu drugi korpus rosyjski pod wodzą generała Petera Lacy'ego.

PETER LACY (LASCY) (1678–1751)

Feldmarszałek rosyjski, z pochodzenia Irlandczyk. Od 1700 r. służył w wojsku rosyjskim. Brał udział w bitwach pod Narwą i Połtawą. W 1712 r. mianowany generałem. W 1730 r. został generałem-gubernatorem Rygi. W historii Polski zapisał się jako ten, który pogwałcił wolną elekcję – w 1733 r. do-



Peter Lacy

wodził wojskami rosyjskimi w Polsce i przeforsował wybór na króla Augusta III. W 1734 r. niezbyt skutecznie oblegał wierny wobec Leszczyńskiego Gdańsk, dlatego został odwołany i zastąpiony przez Münnicha. W 1736 r. został mianowany feldmarszałkiem („za długoletnią służbę”) i zdobył Azow, w następnych latach dwukrotnie dokonywał najazdów na Krym. Podczas wojny rosyjsko-szwedzkiej w latach 1741–1743 jako głównodowodzący armii rosyjskiej zdobył Finlandię. Jego syn, **Franz Moritz Lacy** (1725–1801), w 1743 r. podjął służbę w armii austriackiej, gdzie również doszedł do rangi feldmarszałka (w armii austriackiej był to tytuł bardzo

zdewaluowany). Brał udział w wojnie siedmioletniej (1756–1763). W latach 1766–1774 był prezesem Nadwornej Rady Wojennej. Zreorganizował armię austriacką, tworząc system obozów ćwiczebnych. Był głównodowodzącym w wojnie austriacko-rosyjskiej w 1788 r.

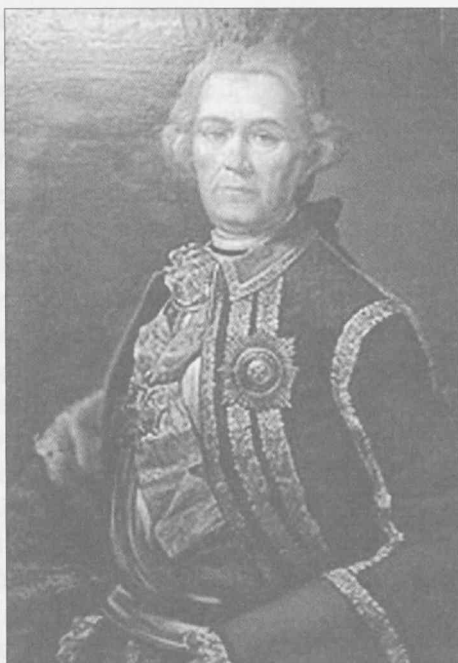
W kwietniu 1736 r. na czele wojsk rosyjskich stanął feldmarszałek Burkhard Christofor Münnich. Równocześnie wojska Lacy'ego podeszły pod Azow. W odpowiedzi na to Turcja wypowiedziała Rosji wojnę w obronie swego lennika – chana. Turcy uzasadnili przystąpienie do wojny, publikując obszerny manifest przeciw Rosji.

Münnich, wyruszając na wojnę, przedstawił carycy ambitne plany podboju nie tylko Krymu, ale również Stambułu, którego zdobycie planował na rok 1739. W korespondencji z Bironem i carycą roztaczał wizję koronacji Anny w bazylice Hagia Sophia.

BURKHARD CHRISTOFOR MÜNNICH (1683–1767)

Feldmarszałek i polityk rosyjski, hrabia, z pochodzenia Sas. Doświadczenie zdobywał pod okiem takich mistrzów, jak Eugeniusz Sabaudzki i książę Marlborough. Służył kolejno w armiach: francuskiej, heskiej, saskiej, polskiej i od 1721 r. – rosyjskiej. W 1730 r. został naczelnym wodzem i przewodniczącym Rady Wojennej. W 1732 r. otrzymał tytuł feldmarszałka („za długoletnią służbę”). W 1734 r. przejął z rąk Petera Lancy’ego dowództwo wojsk rosyjskich podczas oblężenia Gdańska i doprowadził do jego kapitulacji. Przed wybuchem wojny tureckiej zbudował na granicy tzw. Ukraińską Linie Umocnioną – system umocnień między Dnieprem a Dońcem. Był też twórcą szkoły wojskowej – Korpusu

Kadetów. W wojnie tureckiej najpierw zdobył Krym, potem Oczków i Chocim. Był zwolennikiem współpracy z Prusami, dlatego po śmierci Anny i objęciu tronu przez proaustriacką cesarzową Elżbietę został zesłany na Syberię, skąd odwołał go dopiero Piotr III w 1762 r. Początkowo zaprzyjaźniony z Bironem, potem jego śmiertelny wróg. Piotr III po ułaskawieniu obydwu namawiał ich do zgody, ale nadaremnie.



Burkhard Münnich

W trakcie kampanii 1736 r. udało mu się sforsować Perekop. Jako pierwszy na szanie Perekopu wdarł się 15-letni książę Wasilij Dołgorukow. Münnich zajął Kozłów, czyli dzisiejszą Eupatorię i stolicę chanatu krymskiego – Bakczysaraj. Pałac chanów wraz z cenną biblioteką Selima Gereja I został doszczętnie spalony. Nie udało mu się jednak zniszczyć głównych sił tatarskich, które schroniły się w górach na południu Krymu. Upał, choroby oraz groźba odcięcia sił rosyjskich na Krymie przez Tatarów powracających z Zakaukazia zmusiły Münnicha do odwrotu. Mimo to rajd na Krym był ogromnym sukcesem Rosji. Po raz pierwszy wojskom rosyjskim udało się wtargnąć na półwysep. W tym samym roku marszałek Lacy po ciężkim oblężeniu zdobył Azow, a generał Leontiew – Kinburn, twierdzę turecką leżącą na południowym brzegu u ujścia Dniepru, naprzeciw Oczakowa, strzegącego północnego brzegu.

Tatarzy, którzy przenieśli czasowo swą stolicę do Karasubazaru (dzisiejszego Biełogorska) po tej klęsce stracili dotychczasową niezależność od Turcji. Ka-

plan Gerej I został odsunięty od władzy. Rozpoczął się okres częstych zmian kolejnych chanów, które były dokonywane pod dyktando tureckie. Następcy Kaplana Gereja nie mieli już aspiracji do samodzielności. Jedyne ratunek przed Rosją widzieli w pełnym podporządkowaniu Turcji.

W następnym roku, 1737, Münnich miał nacierać w kierunku Jedysania i Mołdawii, Krym pozostawiając marszałkowi Lacy'emu. Nie było to przesunięcie przypadkowe. Znaczenie propagandowe podboju Krymu po dokonaniu nań pierwszej udanej inwazji nie było już takie duże, jeśli zaś wojna rzeczywiście miała się zakończyć zdobyciem Stambułu, to wobec braku floty na Morzu Czarnym Rosjanie mogli się tam dostać jedynie przez Bałkany.

W pierwszej połowie 1737 r. Lacy wkroczył na Krym. Tym razem nie przez Perekop, tylko przez Arabaską Striełkę – długą wąską mierzęję ciągnącą się od strony Morza Azowskiego. W bitwie pod Karasubazarem (nową stolicą) pokonał Tatarów. Münnich w tym czasie zdobył Oczaków. Twierdzy broniło 20 tys. żołnierzy tureckich. Rosjanie nie byli przygotowani do długiego oblężenia, dlatego Münnich wydał rozkaz natychmiastowego szturmu. Po kilku dniach żańszych walk, podczas których eksplodowały dwa tureckie magazyny amunicji, Oczaków został zdobyty.

W tym czasie zmieniła się już sytuacja polityczna. Zagrożona Turcja podpisała w 1736 r. pokój z Persją. Sojusz austriacko-rosyjski nie zobowiązywał Austrii do bezpośredniego udziału w wojnie, a jedynie do wspomoczenia Rosji trzydziestotysięcznym korpusem pomocniczym. W Wiedniu silne było jednak stronnictwo domagające się bezpośredniego udziału Austrii w wojnie. Chciało ono odbudować nadszarpniętą wojną o sukcesję polską prestiż monarchii i nie dopuścić do nadmiernego wzmocnienia Rosji.

W maju 1737 r. Austria ostatecznie przystąpiła do wojny. Na czele armii austriackiej nie stał już książę Eugeniusz Sabaudzki. Opracowanie planu zlecono feldmarszałkowi Christianowi Moritzowi von Königsegg-Rothenfelsowi mimo kompromitującej nieudolności, jaką wykazał się podczas wojny o sukcesję polską. Zgodnie z planem siły austriackie zostały podzielone na trzy armie. Pierwsza, pod wodzą generała Friedricha Heinricha von Seckendorfa, miała wkroczyć do Serbii. Druga, pod komendą księcia von Hildburghausena, zamierzała zająć Bośnię. Trzecia, z hrabią Georgem Olivierem Wallisem na czele, miała zatakować Wołoszczyznę i Mołdawię. Sytuację Seckendorfa, który jako protestant był w Austrii bardzo niepopularny, komplikowała jeszcze obecność w jego armii następcy tronu, Franciszka Stefana Lotaryńskiego. Ten nie przyjął ofiarowanego mu na początku wojny naczelnego dowództwa, ale rozkazów Seckendorfa nie zamierzał słuchać. Podobny kłopot miał Hildburghausen z banem Chorwacji księciem Josefem Esterhazym. Od problemów z dowodzeniem Austriacy nie uwolnili się do końca wojny. Późniejsza nominacja Wallisa na naczelnego wodza niewiele zmieniła.

W tej sytuacji wojna przyniosła Austrii pasmo klęsk. Zaniepokojeni Austriacy zaczęli myśleć nad odtworzeniem Świętej Ligi. W ramach tego planu chcie-

li wciągnąć do wojny Rzeczpospolitą. Zabiegi te zbiegły się z obawami mocarstw morskich, zaniepokojonych perspektywą rozbicia Turcji. Stąd zrodził się pomysł zwołania latem 1737 r. kongresu pokojowego. Rosji zależało ponadto na możliwości przejścia przez polską część Ukrainy w stronę Mołdawii. Wstępem do wciągnięcia Polski do wojny przeciw Turcji był wybór miejsca kongresu. Miał się on odbyć w Rzeczypospolitej, w Niemirowie w województwie braclawskim.

W sierpniu 1737 r. rozpoczęły się rosyjsko-austriacko-tureckie rokowania. Münnich i Lacy wycofali się na pozycje wyjściowe, ale załogi rosyjskie pozostały w Kinbrunie i Oczakowie. Rosjanie przedstawili plan pokojowy, przygotowany przez Ostermana. Maksymalnym żądaniem było przejęcie kontroli nad Krymem i Kubaniem. W skromniejszym wariantcie Rosja miała uzyskać Azow, Półwysep Tamański i cały Jedysań, czyli obszar między Dnieprem a Dniestrem. Turcja miała się też zgodzić na niepodległość Mołdawii i Wołoszczyzny. Austria, formalnie sojusznik Rosji, obawiała się jej nadmiernego wzmocnienia, dlatego chciała, by zdobycze rosyjskie ograniczyły się do Azowa, dla siebie domagała się natomiast Bośni, Dalmacji, Mołdawii i Wołoszczyzny. Turcja odrzuciła żądania rosyjskie (austriackie nie były brane nawet pod uwagę) i rokowania zostały zerwane. Rozmowy zakończyły się tak szybko, że przedstawiciel Rzeczypospolitej i Augusta III jako elektora saskiego, kasztelan wołyński Jan Paweł Pełpowski, nie zdążył nawet przybyć do Niemirowa (inna sprawa, że jako gospodarz powinien tam być od początku).

Niepowodzenia wojenne koalicji antytureckiej doprowadziły do zmiany stosunku do Rzeczypospolitej. W zamian za udział w wojnie obiecywano Polsce Mołdawię. Nie to jednak było najważniejsze. Wojnę można było wykorzystać dla odbudowy wojska i w perspektywie zrzucenia zależności od Rosji. Sąsiedzi przez krótki czas traktowali Rzeczpospolitą jak ewentualnego partnera. Zmieniła się polityka ambasadora rosyjskiego w Warszawie Hermana Kayserlinga. Ze strażnika nienaruszalności dotychczasowego ustroju stał się on rzecznikiem reformy skarbu i wojska. W takiej sytuacji jesienią 1738 r. zebrał się sejm. Plany mołdawskie miały zwolenników tylko w otoczeniu króla. Oba wielkie stronnictwa – Czartoryskich i Potockich – odniosły się do nich z dystansem. Po doświadczeniach ostatniej elekcji było to psychologicznie zrozumiałe, choć niemądre. Czartoryscy godzili się na reformy, ale chcieli gwarancji, że Polska zachowa neutralność. Potoccy posunęli się jeszcze dalej, planując przystąpienie Polski do wojny po stronie Turcji. W tych warunkach sejm został zerwany, a szansa na odzyskanie suwerenności zmarnowana.

Armia turecka, zreorganizowana przez doradców francuskich, spośród których najwybitniejszym był hrabia Klaudiusz Aleksander de Bonneval, zaczęła odnosić sukcesy. Osterman poprosił dyplomatę francuskiego Louisa de Ville-neuve'a o pośrednictwo, redukując żądania rosyjskie do Azowa. Turcy godzili się na to, ale domagali się demilitaryzacji twierdzy azowskiej. Proponowali, by w zamian oba państwa, Rosja i Turcja, miały prawo zbudować po jednej dodat-

kowej twierdzy. Latem 1738 r. załamała się kolejna wyprawa Lancy'ego na Krym. Rosjanie przegrali bitwę pod Jałyngyz-Agaczem. Trzeba też było ewakuować Kinburn i Oczaków. W tym samym roku Turcy podeszli pod Belgrad, a w 1739 r. pobili Austriaków pod Grocką.

CLAUDE ALEXSANDR DE BONNEVAL,
AHMED PASZA (1675–1749)

Urodził się w Limousin w znakomitej rodzinie. Zaczynał karierę we flocie francuskiej. Następnie popadł w niełaskę z powodu konfliktu z faworytą Ludwika XIV panią de Maintenon i przeszedł na służbę austriacką. Walczył pod dowództwem księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, w 1716 r. przyczynił się do wygrania bitwy pod Peterwaradinem. Pokłóciwszy się z innymi generałami austriackimi, uciekł do Turcji w 1729 r., gdzie przyjął islam oraz imię Ahmeda Paszy. Robił znakomitą karierę, został między innymi paszą Rumelii. W 1731 r. na prośbę wielkiego wezyra Topala Osmana Paszy został dowódcą tureckiej artylerii. W 1734 r. w Üsküdarze założył szkołę inżynierii. Jego zasługą była modernizacja i europeizacja armii tureckiej, zwłaszcza artylerii. Adoptowany przez niego Süleyman założył wojskowy „zespół matematyków”. Nowinki te długo nie przetrwały. Zaniepokojeni nimi janczarzy wymusili ich likwidację. Krótco przed śmiercią de Bonneval powrócił do wiary katolickiej. Napisał anegdotyczne, ale niezbyt wartościowe z historycznego punktu widzenia wspomnienia. Zmarł w Stambule.

Rosjanie upatrywali szansę na odwrócenie losów wojny w kolejnej wyprawie Münnicha. W 1739 r. ruszył on z Kijowa i przeszedł przez terytorium polskie, nie troszcząc się zresztą o uzyskanie ze strony Rzeczypospolitej zgody. Polska zbierała w ten sposób owoce zerwania sejmu w poprzednim roku. Od strony Podola wkroczył do Mołdawii, zdobył Chocim, pod Stawuczanami (Stăuceni) zmiotł armię Weli Paszy i ruszył na południe. Zdobyl Jassy i był gotów zaatakować Bender. Przez moment Rosjanom wydawało się, że już zdobyli Mołdawię i mogą powrócić do dawnych mołdawskich planów Piotra I. Użytkali zgodę bojarów mołdawskich na rosyjski protektorat nad księstwem, mieli też kandydata na hospodara – Konstantyna Kantemira, syna Dymitra, kandydata Piotrowego z 1711 r. Kandydatem na hospodara wołoskiego był Konstantyn Cantacuzino. Kantemir przystąpił nawet do organizowania własnej armii. Pod Jassami dotarła jednak do Münnicha wiadomość, że Austriacy, pobici przez Turków, zawarli odrębny pokój w Belgradzie. Austria traciła Serbię z Belgradem i Oltenią z Krajową.

W tej sytuacji Rosja nie była sama w stanie kontynuować wojny. Mimo protestów Münnicha, który chciał walczyć dalej, Ostermann upoważnił Villeneuve'a do reprezentowania Rosji podczas rokowań pokojowych w Belgradzie. Negocjowali zatem wielki wezyr Hacı İvazade Mehmed Pasza, ksiązę Adam Neipperg w imieniu Austrii i Louis de Villeneuve w imieniu Francji i Rosji. Brak od-



Widok Istambułu, obraz Haydara Hatemiego

rębnego przedstawiciela Rosji świadczył o trudnej do zrozumienia beztrosce Ostermana.

Na mocy pokoju belgradzkiego (18 września 1739 r.) Rosja otrzymała Azow, ale bez prawa fortyfikowania go (to samo dotyczyło Taganrogu) i bez prawa utrzymywania floty na Morzu Azowskim. Handel rosyjski na Morzu Czarnym miał się odbywać za pośrednictwem floty tureckiej. Rosja zyskała też tereny po obu stronach Dniepru na wysokości Porohów, zwane odtąd Nową Serbią (nazwa ta nie zdołała się utrwalić i dziś nikomu, poza specjalistami od historii XVIII w., nic nie mówi). Mołdawia i Wołoszczyzna pozostały w Turcji. Z drugiej strony Morza Czarnego dało się zauważyć dążenie obu stron do likwidacji wspólnej granicy – Kabardę uznano za kraj wolny, mający oddzielać dwa cesarstwa. Turcja uznała tytuł cesarski władców Rosji.

WIELKA I MAŁA KABARDA

Kabarda to kraj na północnych stokach Kaukazu, zamieszkanym przez spokrewnionych z Czerkiesami Kabardyjczyków (którzy sami na siebie mówią Adyga) i Bałkarów (na samym południu, wysoko w górach). Rzeka Terek dzieli Kabardę na Wielką (na zachodzie) i Małą (na wschodzie). Stolicą Kabardy jest miasto Nalczyk. Niegdyś Kabardyjczycy byli chrześcijanami, od

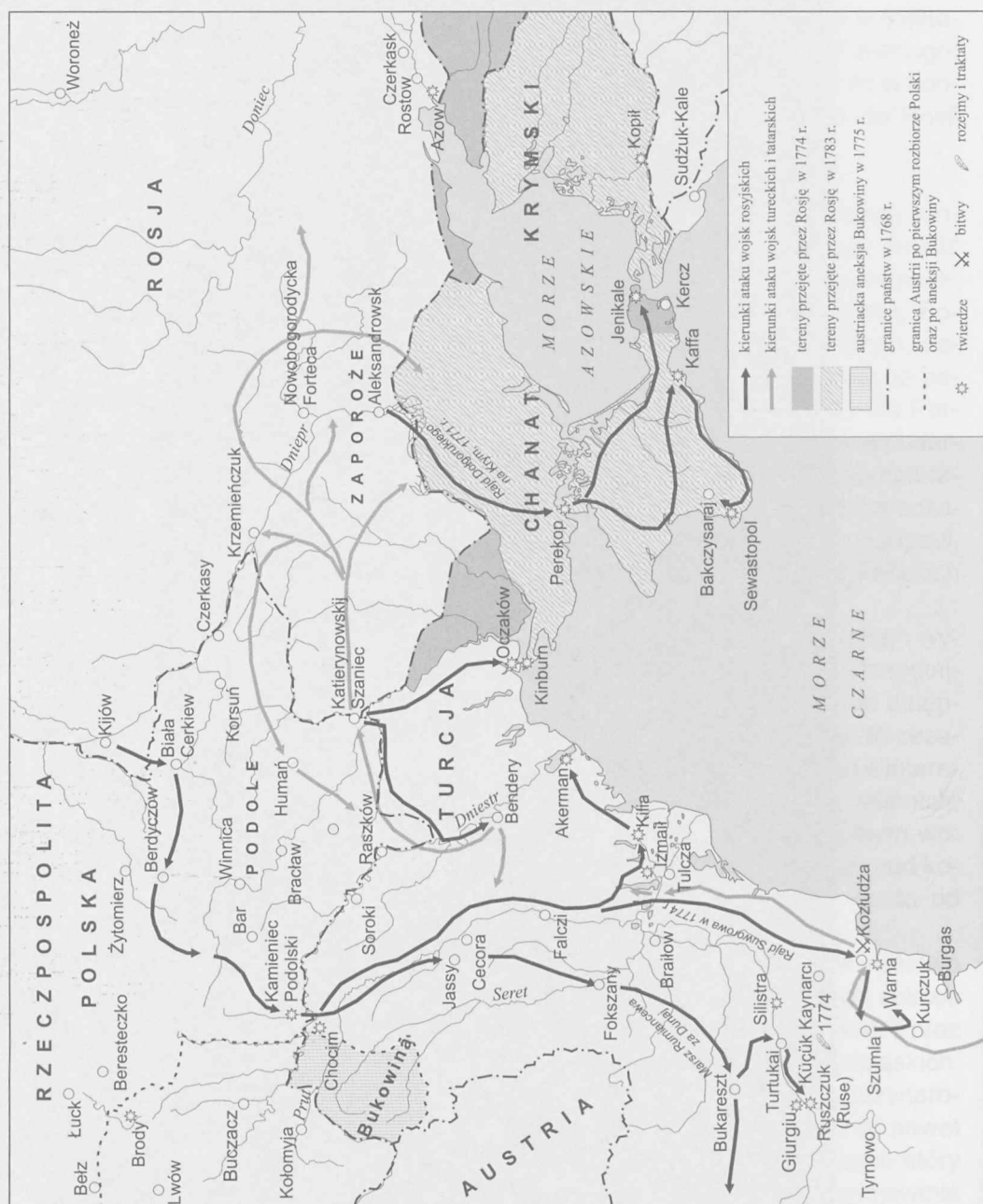
XVIII w. w większości wyznają islam. W 1557 r. Kabarda przyjęła protektorat rosyjski, a księżniczka kabardyjska Maria została żoną Iwana Groźnego. Układ belgradzki potwierdzał niepodległość Kabardy i jej neutralność w konflikcie rosyjsko-tureckim. Ostatecznie Kabarda została włączona do Rosji w 1774 r., a Bałkaria w 1827 r.

Końcowy okres wojny i pokój belgradzki były wielkim sukcesem Francji, która zademonstrowała skuteczność swojej polityki i częściowo odzyskała prestiż nadszarpnięty niepowodzeniem w Polsce. W Turcji Francuzi uzyskali przywileje handlowe i dyplomatyczne oraz prawo opieki nad ludnością katolicką. Poważnego uszczerbku, zarówno w sensie terytorialnym, jak i prestiżowym, doznała Austria. Winni klęski – Seckendorf, Wallis i Neipperg – znaleźli się na pewien czas w więzieniu. Konflikt rosyjsko-turecki okazał się zbawienny dla Persji, od której w krytycznym momencie oddalił groźbę rozbioru. W gospodarkach rumuńskich upadło stronnictwo proaustriackie i utrwaliła się władza fanariotów. Wśród chrześcijańskich poddanych sułtana, którzy dotychczas oczekiwali wyzwolenia ze strony Austrii, prestiż tego mocarstwa znacznie podupadł, wzrósł natomiast autorytet Rosji, z którą ponadto łączyło Słowian bałkańskich pokrewieństwo etniczne i wspólnota religijna.

W Rosji warunki pokoju uznano za całkowicie niewspółmierne do ofiar i wysiłku. Podczas wojny zginęło około 100 tysięcy żołnierzy rosyjskich. Pamiętajmy też, że w ramach przygotowań do wojny Rosja poczyniła poważne ustępstwa na rzecz Persji, które teraz wliczano do ogólnego bilansu. Winiono cesarzową Annę i Ostermana, który lekkomyślnie powierzył reprezentowanie interesów rosyjskich dyplomacji francuskiej. Z twarzą wychodził z wojny Münnich, który mimo popełnionych błędów i poniesionych strat okazał się zdolnym wodzem. Tak jak na początku był przeciwnikiem rozpoczynania wojny, tak pod koniec stał się gorliwym zwolennikiem jej kontynuowania. Uwalniało go to od współodpowiedzialności za niekorzystne warunki pokoju.

W Turcji traktat belgradzki został uznany za sukces. Kondycja państwa osmańskiego okazała się nie tak zła, jak głosili pesymiści. Był to jednak sukces w dużym stopniu przypadkowy, a tureckie samozadowolenie – złudne. Przez następne trzydzieści lat Turcja trzymała się na uboczu konfliktów europejskich. Lata te nazywano „drugim okresem tulipanowym”. W stosunkach międzynarodowych Turcja zachowywała orientację profrancuską, nie zmieniając jej nawet po „przewrocie przymierzy” i zawarciu sojuszu francusko-austriackiego, który jednak postawił Turcję w delikatnym położeniu. Mimo zakazu utrzymywania przez Rosję floty Turcja z obawą patrzyła na Azow. W tej sytuacji wzrosło znaczenie strategiczne Cieśniny Kerczeńskiej. Turcja przystąpiła tam do budowy wielkiej twierdzy – Jenikale, która w razie potrzeby mogła blokować Morze Azowskie. Skończył się okres względnej niezależności chanatu krymskiego, który w obliczu zagrożenia rosyjskiego całkowicie podporządkował się Turcji.





Wojna polska (1768–1774) i upadek Krymu (1783)

Prawie trzydziestoletniego okresu pokoju, jaki nastąpił w stosunkach turecko-rosyjskich po pokoju belgradzkim, nie zdołały zakłócić ani przewrót przymierzy w Europie, ani będąca jego następstwem wojna siedmioletnia (1756–1763). Przewrót przymierzy postawił Turcję w niezręcznym położeniu. Jej tradycyjny przyjaciel – Francja, i tradycyjny wróg – Austria, związały się przymierzem. Co gorsza, w pierwszej fazie wojny siedmioletniej u boku tej pary stanął kolejny tradycyjny wróg Turcji – Rosja. W tej sytuacji nie mogła dziwić próba, podjęta przez Fryderyka II, wciągnięcia Turcji do wojny po stronie Prus. Wysiłki te nie dały rezultatu, wkrótce zresztą, w związku z wycofaniem Rosji z wojny po śmierci carycy Elżbiety, stały się bezprzedmiotowe. Warto je jednak zapamiętać jako zapowiedź przyszłej przyjaźni prusko-tureckiej.

Od czasów nieudanej elekcji Stanisława Leszczyńskiego Turcja sprzeciwiała się rosyjskiej dominacji w Polsce i popierała stronnictwo antyrosyjskie. Podczas elekcji w 1764 r. protestowała przeciw obecności wojsk rosyjskich w Polsce. Odmówiła też uznania wyboru Stanisława Augusta Poniatowskiego. Późniejszy protest przeciw obecności wojsk rosyjskich w Rzeczypospolitej miał miejsce w 1767 r. W 1768 r., kiedy w Polsce wybuchła konfederacja barska, Turcja raz jeszcze zażądała wycofania Rosjan z Polski, zaprzestania przez Rosję popierania dysydentów i dyzunitów oraz rezygnacji z roli gwarantki ustroju Rzeczypospolitej. Konfederaci barscy ze swej strony od początku zabiegali o pomoc turecką, łudząc Turków nadzieją odzyskania Kamieńca Podolskiego lub utworzenia małego, buforowego państewka na Podolu. Już w 1768 r. petycję konfederatów przedstawił sułtanowi Mustafie III ormiański proboszcz ze Żwańca Jakub Hankiewicz.

Do interwencji w sprawy polskie zachęcała Turcję Francja. Gdyby kilka lat wcześniej Turcja walczyła w wojnie siedmioletniej, stanęłaby z pewnością po stronie antyfrancuskiej. W międzyczasie zmieniły się jednak sojusze. Rosja przyłączyła się do bloku północnego (brytyjsko-holendersko-duńsko-pruskiego). Gorącym zwolennikiem takiej orientacji Rosji, odpowiadającej poglądom Katarzyny II, był kanclerz Nikita Panin. Panin uważał, że należy popierać w Polsce Stanisława Augusta i zwalczać konfederatów barskich po to, by odbudować rosyjski protektorat nad Polską (w ówczesnych planach rosyjskich nie zakładano jeszcze, że może dojść do rozbioru Rzeczypospolitej).

Po drugiej stronie znajdował się blok południowy (francusko-austriacko-turecki), wspierający konfederatów. Francja, której polityką zagraniczną kierował książę Etienne de Choiseul, szukała możliwości rewanzu i odbudowy swego prestiżu po przegranej wojnie siedmioletniej. Nawet niewielkie sukcesy (przyłączenie Lotaryngii po śmierci Stanisława Leszczyńskiego w 1766 r. czy aneksja Korsyki w dwa lata później) były w tej sytuacji na wagę złota. Możliwość zaszkodzenia blokowi północnemu w Polsce za sprawą konfederacji barskiej wydawała się Francji atrakcyjna. Choiseul chciał pchnąć do wojny Turcję w taki sposób, by nie angażować bezpośrednio Francji. Dużą rolę w tej sprawie odegrał ambasador francuski w Stambule, Gravier de Vergennes.

W Rosji, od 1762 r. rządzonej przez Katarzynę II, coraz większą popularność zaczynał zdobywać „plan grecki” – idea wyzwolenia kolebki prawosławia i dawnej stolicy Cesarstwa Bizantyjskiego, Konstantynopola, spod panowania niewiernych. Zwolniony z zesłania feldmarszałek Münnich przedstawił „plan grecki” Katarzynie jako element testamentu Piotra I. Liczył przy tym na to, że caryca właśnie jego postawi na czele armii. W tej sprawie spotkał go zawód, ale „plan” został przez Katarzynę przyjęty.

Nie bez znaczenia były też ekonomiczne przyczyny wojny. Trwała dobra koniunktura na eksport rosyjskiego zboża. W miarę kolonizacji południa Rosji coraz trudniejszy i kosztowniejszy stawał się transport zboża z tych terenów do portów bałtyckich. Warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego południowych kresów Rosji było odblokowanie dla handlu Morza Czarnego. Na ekonomiczne znaczenie wojny zwracali uwagę niektórzy z ówczesnych dyplomatów oraz późniejszych historyków, choć interpretacja taka nie zyskała powszechnego uznania. Ważne było to, że zanim padły pierwsze strzały, Rosja, zarówno w kwestii rozeznania własnych interesów, jak i idei, była do wojny przygotowana.

Początkom konfederacji barskiej towarzyszyło powstanie kozackie skierowane przeciw szlachcie, tzw. koliszczyzna. Współcześni dopatrywali się w nim, zapewne słusznie, prowokacji rosyjskiej. Istotnie, dla Rosji koliszczyzna była bardzo korzystna. Hajdamacy, jak potocznie zwano powstańców, głosili, że działają na rozkaz Katarzyny II. Rosja jednak oficjalnie się od nich dystansowała. Cała ta sytuacja osłabiała konfederatów barskich, a w oczach szlachty czyniła z wojsk rosyjskich gwaranta porządku społecznego. W 1768 r. hajdamacy w pościgu za Polakami przekroczyli granicę turecką i najechali nadgraniczne miasto Bałtę.

Turcja uznała to za *casus belli*. Rosję obarczono odpowiedzialnością za działania hajdamaków, zażądano też wycofania wojsk rosyjskich z Polski. W ten sposób rozpoczęła się wojna, w historiografii tureckiej zwana „polską” (*Leh muharebesi*).

Turcja wypowiedziała wojnę Rosji w październiku 1768 r., zamykając swoim zwyczajem posła rosyjskiego Aleksieja Obriezcowa w więzieniu w Zamku Siedmiu Wież. Nie była jednak przygotowana do rozpoczęcia działań wojennych,

dlatego zaczęły się one dopiero w następnym roku. Dla Rosji wybuch wojny był zaskoczeniem. Mimo to już w listopadzie 1768 r. odbyła się z udziałem Katarzyny II narada, podczas której nakreślono plan i cele wojny. Tę część armii, która nie była zaangażowana w Polsce i mogła być przeznaczona do walki z Turcją, podzielono na trzy korpusy. Ofensywny, pod dowództwem księcia Golicyna, miał zająć Mołdawię i Wołoszczyznę. Obronny, pod dowództwem generała Piotra Rumiancewa, miał pilnować granic od strony Krymu. Wreszcie najmniejszy, obserwacyjny, został ulokowany na wschodnich wybrzeżach Morza Azowskiego.

Celem wojny miała być swoboda żeglugi na Morzu Czarnym i taka korekta granic Polski, która w przyszłości wykluczałaby naruszanie pokoju. Zatwierdzono projekt wysłania części Floty Bałtyckiej na Morze Śródziemne. Już wcześniej wysłano księcia Jurija Dołgorukiego do Czarnogóry, by podburzał bałkańskich chrześcijan przeciw Turcji. Podjęto też decyzję o wznowieniu emisji papierowych asygnat przez Bank Państwa oraz ustanowiono Order św. Jerzego, który miał być przyznawany za męstwo w obliczu nieprzyjaciela.

Kampania 1769 r. rozpoczęła się od najazdu Tatarów krymskich na rosyjską część Ukrainy. Golicyn, który przez polską część Ukrainy doszedł do granicy mołdawskiej, przekroczył Dniestr i dwukrotnie bezskutecznie próbował zająć Chocim. W tym czasie wojska rosyjskie wkroczyły do Azowa i Taganrogu (wcześniej, jak pamiętamy, Azow był rosyjski, ale zdemilitaryzowany), co umożliwiło rozpoczęcie budowy własnej floty na Morzu Czarnym.

Latem 1769 r. Tatarzy ponownie najechali Ukrainę, ale zostali zatrzymani. Golicyn wycofał się za Dniestr, ścigany przez wielkiego wezyra Alego Paszę. Na początku września doszło do bitwy pod Kamieńcem Podolskim, którą Turcy przegrali. Zaczął się okres sukcesów rosyjskich, które nie były jednak zasługą Golicyna, lecz jego podwładnego Weismanna. Nieudolnego Golicyna zastąpił Rumiancew. Rosjanie pod koniec września zajęli Chocim, w październiku stolicę Mołdawii Jassy, w listopadzie stolicę Wołoszczyzny Bukareszt. Po takich klęskach wódz turecki Ali Pasza został skazany na śmierć.

PIOTR RUMIANCEW „ZADUNAJSKI” (1725–1796)

Służył w wojsku od 1740 r., w 1755 r. awansował na generała. Brał udział w głównych bitwach wojny siedmioletniej, w 1761 r. dowodził oblężeniem Kołobrzegu. W 1764 r. został generałem-gubernatorem Ukrainy. W wojnie 1768–1774 dowodził armią rosyjską. W 1770 r. wygrał bitwy pod Rabą Mogiłą, nad Largą i Kagulem. Za zwycięstwo w tej ostatniej otrzymał stopień feldmarszałka. W 1771 r. uzyskał przydomek „Zadunajski”. W 1774 r. ponownie przekroczył Dunaj. Po zawarciu pokoju znów został generałem-gubernatorem Ukrainy. W kolejnej wojnie z Turcją ponownie dowodził armią (w latach 1787–1789), ale został usunięty na skutek intryg Potiomkina. W 1794 r. walczył przeciw powstaniu kościuszkowskiemu jako wódz Armii Ukraińskiej. Napisał m.in. *Myśli*.

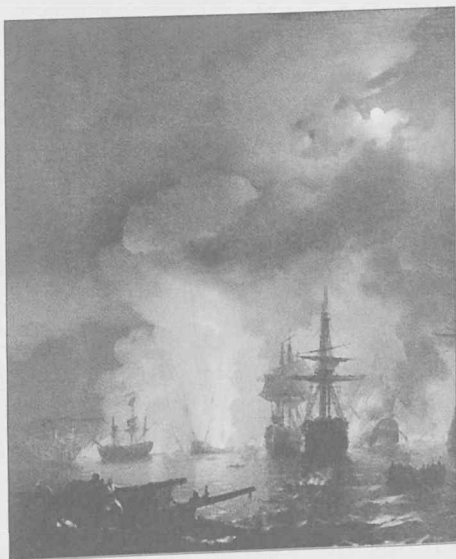
W 1769 r. z Bałtyku w kierunku Morza Śródziemnego wyruszyło pięć rosyjskich eskadr, łącznie dwadzieścia okrętów liniowych. Na czele floty stanął brat faworyta Katarzyny II Grigorija Orłowa, hrabia Aleksander Orłow. Podczas rejsu poszczególnymi eskadrami dowodzili admirał Grigorij Spiridow, kontradmirałowie: John Elphinson (Anglik w służbie rosyjskiej), Johan Arff (Duńczyk w służbie rosyjskiej), Wasilij Cziczagow i komodor Aleksiej Greigh. Flota rosyjska przy poparciu brytyjskim dotarła w następnym roku do celu. Brytyjczycy udostępnili Rosjanom bazę w Port Mahon na Minorce. Celem politycznym wyprawy było wsparcie powstania chrześcijan bałkańskich przeciw Turcji.

Zmiany zachodziły też w sferze dyplomacji. Wobec wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej pojawiła się możliwość rozszerzenia jej na całą Europę, bowiem oba państwa były połączone sojuszami: Turcja z blokiem południowym, Rosja z północnym. Francja chętnie wciągnęłaby w wojnę Austrię, sama jednak wołała trzymać się na uboczu. Austrię niepokoiły sukcesy rosyjskie, nie była jednak gotowa do kolejnego konfliktu (pamiętajmy, że od zakończenia wojny siedmioletniej minęło zaledwie sześć lat). Prusy nie były zainteresowane wojną z Turcją, od której nic nie mogły zyskać, chciały natomiast wystąpić w roli sojusznika Rosji w Polsce i doprowadzić do rozbioru Rzeczypospolitej. Ich pozycja wobec Rosji była jednak zbyt słaba, by przeforsować takie rozwiązanie.

W tej sytuacji w sierpniu 1769 r. doszło do spotkania cesarza Austrii Józefa II i króla pruskiego Fryderyka II. Zawarli oni porozumienie, które w historii Niemiec nosi nazwę „systemu patriotycznego”. Umówili się mianowicie, że zachowując dotychczasowe sojusze, nie pozwolą tym razem wciągnąć wyniszczonych wojną siedmioletnią Niemiec w następną awanturę. Porozumienie to pozwoliło ograniczyć zasięg wojny. Była to zła wiadomość dla Turcji i dla konfederatów barskich, którzy liczyli na pomoc bloku południowego przeciw Rosji. Równocześnie stworzona została prusko-austriacka solidarność, która w bliższej przyszłości doprowadziła do rozbioru Polski. W październiku 1769 r. Katarzyna II po raz pierwszy uznała niepodległość Krymu za rosyjski cel wojny.

Rok 1770 przyniósł szereg sukcesów rosyjskich. W marcu eskadry bałtyckie przybyły do Morei (ówczesna nazwa Peloponezu). Pierwotnie flota rosyjska miała wpłynąć na Adriatyk i wesprzeć Serbów i Czarnogórców, ale Wenecja, zaniepokojona możliwością wejścia Rosji na Balkany, zablokowała cieśninę Otranto. Stąd wynikała zmiana planów i konieczność zdobycia tymczasowej bazy. W kwietniu udało się opanować twierdzę Navarino. Powstanie greckie wybuchło jeszcze przed przybyciem floty i mimo późniejszego wsparcia rosyjskiego zakończyło się klęską. Lepiej wiodło się Rosjanom na morzu. W lipcu 1770 r. w wyniku dwudniowej bitwy Rosjanom udało się zniszczyć flotę turecką pod Czesme koło wyspy Chios. Bitwa, w której ważną rolę odegrały brandery, zakończyła się całkowitym pogromem floty tureckiej. Spłonęło czternaście okrętów liniowych i sześć fregat; jeden liniowiec i pięć galer dostało się w ręce rosyjskie. Z 15 tys. marynarzy tureckich uratowało się około 4 tys., podczas gdy Rosjanie stracili jedenastu ludzi. Dowódca turecki Hasan Pasza był

ciężko ranny. Historyk wojen morskich Paweł Piotr Wieczorkiewicz cytuje opis bitwy sporządzony przez rosyjskiego dowódcę: „Turcy całkowicie zaprzestali oporu, także i na tych okrętach, które jeszcze nie płonęły; większa część jednostek wiosłowych zatонуła lub wyróciła się skutkiem rzucenia się na nie mnóstwa ludzi. Całe załogi w strachu i panice skakały do wody; powierzchnia zatoki pokryta była niezliczoną liczbą nieszczęsnych szukających ocalenia i topiących się wzajemnie. Niewielu osiągnęło brzeg, stanowiący cel tych rozpaczliwych wysiłków”.



Bitwa w zatoce Czeszme, obraz Iwana Ajzarowskiego z 1881 r.

Teraz można było przystąpić do blokady Dardaneli i podburzania przeciw Turcji jej poddanych na terenach przylegających do Morza Śródziemnego.

W 1771 r. odwołanego do kraju Orłowa, który otrzymał przydomek „Czeszmien-ski”, zastąpił admirał Spiridow. Flota rosyjska utrzymała inicjatywę na Morzu Śródziemnym do końca wojny. Autorzy sukcesu pod Czeszme byli pierwszymi odznaczonymi Orderem św. Jerzego. W 1771 r. admirał Spiridow przyjął akces do Rosji osiemnastu wysp Morza Egejskiego, zwanych odtąd Księstwem Wysp Archipelagu. Traktat pokojowy nie zatwierdził jednak istnienia tego tworu i wyspy te wróciły do Turcji.

Tymczasem nabierała rozpędu akcja Rumiancewa na głównym, mołdawskim froncie. W czerwcu Turcy zostali pobici pod Rabą Mogiłą, miesiąc później nad rzeką Larga, wreszcie 1 sierpnia nad rzeką Kagul. W tym samym czasie z tzw. Katierińskich Szańców – fortecy rosyjskiej u ujścia Siniuchny do Dniestru, gdzie zbiegały się granice Rosji, Polski i Turcji – wyruszyła na Mołdawię druga armia rosyjska pod dowództwem brata kanclerza, generała Piotra Panina. Po dwóch miesiącach oblężenia zdobyła Bender. Po tym zwycięstwie w ręce rosyjskie łatwo wpadły inne główne twierdze mołdawskie: Izmail, Kilia i Akerman, w końcu Braiła. Kozacy zaporoscy zniszczyli turecką Flotyllę Dunaju u ujścia tej rzeki. W tym samym czasie generał Tottleben odniósł sukcesy na wschodnim wybrzeżu Morza Azowskiego.

Po tych porażkach Turcja zwróciła się we wrześniu do Prus i Austrii z prośbą o mediację. W odpowiedzi na propozycje pokojowe Rosja wysunęła żądanie otwarcia Morza Czarnego dla żeglugi, niepodległości Krymu i nowego statusu Mołdawii i Wołoszczyzny, który czyniłby z nich protektoraty rosyjskie. Miłostu Mołdawii i Wołoszczyzny, który czyniłby z nich protektoraty rosyjskie. Miłostu sukcesów Rosja znajdowała się w niezbyt zręcznej sytuacji. Im bardziej wygrywała militarnie, tym większy niepokój budziła w Prusach i Austrii, obawiają-

cych się naruszenia równowagi sił. Nie zmieniła tego nawet dymisja polityka, który od dawna działał na szkodę Rosji, księcia de Choiseula. We wrześniu 1770 r. Fryderyk II i Józef II ponownie się spotkali, tym razem w Nowym Mieście. Współpraca prusko-austriacka nabierała rozmachu. Pojawiała się realna alternatywa dla dotychczasowych bloków – porozumienie rosyjsko-prusko-austriackie. Powstał się też plan zapewnienia równowagi i ograniczenia rozmia-
rów porażki tureckiej kosztem rozbioru Polski. Francja postanowiła bardziej zaangażować się w sprawę konfederacji barskiej, przysyłając do Polski instrukto-
rów wojskowych z Charlesem Dumouriezem na czele.

W 1771 r. pojawiła się groźba przystąpienia do wojny Austrii po stronie tu-
reckiej. Armia Rumiancewa w Mołdawii mimo słabości Turków nie mogła posu-
wać się dalej na południe, groziło jej bowiem w takim wypadku odcięcie przez
Austriaków. W tej sytuacji głównym teatrem działań wojennych stał się Krym.
W czerwcu 1771 r. armia rosyjska pod dowództwem księcia Wasilija Dołgoru-
kowa (w 1736 r., jak pamiętamy, jako piętnastolatek pierwszy wdarł się na
umocnienia Perekopu) dokonała inwazji Krymu. Nie było już zdolnego wodza,
chana Krymu Gereja, który zmarł w 1769 r. Wiosłowa Flotylla Azowska pod do-
wództwem admirała Aleksieja Sjeniawina pomogła opanować Perekop. W od-
różnieniu od dotychczasowych wypraw rosyjskich na Krym, które nigdy nie
przekroczyły gór i nie dotarły do tureckiego, południowego wybrzeża, Dołgoru-
kow nie poprzestał na opanowaniu północnych nizin. Zajął Arabat, blokujący
Striełkę, następnie Kercz i Kaffę. Twierdza Jenikale, zbudowana po poprzedniej
wojnie przy pomocy specjalistów francuskich i uchodząca za szczytowe osią-
gnięcie ówczesnej sztuki fortyfikacyjnej, padła zdumiewająco szybko. Znakomi-
cie przygotowana do blokowania Cieśniny Kerczeńskiej i do ataku od strony
morza, okazała się bezbronna wobec ataku lądowego. Nie miała na przykład
niezależnych ujęć słodkiej wody. Następnie, posuwając się wzdłuż południowe-
go brzegu, wypierając Turków z tej części półwyspu, która należała do nich
bezpośrednio (ostatni bej turecki, Ibrahim Pasza, uciekł do Turcji), Dołgorukow
zaatakował Bakczysaraj od południa. Cały Krym znalazł się w rękach rosyj-
skich. Książę Dołgorukow otrzymał przydomek „Krymski”.

Politycznym zagospodarowaniem zdobyczy zajęła się Katarzyna II, która
przystąpiła do budowania na Krymie własnego stronnictwa. Jeszcze przed in-
wazją na stronę Rosji przeszła Orda Nogajska, zamieszkująca tereny chanatu
położone na północ od Perekopu i na wschodnich wybrzeżach Morza Azow-
skiego. Po wojnie zmuszono do abdykacji chana Selima III (mimo iż skapitulo-
wał przed Dołgorukowem) i zastąpiono go powolnym wobec Rosji Sahibem Ge-
rejem II. Katarzyna przyjęła też delegację arystokracji tatarskiej. Zwróciła przy
tym uwagę na młodego, przystojnego i wykształconego Szahina Gereja, który
w jej planach miał jeszcze odegrać ważną rolę. W listopadzie 1772 r. między
Rosją a chanatem krymskim został podpisany formalny sojusz.

W 1771 r. Rumiancew przekroczył Dunaj, za co otrzymał przydomek „Zadu-
najskiego”. Wiosną 1771 r. kanclerz Panin podjął ostatnią próbę podporządko-

wania Polski i stworzenia z niej rosyjskiego protektoratu w „systemie północnym”. Dla Panina, gorącego zwolennika „systemu”, wizja porozumienia z Austrią i Prusami w sprawie Polski oznaczała katastrofę polityczną. Jego wysłannikiem do Polski został Caspar von Saldern. Niepowodzenie misji Salderna przesądziło o zmianie polityki rosyjskiej. Dowódcą wojsk rosyjskich w Polsce mianowano młodego, rozpoczynającego dopiero karierę Aleksandra Suworowa. W maju pobił on Dumourieza pod Lanckoroną, we wrześniu konfederatów litewskich pod wodzą Michała Ogińskiego pod Stołowiczami. Konfederaci na klęski zareagowali w sposób, który skompromitował ich w oczach Europy – w listopadzie podjęli próbę porwania Stanisława Augusta. Równoczesne sukcesy Rosji w Polsce i w Turcji obudziły obawy Austrii, że Rosja zbyt się wzmocni, co zakłóci równowagę sił. W takich warunkach dojrzewała koncepcja rozbioru Polski.

W lipcu 1771 r. Austria, zaniepokojona sukcesami rosyjskimi, zawarła sojusz z Turcją. Obiecywała w nim wywarcie na Rosję nacisku, by Mołdawia i Wołoszczyzna pozostały w rękach tureckich, a Polska zachowała integralność terytorialną. W drugiej połowie roku doszło jednak do zwrotu w polityce Austrii, która stała się gorliwą zwolenniczką rozbioru Polski, ponieważ obawiała się wzmocnienia Rosji w przypadku zajęcia przez nią księstw rumuńskich.

Mimo sukcesów sytuacja Rosji w 1772 r. nie była wolna od zagrożeń. Wojna w Polsce i w Turcji wyczerpała kraj. Dlatego też Rosja zgodziła się na rozbiór, co – jak wspominaliśmy – nie leżało w jej wcześniejszych planach. Zgodę tę uzyskał od Katarzyny brat Fryderyka II, książę Henryk Pruski, podczas swej wizyty w Petersburgu w styczniu 1772 r. Traktat rozbiorowy został podpisany w sierpniu tego roku. Wcześniej, w maju 1772 r. zawarto zawieszenie broni z Turcją (początkowo dotyczyło ono tylko działań lądowych, w lipcu rozciągnięto je na działania morskie).

W Fokszanach w południowej Mołdawii rozpoczęły się rokowania pokojowe, podczas których Rosję reprezentowali książę Grigorij Orłow i Aleksander Michajłowicz Obrescow. Rosja zrezygnowała z żądania Mołdawii i Wołoszczyzny, domagała się natomiast Kabardy, prawa fortyfikowania Azowa i utrzymywania floty na Morzu Czarnym z możliwością korzystania z cieśnin tureckich, Kerczu i Jenikale oraz Jedysania, czyli terenów między Bohem a Dniestrem, żądała też niepodległości Krymu oraz kontrybucji w wysokości 4,5 mln rubli.

W trakcie obrad negocjatorzy rosyjscy otrzymali złą wiadomość. Francja, która przegrała sprawę Polski i Turcji, odniosła sukces w Szwecji. W sierpniu król Gustaw III dokonał tam absolutystycznego zamachu stanu, co oznaczało między innymi upadek prorosyjskiego „stronnictwa czapek”. Szwecja wymknęła się spod wpływów rosyjskich.

Orłow prowadził negocjacje w taki sposób, by sprowokować ich zerwanie, które rzeczywiście nastąpiło we wrześniu. Sułtan Mustafa III stanowczo odmówił uznania niepodległości Krymu. We wrześniu Katarzyna, zaniepokojona możliwością wojny ze Szwecją, brała pod uwagę ewakuację armii rosyjskiej

z księstw naddunajskich, połączoną z ewakuacją ludności chrześcijańskiej. Była natomiast zdecydowana nie dopuścić Turków ponownie na Krym. Sojusz rosyjsko-krymski został podpisany właśnie w takiej sytuacji. Od grudnia 1772 r. do kwietnia 1773 r. w Bukareszcie toczyła się druga faza rozmów, w której Rosję reprezentował Obrescow.

Po zerwaniu negocjacji Rumiancew wznowił działania wojenne. Przeniesiony z Polski Suworow dwukrotnie (w maju i w czerwcu) przeprowadził wypadły na tureckie miasto Turtukai na południowym brzegu Dunaju. Dalsze działania wojenne zostały jednak wstrzymane wobec nowego, poważnego problemu, przed którym stanęła Rosja – powstania Pugaczowa.

POWSTANIE PUGACZOWA (1773–1775)

Od 1772 r. trwały niepokoje wśród Kozaków jaickich (uralskich). We wrześniu 1773 r. były uczestnik wojny siedmioletniej i tureckiej, Kozak doński Jemielian Pugaczow (1742–1775), ogłosił się cudownie ocalonym carem Piotrem III i obiecał w wypadku powrotu na tron odnowienie swobód kozackich. Powstanie w krótkim czasie objęło znaczne obszary Rosji południowo-wschodniej. Stało się jeszcze groźniejsze, gdy przyłączyli się do niego Baszkirzy oraz raskolnicy (staroobrzędowcy – sekta religijna, która nie uznała reformy kościoła prawosławnego w 1653 r.). Pugaczow obległ stolicę kraju jaickiego, Orenburg. Dla Katarzyny groźny był nie tyle społeczny kontekst powstania, ile aspiracje Pugaczowa do tronu. W 1773 i pierwszej połowie 1774 r. powstańcy odnieśli szereg sukcesów. Ich sytuacja pogorszyła się po zakończeniu wojny tureckiej. W sierpniu 1774 r. powstańcy ponieśli ciężką klęskę pod Czarnym Jarem. Część Kozaków zdradziła wówczas Pugaczowa i wydała go w ręce władz. W styczniu 1775 r. w okrutny sposób został on stracony w Moskwie, ten sam los spotkał innych licznych uczestników powstania. Był to ostatni w dziejach carskiej Rosji wielki bunt chłopski, porównywalny ze wcześniejszym o stulecie powstaniem Stienki Razina (1670–1671). Po stłumieniu powstania nazwę rzeki Jaik zmieniono na Ural.

Powstanie było problemem na tyle poważnym, że liczni współpracownicy Katarzyny II nakłaniali ją do niezwłocznego zawarcia pokoju z Turcją. Caryca była jednak zdecydowana doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. Plan kampanii 1774 r. opracował Rumiancew. W czerwcu tego roku wyruszył z Bukaresztu, przekroczył Dunaj, zdobył Turtukai i Ruszczuk. W tym samym czasie Suworow uderzył na Dobrudżę z rejonu ujścia Dunaju. 10 czerwca, mając 18 tys. żołnierzy, pokonał pod Kołudżą (niedaleko Warny) czterdziestotysięczną armię Abdul Paszy. Droga do Stambułu stała otworem, ale wydarzenia związane z buntem Pugaczowa zmusiły Rosję do szybkiego zawarcia pokoju.

W lipcu 1774 r. w Küçük Kaynarca po kilkudniowych rokowaniach podpisano pokój. Turcja oddawała Rosji tereny między Bohem i Dniestrem (tzw. Jedysań) – gdzie wkrótce powstał port w Chersoniu – wraz z twierdzą Kinburn na połu-

dniowym brzegu ujścia Dniepru oraz Kercz i Jenikale na wschodzie Krymu. Rosja miała prawo utrzymywać flotę (handlową, o której traktat wspominał wprost, i w domyśle wojenną, o której umowa nic nie mówiła) na Morzu Czarnym. Turcja zobowiązywała się przepuszczać przez cieśniny prowadzące na Morze Śródziemne „okręty ściśle kupieckie”. Tatarzy krymscy i nogajscy uzyskiwali niepodległość, co w praktyce oznaczało, że Turcja nie będzie ich chronić przed Rosją. To samo dotyczyło Kabardy. Poddani rosyjscy uzyskiwali specjalne prawa w Turcji, podobne do tych, jakimi dotychczas cieszyli się Francuzi i Brytyjczycy. Rosja uzyskała prawo do opieki nad prawosławnymi poddanymi sułtana. Z kolei sułtan jako kalif, czyli przywódca religijny – zachowywał prawo do zwierzchności duchowej nad muzułmanami na cedowanych terenach. Turcja miała wypłacić Rosji 4,5 mln rubli kontrybucji.

CHERSON I POLSKA KOMPANIA HANDLOWA

Na nowych terenach Rosjanie w krótkim czasie założyli kilka portów: Berysław (1774) nad Dnieprem na miejscu dawnego tatarskiego Gazi Kermenu, poniżej Chersoń (1778) oraz Nikołajew (1788) u ujścia Bohu. Budowa granicznego portu w Nikołajewie stanowiła już wstęp do kolejnej wojny. Szczególne znaczenie handlowe zyskał Chersoń. Po pierwszym rozbiórze Polski handel zbożowy na Wiśle został zablokowany przez granicę pruską, na której obowiązywały wysokie cła. W tej sytuacji w okresie między pierwszym a drugim rozbiorem powstała koncepcja skierowania całego polskiego eksportu na Morze Czarne. Zbudowano Kanał Królewski, łączący dorzecze Wisły z Dnieprem (przez Prypeć), oraz Kanał Ogińskiego, łączący dorzecze Niemna z Dnieprem. W Chersoniu powstała Polska Kompania Handlowa, której głównym udziałowcem był bankier Antoni Prot Potocki. Kompania utrzymywała flotę na Morzu Czarnym. Drugi rozbiór Polski i kryzys bankowy 1793 r. położyły kres temu eksperymentowi.

Traktat był ogromną porażką Turcji, odzwierciedlał jednak wynik wojny. Przed jeszcze dotkliwyszymi stratami uchronił Turcję rozbiór Polski. Po raz pierwszy Turcja musiała oddać pod obce panowanie tereny zamieszkane w większości przez muzułmanów. Głównym i trwałym rezultatem wojny było uzyskanie przez Rosję dostępu do Morza Czarnego, które przestało być wewnętrznym morzem tureckim. W 1775 r. Turcja musiała ponadto ustąpić Austrii północny fragment Mołdawii ze stolicą w Czerniowcach, zwany odtąd Bukowiiną. Była to rekompensata za sojusz z 1771 r.

Po zawarciu pokoju rozpoczął się okres zagospodarowywania nowych terenów przez Rosję, związany z działalnością kolejnego faworyta Katarzyny II, księcia Grigorija Potiomkina. W 1775 r. otrzymał on gubernatorstwo trzech południowych prowincji: noworosyjskiej, azowskiej i astrachańskiej. Rozpoczął intensywną kolonizację południowych stepów, zwanych Noworosją. Jednym z elementów tej akcji była likwidacja Siczy. Dopóki istniało zagrożenie tureckie,

Kozacy byli dla Rosji użyteczni, choć ich autonomia zawsze drażniła władze. Kozacy zaporoscy zbudowali w 1734 r. kolejną stolicę – Nową Sicz (w 1709 r. Piotr I zburzył Starą Sicz). Zachowali autonomię pod przewodnictwem własnego hetmana. Ostatnim hetmanem był Kirił Razumowski, syn Kozaka, później jeden z czołowych dygnitarzy rosyjskich. W 1764 r. urząd hetmana został zniesiony, a jego kompetencje przejęło Kolegium Małorosyjskie pod przewodnictwem Razumowskiego. W tym czasie nazwę „Ukraina” zaczęto zastępować pojęciem „Małorosja”. Podczas wojny 1768–1774 Kozacy lojalnie walczyli po stronie rosyjskiej, ale po jej zakończeniu nadszedł kres Siczy. W 1775 r. została ona rozwiązana. Kozaków kilka lat później przesiedlono nad Kubań, na wschodnie wybrzeże Morza Azowskiego. Stolicą nowej rosyjskiej guberni utworzonej na miejscu Siczy stał się Jekaterynosław (dzisiejszy Dniepropietrowsk, założony w 1783 r. na ruinach dawnej polskiej twierdzy Kudak).

Stopniowo zaczął się dopełniać los chanatu krymskiego. Jeszcze podczas wojny Orda Nogajska poddała się Rosji wcześniej niż chanat. Dlatego dla Nogajów dużym rozczarowaniem była rosyjska decyzja utrzymania ich łączności państwowej z chanatem. Liczni Tatarzy, którzy nie godzili się z nową sytuacją chanatu, wyemigrowali do Turcji. W latach 1774–1775 chan Sahib Gerej II próbował w obliczu zagrożenia rosyjskiego powrócić do polityki ścisłych związków z Turcją. Państwo to jednak, obawiając się kolejnej wojny, dystansowało się wobec tych zamiarów. Równocześnie chanat krymski był modernizowany i europeizowany, co wywoływało niezadowolenie konserwatywnej ludności. W 1775 r. Sahib Gerej został obalony przez zdecydowanie protureckiego i konserwatywnego Dewlet Gereja III. W 1777 r. Rosjanie obalili go i osadzili na tronie uległego Szahin Gereja.

W tym czasie doszło do nowej próby sił między Rosją i Turcją. Katarzyna wysłała z Bałtyku na Morze Czarne eskadrę okrętów wojennych, które miały stać się zalążkiem nowej Floty Czarnomorskiej. Dla niepoznaki wszystkie, poza jednym, załadowano towarami. Porta nie dała się jednak oszukać i nie przepuściła eskadry.

W 1778 r. Dewlet Gerej powrócił, wspomagany nieoficjalnie przez tureckiego dygnitarza, Hacı Ali Paszę. Choć oficjalnie nie wypowiedziano wojny, wojska tureckie i rosyjskie znów ze sobą walczyły. Konflikt wygaś w styczniu 1779 r. W Ajnaly Kawaku podpisano „konwencję wyjaśniającą”. Turcja uznała dożywotnią władzę Szahina Gereja i obiecała nie ingerować więcej w sprawy krymskie, Rosja zobowiązała się do wycofania z Krymu swych wojsk, przekazała też Turcji niewielki teren w pobliżu Oczakowa.

Mimo to modernizacyjne aspiracje chana, polegające między innymi na zrównaniu wobec prawa ludności muzułmańskiej i chrześcijańskiej, w połączeniu z jego uległością wobec Rosji doprowadziły do kolejnego buntu w 1782 r. Po raz kolejny interweniowała Rosja, tym razem ze stanowczym postanowieniem położenia kresu „tatarskiej anarchii”. Wiosną 1783 r. Katarzyna II wydała manifest ogłaszający aneksję Krymu. Gubernatorem nowej guberni taurydzkiej

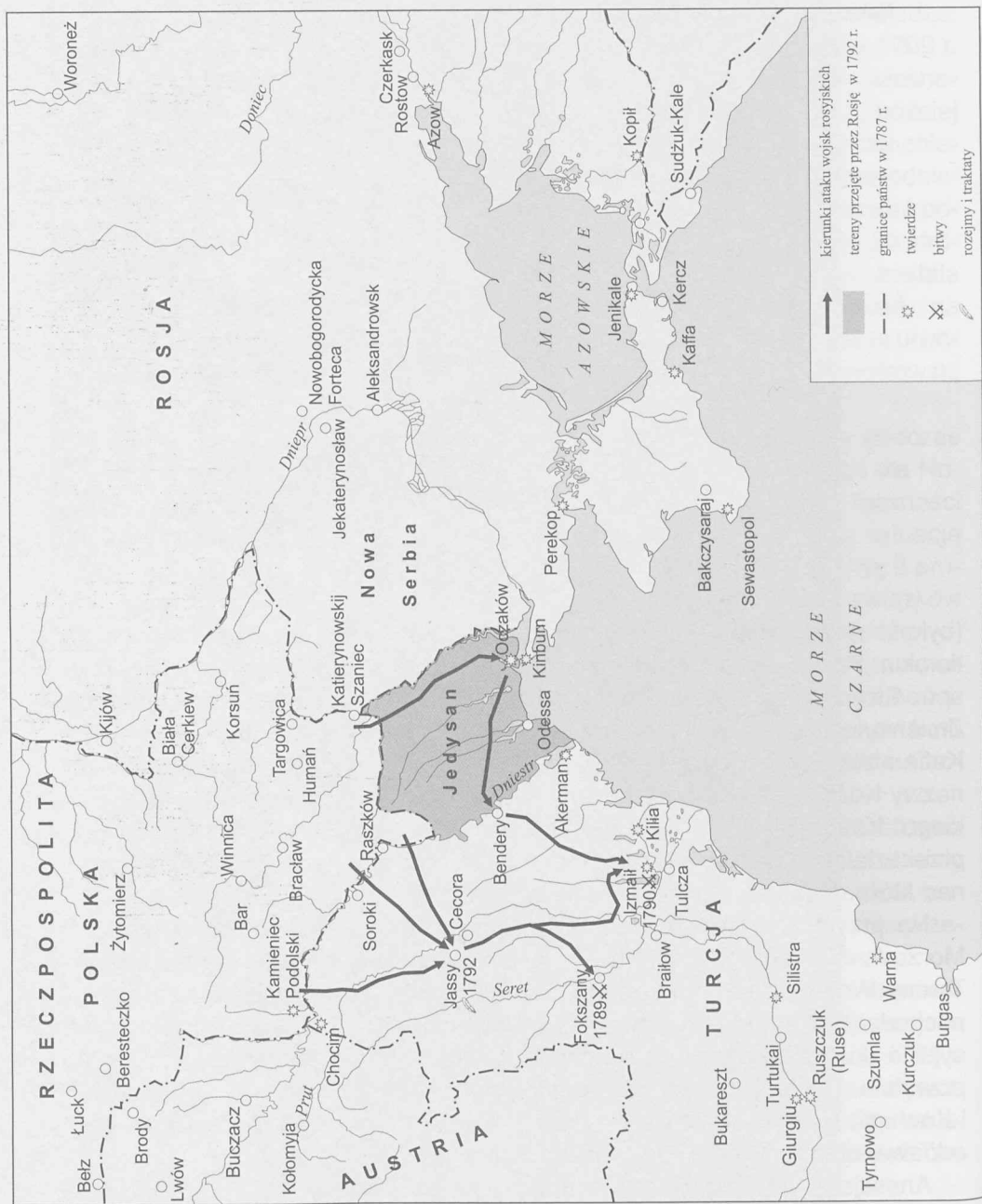
Pałac chanów w Bakczysaraju,
widok współczesny



(było to nawiązanie do starożytnej, greckiej nazwy Krymu) został księżę Potiomkin. Rozpoczął się proces zacierania śladów tatarskiej przeszłości półwyspu. Stolicę przeniesiono do Akmeccetu, przemianowanego na Symferopol. Zmieniono też nazwy innych miejscowości, nawiązując do tradycji greckich. Kaffa stała się Teodozją, Gezlew – mimo utrwalonej w językach słowiańskich nazwy Kozłów – Eupatorią. Zmiany te były dowodem żywotności „planu greckiego” Katarzyny II. W 1783 r. rozkazem Katarzyny Floty Azowską i Dniepru przekształcono we Flotę Czarnomorską i skierowano ją do Zatoki Achtyarskiej, nad którą rozpoczęto budowę portu w Sewastopolu.

Na przyłączonych terenach Ordy Nogajskiej, na wschodnich wybrzeżach Morza Azowskiego do rzeki Kubań, utworzono nową jednostkę organizacyjną – Tereny Wojska Czarnomorskiego. Ziemie te były zasiedlane przez Kozaków pochodzących między innymi ze zlikwidowanej w 1775 r. Siczy. Posiadłości rosyjskie doszły do głównego łańcucha Kaukazu. Rosja jednak na tym nie poprzestała. Potiomkin rozpoczął negocjacje z carem wschodniej Gruzji (Karelii i Kachetii) Herakliuszem II. W 1783 r. zawarto z nim układ gieorgiewski, który oddawał obie prowincje pod protektorat rosyjski.

Aneksja Krymu możliwa była między innymi dlatego, że Wielka Brytania, niegdyś sojusznik Rosji, a potem jej zdecydowany przeciwnik i obrońca interesów tureckich, zaangażowała się w wojnę z kolonistami amerykańskimi. Reszta Europy, również zaabsorbowana amerykańską wojną o niepodległość, także nie zwróciła większej uwagi na aneksje rosyjskie. Zaniepokojona była tylko Turcja, która zajęcie Krymu uznała za złamanie układów. Wydarzenie to stało się przyczyną kolejnej wojny.



Suworow pod Izmailem. Wojna 1787–1792

Straty, które Turcja poniosła na skutek pokoju w Küçük Kaynarci, jak już wspomniano, nie odzwierciedlały rozmiarów rzeczywistej klęski militarnej Porty jedynie dlatego, że mocarstwa znalazły inny sposób zrekompensowania strat – poprzez rozbiory Polski. Zburzyło to dotychczasowe układy sojuszy w Europie. Rosja oddaliła się od bloku północnego, pogorszeniu uległy zwłaszcza stosunki rosyjsko-brytyjskie. Wielka Brytania zdradzała zaniepokojenie wzrostem potęgi rosyjskiej, obawiała się też perspektywy wyjścia Rosji na Morze Śródziemne. Z tego powodu Brytyjczycy gotowi byli wspierać Turcję. Było to wyraźnie widoczne już w okresie dwóch kryzysów krymskich (1777–1778 i 1783–1784), kiedy groziło wznowienie wojny rosyjsko-tureckiej. Rosja z kolei zajęła zdecydowanie antybrytyjskie stanowisko podczas wojny w koloniach amerykańskich, proklamując Ligę Zbrojnej Neutralności, która miała przeciwstawić się brytyjskiemu panowaniu na morzu. W 1787 r. podpisała też wymierzony w interesy brytyjskie układ handlowy z Francją.

Wspólnota interesów zaborców Polski nie przetrwała długo. Pod koniec lat siedemdziesiątych załamała się współpraca prusko-austriacka. Wygasła bawarska linia Wittelsbachów i dyplomacja europejska stanęła wobec problemu sukcesji tronu bawarskiego. W latach 1778–1779 między Austrią i Prusami toczyła się wojna o sukcesję bawarską. Ujawniła ona zmierzch tradycyjnych sojuszy. Francja odmówiła poparcia Austrii, a Rosja – Prus. Po kilku miesiącach bezkrwawych w zasadzie manewrów wojsk, które starały się przede wszystkim odciąć wzajemnie od zaopatrzenia (stąd nazwa „wojna kartoflana”), podpisano pokój w Cieszynie, przywracający *status quo*. Podczas wojny po raz pierwszy pojawił się tzw. plan Herzbergera, zgodnie z którym Prusy w zamian za pomoc w odzyskaniu Galicji miały otrzymać od Polski Gdańsk i Toruń.

W 1780 r. zmarła cesarzowa Austrii Maria Teresa. Tron objął jej syn Józef II (od 1765 r. współrządził razem z matką). Nowy cesarz rozpoczął panowanie od wizyty u Katarzyny II w Mohylewie (na terenach, które Rosja zajęła w pierwszym rozbiory Polski). Zawarto tam nieformalny sojusz rosyjsko-austriacki. Zarysował się kolejny zwrot w polityce europejskiej. Rosja zbliżyła się do dogorywającego bloku południowego – sojuszu austriacko-francuskiego. Blok północny – sojusz brytyjsko-pruski – stawał się antyrosyjski i proturecki.

Józef II, zaniepokojony sukcesami Rosji na południu, postanowił wzmocnić swoją pozycję w Belgii. Jednak jego żądania dotyczące wolności żeglugi na Skaldzie wpływały go w konflikt z Holandią, a zapęły modernizacyjne doprowadziły do buntu w przywiązanej do tradycyjnego ustroju Belgii. Ostatecznie awantura ta przyniosła cesarzowi jedynie upokorzenie. Następnym pomysłem Józefa była próba podporządkowania sobie Bawarii, co dawałoby posiadłościom habsburskim zwartość terytorialną. Przeciw temu wystąpili inni władcy Rzeszy, których Fryderyk II zorganizował w antycesarski Fürstenbund (1785). Skończyło się to dla Józefa kolejną porażką. Pasma niepowodzeń doprowadziło cesarza do wniosku, że sukcesu trzeba będzie szukać na południu Europy.

Polska po pierwszym rozbiórze była faktycznym protektorem rosyjskim. Wstrząs, jakim był rozbiór, doprowadził jednak do odrodzenia moralnego i politycznego. Konieczność zreformowania staczającego się ku upadkowi kraju stała się oczywista. Problemem było uzyskanie zgody Rosji na takie reformy. Stanisław August próbował wmontować Polskę w cesarski, austriacko-rosyjski system sojuszy. Rosja patrzyła na te wysiłki nieufnie, czyniła jednak pewne koncesje (np. wspomniane już udostępnienie Chersonia dla polskiego handlu).

W Turcji po klęsce w 1774 r. rozpoczął się okres reform pod rządami Abdülhamida I (1774–1789). Wielki wezyr Halil Hamid Pasza (1782–1785) przystąpił do reformy wojska. Założono szkołę fortyfikacji, sprowadzono z Europy wielu inżynierów i oficerów, przy czym zgodnie z trendem zmian politycznych Francuzów zastępowali Brytyjczycy i Prusacy. Widoczne osłabienie państwa (kryzys krymski 1783 r. i rozciągnięcie rosyjskiego protektoratu na Gruzję) podkopywało jednak szanse na europeizację, dostarczało natomiast argumentów elementom konserwatywnym. One właśnie w 1785 r. doprowadziły do obalenia i ścięcia Halil Hamida Paszy oraz do wstrzymania reform. Narastały nastroje sprzyjające idei „świętej wojny”.

REFORMY WOJSKOWE Z LAT 1792–1793 – NIZÂM-I CEDÎD (NOWY PORZĄDEK)

W sytuacji coraz większej niemocy państwa oraz pogłębiającego się zaco-fania cywilizacyjnego imperium kolejni sułtani i wezyrowie podejmowali wielorakie próby kompleksowych reform państwa. Obejmowały one również siły zbrojne. Praktyczna realizacja reform była jednakże poważnie ograniczona przez kilka czynników. Z jednej strony napotykały na sprzeciw środowisk konserwatywnych (janczarów, duchownych i część władz lokalnych – zwłaszcza gubernatorów) oraz na inercję aparatu wykonawczego. Z drugiej zaś strony sami sułtani i wezyrowie obawiali się zbyt wzmocnić jakąkolwiek grupę (w tym przede wszystkim siły zbrojne, a nawet poszczególne korpusy) z obawy, że, zbyt silna, mogłaby się zwrócić przeciwko nim. Korzystając z obserwacji misji Ratiba Efendiego, przebywającej w latach 1791–1792 w państwach europejskich (głównie w Austrii), a także po wysłuchaniu rad wojskowych, cywilnych i religijnych dygnitarzy imperium sułtan

Selim III w latach 1792–1793 wydał szereg nowych przepisów, mających zreformować funkcjonowanie państwa. Pakiet ten został określony nazwą Nizâm-ı Cedîd (Nowy Porządek). Jego najważniejszą częścią były regulacje dotyczące kwestii wojskowych, a przede wszystkim reorganizacja wojska na wzór europejski. Utworzone zostały szkoły wojsk lądowych i marynarki, w których zatrudniono europejskich instruktorów, głównie z Francji. Dodatkowo, sułtan wysłał do Europy emisariuszy mających dogłębnie poznać europejskie społeczeństwa. Poznanie europejskiego sposobu myślenia, a także języków miało pomóc w stworzeniu w przyszłości nowoczesnie myślącej nowej inteligencji, która gwarantowałaby skuteczną i trwałą realizację reform. Ostatecznie jednak sułtan zdał sobie sprawę, że powodzenie reform zależy przede wszystkim od sprawnego rządu, który z kolei potrzebuje efektywnej armii. Z tego względu bezwzględny priorytet przyznano właśnie reformom wojskowym. Prawdopodobnie dlatego też nazwą Nizâm-ı Cedîd zaczęto bardzo szybko określać zreorganizowane regularne oddziały wojska. Nowa armia dzieliła się na pułki (*tertip*), bataliony (*tabur*), kompanie (*bölük*) oraz drużyny (*takım*). Do każdej kompanii przyporządkowana została jednostka artylerii. Finansowanie nowej armii odbywało się dzięki oddzielnym wpływom podatkowym (*îrâd-ı Cedîd*). Próba przeprowadzenia reform zakończyła się jednak niepowodzeniem, a dla Selima III oznaczała pozbawienie go tronu. Reformy Nowego Porządku próbował ponownie wprowadzić Bayraktar Mustafa Pasza (pasza Silistre, a później wielki wezyr) w ramach tzw. Segbân-ı Cedîd. Zostało to jednak zatrzymane przez kolejny bunt janczarów, podczas którego Mustafa Pasza został zabity. Dopiero klęski poniesione w wojnach z Rosją i Austrią oraz sukcesy narodowych rewolucji w Serbii i Grecji, a także wzrost potęgi niezależnych gubernatorów (zwłaszcza w Egipcie) stworzyły właściwy klimat dla kolejnej próby reform, mających na celu wzmocnienie roli sułtana, usprawnienie administracji oraz podniesienie wartości bojowej sił zbrojnych. Nowe przedsięwzięcia w tym kierunku zostały podjęte przez sułtana Mehmeda II.

Po zakończeniu wojny 1768–1774 Grigorij Potiomkin stał się czymś w rodzaju namiestnika całego rosyjskiego południa. O jego poczynaniach wobec Sycylii i Krymu już wspominaliśmy. Jego ambicje sięgały jednak dalej i były związane z „planem greckim”, który w tym czasie dojrzewał ostatecznie w rosyjskich kręgach rządowych. Urodzony w 1779 r. młodszy wnuk Katarzyny – Konstanty Pawłowicz, nie przypadkiem dostał imię nawiązujące do założyciela Konstantynopola. Był przewidziany na przyszłego władcę odbudowanego cesarstwa greckiego. Łącznikiem między Rosją a cesarstwem miało być księstwo Dacji, złożone z obu gospodarstw rumuńskich, Mołdawii i Wołoszczyzny, które upatrzył dla siebie Potiomkin. Wstępem do budowy tego księstwa miał być kupiony w Polsce od Lubomirskich majątek Śmilany na granicy z Mołdawią. W związku z tym Potiomkin postarał się o uzyskanie polskiego indygenatu.

GRIGORIJ POTIOMKIN (1739–1791)

Pochodził z drobnej rodziny bojarskiej z Ziemi Smoleńskiej. Ze szkoły średniej został wyrzucony „za lenistwo”. W 1755 r. wstąpił do gwardii, w 1768 r. został generałem. Od 1770 r. był faworytem Katarzyny II. W 1774 r. walczył przeciw Pugaczowowi, w następnym roku likwidował Sicz. W 1775 r. uzyskał polski indygenat. W 1776 r. został generałem-gubernatorem trzech guberni: azowskiej, astrachańskiej i noworosyjskiej. W tym samym roku dostał od Józefa II tytuł księcia Rzeszy. W 1783 r. wcielił do Rosji Krym i otrzymał przydomek „Taurydski”. Był założycielem Chersonia, Nikołajewa, Sewastopola, Symferopola i Jekatierinosławia. W 1784 r. został feldmarszałkiem. W wojnie 1787–1791 dowodził armią, ale jego talenty wojskowe nie dorównywały politycznym. Zazdrosny o sukcesy Suworowa, starał się pomniejszyć jego zasługi. Zmarł w podczas rokowań pokojowych, w drodze z Jass do swojego ulubionego Nikołajewa.

Potiomkin cieszył się nadal względami Katarzyny II. W Petersburgu nie brakowało mu jednak wrogów, którzy próbowali zdyskredytować w oczach carycy jego sukcesy. Dlatego w 1787 r. na prośbę Potiomkina Katarzyna II wybrała się osobiście na południe, by ocenić sytuację. Była to podróż brzemienna w konsekwencje. Zaczniemy jednak od anegdoty. Choć sukcesy Potiomkina na południu były realne, nie oparł się on pokusie ich „upiększenia” – wzdłuż trasy przejazdu Katarzyny wybudował atrapy dostatnich wsi. Wówczas właśnie powstało określenie „wsie potiomkinowskie”.

Grigorij Potiomkin „Taurydski”



Caryca podróżowała Dnieprem, który na znacznej części swego biegu był granicą polsko-rosyjską. W Kaniowie, na polskim brzegu, oczekiwał Katarzyny Stanisław August. Zaproponował włączenie Polski do sojuszu obu cesarzy i pomoc w bardzo już prawdopodobnej wojnie z Turcją. Znaczenie Polski jako sojusznika wzrosłoby jednak bardzo, gdyby wzmocniła się ona militarnie. To z kolei wymagało reform i właśnie o zgodę na nie prosił król. Katarzyna ofertę sojuszu odrzuciła i sprzeciwiła się reformom. Słusznie zapewne uznała, że uległość Polski wobec Rosji wynika jedynie ze słabości tej pierwszej i wobec tego nie należy tego stanu zmieniać. Zgodziła się jedynie na zwołanie sejmu konfederackiego, czyli takiego, który nie mógł być zerwany poprzez liberum veto.

Zjazd w Kaniowie był przełomowym momentem epoki stanisławowskiej w Polsce. Stronnictwo rządzące, dotychczas prorosyjskie i proreformatorskie, usłyszało stanowczy sprzeciw Rosji wobec dalszych reform. Mogło pozostać prorosyjskie i zrezygnować z reform albo kontynuować reformy i narazić się na gniew Rosji. W takiej właśnie atmosferze w 1788 r. zebrał się Sejm, który miał przejść do historii jako Wielki lub Czteroletni.

W Chersoniu oczekiwał na Katarzynę Józef II. Cesarz był zniechęcony tym, że sojusz z Rosją nie przynosi mu żadnych korzyści, a problemy w Niderlandach uniemożliwiały mu podjęcie nowej wojny. Mimo to wbrew swym współpracownikom, którzy doradzali zerwanie z Rosją i zbliżenie z Prusami, Józef potwierdził sojusz austriacko-rosyjski. Następnie oboje monarchowie udali się do Sewastopola, by dokonać przeglądu Floty Czarnomorskiej.

Turcja potraktowała podróż Katarzyny jak prowokację. Podczas pobytu carycy w Chersoniu flota turecka skoncentrowała się u ujścia Dniepru, co uniemożliwiło Katarzynie odwiedzenie Kinburnu. Wkrótce potem posłowi rosyjskie-mu w Turcji, Bułhakowowi, wręczono ultimatum. Turcja w obraźliwy dla Rosji sposób żądała zamknięcia konsulatów rosyjskich w Jassach, Bukareszcie i Aleksandrii, zgody na rewizję wszystkich statków i okrętów rosyjskich przepływających cieśniny tureckie, wycofania wojsk rosyjskich z Gruzji i przywrócenia tam zwierzchnictwa tureckiego.

Katarzyna, zaskoczona tempem wydarzeń i nieprzygotowana jeszcze do wojny, była gotowa iść na pewne ustępstwa. Chciała wycofać się z Gruzji i zaproponować Turcji otwarcie konsulatu na Krymie. Instrukcje z taką treścią nie zdążyły już jednak dotrzeć do Bułhakowa. 5 sierpnia 1787 r. został on zaproszony na posiedzenie rządu tureckiego. Tam wysłuchał oskarżenia Rosji o złamanie traktatu z Küçük Kaynarca, następnie został aresztowany i osadzony w Zamku Siedmiu Wież. W ten sposób zaczęła się wojna.

Początki wojny były ciężkie dla Rosjan. Armia turecka reprezentowała poziom bez porównania wyższy niż w poprzedniej wojnie. Turcy planowali atak z Oczakowa na Kinburn, Chersoń i Krym. Skoncentrowali w tym celu dwustutysięczną armię. Na Morzu Czarnym zebrała się też większość floty tureckiej (22 okręty liniowe) pod wodzą Gazi Hasana Paszy Cezâyirli'ego, reformatora floty i twórcy pierwszej w Turcji szkoły morskiej.

FLOTA OSMAŃSKA OD XV DO XVIII W.

Flota była trzecim filarem sił zbrojnych imperium osmańskiego. Funkcjonowała już za czasów dynastii seldżuckiej i wykorzystywała doświadczenia (zarówno w kwestiach technicznych, jak i operacyjnych) flot państw chrześcijańskich oraz korsarzy operujących w basenie Morza Śródziemnego. Jako odrębny rodzaj sił została wydzielona dopiero za czasów Selima I. Pod koniec XV w. flota osmańska posiadała już pełną kontrolę nad basenem Morza Czarnego (Karadeniz), w połowie XVI w. – nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego (Akdeniz – dosł. Morze Białe). Swój rozkwit zawdzięczała kil-

ku czynnikom, np. wykorzystaniu w początkowym okresie taktyki swoich wojsk lądowych, co było czynnikiem kompletnie dezorientującym siły państw europejskich (np. podczas zdobywania Stambułu), następnie przyjęciu sprawdzonych wzorców europejskich, wykorzystywaniu najnowszych technologii, posiadaniu wielu dobrych dowódców, tzw. Kapudan Pasza (Piyale Pasza, Piri Reis, Barbaros Hayrettin, Drağut Pasza), oraz rekrutacji na szeroką skalę korsarzy. Flota stanowiła w tym okresie chyba najbardziej „międzynarodowy” korpus w imperium osmańskim. W skład załogi wchodził marynarze (Lewantyńczycy; również większość dowódców była pochodzenia nietureckiego), żołnierze (oddziały Azab, janczarów a także Sipahi), oraz wioślarze (głównie jeńcy wojenni, ale też przestępcy). Z biegiem czasu flota powiększyła się również o jednostki wyspecjalizowane. Czas największej świetności floty osmańskiej, pod koniec którego dysponowała ona około 300 okrętami, przypada na okres pomiędzy końcem XV w. a latami siedemdziesiątymi XVI w. (pierwsza wielka przegrana floty osmańskiej w bitwie pod Lepanto w 1571 r.). Na skutek rosnącego zapóźnienia technologicznego w imperium osmańskim, stagnacji w rozwijaniu sztuki walki morskiej (np. uporczywe trzymanie się galer, które w konfrontacji z ciągle rozwijającą się flotą państw europejskich nie zdawały egzaminu), a także coraz częstszych wspólnych działań flot chrześcijańskich skuteczność działania floty imperium systematycznie się pogarszała. W drugiej połowie XVIII w. potencjał militarny floty, podobnie jak reszty sił zbrojnych imperium, był bardzo niski. Imperium osmańskie w tym okresie było bardzo wyraźnie zacofane technologicznie, nie posiadało nowoczesnego wojska ani jednostek morskich, nie miało również dobrych specjalistów. Pierwsze kompleksowe próby odbudowy potęgi floty były podjęte przez sułtana Mustafę III oraz jego wielkiego wezyra Ragıp Paszę. W 1773 r. otworzono w Stambule pierwszą z prawdziwego zdarzenia szkołę morską. W ciągu kilkunastu lat udało się utworzyć nowoczesną flotę, składającą się z okrętów liniowych oraz fregat, która jednak została kompletnie zniszczona przez flotę rosyjską w bitwie pod Czesme w 1770 r.

Katarzyna mianowała naczelnym wodzem Potiomkina (dowodził równocześnie tzw. Armią Jekateryńską na Krymie), posyłając mu do pomocy zastęp wybitnych dowódców: sprawdzonego w bojach poprzedniej wojny Rumiancewa (mianowanego dowódcą tzw. Armii Ukraińskiej), Aleksandra Suworowa (na początku wojny był dowódcą obrony wybrzeża na Krymie), księcia Karola Henryka de Nassau-Siegen d'Orange oraz Amerykanina Paula Jonesa. W ramach przygotowań wojennych wyemitowano asygnaty Banku Państwa, których kurs wkrótce spadł do 50 proc. wartości nominalnej w kruszcu. Wojna ujawniła słabości pospiesznego zagospodarowywania południa przez Potiomkina. Fortyfikacje okazały się słabe, a Flota Czarnomorska źle wyszkolona. Pierwszy jej wypad, pod dowództwem Marko Wojownicza, Czarnogórcy w służbie rosyjskiej, w kierunku Stambułu skończył się rozproszeniem jej przez burzę, przy

czym jeden liniowiec, „Marija Magdalena”, zdryfował na wody tureckie i musiał się poddać. Znacznie lepiej radziła sobie flotylla lekkich, wiosłowych jednostek walczących u ujścia Dniepru, tzw. Flotylla Limanu (pierwszym jej dowódcą był Mikołaj Mordwinow).

Turcy rozpoczęli wojnę od ataku na Kinbrun z położonego po drugiej stronie Dniepru Oczakowa (tur. Öz). Celem Turków było odcięcie Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu od Chersonia i tamtejszych stoczni, gdzie w pośpiechu budowano kolejne okręty. Potiomkin uznał, że ta faza wojny jest przegrana i proponował ewakuację Krymu. Katarzyna musiała go w swych listach podtrzymywać na duchu. Oczywiście w takiej sytuacji decyzja – dymisja i zastąpienie Potiomkina innym, bardziej zaradnym wodzem – nie wchodziła jednak w grę. Caryca nie była gotowa poświęcić swego dawnego faworyta.

W październiku 1787 r. Suworow, wspomagany przez wchodzące w skład Flotylli Limanu galery wiosłowe, zniszczył desant turecki na południowym brzegu rzeki, co uratowało Kinbrun. Zakończyło to pierwszy, zdecydowanie niekorzystny dla Rosji, okres wojny.

Mimo sojuszu potwierdzonego w Chersoniu wiosną Austria zwlekała z przystąpieniem do wojny. Dopiero w grudniu 1787 r. Austriacy bez wypowiedzenia wojny zaatakowali – bezskutecznie zresztą – Belgrad. Oficjalnie Austria przystąpiła do wojny w lutym 1788 r. W kampanii 1788 r. nie udało się Austriakom odnieść zdecydowanych sukcesów, mimo to zdobyli Chocim w Mołdawii (po 1775 r. położony blisko granicy Bukowiny) i kilka mniejszych twierdz w Bośni. Podczas oblężenia Sabacza ciężko ranny został młody książę Józef Poniatowski, który odbywał tę kampanię w armii austriackiej jako adiutant Józefa II. Słabościami Austrii były biurokratyczne podejście do wojny (charakterystyczne dla czasów Józefa II), przestarzała doktryna wojenna i nieudolne dowództwo – początkowo feldmarszałka Franza M. Lacy'ego, potem feldmarszałka Andreasa Hadika von Futaka. Ponadto Austriacy, w odróżnieniu od Rosjan, dla których zmagania z Turcją stały się czymś w rodzaju misji narodowej, nie widzieli większego sensu w prowadzeniu tej wojny. Odtąd przez dłuższy czas Austriacy i Rosjanie będą się sobie nieufnie przyglądać i oskarżać wzajemnie o zbytnią opieszałość w prowadzeniu wojny.

Plany rosyjskie zakładały, że podobnie jak podczas poprzedniej wojny część Floty Bałtyckiej zostanie wysłana na Morze Śródziemne, gdzie będzie prowadzić dywersję na tyłach Turcji. Tym razem, wobec nieprzychylności Wielkiej Brytanii byłoby to przedsięwzięcie trudniejsze, uznawano je jednak za wykonalne. Generał Iwan Zaborowski został wysłany do Włoch celem podburzenia bałkańskich poddanych Turcji, a eskadra bałtycka szykowała się do drogi. niespodziewanie plany te zostały pokrzyżowane przez wybuch wojny szwedzkiej. Gustaw III postanowił skorzystać z okazji i wypowiedział Rosji wojnę na przełomie maja i czerwca 1788 r. Zmagania wojenne toczyły się ze zmiennym szczęściem – były chwile, kiedy zagrożony był sam Petersburg (carycy wyrwało się nawet zdanie, że Piotr I zbudował stolicę zbyt blisko granicy).

Nie był to koniec złych wiadomości dla Rosji. W sierpniu Wielka Brytania i Prusy podpisały sojusz wymierzony w koalicję „cesarską”. W planach brytyjskich leżało przede wszystkim ocalenie Turcji. Prusy chciały wbić klin między Austrię a Rosję, realizując przy okazji plan Herzbergera. W Polsce rozpoczął obrady Sejm Czteroletni, który przyniósł emancypację spod wpływów rosyjskich i zbliżenie Rzeczypospolitej do koalicji brytyjsko-pruskiej. Do otwartego zerwania Polski z Rosją doszło na początku 1789 r., kiedy to, lekceważąc gwarancje Rosji dla ustroju Rzeczypospolitej, Sejm rozwiązał Radę Nieustającą i zażądał opuszczenia terytorium Polski przez wojska rosyjskie.

Wiosną 1788 r. trwały walki morskie przy ujściu Dniepru, gdzie Flotyllą Limanu dowodził, pod nieobecność Mordwinowa, książę de Nassau, mając do pomocy Paula Jonesa. W czerwcu i lipcu kilkakrotnie pobili oni Turków, co umożliwiło rozpoczęcie oblężenia Oczakowa. Również w lipcu Flota Czarnomorska, dowodzona przez Wojnowicza pokonała flotę Hasana Cezâyirli'ego koło wyspy Fidonisi (na wschód od delty Dunaju). W bitwie tej po raz pierwszy zabłysnął talent dowódcy rosyjskiej przedniej straży, komodora Fedora Uszakowa, który zaczął wyrastać na konkurenta ostrożnego Wojnowicza.

W lipcu rozpoczęło się oblężenie Oczakowa. Początkowo dowodził w tym rejonie Suworow, który jednak później został ranny. Oczaków był potężną twierdzą położoną u ujścia Dniepru, naprzeciwko Kinbrunu. Z Oczakowa można też było kontrolować ujście Bohu. Po ostatniej wojnie twierdza została umocniona przez inżynierów francuskich, którzy jednak po wybuchu wojny zostali odwołani do Francji. Oblężenie trwało do 27 grudnia 1788 r., kiedy to Oczaków został zdobyty rozpaczliwym szturmem Rosjan, którym już zaczęło brakować opału i żywności. Do sukcesu Rosjan przyczynił się klimat. Od strony morza twierdzę otaczały bagna, dlatego umocnienia były tam słabsze. W grudniu jednak bagna te zamarzyły i właśnie od tej strony uderzył Potiomkin.

Zdobycie Oczakowa stanowiło zwrotny moment wojny, Odtąd zaczęło się pasmo sukcesów rosyjskich. Podreperowało ono wojskową reputację Potiomkina, nadszarpniętą w pierwszym okresie wojny. Szczęśliwie dla Potiomkina w momencie szturm Suworow, o którego sławę dawny faworyt Katarzyny zaczynał być już zazdrosny, był ranny i leżał w szpitalu w Kinburnie. Prawie natychmiast po zdobyciu Oczakowa rozpoczęły się prace nad budową portu i stoczni w Nikołajewie, w limanie Bohu. Z czasem miasto to wyrosło na główną stocznię Floty Czarnomorskiej.

W kwietniu 1789 r. zmarł sułtan Abdülhamid I. Jego następca, Selim III, nie okazał się dla Rosjan przeciwnikiem łatwiejszym od swego poprzednika. Jesienią proklamował nawet „świętą wojnę” przeciw Rosji. Wezwał pod broń wszystkich muzułmanów od 16. do 60. roku życia. Żądanie Polski, poparte przez Prusy, by wojska rosyjskie opuściły terytorium Rzeczypospolitej, zostało spełnione wiosną 1789 r. Utrudniło to dostęp wojsk rosyjskich do Mołdawii, zostało też później wykorzystane jako jeden z argumentów uzasadniających drugi rozbiór. Mimo tych utrudnień doszło do połączenia sił rosyjskich i austriackich w Mołda-

wii. Wspólny korpus, dowodzony przez Aleksandra Suworowa (kontyngentem austriackim dowodził książę Koburg), 2 lipca pokonał Turków Osmana Paszy pod Fokszanami. 22 września doszło do kolejnej bitwy, w której dwudziestopięciotysięczne wojsko Suworowa i Koburga pokonało 100 tys. Turków nad rzeką Rymnik. W nagrodę Suworow otrzymał tytuł hrabiego Rymnickiego.

ALEKSANDR SUWOROW (1730–1800)

Jeden z najwybitniejszych dowódców w historii Rosji. Jego ojciec był ordynansem Piotra I, później dygnitarzem słynnym z nieprzekupności. W 1748 r. Aleksandr zaczął służbę w stopniu kaprała. Podczas wojny siedmioletniej został oficerem sztabowym. W 1760 r. był w oddziale, który pierwszy wkroczył do Berlina. W latach 1763–1769 dowodził pułkiem. Napisał wówczas *Urządzenie pułku*. Od 1768 r. walczył w Polsce przeciw konfederatom barskim. W 1770 r. został generałem. W latach 1772–1774 walczył przeciw Turcji, następnie przeciw powstaniu Pugaczowa. W latach 1778–1779 dowodził korpusami: kubańskim i krymskim, rozgromił Ordę Nogajską. W latach 1782–1784 budował na nowej granicy Kubańską Linie Umocnioną. W wojnie 1787–1791 r. odniósł zwycięstwa pod Kinburnem (1787), Fokszanami (1789), nad Rymnikiem (1789, wówczas dostał tytuł hrabiego Rymnickiego). W 1790 r. zdobył Izmań, co uważał za swój największy sukces. W 1791 r. dowodził wojskami rosyjskimi w Finlandii, gdzie budował twierdze i kanały. W 1792 r., po śmierci Potiomkina, został naczelnym wodzem wojsk na południu Rosji. W 1794 r. rozbrajał na Ukrainie polskie pułki, przymusowo wcielone do armii rosyjskiej. Następnie walczył przeciw powstaniu kościuszkowskiemu w Polsce. W pamięci Polaków zapisał się przede wszystkim rzezią Pragi, za którą otrzymał stopień feldmarszałka. Po trzecim rozbiórze Polski nagrodzony przez Katarzynę II majątkiem Kobryń na Polesiu. W latach 1795–1796 dowodził okupacyjnymi wojskami rosyjskimi w Polsce. Napisał wówczas *Naukę zwyciężania*, w której przedkładał atak na bagnety nad salwę karabinową (zwykł mawiać: „kula głupia, bagnet zuch”). Po wstąpieniu na tron Pawła I przeciwstawił się wprowadzaniu pruskich porządków w armii, za co popadł w niełaskę. W 1797 r. otrzymał dymisję. W 1799 r., po zawiązaniu drugiej koalicji antyfrancu-

Aleksandr Suworow



skiej, na prośbę Austrii i Wielkiej Brytanii został wyznaczony na głównodowodzącego armii koalicyjnej we Włoszech. W 1799 r. przeprowadził swą armię przez Alpy do Szwajcarii, za co otrzymał stopień generalissimusa oraz tytuł księcia Italii. Odwołany do kraju po wyjściu Rosji z koalicji. Umarł w maju 1800 r., został pochowany w Ławrze Aleksandra Newskiego w Petersburgu. Na grobie kazał napisać: „Tu leży Suworow”. Syn Suworowa Arkadij (1783–1811) również został generałem, ale utonął podczas kampanii 1811 r. w Mołdawii w rzece Rymnik, tej samej, nad którą jego ojciec odniósł kiedyś zwycięstwo.

W październiku padł Akerman. W listopadzie Potiomkin zajął Bender. Austriacy (po zdobyciu Belgradu) wkroczyli na Wołoszczyznę i w ten sposób oba księstwa dunajskie znalazły się w rękach koalicji. Linii Dunaju broniła jeszcze tylko twierdza Izmail. Rezydując w Jassach, Potiomkin poczynił sobie jak suwerenny władca. Utrzymywał liczny dwór, w modłach cerkiewnych kazał wymieniać swoje imię na trzecim miejscu, po Katarzynie i następcy tronu Pawle, Rozpoczął budowę pałacu. Czynił też u Józefa II starania o uzyskanie tytułu księcia Mołdawii.

Na morzu rok 1789 był okresem reorganizacji. Konflikty między księciem Nassau i Jonesem zostały rozwiązane przez Potiomkina w ten sposób, że pozbył się obu. Wzrosło znaczenie protegowanego przez Potiomkina Uszakowa, który został kontradmirałem i dowódcą eskadry stacjonującej w Sewastopolu. Dowództwo nad całą Flotą Czarnomorską utrzymał Wojnowicz. Flotyllę Limanu, przemianowaną na Flotyllę Dniestru, przejął Hiszpan w służbie rosyjskiej, generał José de Ribas y Bayons. We wrześniu Rosjanie zdobyli ostatnią twierdzę turecką na północnych wybrzeżach Morza Czarnego – Hadżibej, czyli późniejszą Odessę. Zmiany zaszły też po stronie tureckiej. Nowy sułtan, Selim III, zastąpił Gazi Cezâyirli'ego, oskarżonego o nieudolność (po kilku miesiącach został on zabity), nowym admirałem Hüseyinem Küçük Paszą. Doradzać miał mu Said Ali, pasza Algieru.

Austriacy w 1789 r. w końcu doczekali się dowódcy, który miał nie tylko zdolności dworsko-biurokratyczne. Z powodu choroby odszedł stary, ponadosiemdziesięcioletni, Hadik. Mimo niechęci, jaką cesarz darzył weterana wojny siedmioletniej, feldmarszałka Gideona Ernesta Laudona (1717–1790), nie pozostało mu nic innego, jak właśnie feldmarszałkowi powierzyć dowództwo. Skutki było widać wkrótce. W październiku Austriacy zajęli Belgrad. Ale niepokoje w Belgii, na Węgrzech i w Galicji, wywołane niefortunnnymi modernizacyjnymi pomysłami Józefa II, osłabiały znaczenie Austrii jako sojusznika. Tymczasem we Francji zaczęła się rewolucja. Było to wydarzenie, które w ciągu kilku najbliższych lat miało zasadniczo zmienić prawie wszystko w polityce europejskiej.

Rok 1790 przyniósł zmianę sytuacji politycznej. W styczniu podpisano sojusz prusko-turecki. Wyglądało na to, że koalicja brytyjsko-pruska jest gotowa do tego, by wkroczyć do wojny. Prusy rzeczywiście szykowały się do zaatako-

wania Austrii. Przeprowadzono mobilizację i koncentrację sił na granicy, budowano fortyfikacje (pozostałości tych fortów można zobaczyć w Górach Stołowych). W lutym zmarł jednak Józef II. Jego brat i następca, Leopold II (1790–1792), był zdecydowany wycofać wojska austriackie z wojny. Nie nastąpiło to natychmiast. Na początek doszło do zbliżenia austriacko-pruskiego. W czerwcu 1790 roku w Reichenbach (Dzierżoniowie) na Śląsku odbyło się spotkanie Leopolda II z Fryderykiem Wilhelmem II. Efektem tych rozmów była konwencja z Reichenbach, zmniejszająca napięcie między obu państwami. Austria zobowiązała się zakończyć wojnę z Turcją, w zamian za to Prusy zrezygnowały z popierania opozycji w Niderlandach i na Węgrzech. Za ewentualne nabytki kosztem Turcji Austria miała zwrócić Polsce część Galicji, za co Polska miała przekazać Prusom Gdańsk i Toruń. W trakcie obrad nadeszła jednak wiadomość, że sejm nie godzi się na oddanie Gdańska i Torunia. W tej sytuacji cała ta konstrukcja, oparta na planie Herzbergera, stawała się mało realna. W mocy pozostała jednak austriacka decyzja szybkiego zakończenia wojny. Z polskiego punktu widzenia było to groźne. Sojusz z Prusami, który miał być zabezpieczeniem reform w Polsce, tracił na wartości, gdyż pojawiła się solidarność prusko-austriacka. Zaczynał się powtarzać scenariusz, który podczas poprzedniej wojny doprowadził do rozbioru Polski.

Równocześnie dobiegała końca wojna szwedzko-rosyjska. Mimo zaskoczenia, jakim była dla Rosji, zaczęła się ona od pasma porażek szwedzkich. Związana sojuszem z Rosją Dania wypowiedziała Szwecji wojnę i zaatakowała Göteborg (wkrótce pod naciskiem brytyjskim podpisała pokój). Co gorsza, fińscy poddani Szwecji opowiedzieli się za przejściem pod protektorat rosyjski (konfederacja z Anjalą). W 1789 r. Gustaw III przeszedł jednak do przeciwdziałania. Rozprawił się z opozycją fińską. W lipcu 1790 r. flota szwedzka pokonała rosyjską pod Svenkasundem. 14 sierpnia dzięki pośrednictwu dyplomacji hiszpańskiej podpisano pokój w Värälä. Potwierdzał on terytorialne *status quo ante bellum*, z tym że Rosja zrzekała się oficjalnie prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy Szwecji. Katarzyna, zgodnie z jej własnym określeniem użytym w liście do Potiomkina, „wyciągnęła jedną łapę z błota”. Należało pomyśleć o wyciągnięciu drugiej.

W lutym 1790 r. udało się wreszcie Potiomkinowi odesłać admirała Wojnowicza na podrzędne stanowisko dowódcy Floty Morza Kaspijskiego i postawić na czele Floty Czarnomorskiej Uszakowa. Rozpoczął się okres wspaniałych sukcesów Rosji na morzu. W kwietniu Uszakov przybył na naradę do Jass. Efektem przyjętych tam ustaleń był rajd admirała ku wybrzeżom Anatolii. W maju Uszakov na czele trzech okrętów liniowych popłynął pod Synopę, Samsun, następnie zaś pod Anapę, port turecki na wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego. Pod koniec maja Turcy zaczęli się szykować do wysadzenia desantu na Krymie, niedaleko Kerczu. Flota Czarnomorska zagroziła im drogę i 8 lipca doszło do bitwy w Zatoce Kerczeńskiej, zakończonej porażką Turcji. Następnie, wobec intensyfikacji działań w delcie Dunaju, powstał pomysł przerzucenia tam

wiosłowej floty de Ribasa. Turcy próbowali do tego nie dopuścić, koncentrując swoją flotę koło Mierzei Tendrowskiej. Była to długa, piaszczysta wyspa na południe od ujścia Dniepru. 28 sierpnia Uszakow w bitwie koło Mierzei Tendrowskiej raz jeszcze pobił Turków.

FIODOR USZAKOW (1744–1817)

Jeden z najwybitniejszych admirałów rosyjskich. Początkowo służył we Flocie Bałtyckiej. W 1769 r. został przeniesiony do Floty Azowskiej. W wojnie 1768–1774 dowodził fregatą. W 1780 r. został komendantem jachtu cesarskiego, ale szybko wykręcił się od dworskiej funkcji. W latach 1780–1782 dowodził liniowcem „Wiktor”, odbył kilka rejsów z Bałtyku na Morze Śródziemne, konwojując rosyjskie statki w okresie „zbrojnej neutralności”. W 1783 r. został przeniesiony do Floty Czarnomorskiej. Brał udział w budowie stoczni w Chersoniu, następnie bazy w Sewastopolu. Miał duże zasługi w zwalczaniu epidemii dżumy. W wojnie 1787–1791 dowodził początkowo liniowcem „Swiatoj Pawiel”, następnie strażą przednią Floty Czarnomorskiej. Przyczynił się do zwycięstwa w bitwie koło wyspy Fidonisi. W 1789 r. został kontradmirałem i dowódcą eskadry w Sewastopolu. W 1790 r. objął dowództwo Floty Czarnomorskiej i pobił Turków koło Kercza i koło Mierzei Tendrowskiej. W 1791 r. odniósł zwycięstwo koło przylądka Kaliakra. W 1793 r. mianowany wiceadmirałem. W latach 1798–1800 był dowódcą rosyjskiej floty na Morzu Śródziemnym. W 1799 r. zdobył wyspę Korfu, za co dostał awans na admirała. Podczas two-

Fiodor Uszakow



zenia Republiki Heptanezu pod protektorem rosyjsko-tureckim wystąpił w roli dyplomaty i polityka. Otrzymał wówczas od Pawła I stopień admirała, zaś od sułtana tzw. „czeleng” (brylant z turbanu) – najwyższe odznaczenie tureckie. W 1799 r. blokował bazy francuskie na południu Włoch. Po wyjściu Rosji z koalicji jesienią 1800 r. powrócił do Sewastopola. Zasługi Uszakowa nie zostały docenione przez Aleksandra I, który powołał go na drugorzędne stanowisko we Flocie Bałtyckiej, a w 1807 r. zwolnił ze służby. Podczas wojny 1812 r. Uszakow był naczelnikiem pospolitego ruszenia guberni tambolskiej, ale z powodu choroby nie pełnił faktycznie żadnych obowiązków. Umarł i został pochowany w swoim majątku koło miasta Temnikowa.

Morze Czarne nie było jedynym, na którym Turcy musieli walczyć. Nie powiodła się wprawdzie, jak wiemy, próba wysłania eskadry bałtyckiej na Morze Śródziemne, ale generał Iwan Zaborowski, a później admirał Samuel Gibbs zdołali zorganizować przeciw Turcji flotę kaperską, operującą z austriackiego Triestu. Dowodzili nią między innymi Grek Lambros Katsonis i Maltańczyk Gu-glielmo Lorenzi. Zaborowski próbował też stworzyć antyturecki legion złożony ze Słowian bałkańskich. Akcję rosyjską poparła Czarnogóra.

Tymczasem jednak zbliżał się kres udziału Austrii w wojnie. Jeszcze na początku lata wspólny korpus Suworowa i Koburga maszerował na Bukareszt, ale wkrótce rozpoczęły się rokowania, a 19 września w Giurgewie podpisano zawieszenie broni. Dalsze negocjacje toczyły się w Szystowie. W sierpniu 1791 r. doprowadziły one do pokoju, na mocy którego Turcja przekazywała Austrii Starą Orsowę i niewielki zakątek przy ujściu rzeki Unny do Sawy.

Na mocy zawieszenia broni Austria, okupująca Wołoszczyznę, zobowiązywała się nie przepuszczać wojsk rosyjskich. W tej sytuacji front rosyjsko-turecki został skrócony do odcinka między Gałaczem a ujściem Dunaju. Jeśli Rosjanie chcieli go przełamać i przenieść działania wojenne na południowy brzeg Dunaju, należało zdobyć Izmaíl. W październiku Potiomkin zadanie to zlecił Suworowowi.

7 grudnia 1790 roku armia rosyjska podeszła pod twierdzę, a Suworow wystosował ultimatum do obrońców. W zamian za natychmiastową kapitulację zaproponował im możliwość opuszczenia twierdzy. Przedstawił im też mniej zachęcający wybór – po oddaniu pierwszych strzałów – niewola, po szturmie – śmierć. Izmaíl był turecką twierdzą od XVI w., w latach 1774–1790 został jednak przebudowany według najnowszych zasad sztuki fortyfikacyjnej. Do Starej Twierdzy dobudowano wówczas od wschodu niewielką Nową Twierdzę, która nie była jeszcze w pełni ukończona. Tam właśnie postanowił uderzyć Suworow, wykorzystując między innymi flotyllę de Ribasa. Od strony lądu miało atakować 12 tys. żołnierzy generała Samojłowa, flotylla de Ribasa miała przerzucić 9 tys. W sumie Suworow dysponował 28 tys. żołnierzy. Twierdzę ostrzeliwało 600 dział rosyjskich. Izmaílu bronił trzydziestopięciotysięczny korpus turecki, mający do dyspozycji 250 dział. Szturm rozpoczął się przed świtem 11 grudnia. Trwał trzynaście godzin. Zginęło około 26 tys. Turków i około 10 tys. Rosjan. 9 tys. Turków wzięto do niewoli. Spośród obrońców tylko jeden (!) uniknął śmierci lub niewoli i wpław Dunajem przedostał się do swoich. Spośród 650 oficerów rosyjskich szturm przeżyło jedynie 250. Po szturmie Suworow pozwolił wojsku na kilkudniowe płądrowanie miasta. Turcy zgodnie z zapowiedzią nie mogli liczyć na niewolę. Była to zapowiedź tego stylu prowadzenia wojny, którego Polacy mieli doświadczyć cztery lata później podczas rzezi Pragi. Suworow do końca życia uważał zdobycie Izmaílu za swój największy sukces militarny. Wielki wezyr Çelebizâde Şerif Hasan zapłacił za upadek Izmaílu głową.

W roku 1791 Rosjanie przenieśli działania wojenne na południowy brzeg Dunaju. Korpus generała Iwana Wasiliewicza Repina przekroczył w marcu rze-

kę i 29 czerwca pobił Turków pod Zaczynem w Dobrudży. Po przeciwnej stronie Morza Czarnego generał Andriej Gudowicz w czerwcu zdobył Anapę. Następstwem było poddanie się Czerkiesów pod protektorat rosyjski. Turcy próbowali zorganizować odsiecz Anapy, w tym celu raz jeszcze wystawili silną flotę, którą jednak w lipcu admirał Uszakow pokonał w bitwie koło Przylądka Kaliakri niedaleko Warny.

Sukcesom militarnym Rosji towarzyszyła pogłębiająca się izolacja polityczna. Po zakończeniu wojny austriacko-tureckiej Prusy nie zaniechały mobilizacji, przeniosły ją tylko do Prus Wschodnich. Państwo to wywierało zarówno nacisk na Rosję, jak i zachęcało Turcję do oporu oraz podsycalo antyrosyjskie nastroje w Polsce, licząc na to, że tak jak przy poprzedniej wojnie ostateczny rachunek dokona się kosztem Polski. Wielka Brytania w formie ultimatum zażądała od Rosji zaniechania wojny z Turcją na zasadzie *status quo ante bellum* i przyjęcia brytyjsko-pruskiego pośrednictwa. W marcu Rosja odrzuciła ten pomysł. Flota brytyjska wpłynęła na Bałtyk, inną eskadrę skierowano na Morze Czarne. W takiej atmosferze Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 maja. Wprawdzie dyplomacja rosyjska, z ambasadorem w Londynie Woroncowa na czele, podjęła szeroko zakrojoną kampanię zniechęcania Wielkiej Brytanii do prowadzenia działań zbrojnych, ale kontynuowanie wojny mogło się dla Rosji źle skończyć.

Nowy wielki wezyr Koca Yusuf Pasza, próbował jeszcze mobilizować świeże siły, ale po klęsce pod Maczynem i upadku Anapy dostał ze Stambułu rozkaz niezwłocznego zawarcia pokoju na dowolnych warunkach. 11 sierpnia 1791 r. zastępujący Potiomkina Riepin podpisał z Turkami jedenastomiesięczny rozejm w Gałaczu. Potiomkin przybył na południe w pięć dni po podpisaniu układu. Nie był zadowolony z uzyskanych przez Riepina warunków, niweczyły one bowiem jego nadzieje na udzielne księstwo Dacji lub – przynajmniej – Mołdawii. Zbeształ Riepina, ale nie uzyskał zgody Katarzyny na zerwanie rozejmu. Wkrótce potem Potiomkin zachorował na febrę i zmarł w drodze z Jass do Nikołajowa. O kilka zaledwie dni minął się z przyszłymi konfederatami targowickimi, Sewerynem Rzewuskim i Szczęsnym Potockim, którzy przybyli do Jass, by zawiązać spisek przeciw zwolennikom Konstytucji 3 maja.

Traktat w Jassach został podpisany 29 grudnia 1791 r. według starego stylu, 9 stycznia 1792 r. według nowego stylu (z powodu różnic między kalendarzem juliańskim i gregoriańskim różni się on nie tylko datą dzienną, ale i roczną) przez Aleksandra Bezborodkę. Rosja otrzymała Jedysań – obszar między Bohem i Dniestrem. Turcja uznawała też prawa Rosji do Krymu i Kubania, zobowiązywała się powstrzymać najazdy na Kubań ludów kaukaskich. Rosja zrezygnowała z „planu greckiego”, pozostawiając księstwa dunajskie pod panowaniem tureckim. Ponadto potwierdzono dawne porozumienia dotyczące swobody żeglugi. Rosja nie zadbała o interesy swoich bałkańskich sprzymierzeńców – Czarnogórców, którzy mimo to nie poddali się Turcji.

POCZĄTKI NIEPODLEGŁEJ CZARNOGÓRY

Czarnogóra była niewielkim, górskim krajem położonym wewnątrz posiadłości tureckich. Powstała wokół prawosławnego klasztoru w Cetyni. Było to państwo teokratyczne – opaci Cetyni byli równocześnie władcami Czarnogóry. Od połowy XVII w. funkcja ta była dziedziczona w rodzinie Niegoszów. Nie wprost – oczywiście – bo opatów obowiązywał celibat. Wyznaczali oni swego następcę przez adopcję któregoś z bratanków. Faktyczna niezależność Czarnogóry od Turcji polegała na tym, że Turcy zawsze obawiali się zapuszczać w dzikie, zamieszkane przez bitnych górali okolice. Podczas wojny 1787–1792 w Czarnogórze panował władca Piotr I (1782–1830), który zawarł sojusz z Austrią i Rosją i rozpoczął wojnę z Turcją. Po zawarciu pokoju kontynuował wojnę, o dziwo, z powodzeniem, aż do 1796 r., kiedy to Selim III zgodził się uznać niepodległość Czarnogóry. Stwierdził też, że „Czarnogórcy nigdy nie byli poddanymi Wysokiej Porty”. W następnych dziesięcioleciach głównym problemem polityki czarnogórskiej było opanowanie portu w Kotorze i zdobycie dostępu do morza.

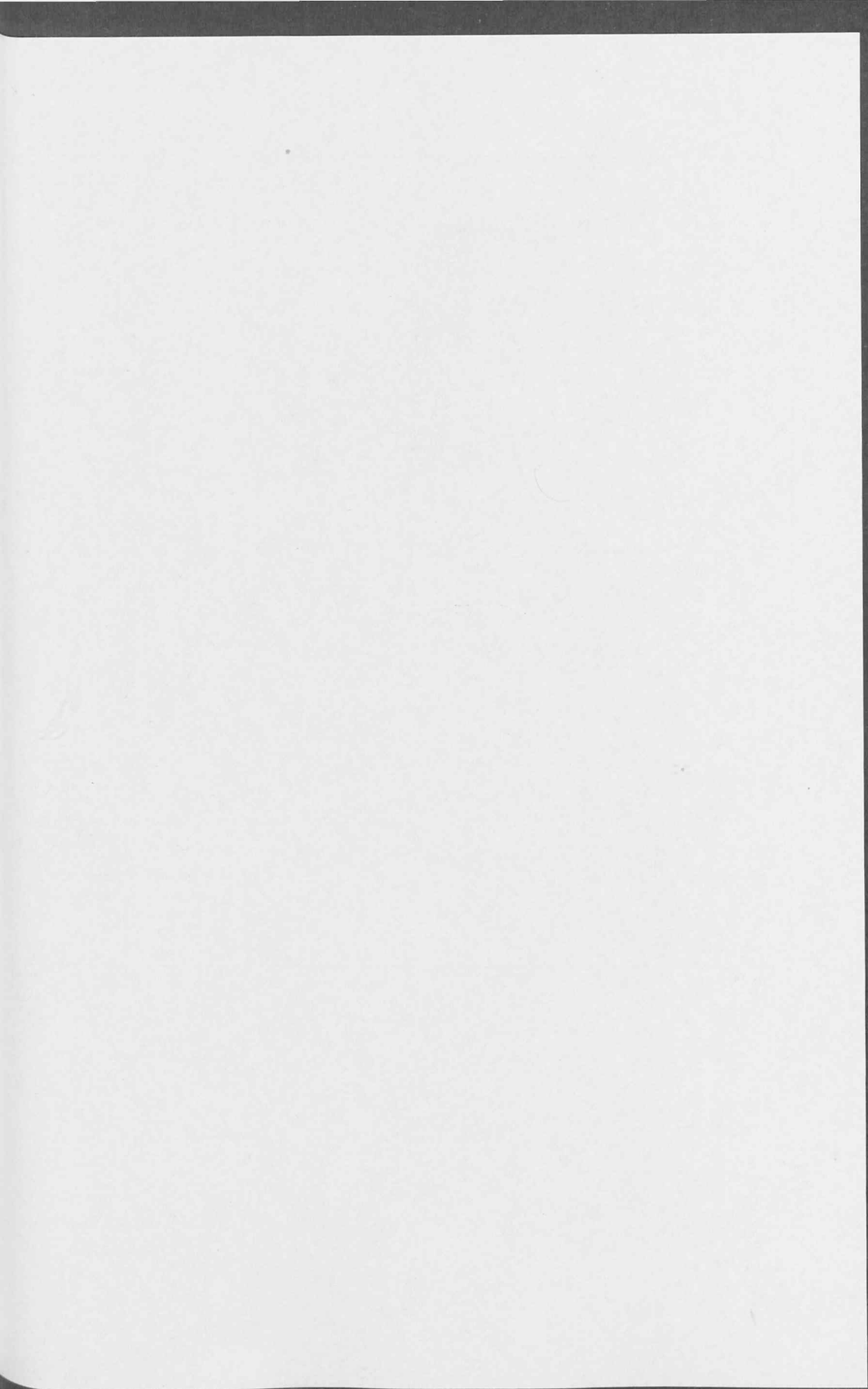
Pokój w Jassach ostatecznie zatwierdzał pozycję Rosji jako państwa czarnomorskiego. W jej rękach znalazło się całe północne wybrzeże – od Dniestru do Kubania. Na nowych terenach wyrósł w krótkim czasie największy port czarnomorski – Odessa.

ODESSA I JEJ TWÓRCA, KSIAŻĘ ARMAND DE RICHELIEU

W starożytności w miejscu dzisiejszej Odessy istniała grecka kolonia Istrion, w średniowieczu – słowiańska Kaszuba. Turcy zbudowali tam miasto Hadżibej, którego od 1764 r. broniła forteca Yeni Dünya (Nowy Świat). Odegrała ona pewną rolę podczas ostatniej wojny. To właśnie stąd wyruszyła w 1790 r. flota, która miała dokonać desantu pod Kerczem. W 1791 r. miasto zdobyli i zburzyli Rosjanie. W 1794 r. zaczęto budować port wojenny nad Zatoką Kaczibejską. Nazwę Odessa zapożyczono ze starożytnej greckiej kolonii Odessos, czyli dzisiejszej Warny. Nawiązywanie do greckiej przeszłości Morza Czarnego było w ówczesnej Rosji bardzo modne. Prawa miejskie uzyskała Odessa w 1803 r., kiedy to jej burmistrzem i równocześnie gubernatorem prowincji noworosyjskiej został emigrant francuski, książę Armand de Richelieu (1766–1822), który chciał zbudować miasto „piękniejsze od Paryża”. Od 1790 r. służył on w wojsku rosyjskim. W 1791 r. brał udział w szturmie Izmaïłu, po zajęciu miasta usiłował ocalić turecką dziewczynę z rąk Kozaków. Uwiecznił to Byron w *Don Juanie*. W latach 1803–1814 był gubernatorem noworosyjskim i burmistrzem Odessy. Po upadku Napoleona powrócił do Francji, gdzie dwukrotnie pełnił funkcję premiera. W Odessie pamięć o jego zasługach jest ciągle żywa – jego pomnik przetrwał nawet rewolucję. W latach dwudziestych XIX w. Odessę przebudowano w stylu klasycystycznym. Mieszkał tam wówczas przez pewien czas zarówno Puszkina, jak

i Mickiewicz. Odessa szybko stała się głównym portem, przez który eksportowano ukraińskie zboże. Wyrosła na największy port czarnomorski. Szczególną koniunkturę przeżyła między rokiem 1847 (zniesienie ciał zbożowych w Wielkiej Brytanii) i wojną krymską. Podczas wojny krymskiej była ostrzeliwana przez flotę brytyjską. Do 1859 r. Odessa była wolnym portem – handlowała bez ciał z całym światem, ale była odgradzona barierą celną od Rosji. W 1866 r. doprowadzono tam linię kolejową. W Odessie ukształtowała się szczególna, wielonarodowa i kosmopolityczna społeczność, wśród której istotną rolę odgrywali Żydzi; do Odessy zaczęli ich sprowadzać już Richelieu. Na przełomie XIX i XX w. ponad 30 proc. mieszkańców Odessy mówiło językiem jidysz. Ich kulturę uwiecznił Izaak Babel w *Opowiadaniach odeskich*. Z Odessy pochodzili też tak znani Żydzi jak twórca Armii Czerwonej Lew Trocki czy Włodzimierz Żabotyński, jeden z liderów ruchu syjonistycznego.

Rezygnację z „planu greckiego” Rosja wkrótce powetowała sobie w Polsce. Mając wyciągnięte z błota „obie łapy”, Katarzyna szykowała się do ponownego podboju Rzeczypospolitej. Bardzo ułatwiła jej to zadanie Francja, która w kwietniu 1792 r. rozpoczęła wojnę z pierwszą koalicją. Scementowało to solidarność prusko-austriacką, odwróciło uwagę Wielkiej Brytanii od Europy Wschodniej, a rozprawie z Polską nadało odpowiednią sankcję ideologiczną. Wykorzystując naiwność polityczną przeciwnych Konstytucji 3 maja konfederatów barskich, Rosja podjęła w maju 1792 r. interwencję w Polsce. We wrześniu 1792 r. został podpisany sojusz prusko-rosyjski, a w styczniu 1793 r. traktat rozbiorowy. Po drugim rozbiorze Polski granica rosyjsko-turecka znacznie się wydłużyła. Od tam biegła od wybrzeża Morza Czarnego wzdłuż Dniestru aż do granicy Galicji. Pojawił się też nowy czynnik w polityce europejskiej – bezpośrednie sąsiedztwo rosyjsko-austriackie.





Wojna 1806-1812

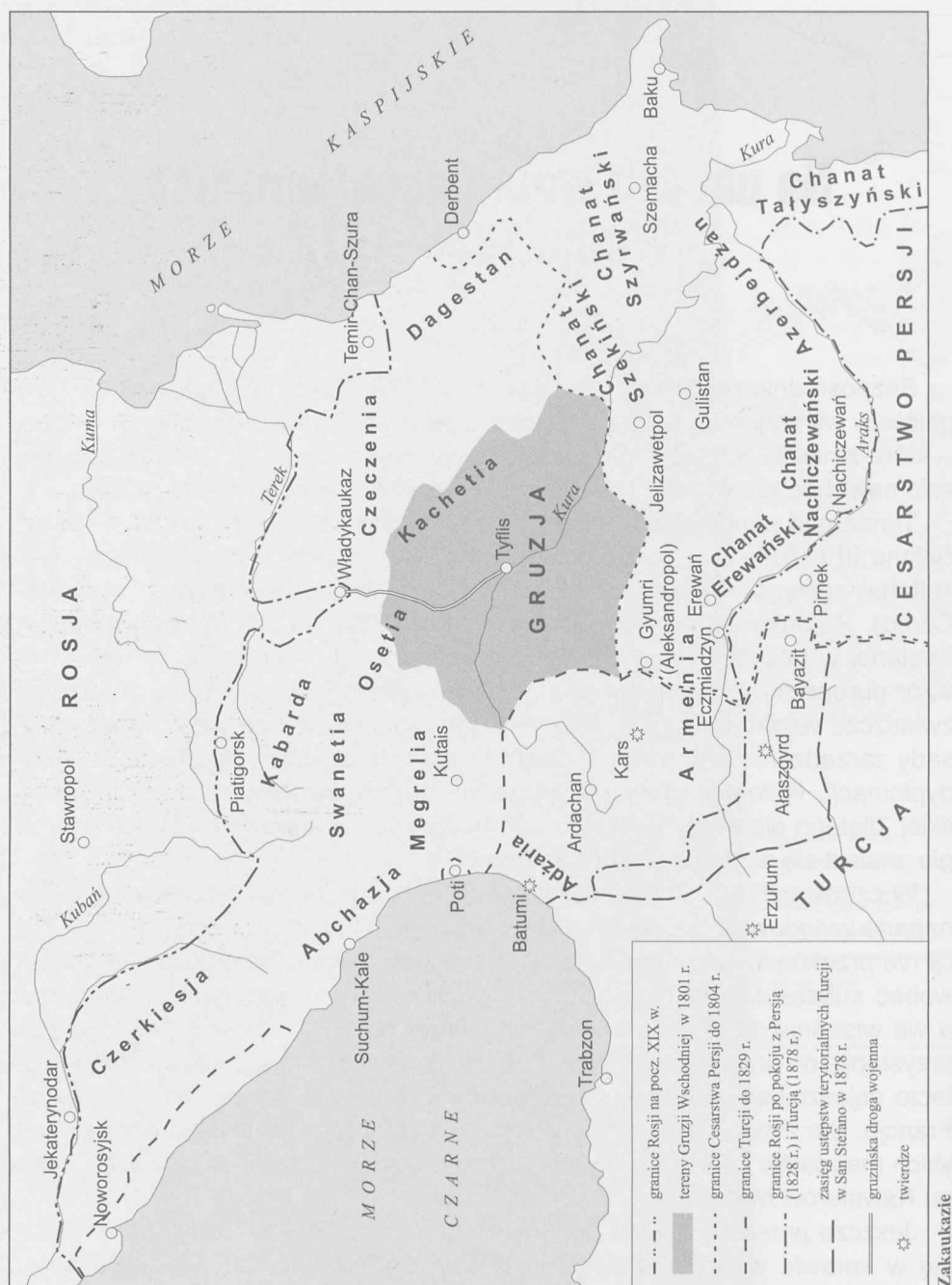
Na uboczu wojen napoleońskich. Wojna 1806–1812

Bezpośrednio po zakończeniu konfliktu 1787–1792 r. Europa została wciągnięta w wir wojen z Francją – na początku rewolucyjną, później napoleońską – które zmieniły bardzo wiele w dotychczasowych układach politycznych. Doszło nawet do tak egzotycznego sojuszu jak przymierze rosyjsko-tureckie.

Turcja pod panowaniem jednego z najwybitniejszych władców w jej historii Selima III (1789–1807) przeżywała okres reform, zwany od wydanego przez sułtana nowego regulaminu sił zbrojnych „Nowym Porządkiem” (Nizâm-ı Cedîd). Reformy wojskowe, oparte na obserwacjach misji Ratiba Efendiego, wysłanej w latach 1791–1792 do Europy, zakładały reorganizację wojska na wzór europejski. Wywoływało to sprzeciw w szeregach tradycyjnych formacji, zwłaszcza wśród janczarów. Reformy administracyjne wprowadzały nowe zasady zarządzania prowincjami; Selim III był też twórcą nowoczesnej tureckiej dyplomacji. Reformy te były inspirowane doświadczeniami rewolucji francuskiej, dlatego dla władz tureckich dużym zaskoczeniem było to, że ich kraj nagle znalazł się w stanie wojny z Francją.

W czerwcu 1798 r. francuska ekspedycja pod dowództwem Napoleona Bonaparte wylądowała w Egipcie – kraju podległym imperium osmańskiemu. Turcji nie przekonały argumenty, że wyprawa jest skierowana przeciw krnąbrnym wobec sułtana Mamelukom. Sułtan wydalil z Turcji francuskich instruktorów, a we wrześniu 1798 r. wypowiedział wojnę Francji. W grudniu 1798 r. Rosja przystąpiła do drugiej koalicji antyfrancuskiej, przez co oba państwa stały się de facto sojusznikami. Jednym z pretekstów do wojny było zajęcie Malty przez Francję. Car Paweł po przejęciu w wyniku rozbiorów pewnych zobowiązań polskich magnatów zaczął się uważać mimo różnicy wyznania za opiekuna Zakonu Kawalerów Maltańskich.

Jeszcze przed oficjalnym podpisaniem sojuszu Rosja i Turcja porozumiały się w sprawie wspólnego wysłania flot wojennych przeciw Francji. Eskadra Czarnomorska (sześć okrętów liniowych i sześć fregat) pod dowództwem bohatera ostatniej wojny, wiceadmirała Fiodora Uszakowa, przekroczyła cieśniny tureckie i zaczęła operować na Morzu Śródziemnym. Po drodze dołączyła do niej eskadra turecka pod dowództwem Abdul Beja. Uszakov objął komendę nad całą sojuszniczą flotą. Jesienią 1798 r. zdobyła ona Wyspy Jońskie (walki



o Korfu przeciągnęły się do marca następnego roku). Wyspy te po likwidacji Rzeczypospolitej Weneckiej, do której wcześniej należały, zajęli Francuzi. Po zdobyciu Wysp Jońskich, gdzie wspólną decyzją rosyjsko-turecką utworzono Republikę Heptanezu (od siedmiu wysp: Korfu – obecnie Kekryra, Kefalonii – obecnie Kefalinia, Itaki, Leukas – obecnie Lefkada, Cerigo – obecnie Kithira, Zante – obecnie Zakynthos, i Paxi), podległą Rosji i Turcji, Uszakow skierował się ku wybrzeżom Włoch.

3 stycznia 1799 r. (23 grudnia 1798 r. starego stylu) Rosja i Turcja podpisały sojusz. Turcja na czas trwania wojny z Francją zapewniała flocie rosyjskiej, zarówno handlowej, jak i wojennej, swobodną drogę przez cieśniny. Równocześnie zamykała cieśniny dla okrętów wszystkich innych bander. Było to porozumienie idące znacznie dalej niż kolejne traktaty pokojowe narzucane Turcji przez Katarzynę II.

W sierpniu 1799 r. w Palermo Uszakow odbył naradę z brytyjskim admirałem Horatio Nelsonem. Uszakow chciał wziąć udział w trwającym właśnie oblężeniu Malty, ale Brytyjczycy woleli nie dopuszczać rosyjskiego sojusznika do tak cennej zdobyczy. Flota Uszakowa blokowała zatem wybrzeża włoskie. Na tle dyscyplinarnym doszło wówczas do zatargu z podległą Uszakowowi eskadrą turecką, w następstwie czego opuściła ona sojuszniczą flotę. Zmienne rozkazy Pawła I doprowadziły do tego, że w 1800 r. Uszakow powrócił na Morze Czarne. We wrześniu 1800 r. Rosja wycofała się z drugiej koalicji, w 1802 r. pokój z Francją podpisała Turcja. Pierwszy sojusz rosyjsko-turecki dobiegał końca. Rosja utrzymała (aż do pokoju w Tylży w 1807 r.) cenną bazę na Morzu Śródziemnym – Wyspy Jońskie.

W następnych latach do ważnych wydarzeń z punktu widzenia stosunków rosyjsko-tureckich doszło na Zakaukaziu. Rosja bezpośrednio wkroczyła na ten teren w 1801 r., ogłaszając aneksję Gruzji.

ANEKSJA GRUZJI (1801)

Gruzja, położona na obrzeżach świata antycznego, była kolonizowana przez Greków, potem przez pewien czas należała do Cesarstwa Rzymskiego. Później powstało tam kilka małych, niepodległych królestw. Już w IV w. Gruzja przyjęła chrześcijaństwo. W V w. król Wachtang I Gorgostan założył Tyflis, dzisiejsze Tbilisi. W VI w. została podzielona między Persję i Bizancjum, w następnym stuleciu padła ofiarą podbojów arabskich. W X w. Gruzję zjednoczyła dynastia Bagratydów. Do największej potęgi państwo gruzińskie doszło za czasów królowej Tamary Wielkiej (1184–1213). W XIII w. Gruzja znalazła się pod panowaniem Mongołów, wypędzonych dopiero na początku XV w. Pod koniec tego stulecia Gruzja rozpadła się na kilka mniejszych królestw. W XVII w. wschodnią Gruzję podbiła Persja, w 1723 r. zachodnią – Turcja. W XVIII w. wschodnia Gruzja dzieliła się na Kachetię i Kartlię, zachodnia na Imeretię, Swanetię, Megrelię i Gurię. Ponadto bezpośrednio do Turcji należała Adżaria z portem w Batumi oraz miasta Poti i Suchumi. Wo-

bec nasilających się tendencji islamistycznych Gruzini zaczęli upatrywać sojusznika w Rosji. Podczas wojny 1768–1772 r. królowie, Gruzji Wschodniej, Herakliusz II, i Gruzji Zachodniej, Salomon I, prosili Rosję o pomoc. Podpisując pokój w Küçük-Kaynarci, Rosja zapomniała o Gruzji. W 1783 r. podpisano wspomniany już traktat grigoriewski, czyniący ze Wschodniej Gruzji rosyjski protektorat. Rok później Rosjanie zbudowali u stóp Kaukazu twierdzę Władykaukaz, z której poprowadzili przez góry tzw. gruzińską drogę wojenną (ukończoną w 1799 r.). Aż do zbudowania linii kolejowej w 1900 r. było to podstawowe połączenie z Zakaukaziem. W 1795 r. Wschodnią Gruzję najechali Persowie, co stało się powodem wojny rosyjsko-perskiej. Car Paweł początkowo ewakuował Gruzję, później zaczął się przychylić do myśli o jej aneksji. Ostatecznie zajął Gruzję Wschodnią w styczniu 1801 r. W 1801 r. poddała się też pod rosyjski protektorat Megrelia, w 1811 r. Guria. W 1810 r. Rosjanie zdobyli Abchazję z ważną twierdzą Suchum Kale (dziś Suchumi). W ten sposób Rosja wkroczyła bezpośrednio na Zakaukazie. Pamiętajmy, że ekspansja na Zakaukaziu nie oznaczała opanowania samego Kaukazu, którego bitna, góralska ludność miała sprawić Rosji jeszcze wiele niespodzianek.

W 1803 r. książę Adam Czartoryski, przyjaciel Aleksandra I i faktyczny kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej, opracował memoriał na temat celów tej polityki. Turcję Czartoryski uważał za organizm umierający. Rosja powinna pilnować, by inne mocarstwo europejskie nie zajęło miejsca Turcji, szczególnie nie przejęło kontroli nad cieśninami tureckimi. W tym celu Rosja powinna popierać utworzenie niepodległej Grecji oraz Wielkiej Chorwacji, zrzeszającej południowych Słowian. Tymczasem jednak rozwój sytuacji w Europie doprowadził do drugiego sojuszu rosyjsko-tureckiego.

W sierpniu 1805 r., po wybuchu wojny trzeciej koalicji z Francją, Rosja wysłała część Floty Bałtyckiej na Morze Śródziemne. Siły te pod dowództwem admirała Dymitra Sieniawina w 1806 r. dotarły do celu, korzystając po drodze ze wsparcia brytyjskiego. Dołączyły one do okrętów przebywających na Wyspach Jońskich. W ten sposób Rosja dysponowała na Morzu Śródziemnym znaczącą siłą – jedenastoma okrętami liniowymi, pięcioma fregatami i około 10 tys. żołnierzy.

DYMITR SIENIAWIN (1763–1831)

Sieniawin pochodził z rodziny o długich morskich tradycjach. Naum Akomowicz Sieniawin (1680–1738) zaczynał karierę pod komendą Piotra I w pułku preobrażeńskim, potem został oficerem Floty Bałtyckiej. Karierę zakończył w stopniu wiceadmirała. Jego brat, Iwan Akomowicz (zm. 1726), był kontradmirałem. Syn Nauma, Aleksiej (1716–1797), podczas wojny 1768–1774 r. dowodził Flotyllą Dońską, brał udział w zdobywaniu Kerczu i Janikale oraz w tworzeniu Floty Czarnomorskiej. W 1775 r. został mianowany admirałem.

Kolejny przedstawiciel rodu, Dymitr Nikołajewicz Sieniawin, brał udział w wojnie 1787–1792 r., w 1791 r. uczestniczył w bitwie koło przylądka Kaliakra. W latach 1798–1800 podczas ekspedycji śródziemnomorskiej Uszakowa dowodził okrętem liniowym „Swiatoj Piotr”. Brał udział w szturmie Korfu. W latach 1806–1807 dowodził rosyjską eskadrą na Adriatyku i Morzu Egejskim. Zdobył wyspę Tenedos. Pokonał Turków w bitwach: dardaneelskiej i koło półwyspu Athos. W 1808 r. w Lizbonie poddał się wraz z eskadrą śródziemnomorską Brytyjczykom. Rosja była już w tym momencie sojusznikiem Francji i Sieniawin powinien był walczyć z Brytyjczykami. By tego uniknąć, poddał eskadrę. Popadł z tego powodu w długo-



Dymitr Sieniawin

trwałą niełaskę, która zapewniała carowi alibi wobec Napoleona. W 1812 r., kiedy Wielka Brytania znów była sojusznikiem Rosji, Sieniawin prosił cara o przywrócenie do służby czynnej i spotkał się z odmową. Dopiero w 1825 r. został mianowany przez Mikołaja I dowódcą Floty Bałtyckiej, w 1826 r. awansował na admirała. W 1827 r. poprowadził Flotę Bałtycką do Portsmouth, skąd następnie jej część popłynęła pod Nawarino. Pochowany został w petersburskiej Ławrze Aleksandra Newskiego.

We wrześniu 1805 r. został wznowiony sojusz rosyjsko-turecki. Dyplomację rosyjską wsparli w tej sprawie Brytyjczycy, którym bardzo zależało na spójności koalicji antyfrancuskiej i wywarli odpowiednią presję na Turcję. W grudniu 1805 r. koalicjanci przegrali bitwę pod Austerlitz. W wyniku klęski Austria wycofała się z wojny i podpisała z Francją pokój w Preszburgu (Bratysławie). Na jego mocy Francja otrzymała Istrię, Wenecję, Dalmację i Kotor. Napoleon zyskał bezpośredni dostęp do Adriatyku i Bałkanów. Wyspy Jońskie stały się bardzo eksponowaną placówką. Sieniawin przybył zatem w samą porę. W marcu 1806 r. zajął Kotor, co umożliwiło nawiązanie bezpośredniego kontaktu z zaprzyjaźnioną Czarnogórą. Zdobył też wyspę Korczulę na Adriatyku i bezskutecznie zaatakował Raguzę (Dubrownik).

Bitwa pod Austerlitz zmieniła jednak sytuację polityczną. Zarówno Rosja, jak i Wielka Brytania prowadziły rozmowy pokojowe z Francją, które załamały się dopiero w 1806 r. w wyniku utworzenia Związku Reńskiego. Z kolei Napoleon starał się przeciągnąć na swoją stronę Turcję. Zabiegi te nie były całkiem bezskuteczne, Turcy byli bowiem równie jak Napoleon zaniepokojeni obecnością silnej floty rosyjskiej na Adriatyku oraz rosyjską propagandą wśród słowiańskich i prawosławnych narodów bałkańskich.

Wiosną 1806 r. Turcy zawiadomili Rosjan, że sojusz z 1805 r., zawarty w ramach wielkiej koalicji, przestał obowiązywać, ponieważ Rosja prowadzi przeciw

Francji wojnę zaczepną. Władze tureckie wyrażały niezadowolenie z powodu każdego rosyjskiego okrętu przekraczającego cieśniny. Rosjanie z kolei nie bardzo mogli zrezygnować z tej drogi morskiej, gdyż musieli zaopatrywać flotę Sjeniawina. W Petersburgu odczuwano też potrzebę szybkiego i łatwego sukcesu, który odbudowałby międzynarodowy prestiż Rosji po klęsce pod Austerlitz. Wojna z Turcją wydawała się atrakcyjnym rozwiązaniem.

Latem 1806 roku Napoleon zaczął zabiegać o trójstronny, francusko-persko-turecki sojusz przeciw Rosji. Do Stambułu wysłał generała Horacego Sebastiana, do Persji generała Antoine'a Gardane'a. Persja już od dwóch lat walczyła z Rosją.

WOJNY ROSYJSKO-PERSKIE

Do **pierwszej wojny rosyjsko-perskiej** (1722–1723) doszło za Piotra I, który postanowił skorzystać z rozpadu państwa Safawidów i opanować południowe wybrzeża Morza Kaspijskiego. W maju 1722 r. zaczęto działania wojenne, w sierpniu Rosjanie opanowali Derbent, latem następnego roku – Baku i Raszt. Osłabiona Persja musiała uznać te aneksje w sierpniu 1723 r. w traktacie petersburskim. Jednak w latach trzydziestych caryca Anna, szykując się do konfrontacji z Turcją, wycofała się ze zdobytych terenów, zyskała tym samym przyjaźń Persji. Na mocy dwóch traktatów: w Raszt (1732) i w Gandzech (1735), Rosja wycofała się za rzekę Terek.

Druga wojna perska (1804–1813) wybuchła z powodu przyłączenia do Rosji Gruzji. Wojnę zaczęła Persja, wzmocniona układem z Wielką Brytanią zawartym w 1801 r. Wkrótce jednak Rosjanie przeszli do przeciwnatarcia, a generał Paweł Cycjanow zdobył Baku. Wojna, zależnie od zmiennych układów politycznych w Europie, była podtrzymywana przez przeciwników Rosji. W pierwszej fazie wojny Persja korzystała z pomocy brytyjskiej. W maju 1807 r. na zamku Finckelstein (Kamieniec Suski) poselstwo perskie podpisało sojusz z Napoleonem, który jednak wkrótce został sprzymierzeńcem cara. W 1809 r. Persję poparli znów Brytyjczycy. W październiku 1812 r. w bitwie pod Aslanduzem armii rosyjskiej udało się rozbić wojsko perskiego następcy tronu Abbasa Mirzy. Padła perska twierdza Lenkoran. Traktat pokojowy w Gulistanie, podpisany w październiku 1813 r., dawał Rosji Dagestan i Azerbejdżan (chanaty: kubański, szekiński, gandżyjski, tałyński, bakijski i szyrwański). Tylko Rosja miała prawo utrzymywać flotę wojenną na Morzu Kaspijskim.

Trzecia wojna perska (1826–1828) zaczęła się atakiem perskim w lipcu 1826 r. Persowie wywołali ją zachęeni przez Brytyjczyków i ośmieleni przez pogłoski o powstaniu dekabrystów. Początkowo odnosili sukcesy. Po zastąpieniu generała Aleksego Jermalowa przez Iwana Paskiewicza losy wojny uległy odwróceniu. Persowie zostali pobici pod Szamchoirem i Jelizawetpołem. W październiku 1827 r. po kilkumiesięcznym oblężeniu Rosjanie zdobyli Erewań. Wojska rosyjskie wkroczyły do Persji i zdobyły Tebriz, siedzibę

perskiego następcy tronu. Wobec groźby marszu na Teheran Persowie przystąpili do rokowań. Na mocy pokoju zawartego w lutym 1828 r. w Turkmanczaju (koło Tebrizu) Persja zrzekła się pretensji do północnego Azerbejdżanu, oddawała Rosji Armenię, czyli chanaty: erywański, karabaski i nachiczewański, godziła się zapłacić kontrybucję i udzielić rosyjskim kupcom specjalnych przywilejów. Potwierdzono, że tylko Rosja mogła utrzymywać flotę na Morzu Kaspijskim. Przewodniczącym delegacji rosyjskiej w Turkmanczaju był znany pisarz Aleksandr Gribojedow, rok później zamordowany podczas zamieszek w Teheranie. Paskiewicz otrzymał tytuł hrabiego Erewańskiego i milion rubli z dwudziestomilionowej kontrybucji perskiej.

W późniejszych latach nie dochodziło już do wojen, choć Persja była terenem ścierania się wpływów rosyjskich i brytyjskich. Układ między tymi dwoma krajami w zawarty w 1907 r. dzielił Persję na strefy wpływów. Nowego znaczenia nabrał on podczas drugiej wojny światowej, kiedy to oba mocarstwa wprowadziły swe wojska do Iranu. W latach 1942–1946 Związek Radziecki okupował północny Iran wraz z Teheranem.

We wrześniu 1806 r. Sebastiani zażądał od Turcji zamknięcia cieśnin dla okrętów rosyjskich. Napoleon zachęcał też Selima III do przywrócenia pełnej kontroli Turcji nad Serbią i księstwami dunajskimi. Sułtan, zachęcony przez Francję, usunął przychylnych Rosji gospodarów w księstwach dunajskich i zażądał ich bardziej dyspozycyjnymi wobec Stambułu. Zamknął też cieśniny. Poseł rosyjski w Stambule, Andrej Italiański, zażądał odwołania tych decyzji. Odnosił połowiczny sukces. Porta zgodziła się na przywrócenie poprzednich gospodarów, ale odmówiła ponownego otwarcia cieśnin. 10 października Italiańskiemu zwrócono paszport, uznając go za *persona non grata*.

23 listopada 1806 r. czterdziestotysięczny korpus rosyjski pod dowództwem generała Iwana Michelsohna wkroczył do księstw dunajskich. Rosjanie przedstawiali ten krok nie jako akt wrogi wobec Turcji, ale jako potrzebę zabezpieczenia księstw przed atakiem francuskim (możliwość taką, wobec czekającej go wojny z Rosją, Napoleon rzeczywiście brał pod uwagę). Turcy nie dali się jednak przekonać i 30 grudnia 1806 r. wypowiedzieli wojnę Rosji. Wydarzenia te działy się równocześnie z rozpoczętą właśnie wojną Francji z czwartą koalicją. 14 października w dwóch bitwach: pod Jeną i Auerstedt, armia pruska została rozbita, w listopadzie Napoleon wkroczył do Berlina, w grudniu był już w Warszawie.

Ofensywa Michelsohna doprowadziła do zajęcia księstw naddunajskich. Armię lądową wspierała Flotylla Dunajska kontradmirała Siemiona Pustoszkina. Szczególną rolę odegrała ona przy szturmie Akermanu. W marcu 1807 roku generał Georgij Meyendorff pobił Turków pod Izmailem, ale nie zdecydował się na szturmowanie samej twierdzy.

Główne siły rosyjskie były jednak zaangażowane w walce z Francją. Dlatego rosyjski minister marynarki, admirał Paweł Cziczagow, opracował śmiały

plan opanowania regionu cieśnin tureckich i Sztambułu, co miało doprowadzić do szybkiego zawarcia pokoju. Wiceadmirał Sieniawin, współdziałając z flotą brytyjską (w styczniu 1807 r. Turcja zerwała sojusz z Wielką Brytanią) oraz wzmocniony o kolejne pięć okrętów liniowych, które przyprowadził z Bałtyku komodor Iwan Ignatiew, planował przeprowadzić atak na cieśniny od zachodu. W tym samym czasie wiceadmirał Paweł Pustoszkin na czele Floty Czarnomorskiej miał zaatakować Bosfor od wschodu i opanować Sztambuł. Oprócz floty dano mu do dyspozycji 20 tys. żołnierzy. Zadaniem Armii Mołdawskiej było utrzymywanie jak największych sił tureckich z dala od stolicy, co miało ułatwić desant.

Brytyjczycy znaleźli się w roli sojuszników Rosji. Do wspólnych działań z Sieniawinem wyznaczili eskadrę kontradmirała Johna Duckwortha złożoną z ośmiu okrętów liniowych. Nie zamierzali jednak pozwolić na to, by rejon cieśnin wpadł w ręce rosyjskie. Dlatego 19 lutego 1807 r., jeszcze przed przybyciem floty Sieniawina, Duckworth sforsował, wykorzystując zaskoczenie Turków, Dardanele i wpłynął na Morze Marmara. Tam przedstawił Turcji ultimatum, żądając wydania floty tureckiej oraz rejonu cieśnin w ręce brytyjskie. Turcy mieli też przekazać Brytyjczykom ambasadora francuskiego Sebastianiego. W razie odmowy Duckworth groził zbombardowaniem Sztambułu. Turkom udało się jednak przeciągnąć negocjacje, a zyskany w ten sposób czas wykorzystać (przy wyraźnej pomocy francuskiej) dla wzmocnienia obrony wybrzeży i stolicy. Duckworth nie dysponował odpowiednio dużymi siłami desantowymi. W końcu zmiana układu sił na niekorzyść Brytyjczyków stała się oczywista i 3 marca wycofali się oni na Morze Egejskie, przy czym ponowne przejście przez Dardanele okupili stratą jednego okrętu liniowego.

Operacja dardaneńska pogorszyła stosunki rosyjsko-brytyjskie, dla Rosjan bowiem intencje brytyjskie były zupełnie jasne. 7 marca 1807 r. Duckworth i Sieniawin spotkali się koło wyspy Tenedos (Bozca) u wylotu Dardaneli. Sieniawin zaproponował powtórzenie operacji większymi siłami pod jego dowództwem, ale Duckworth nie był tym zainteresowany. Wkrótce Brytyjczycy wycofali swoją flotę z Morza Egejskiego i skierowali ją ku wybrzeżom Egiptu. Sieniawin natomiast opanował wyspę Tenedos, z której mógł bezpośrednio blokować Dardanele (22 marca 1807 r.).

Kłęska sprzymierzonych w Dardanelach zbliżyła Turcję do Francji. W Warszawie, a potem w Gdańsku toczyły się francusko-tureckie rozmowy na temat sojuszu. Ze strony tureckiej prowadził je Emin Vahid Efendi, ze strony francuskiej książe Charles Maurice de Talleyrand i generał Armand Caulaincourt. Francuzi żądali od Turcji zgody na przemarsz armii marszałka Augusta Marmonta z Dalmacji do księstw naddunajskich oraz zamknięcia cieśnin dla koalicjantów. W zamian obiecywali pomoc w odzyskaniu Krymu. W tym samym czasie w Finckelsteinie (Kamieńcu Suskim) Napoleon podpisał sojusz z Persją, wymierzony w Rosję, ale też w Indie Brytyjskie.

W maju 1807 r. flota turecka pod dowództwem Saida Alego Paszy (osiem okrętów liniowych) podjęła próbę przełamania blokady Dardaneli, ale w wyniku tzw. bitwy dardaneelskiej została zmuszona przez Sieniawina do odwrotu. Nie lepiej wiodło się armii lądowej. Pod wodzą wielkiego wezyra Hilmi Ibrahima Paszy wkroczyła do Mołdawii i Wołoszczyzny, ale doznała tam wielu porażek. W tym samym czasie Flota Czarnomorska pod wodzą Pawła Pustoszki-
na zdobyła Anapę. Niepowodzenia te zdestabilizowały sytuację wewnętrzną w Turcji.

Kłeski oraz upokorzenie, jakim dla konserwatywnych Turków był znaczny udział specjalistów francuskich w obronie Stambułu podczas rajdu Duckwortha, dodały odwagi przeciwnikom Selima III i reform Nizâm-ı Cedîd. Już w 1805 r., kiedy to zarządcono pobór do regularnego wojska „Nowego Porządku”, doszło do buntu. Wówczas został on stłumiony. Ale kiedy w obliczu nowej wojny z Rosją armia „nowego porządku” nie potrafiła udowodnić swej skuteczności, zbuntowali się jamakowie (poborowi z baterii nad Bosforem). Na czele rebelii stanął Kabakcioğlu Mustafa, który poprowadził swoje oddziały na Stambuł. Zgodnie z tradycją buntów wojskowych założył swoją kwaterę na Hipodromie (At Meydani). W ciągu następnych dni ściągnięto tam i zgładzono wielu zwolenników reform. Selim III wydał dekret odwołujący Nizâm-ı Cedîd, zrobił to jednak zbyt późno. 29 maja na Hipodromie ogłoszono jego detronizację. Selim III został aresztowany, sułtanem mianowano Mustafę IV (1807–1808). W Turcji zwyciężyły siły skrajnie konserwatywne.

W polityce zagranicznej Mustafa IV był nie mniej profrancuski od swego poprzednika, ale Francja zaczęła się wycofywać z sojuszu z Turcją. Napoleon, który szanował Selima III, jego upadek potraktował jako dogodny pretekst do rozluźnienia związków z Portą. Zbliżał się bowiem moment zasadniczego porozumienia z Rosją. Nie wiodło się również nowym władzom tureckim na polach bitew. W czerwcu 1807 r. flota turecka pod dowództwem Saida Paszy przedarła się na Morze Egejskie, jednak Sieniawin dopadł ją i rozbił w bitwie koło półwyspu Athos (1 lipca). Nad Dunajem 14 czerwca generał Michaił Miłoradowicz pobił pod Obilesti przednie siły armii tureckiej pod dowództwem Ali Paszy. Na Morzu Czarnym Pustoszkin wyprawił się w tym czasie (bezsukutecznie) na Trabzon (starożytny Trapezunt).

O dalszym przebiegu wojny zadecydowały jednak wydarzenia w Europie. W lipcu 1807 r. Napoleon i Aleksander I spotkali się w Tylży i zawarli porozumienie, które nie tylko kończyło wojnę francusko-rosyjską, ale ustanawiało między obu państwami swego rodzaju sojusz. Rosja przystępowała do blokady kontynentalnej. Zobowiązywała się do podjęcia pośrednictwa w wojnie francusko-brytyjskiej, a w przypadku, gdyby pośrednictwo to nie dało rezultatu – do poparcia Francji. Podobne zobowiązania wobec Rosji wziął na siebie Napoleon. Rosja ponadto odstępowała Francji Wyspy Jońskie i Kotor.

Po utracie baz na Adriatyku oraz wobec wrogości Wielkiej Brytanii sytuacja Sieniawina stała się bardzo trudna. Powrót na Bałtyk nie wchodził w grę. Nale-

żało ściągnąć go na Morze Czarne, to zaś zależało od zawarcia zawieszenia broni z Turcją.

Już w maju 1807 r. zaczęły się rozmowy turecko-rosyjskie na wyspie Bozca, które ze strony rosyjskiej prowadził dyplomata włoski, Karol Pozzo di Borgo. Po bitwie koło półwyspu Athos i pokoju w Tylży nabrały one rozpędu. Zawieszenie broni zostało podpisane w Słobodziu 24 sierpnia 1807 r. i miało obowiązywać do 21 marca 1808 r. Wojska obu stron ewakuowały się z księstw dunajskich, rosyjskie za Dniestr, tureckie za Dunaj. W księstwach miała funkcjonować wspólna, rosyjsko-turecka, administracja. Sieniawin zwrócił Turkom wyspę Bozca i zagarnięte okręty tureckie. Następnie większość eskadry Sieniawina popłynęła do Lizbony, gdzie w 1808 r. poddała się Brytyjczykom, nie chcąc walczyć przeciw nim po stronie Francji.

W następnych latach sytuacja Turcji była dość skomplikowana. Wielka Brytania formalnie pozostawała w stanie wojny z Turcją aż do podpisania tzw. pokoju dardaneelskiego w styczniu 1809 r. Francja pośredniczyła w rokowaniach rosyjsko-tureckich, dbając o to, by nie zrażać sobie żadnej ze stron. Z jednej strony Napoleon starał się odbudować wpływy francuskie nad Bosforem, z drugiej snuł plany wspólnego z Rosją rozbioru Turcji. Rosja próbowała odsunąć Francję od rokowań i uwolnić się od francuskiej mediacji.

W samej Turcji w 1808 r. doszło do kolejnego przewrotu. W czerwcu zbuntowała się wierna uwięzionemu Selimowi III Armia Dunajska pod wodzą Bayraktara Mustafy Paszy. Jego majątek w Ruszczuku stał się punktem zbornym zwolenników reform (braci ruszczyckich). Bayraktar podszedł pod Stambuł. Wówczas Mustafa IV, obawiając się detronizacji, kazał zamordować trzymanego w więzieniu Selima III. Mimo to został obalony, a na tronie zasiadł Mahmud II (1808–1839). Bayrakdar rządził Turcją krótko, bo tylko do listopada 1808 r. W tym czasie zdążył jednak przywrócić podstawowe reformy Selima III, zanim zginął wskutek kolejnego buntu janczarów. Po tym wydarzeniu Turcja pozornie znów powróciła do dawnego systemu, ale nowe reformy były systematycznie przygotowywane przez Mahmuda II, który okazał się zręcznym politykiem.

W styczniu 1809 r. Wielka Brytania podpisała pokój dardaneelski z Turcją. Ta ostatnia zobowiązała się do wystąpienia przeciw Rosji i Francji. Działo się to w dość gorącym momencie. Rok wcześniej Napoleon interweniował w Hiszpanii, co okazało się kosztownym błędem. Armia francuska doznała tam pierwszych od dawna klęsk, a wojna partyzancka uwięziła na Półwyspie Iberyjskim znaczną część sił francuskich. Napoleon, chcąc zatrzeć wrażenie porażki, spotkał się w Erfurcie z carem Aleksandrem. Francuzom chodziło przede wszystkim o to, by Rosja potwierdziła swe zobowiązania sojusznicze na wypadek kolejnej wojny z Austrią, ale Aleksander uchylił się od jednoznacznej deklaracji w tej sprawie. W zamian za uznanie interesów francuskich w Hiszpanii Napoleon uznał prawo Rosji do zajęcia księstw dunajskich, był jednak przeciwny temu, by Rosja przekroczyła Dunaj.

Tymczasem Austriacy przygotowywali się do zaatakowania Francji i jej niemieckich sojuszników ze Związku Reńskiego. Zanosilo się na kolejną, piątą koalicję antyfrancuską i właśnie w tym kontekście należy widzieć pokój dardanelski. Zanim jednak w kwietniu 1809 r. rozpętała się nowa wojna europejska, Rosja już w marcu wznowiła działania zbrojne przeciw Turcji.

Druga faza wojny (1809–1811) nie była zbyt spektakularna. Polegała głównie na mozolnym zdobywaniu twierdz. Rozmach działań wojennych stale był też hamowany przez względy polityczne. Armią Mołdawską, liczącą 80 tys. ludzi, dowodził generał Aleksandr Prozorowski. Próbował on bez powodzenia zdobyć twierdze naddunajskie: Izmail i Braile. Mimo niepowodzenia wkroczył do delty Dunaju, zajął Tulczę i Badabag, przez co odciął Izmail od Braiły i zaplecza. W sierpniu 1809 r., po śmierci Prozorowskiego, dowództwo Armii Mołdawskiej przejął Piotr Bagration. Zdobył Izmail (14 września 1809) i Braile, przeszedł Dunaj i pod Silistrą pobił armię Pehlivana Paszy. Nie zajął jednak Silistry i musiał wycofać się na prawy brzeg Dunaju.

PIOTR BAGRATION (1765–1812)

Urodził się w Dagestanie, był spokrewniony z ormiańską rodziną królewską Bagratydów. W 1792 i 1794 r. walczył przeciw Polsce. Stał się wówczas jednym z ulubieńców Suworowa. Mimo znakomitego pochodzenia był niewykształcony, nie znał żadnego obcego języka, nie był w stanie nawet napisać raportu. Miał jednak niewątpliwy talent wojskowy i był uwielbiany przez żołnierzy. Brał udział w kampaniach włoskiej i szwajcarskiej Suworowa. W 1805 r. pod Austerlitz dowodził prawym skrzydłem armii sprzymierzonych. W 1807 r. walczył w Prusach Wschodnich, a w 1809 r. przejmował od Szwecji Wyspy Alandzkie. Potem dowodził Armią Mołdawską. W kampanii 1812 r. dowodził 2. Armią, skutecznie walczył z Francuzami pod Mirem. Pod Borodino dowodził centrum armii rosyjskiej. Stracił wówczas nogę, w wyniku czego zmarł. W 1944 r. jego nazwisko stało się kryptonimem wielkiej operacji Armii Czerwonej, której celem było wyzwolenie Białorusi.

W lutym 1810 r. dowództwo Armii Mołdawskiej objął generał Sergiej Kamiencki. Zaczął od wielkich sukcesów. Zdobył Pazardżik, Silistrę i Razgrad, obległ Szumłę, dotarł pod Ruszczuk. W sierpniu Turcy pobili tam Rosjan, ale we wrześniu zostali pobici pod Batianem. Ruszczuk i Giurgiu skapitulowały. Pod koniec roku sukcesy rosyjskie doprowadziły jednak do komplikacji politycznych.

W 1809 r. Napoleon był rozczarowany postawą Rosji, która symulowała jedynie działania przeciw Austrii. Wkrótce potem dojrzał swoisty przewrót przymierzy. Napoleon rozwiódł się z Józefiną i poślubił córkę cesarza Austrii Marię Ludwikę. Sojusz francusko-austriacki zajął miejsce dotychczasowego sojuszu francusko-rosyjskiego. Austria zaniepokojona była ekspansją rosyjską na Bałkanach. Napoleon na jej prośbę zaczął nalegać na cara, by armia rosyjska w wojnie z Turcją nie przekraczała Dunaju. Stosunki rosyjsko-francuskie syste-

matycznie się pogarszały, nie na tyle jednak, by Aleksander nie uwzględnił jeszcze tej prośby Napoleona. Dlatego Armia Mołdawska wycofała się na zimę 1810/11 na lewy brzeg Dunaju.

Wojna toczyła się również na Zakaukaziu. Gruzini w obawie przed Turkami stali zdecydowanie po stronie rosyjskiej. W sierpniu 1809 r. niewielka eskadra Floty Czarnomorskiej (większość okrętów wyszła wcześniej na Morze Śródziemne) pod dowództwem komandora Pierchurowa zdobyła Anapę (w ramach zawieszenia broni zwróconą poprzednio Turkom).

W roku 1810 ożywiły się działania flot na Morzu Czarnym. Turcy przerzucili tam swe główne siły (trzyście okrętów liniowych). Przeciw nim Rosjanie wystawili Flotę Czarnomorską, liczącą wówczas osiem okrętów liniowych, pod dowództwem admirała Nikołaja Jazykowa. W lipcu eskadra Floty Czarnomorskiej (okręt liniowy i kilka mniejszych jednostek pod dowództwem kapitana Piotra de Dodta) zbombardowała Suchum Kale (Suchumi) i przyczyniła się do opanowania przez wojska rosyjskie Abchazji. Abchazja była zajęta już wcześniej, ale w 1810 r. zbuntował się tam jeden z lokalnych książąt.

W sierpniu 1810 r. cała Flota Czarnomorska pod dowództwem kontradmirała Aleksieja Saryczowa spotkała pod Warną flotę turecką, która jednak wycofała się bez walki. Podczas tej wojny flota turecka nie opuściła już więcej Bosforu. W następnym roku Flota Czarnomorska pod komendą kolejnego dowódcy, Anglika w służbie rosyjskiej, Roberta Halla, nie napotykała już na Morzu Czarnym równego sobie przeciwnika. Jedynym epizodem wojny morskiej w 1811 r. było opanowanie podstępem tureckiej fregaty przez komandora Filipa Byczewskiego, który zastosował fortel polegający na wywieszeniu na swych okrętach flag przeciwnika.

Kampania 1811 r. upływała już w cieniu narastającego konfliktu francusko-rosyjskiego. Aleksander odwołał część sił Armii Mołdawskiej (tzw. Armię Dunaju) nad granicę zachodnią. Dowództwo nad pozostałą częścią w marcu 1811 r. objął generał Michaił Kutuzow.

MICHAŁ KUTUZOW (1745–1813)

Właściwie Michaił Goleniszczew-Kutuzow. W 1765 r. wstąpił do armii. Brał udział w walkach z konfederacją barską. W latach 1700–1774 walczył w wojnie tureckiej na Krymie. W 1774 r. został ranny w głowę, w rezultacie czego stopniowo przestał widzieć na prawe oko (choć później odzyskał w nim wzrok, ale nadal nosił opaskę). Następnie brał udział w tłumieniu powstania Pugaczowa. W 1776 r. służył na Krymie pod dowództwem Suworowa. W 1784 r. został generałem, w 1786 generałem-gubernatorem Krymu. W wojnie 1787–1792 brał udział w szturmach Oczakowa, Akermanu, Kałuszana, Benderu i Izmaïłu. Po szturmie Izmaïłu Suworow mówił o nim: „szedł na mojej lewej flance, ale był moją prawą ręką”. W latach 1793–1802 był pośłem w Stambule, później pełnił funkcje dowódcy armii i floty w Finlandii, generała-gubernatora Litwy, generała-gubernatora Petersburga. W 1805 r. do-

wodził armią rosyjsko-austriacką pod Austerlitz. Nie cieszył się zaufaniem Aleksandra I i nie miał decydującego wpływu na plan bitwy, mimo to został obciążony odpowiedzialnością za klęskę. W latach 1806–1811 wojskowy gubernator Kijowa. W kolejnej wojnie tureckiej dowódca (od 1811 r.) Armii Mołdawskiej w Besarabii. Wygrał bitwy pod Ruszczukiem i Słobodą. Przyczynił się do podpisania pokoju w Bukareszcie. W wojnie 1812 r. głównodowodzący wojsk rosyjskich (od sierpnia). Obawiał się starcia z Napoleonem, mimo to po naradzie w Filach stoczył bitwę pod Borodino. Następnie oddał Francuzom Moskwę. Okazał się skutecznym wodzem w wojnie na przetrzymanie, zmuszając ostatecznie Napoleona do odwrotu. Wiosną 1813 r. car nadał mu tytuł księcia Smoleńskiego, ale równocześnie odsunął od dowodzenia. W marcu 1813 r. Kutuzow wydał w Kaliszu odezwę do Niemców, wzywającą ich do walki z Napoleonem. Zmarł w Bolesławcu na Śląsku w kwietniu 1813 r.



Michaił Kutuzow

4 lipca 1811 r. Kutuzow odparł turecki atak Ahmeda Paszy na Ruszczuk. W obawie przed okrążeniem przez armię Ismaila Beja wycofał się znów za Dunaj. Turcy, którzy odwrót uznali za dowód słabości Rosjan (Kutuzow był mistrzem w dziedzinie tworzenia pozorów), sami przeprowadzili się na północny brzeg rzeki. Tu jednak czekała na nich zasadzka. Dziesięcioletni korpus generała Jewgienija Markowa przeszedł na południowy brzeg Dunaju i zdobył obóz turecki (14 października 1811). Główne siły tureckie na północnym brzegu zostały okrążone pod Słobodą i 5 grudnia musiały skapitulować.

Po tym wydarzeniu rozpoczęto rokowania pokojowe. Rosjanom zależało na szybkim pokoju, nawet gdyby miało to oznaczać redukcję ich postulatów. Turcja była wyczerpana wojną. Odczuwała wzrastający nacisk ze strony Wielkiej Brytanii. W 1809 r. kraj ten popychał Turcję ku wojnie z Rosją, która wówczas była sojusznikiem Napoleona. Kiedy jednak Francja szykowała się do ataku na Rosję, dalsze prowadzenie wojny oznaczało przejście Turcji do obozu napoleońskiego i narażało ją na konflikt z Wielką Brytanią.

Napoleon natomiast bardzo się starał o podtrzymanie wojny rosyjsko-tureckiej do czasu rozpoczęcia jego własnej kampanii. Ponownie obiecywał Turcji odzyskanie Krymu i Budziaku. Turcy jednak słyszeli już takie obietnice, pamię-

tali też, że zostali przez Napoleona zdradzeni w Tylży. Obawiali się, że Napoleon znów w ostatniej chwili dogada się z Aleksandrem ich kosztem. Dyplomacja rosyjska zadbała o to, by zapoznać Turków z napoleońskimi pomysłami rozbioru ich kraju. Francja zbierała owoce dotychczasowego, instrumentalnego traktowania Turcji.

W ramach przygotowań do wojny z Rosją i do odbudowy Polski, co miało być oficjalnym celem tej wojny, Napoleon przewidywał przekazanie Austrii francuskich Prowincji Iliryskich w zamian za zwrot Polsce Galicji. Francja wycofywała się z aktywnej polityki na Bałkanach, popychając tym kierunkiem sojuszniczą Austrię. Taka ewolucja polityki Napoleona również nie mogła budzić entuzjazmu nad Bosforem. W sumie wiele przyczyn składało się na to, że Turcy nie ufali Napoleonowi. Nie doceniali przy tym faktu, że to nacisk francuski powstrzymał ofensywę rosyjską w 1810 r.

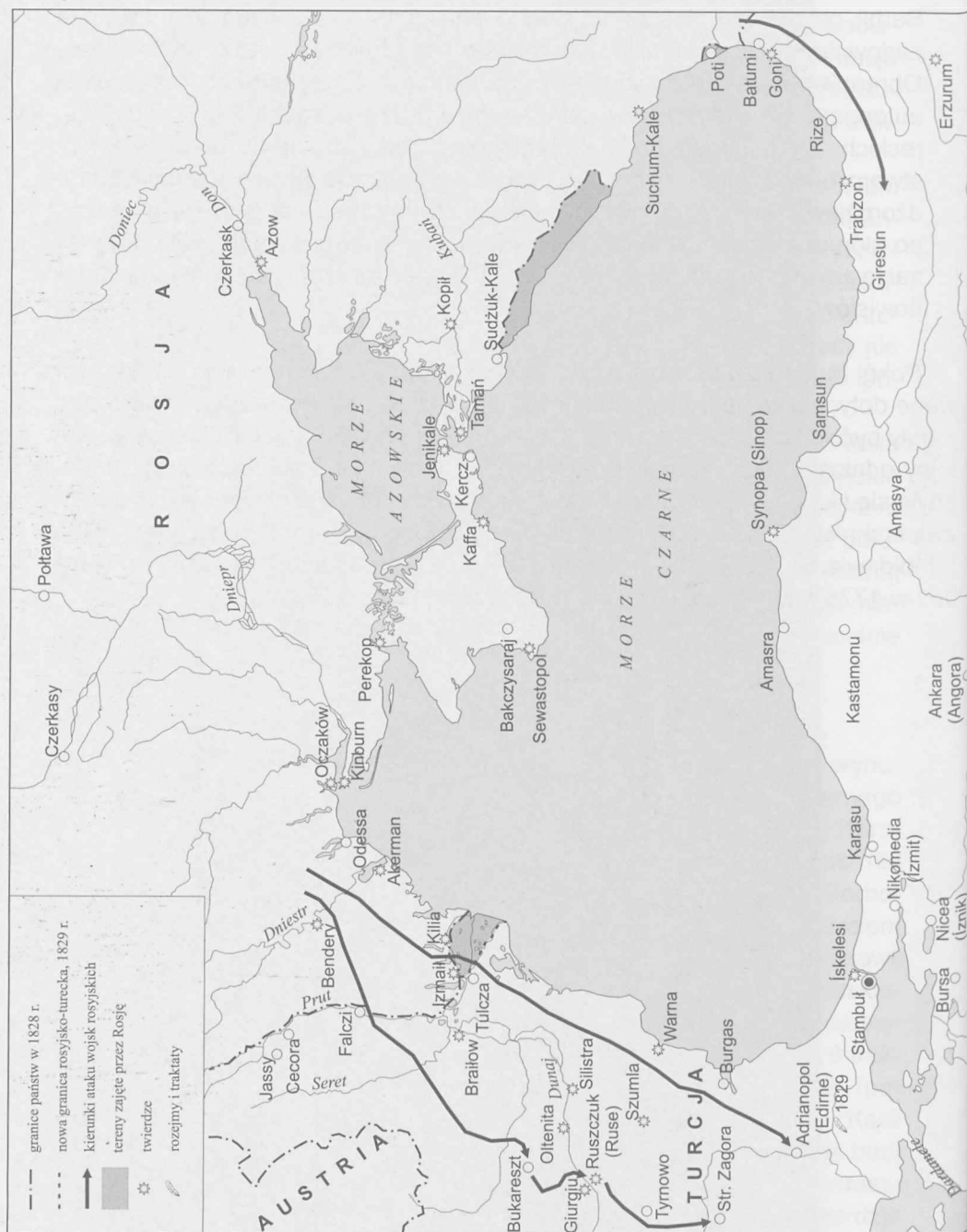
Ostatecznie 28 maja 1812 r., na miesiąc przed atakiem Napoleona, Rosja podpisała z Turcją pokój w Bukareszcie. Turcja uznawała aneksje rosyjskie w Gruzji. Oddawała tereny położone na północ od Gór Adżarskich, z wyjątkiem dwóch enklaw: Poti i Anapy z długim pasem wybrzeża ciągnących się na południe. Część Mołdawii, między Dniestrem a Prutem, zwaną odtąd Besarabią, przyłączono do Rosji. Odtąd Prut miał być granicą rosyjsko-turecką. Turcja miała udzielić amnestii i autonomii Serbom. Rosja zachowywała wpływ w formalnie nadal tureckich księstwach naddunajskich.

POCZĄTKI NOWOŻYTNEJ SERBII

Na ziemiach serbskich pozostających pod władzą turecką w 1804 r. wybuchło powstanie pod wodzą jednego z przywódców plemiennych, Czarnego Jerzego (Kara Dżordże), protoplasty późniejszej dynastii królewskiej Kara-dżordżewiczów. Europa, zajęta wojnami napoleońskimi, początkowo nie udzieliła powstaniu żadnego poparcia. Mimo to w latach 1805–1806 Serbowie odnieśli wiele zwycięstw, uwieńczonych w grudniu 1806 r. zdobyciem Belgradu. Kiedy wybuchła wojna rosyjsko-turecka, Kara Dżordże wznowił działania, marząc o stworzeniu w sojuszu z Rosją państwa wielkoserbskiego. Selim III patrzył na powstanie Serbów z umiarkowaną sympatią, widząc w nich sprzymierzeńców przeciw janczarom, ale po 1808 r. Mustafa II traktował Serbów jak buntowników i starał się krwawo stłumić powstanie (pamiętką po tych represjach jest Wieża Czaszek w Niszu). W 1811 r. Kara Dżordże próbował przeprowadzić przewrót antymożnowładczy, tłumiąc bunt członka konkurencyjnego rodu – Miłosza Obrenowicia. Po pokoju bukareszteńskim (1812) Serbia miała wrócić pod panowanie tureckie. Kara Dżordże uciekł do Austrii. Obrenowić natomiast pozostał w Serbii, próbując wynegocjować znośne warunki pokoju. W 1814 r. w klasztorze w Tyrnowie wybuchły walki serbsko-tureckie. Serbowie przegrali i zostali surowo ukarani. W odpowiedzi na represje wybuchło kolejne powstanie. Miłosz Obrenowić zdołał wynegocjować układ, na mocy którego Turcy mianowali go wielkim księciem

Serbii, on zaś uznał się za tureckiego lennika. W 1817 r. Kara Dżordże, niezadowolony z kompromisu, powrócił do kraju i wezwał naród do walki, ale Obrenović kazał go zamordować. Serbia cieszyła się odtąd coraz szerszą autonomią wewnętrzną, ale cytadela belgradzka pozostawała w rękach tureckich. Turcja uznała pełną niepodległość Serbii dopiero w 1878 r. Następstwem opisywanych wydarzeń była też rywalizacja dwóch dynastii: Kara-dżordżewiczów i Obrenowiciów. Od czasu do czasu odbywał się przewrót, po którym jedna rodzina obejmowała władzę, a druga emigrowała. Rywalizację zakończył dopiero przewrót w 1903 r., po którym wymordowano Obrenowiciów.

Pokój bukareszteński był wielką porażką Francji. Siły rosyjskie, zaangażowane dotychczas na froncie mołdawskim, wraz ze swym dowódcą Kutuzowem mogły być wykorzystane przeciw napoleońskiej Wielkiej Armii. Rosja po raz kolejny odniosła korzyści mniejsze, niżby to zapowiadał przebieg wojny, ale pozbyła się kłopotu w przededniu śmiertelnej próby. Pokój sankcjonował rosyjskie zwierzchnictwo nad Gruzją i dość skromną autonomię Serbii. Rozczarowani byli Mołdawianie, którym kolejne wojny zamiast wyzwolenia przynosiły rozbiory. Już w 1775 r. Mołdawię okrojono o Bukowinę, teraz o Besarabię.



Rosja w obronie Greków. Wojna 1828–1829

Wkrótce po podpisaniu pokoju bukareszteńskiego, kiedy Rosja została zaatakowana przez Francję i znalazła się w trudnej sytuacji, Turcja próbowała wyciągnąć z tego korzyści i doprowadzić do rewizji zawartych w nim postanowień. Ociagała się z przyznaniem odpowiednio szerokiej autonomii księstwom naddunajskim i Serbii, uzależniając to od zwrotu twierdzy Suchum Kale. Ograniczała też żeglugę rosyjską w cieśninach, zmuszając Rosjan do odsprzedawania przevożonego na statkach towaru kupcom tureckim. Po pokonaniu Napoleona szanse na rewizję traktatu zmalały, mimo to dyplomacja turecka jeszcze przez pewien czas próbowała uzależniać autonomię wspomnianych prowincji od zwrotu twierdzy. Rosjanie, których możliwości nacisku na Turcję nie były zbyt duże, jeszcze w 1816 r. rozważali zwrot Suchumi w zamian za ustępstwa w innych dziedzinach. Bezpośrednio po zakończeniu wojen napoleońskich wzrosło znaczenie handlu czarnomorskiego. Szczególnie wymiana rosyjsko-brytyjska wyraźnie przesuwiała się z Bałtyku na Morze Czarne. Przyczyniło się do tego między innymi pojawienie się parowców, dla których odległości nie miały już tak wielkiego znaczenia jak dla żaglowców. W tej sytuacji rosło znaczenie swobody żeglugi w cieśninach tureckich, i to zarówno dla Rosjan, jak i dla Brytyjczyków. Detonatorem kolejnej wojny rosyjsko-tureckiej okazała się jednak sprawa grecka.

Załamanie się reform Selima III i konserwatywne rządy janczarów po 1808 r. przyspieszyły procesy dezintegracji imperium osmańskiego. W pierwszych dekadach XIX w. szczególnego znaczenia nabrała sprawa grecka. Grecy zajmowali w Turcji szczególną pozycję. Wspominaliśmy już o bogatych i dobrze wykształconych fanariotach, którzy dostarczali Turcji kapitałów i służyli jej swymi umiejętnościami, np. pełnili funkcje gospodarów w księstwach naddunajskich. W tym samym czasie chrześcijańska ludność Grecji cierpiała ucisk narodowy i religijny. W 1770 r., podczas wojny rosyjsko-tureckiej, po raz pierwszy doszło do powstania (nieudanego) na Peloponezie. Nie bez wpływu na przebudzenie greckiej świadomości narodowej były też idee rewolucji francuskiej. Na przełomie XVIII i XIX w. w wielu regionach Grecji działały bandy kleftów (tzn. złodziei), których aktywność łączyła cechy ruchu niepodległościowego i pospolitego zbrojnictwa. Większość Greków darzyła ich jednak sympatią, widząc w nich bojowników o sprawę narodową.

W okresie napoleońskim ważnym ośrodkiem greckiego życia narodowego stały się Wyspy Jońskie, pozostające pod władzą rosyjską, francuską, następnie zaś brytyjską. Bezpośrednie zetknięcie z Grecją i jej wspaniałą tradycją spowodowało wzrost nastrojów filohelleńskich w Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu wojen napoleońskich wzrosło znaczenie cieśnin czarnomorskich dla handlu brytyjskiego. Wszystko to powodowało gotowość Wielkiej Brytanii do podjęcia aktywnej polityki w sprawie greckiej.

Podczas wojny rosyjsko-tureckiej z lat 1806–1812 Aleksander I pamiętał o greckich planach swojej babki, Katarzyny II, ale obawa przed Napoleonem kazała mu zawrzeć pokój na skromnych warunkach. Podczas kongresu wiedeńskiego Klemens Metternich w imieniu Austrii próbował rozciągnąć solidarność monarchów na sułtana tureckiego i objąć Turcję zasadą legitymizmu. Sprzeciwił się temu stanowczo Aleksander I, który zawęził solidarność Świętego Przymierza wyłącznie do monarchów chrześcijańskich właśnie po to, by wykluczyć z niej sułtana. Car nadal dawał wyraz swym greckim sympatiom. Ministrem spraw zagranicznych w latach 1816–1822, wspólnie z konserwatywnym Karolem Nesselrode, był liberalny grecki emigrant z Wysp Jońskich, Ioannis Kapodistrias (Capo d'Istria). Dużą rolę w Rosji odgrywała fanariocka rodzina Ypsilantich. Konstanty Ypsilanti, dawny gospodar Wołoszczyzny, zbiegł do Rosji wraz z dwoma synami. Jeden z nich, Aleksander, został generałem rosyjskim i adiutantem cara. W 1814 r. w Odessie powstała za zgodą cara ważna grecka organizacja – Filiki Heteria, czyli Towarzystwo Przyjaciół. Heteria działała w Odessie legalnie, na terenach pod władzą turecką była zakonspirowana. Do bardziej aktywnej polityki wobec Grecji popychała Aleksandra nie tylko osobista sympatia, ale również obawa, że Rosja da się w tej sprawie wyprzedzić Wielkiej Brytanii jako posiadaczce Wysp Jońskich.

W 1820 roku Ali – albański pasza Janiny, ważnej twierdzy tureckiej w Epirze – zbuntował się przeciw Mustafie II. Ali Pasza chciał wykroić sobie z Epiru, Albanii i Macedonii niepodległe państwo. Turcy wysłali przeciw niemu wojska i pozostawili prawie bez obrony prowincje zamieszkane przez chrześcijan.

ALI PASZA (1741–1822)

Obok Muhammada Alego, jeden z najpotężniejszych gubernatorów w całej historii imperium osmańskiego. Praktycznie całkowicie niezależnie zarządzał prowincją Janiny. Pod jego władaniem znalazła się Albania i większa część Grecji. Zyskał przydomek „Lwa z Janiny”. Był wysoko ceniony przez Napoleona, Nelsona, Byrona, Hugo i Dumasa. Pochodził z wpływowej rodziny albańskiej o tureckich korzeniach. Przez znaczną część swojej młodości działał jako rozbójnik, co w ówczesnej Albanii było zajęciem cieszącym się dużym szacunkiem społecznym. Wżenił się w rodzinę lokalnego paszy i konsekwentnie, poprzez przekupstwa, zabójstwa oraz rozgrywki polityczne, piął się po szczeblach administracji, otrzymując ostatecznie istotne strategicznie stanowisko paszy Janiny. Wygrywając wojny z lokalnymi plemio-

nami, zapewnił sobie bezpośrednio (albo pośrednio, poprzez synów) panowanie nad znacznym terytorium, przy czym Porta regularnie uzyskiwała z tych ziem należny jej trybut. Za jego panowania prowincja przeżyła okres rozkwitu; sama Janina została przekształcona w tętniące życiem miasto. O jego statusie świadczył także harem, w którym przebywało sześćset kobiet. Prowadził własną politykę zagraniczną, angażując się między innymi w wojnę przeciw Francji i podpisując porozumienia z Wielką Brytanią. Zręcznie lawirował między Francją, Wielką Brytanią a Rosją, od których ściągał nowoczesną artylerię oraz specjalistów do szkolenia swoich oddziałów. Posiadał nowoczesną, dobrze wyszkoloną i wyposażoną wielonarodową armię, której trzon stanowili Albańczycy. Dysponował również własną flotą składającą się z co najmniej szesnastu okrętów. Utworzył niezwykle sprawną organizację wywiadowczą w Stambule. Sułtan Mehmet II, doceniając jego zasługi, pozwalał mu na swobodne działanie aż do 1820 r. Wówczas sułtan wydał rozkaz pozbawiający Alego stanowiska, jednakże pasza Janiny go zignorował i wypowiedział sułtanowi posłuszeństwo. Sułtan wysłał przeciw niemu dwudziestotysięczne wojsko (osłabiając siły walczące z Grekami), ale i tak upłynęły dwa lata, zanim Ali Pasza został ujęty i zamordowany. Jego głowa oraz głowy jego czterech synów (posiadających również tytuł paszy) zostały wysłane do Stambułu, a następnie wykupione przez Albańczyków zamieszkałych w stolicy imperium.



Ali Pasza

Heteria uznała bunt Alego Paszy za najlepszy moment do podjęcia działań. Wiosną 1821 r. Aleksander Ypsilanti na czele ochotników przekroczył graniczny Prut i wszedł do Mołdawii. W Jassach wydał odezwę do wszystkich Hellenów, wzywającą ich do walki z „potomkami Dariusza i Kserksesa”. Mimo że adresatami byli Grecy, Ypsilanti zamierzał przyciągnąć na swoją stronę wszystkich chrześcijańskich poddanych Turcji. Odezwa nie wzbudziła spodziewanego entuzjazmu, zwłaszcza wśród Rumunów, którzy greckich fanariotów nie lubili co najmniej tak samo jak Turków. Turcy przeszli do przeciwnatarcia, zdobyli Gałac i Bukareszt, po czym zmusili Ypsilantiego do ucieczki do Siedmiogrodu, gdzie został internowany przez Austriaków. Pierwsza próba powstania załamała się. Ubocznym skutkiem akcji Ypsilantiego było rumuńskie powstanie Tudora Vladimirescu. Początkowo Grecy i Rumuni wspólnie walczyli z Turcją, ale stopniowo ujawniała się wzajemna nieufność, którą Turcy potrafili zręcznie podsycać. Ostatecznie Grecy brali też udział w tłumieniu powstania rumuńskiego.

Z ich rąk zginął Vladimirescu. Wydarzenia 1821 r. oznaczały koniec rządów fanariotów w księstwach. Oznaczały też rozpad kruchej równowagi wpływów rosyjskich i tureckich, ustanowionej przez traktat bukareszteński.

Tymczasem wybuchło powstanie w samej Grecji. 25 marca 1821 r. zbuntowali się górale spartańscy – Manioci (od nazwy półwyspu Manio), którzy zdobyli Messenię i uwolnili cały Peloponez. Po stronie powstania stanął kler prawosławny. 25 marca 1821 r. biskup Partas Germanos w klasztorze górskim Hagias Lavras wezwał Greków do walki. Trzy wyspy na Morzu Egejskim: Hydra, Spetes i Poros, już wcześniej cieszące się autonomią, oddały do dyspozycji powstania flotę kaperską liczącą ponad 170 okrętów. Reakcją Turków na powstania była rzeź Greków w Stambule, dokonana podczas świąt wielkanocnych 1821 r. Patriarchę konstantynopolitańskiego Gregoriosą powieszono na drzwiach katedry. Wymordowano wielu fanariotów. Pogromy Greków przeniosły się ze stolicy na prowincję. Grecy odpowiedzieli na to wybięciem całej załogi peloponeskiej twierdzy Trypolicy. Wojna toczyła się z coraz większym okrucieństwem. Kiedy w styczniu 1822 r. Grecy oficjalnie proklamowali niepodległość, Turcy odpowiedzieli na to masakrą Greków na wyspie Chios.

Podczas wyprawy Ypsilantiego i Grecy, i Rumuni liczyli na interwencję rosyjską w księstwach naddunajskich. Ypsilanti przedstawiał ją jako rzecz oczywistą. Car wahał się jednak między sympatią do powstańców a poczuciem legalizmu, które nie pozwalało mu, mimo wszystko, popierać buntowników przeciw legalnej władzy. Początkowo skłaniał się do interwencji, zwłaszcza że Turcja odpowiedziała na powstanie greckie częściową blokadą cieśnin. Zatrzymywane były statki należące do Greków, niezależnie od bandery, pod którą płynęły. Ponieważ dotyczyło to większości rosyjskich statków handlowych na Morzu Czarnym, decyzja ta okazała się rujnująca dla rosyjskiego handlu. Ambasador rosyjski w Stambule wraz z całym personelem opuścił Turcję, co oznaczało zerwanie stosunków dyplomatycznych. Generał Iwan Dybicz przedstawił plan szybkiej ofensywy na Stambuł.

Wkrótce jednak zarówno Austria, jak i Wielka Brytania zaczęły hamować wojenne zapędy cara. Metternich robił to w trosce o legitymizm, nie chcąc popierać buntowników. Wielka Brytania czyniła to raczej w obawie przed zbyt dużym wzmocnieniem pozycji Rosji na Morzu Śródziemnym oraz w obawie, że powstanie greckie w końcu ogarnie również Wyspy Jońskie. Efekt tych działań był widoczny już w 1822 r. Kapodistrias otrzymał dymisję i opuścił Rosję (został potem pierwszym prezydentem Grecji), zaś delegatów greckich nie dopuszczono do obrad kongresu Świętego Przymierza w Weronie.

Mimo braku poparcia międzynarodowego wyglądało na to, że powstanie greckie odniosło sukces. Trochę przedwcześnie sami Grecy tak uznali, co doprowadziło do rozpętania wewnętrznych sporów, dezintegracji władz i powstania dwóch rządów. Grecja stanęła na progu wojny domowej. Turcy potrafili wykorzystać okazję. W 1823 r. zakończyli drugorzędną dla nich w tej sytuacji wojnę z Persją. W 1824 r. zawarli układ z władcą Egiptu Muhammadem Alim, któ-

ry dysponował silną, zorganizowaną według wzorów europejskich armią. Wyśłał ją pod wodzą swego syna Ibrahima Paszy do Grecji. Ibrahim Pasza podbił Kretę, Peloponez, wreszcie, po długim oblężeniu, zdobył twierdzę Missolongi (wcześniej, w 1824 r. zmarł tam Byron). Nad powstaniem greckim zawisło widmo klęski. Sułtan obiecał Egipcjanom w zamian za pomoc Kandię, czyli Kretę, później jeszcze Moreę (Peloponez) i Syrię.

MUHAMMAD ALI (1769–1849)

Twórca współczesnego państwa egipskiego i założyciel dynastii panującej w Egipcie do 1952 r., z pochodzenia Albańczyk. Pasza Egiptu w latach 1805–1848. Do tej godności doszedł dzięki swoim zdolnościom wojskowym i politycznym, zaczynał karierę jako zwykły żołnierz. W 1799 r. dowodził wojskami osmańskimi w walkach z Napoleonem. Pomimo formalnej zależności od sułtana, zarządzał Egiptem całkowicie samodzielnie. Przeprowadził wszechstronną modernizację administracji i sił zbrojnych prowincji, zakładał szkoły i realizował prace publiczne, zwłaszcza związane z projektami irygacyjnymi. W 1811 r. ostatecznie rozgromił przywódców Mameluków, którzy niemalże nieprzerwanie rządili Egiptem od 1250 r. Ze swoim synem, Ibrahimem Paszą, przeprowadził zwycięskie kampanie w Arabii przeciw wahabitom, a także w Sudanie. Do bitwy pod Nawarino w 1827 r. liczne sukcesy odnosił walcząc w imieniu sułtana w Grecji. Aby zapewnić sobie interwencję Muhammada Alego w Grecji, Sułtan Mahmud II obiecał mu gubernatorstwo Syrii. Kiedy jednak odmówił spełnienia obietnicy, Muhammad Ali najechał na Syrię i bardzo szybko zagroził bezpośrednio Stambułowi. Ostatecznie, po utracie wsparcia Francji i wobec nacisków państw europejskich musiał się wycofać, uzyskał jednak dziedziczenie po jego linii stanowiska paszy Egiptu. Muhammad Ali wycofał się z życia politycznego w 1848 r., pozostawiając po sobie wiele przeprowadzonych reform wewnętrznych, które walczyły się do zbudowania podstaw niezależności Egiptu.

Greków uratowały dwa ważne wydarzenia: zastąpienie na stanowisku kierownika dyplomacji brytyjskiej lorda Castlereagha przez George'a Canninga (1822) i śmierć cara Aleksandra I. Canning, w odróżnieniu od swego poprzednika nie był przywiązany do legitymizmu i Świętego Przymierza. Nie przypadkiem za jego czasów Wielka Brytania przestała uczestniczyć w kongresach Przymierza. Był natomiast zaniepokojony dwoma możliwymi scenariuszami: klęską Greków (ze względu na uszczerbek dla handlu brytyjskiego) lub zwycięstwem, które Grecy zawdzięczałyby tylko Rosji. Nie bez znaczenia był też fakt, że progrecka reorientacja polityki brytyjskiej wychodziła naprzeciw opinii publicznej i przysparzała rządowi popularności. W 1823 r. ku zgorszeniu legitymistycznej Europy Wielka Brytania uznała Greków i Turków za strony wojujące. Oznaczało to uznanie odrębności Grecji w świetle prawa międzynarodowego, całego zaś konfliktu – za wojnę między dwoma państwami, a nie za bunt pod-

danych przeciw władcy. W 1825 r., kiedy klęska Greków wydawała się nieuchronna, Canning, umiejętnie grożąc interwencją powstrzymywał działania Ibrahima Paszy. Równocześnie, obawiając się jednostronnej akcji cara, pchnął Persję do wojny z Rosją.

Aleksander I, niegdyś mający poglądy liberalne, pod koniec życia stał się bardzo konserwatywny i ulegał w polityce zagranicznej wpływom Metternicha. Jego następcą, Mikołaj I, był równie konserwatywny, ale bardziej realistycznie oceniał układ sił. On też obawiał się zarówno klęski Greków, jak i takiego sukcesu, który Grecy zawdzięczałiby tylko Wielkiej Brytanii. W ten sposób między Rosją a Wielką Brytanią doszło do specyficznej licytacji, która Grekom mogła przynieść tylko korzyść. Na początku 1826 r. do Petersburga przybył pogromca Napoleona, książę Arthur Wellington. Efektem jego wizyty był protokół petersburski, w którym obie strony żądały od Turcji uznania autonomii Grecji pod zwierzchnictwem Turcji, na wzór Serbii czy księstw naddunajskich. W trakcie pobytu Wellingtona w Petersburgu Rosja wystosowała do Turcji ultimatum dotyczące przywrócenia swobody żeglugi w cieśninach oraz autonomii Serbii i księstw rumuńskich.

W tym czasie w Turcji doszło do ważnego przełomu. W czerwcu 1826 r. Mahmud II zdecydował się na to, na co nie mogli odważyć się liczni jego poprzednicy – rozwiązał formacje janczarów, a buntujących się przeciw tej decyzji skazał na śmierć. Była to reforma z punktu widzenia modernizacji Turcji niezbędna. Doraźnie osłabiała ona jednak turecki potencjał militarny i skłaniała sułtana do szukania ugody. Rozpoczęły się rokowania turecko-rosyjskie, które w październiku 1826 r. doprowadziły do podpisania konwencji w Akermanie. Oba kraje wznowiały stosunki dyplomatyczne. Turcy znosili blokadę cieśnin, poszerzali zakres autonomii księstw naddunajskich i Serbii. W zamian zyskiwali to, że w umowie nie było żadnej wzmianki o Grecji.

REFORMY WOJSKOWE Z 1826 R. – HATT-I ŞERIF

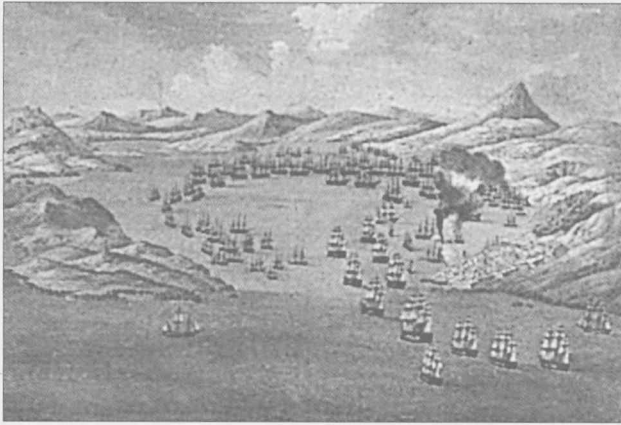
Jednym z elementów działań reformatorskich Mahmuda II był wydany 28 maja 1826 r. edykt Hatt-ı Şerif, na mocy którego powołany został nowy korpus, będący de facto wzorowany na oddziałach Nizâm-ı Cedîd. Nowy korpus miał być szkolony wyłącznie przez oficerów muzułmańskich zaznajomionych z zasadami nowoczesnej taktyki oraz z najnowszą technologią. Korpus janczarów miał zostać utrzymany. Mimo to niecały miesiąc po wydaniu edyktu doszło do kolejnego buntu janczarów, który jednak został stłumiony. Jeszcze tego samego dnia, 15 czerwca 1826 r., Mahmud II wydał dekret znoszący korpus janczarów i powołujący w jego miejsce Zwycięską Armię Mahometa (Asâkir-ı mansûre-ı Muhammediyye). Zlikwidowanie korpusu przeszło do historii jako „Vaka-i Hayriye” (Pomyślne Wydarzenie). W miejsce stanowiska yeniçeri ağa utworzono nowe – seraskiera, pełniącego funkcję głównodowodzącego siłami zbrojnymi, ministra wojny, a także szefa policji (to ostatnie do 1845 r.). W 1834 r. armia osmańska wróciła do nazwy Ni-zâm-ı Cedîd.

Konwencja akernańska oznaczała sukces Rosji, spełniała bowiem wszystkie żądania zawarte w wiosennym ultimatum. Zarazem była też sukcesem Turcji, która odzyskiwała swobodę manewru i mogła skupić się na tłumieniu powstania greckiego. Latem Turcy zdobyli Ateny i rozpoczęli oblężenie Akropolu, który skapitulował w sierpniu 1827 r. Sukcesy Turcji oraz wzrost znaczenia Rosji po konwencji akernańskiej zaniepokoiły partnera układu petersburskiego – Wielką Brytanię, oraz Francję, którą w tym układzie całkiem pominięto. Dlatego w lipcu 1827 r. w Londynie trzy państwa: Rosja, Francja i Wielka Brytania, podpisały układ, w którym zobowiązywały się narzucić Turcji i Grecji swoje pośrednictwo. Prusy i Austria stały ściśle na gruncie legitymizmu i odmówiły udziału w tym przedsięwzięciu.

Francja postanowiła włączyć się do rozgrywki, licząc na realizację tak zwanego planu Polignaca. Ksiądz Auguste de Polignac, minister spraw zagranicznych Karola X, proponował utworzenie Królestwa Greckiego z Konstantynopolem, pod panowaniem króla holenderskiego. Rosja zyskałaby księstwa naddunajskie do Dunaju, Austria – Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Prusy – Saksonię i Holandię, król Saski – prowincje nadreńskie, których rzekłyby się Prusy, Wielka Brytania – kolonie holenderskie, a Francja – Belgię i Luksemburg do „naturalnej” granicy na Renie. Był to plan zupełnie fantastyczny. W imię interesu francuskiego cała Europa miała się przemeldować, zgodnie zresztą z przyjętą na kongresie wiedeńskim zasadą równowagi sił. Trudno było przypuszczać, żeby jakieś państwo poza Francją potraktowało ten pomysł poważnie, ale Polignac ogłosił go głównie z powodów wewnętrznych. Pod koniec wojen napoleońskich Francuzi mieli dość Napoleona, z czasem jednak zaczęli wspominać cesarza z sentymentem. Napoleon uosabiał Francję wielką i potężną, podczas gdy Burbonowie, przywiezieni w furgonach armii okupacyjnych, byli symbolem Francji pokonanej i upokorzonej. Ci ostatni chcieli więc udowodnić, że dbają o francuski interes narodowy. Dyplomacja francuska uznała, że odpowiednim sojusznikiem w walce o „naturalną” granicę na Renie mogłaby być Rosja.

Dla poparcia swej inicjatywy trzy mocarstwa wysłały swoje floty na Morze Jońskie. Flota rosyjska przybyła do Portsmouth pod dowództwem admirała Sieniawina. Dalej udał się już tylko dywizjon pod komendą kontradmirała Aleksandra Greigha, a Sieniawin powrócił na Bałtyk. Na Morzu Śródziemnym komendę nad flotą rosyjską przejął kontradmirał Ludwig Heyden. Eskadrą francuską dowodził kontradmirał Henri Gauthier de Rigny, brytyjską zaś (oraz całością floty sojuszniczej) weteran spod Trafalgaru, wiceadmirał Edward Codrington. W sierpniu ambasadorowie trzech mocarstw zapoznali rząd turecki z przyjętymi ustaleniami, ale Turcy odrzucili możliwość obcej ingerencji w sprawę, którą uważali za wewnętrzną.

Tymczasem flota koalicyjna (jedenaście okrętów liniowych i dziewięć fregat) zbliżyła się do brzegów Grecji. 20 października 1827 r. doszło do bitwy pod Nawarino. Nie była ona zaplanowana przez sojuszników. Ich okręty weszły do zatoki Nawarino, gdzie stała flota turecka Muharrema Beja (pięć okrę-



Bitwa pod Nawarino

tów liniowych i piętnaście fregat), po to, by położyć kres walkom turecko-greckim. Niespodziewana strzelanina przerodziła się jednak w bitwę, w której flota turecka została kompletnie zniszczona. Była to ostatnia wielka bitwa okrętów żaglowych, ciekawa również i z tego względu, że toczona podczas flauty (braku wiatru).

Bitwa wywołała dyplomatyczną konfuzję – zwycięskie mocarstwa nie były bowiem w stanie wojny z Turcją. Szczególnie niezadowolony był rząd brytyjski. Król Jerzy IV uznał bitwę na „pożałowania godne wydarzenie”, w podobnym tonie wypowiadał się nowy premier – książę Wellington. Uznano, że admirał Codrington przekroczył swe uprawnienia i zamiast spodziewanej nagrody popadł w niełaskę. Dymisję otrzymał również Najwyższy Lord Admirał, książę Clarence, późniejszy król Wilhelm IV. Francuzi i Rosjanie, przeciwnie, nie ukrywali zadowolenia.

20 grudnia 1827 r. sułtan ogłosił „świętą wojnę” przeciw koalicji, a zwłaszcza Rosji. O Wielkiej Brytanii i Francji wypowiadał się oględnie. Unieważnił układ akemański i zapowiedział zablokowanie cieśnin. Ambasadorowie trzech mocarstw opuścili Stambuł. W lutym 1828 r. Turcja rzeczywiście zablokowała cieśniny. W marcu minister spraw zagranicznych Nesselrode nakazał kontradmirałowi Heydenowi otwarte wspomaganie Greków, a wojska rosyjskie zaczęły przekraczać Prut. Dopiero w kwietniu 1828 r. car odpowiedział sułtanowi własnym manifestem, w którym była mowa o tym, że nie pragnie zniszczenia Turcji, ale przestrzegania konwencji akemańskiej i układu londyńskiego. Mimo to manifest zawierał wypowiedzenie wojny. W czerwcu sułtan odpowiedział kolejnym manifestem, w którym wypowiadał wojnę Rosji. Ograniczenia handlu w cieśninach były tam przedstawione jedynie jako środek nacisku na Rosję, by zmieniła swą politykę handlową wobec Turcji, czyli zgodziła się na takie stawki celne, jakie płać inne państwa. Manifest turecki celowo skupiał się na problemach gospodarczych, a nie politycznych. O sprawie greckiej, nadal traktowanej jako wewnętrzna, w ogóle nie wspominał.

Na początku 1828 r. sytuacja Rosji poprawiła się, udało się bowiem zwycięsko zakończyć wojnę z Persją. Persowie rozpoczęli ją po części za namową Wielkiej Brytanii. Pewną rolę odegrały też wyolbrzymione i zniekształcone pogłoski o powstaniu dekabrystów, które sugerowały, że państwo rosyjskie popada w chaos. Tymczasem wojna okazała się pasmem sukcesów rosyjskich. Zwycięski wódz, Iwan Paskiewicz, sugerował carowi rozbiór Persji, ale Mikołaj, kierując się zasadą legitymizmu oraz chęcią posiadania raczej słabych niż silnych sąsiadów, odrzucił te propozycje (z naszego punktu widzenia szkoda, że w drugiej połowie XVIII w. w podobny sposób nie rozumowała Katarzyna II). Na mocy pokoju w Turkmanczaju zawartego w lutym 1828 r. pod panowanie rosyjskie przeszła Armenia.

ARMENIA

Armenia odgrywała ważną rolę już w starożytności. W wyniku podziału państwa Aleksandra Wielkiego powstała Wielka Armenia, która utrzymała niepodległość do 69 roku p.n.e. Następnie tereny Armenii były przedmiotem rywalizacji rzymsko-partyjskiej, później rzymsko-perskiej. Około 300 r. Armenia przyjęła chrześcijaństwo, co zaostrzyło konflikt z Persją. W 387 r. kraj podzielono między Persję i Bizancjum. W tym okresie ukształtowała się oryginalna kultura ormiańska (np. rodzimy obrządek chrześcijański i własny alfabet). W VII w. Armenię podbili Arabowie. Pod przewodem dynastii Bagratydów odzyskała ona niepodległość, stając się w 884 r. królestwem. W XI w. kres niepodległej Armenii położyło Bizancjum i Turcy seldżuccy. Kolejne najazdy doprowadziły do upadku Armenii. W tym czasie pojawiła się ormiańska diaspora, silna m.in. w Polsce. W 1828 r. perska część Armenii z Erewaniem przeszła pod panowanie rosyjskie. W 1878 r. przyłączono do Rosji część Armenii tureckiej. Dla chrześcijańskich Ormian przejście pod władzę rosyjską było wyzwoleniem. Wielomilionowa rzesza Ormian pozostała jednak po tureckiej stronie granicy, co podczas pierwszej wojny światowej doprowadziło do tragedii. Turcy, obawiając się dalszych rewindykacji terytorialnych ze strony Rosji, dopuścili się na Ormianach ludobójstwa.

Brytyjczycy, liczący na to, że wojna perska zaabsorbuje Rosję i odciągnie ją od spraw tureckich, zawiedli się podwójnie. Nie dość, że wojna skończyła się szybko, ale jeszcze za jej sprawą w 1828 r. Rosjanie dysponowali na Zakaukaziu silnym, zaprawionym w bojach i gotowym do natychmiastowej akcji korpusem Paskiewicza.

Sojusznicy Rosji wystąpili w sposób raczej symboliczny. 14 tys. Francuzów pod dowództwem generała Józefa Maisona (weterana napoleońskiego, który jednak w 1815 r. nie opuścił Ludwika XVIII i towarzyszył mu na uchodźstwie w Gandawie) wylądowało na Morei (Peloponezie), bez walki opuszczonym przez Turków i Ibrahima Paszę. Krótki opór stawiała tylko załoga zamku Methionii. Maison w nagrodę za te sukcesy awansował na marszałka Francji.



Peter Ludwig Wittgenstein

Rosjanie przystąpili do wojny z planem opracowanym przez Dybicza jeszcze w 1821 r., teraz nieznacznie zmodyfikowanym. Zakładał on zajęcie Stambułu w ciągu jednej kampanii. Turcy, pod komendą Hüseyina Paszy, zamierzali się bronić na linii twierdz dunajskich, potem bałkańskich. Rosjanie mieli walczyć na dwóch frontach: bałkańskim, gdzie wodzem został feldmarszałek Peter Ludwig książę Wittgenstein (dowodził 95 tys. żołnierzy), i kaukaskim, gdzie na czele dwudziestopięciotysięcznego korpusu stał Iwan Paskiewicz. Działania te miała wspierać Flota Czarnomorska pod dowództwem admirała Aleksieja Greigha i eskadra śródziemnomorska pod dowództwem kontradmirała Heydena.

Armia turecka, osłabiona wojną w Grecji i reorganizacją po zniesieniu janczarów, nie stanowiła dla Rosjan poważnego przeciwnika. Mimo to Wittgenstein na Bałkanach nie odnosił takich sukcesów, jakich się po nim spodziewano. Już w maju, przed oficjalnym wypowiedzeniem wojny, przekroczył on graniczny Prut i zajął Mołdawię i Wołoszczyznę. W czerwcu zaczął forsować Dunaj pod Isakczą (Issacea), choć nie opanował wszystkich strzegących go twierdz. W zdobyciu delty Dunaju bardzo pomocni okazali się Kozacy zaporoscy, którzy po likwidacji Siczy w 1775 r. uciekli do Turcji. Teraz jednak okazali się niełojalni wobec Turcji i wspomogli wojsko rosyjskie. Po sforsowaniu Dunaju Wittgenstein przez kilka tygodni maszerował przez Dobrudżę, część pozostawił pod Braiłą. Oblegano też Silistrię, Szumlę (Kołarowgrad) i Warnę. Tę ostatnią przy wsparciu Floty Czarnomorskiej udało się zdobyć 11 października. Rosjanie popełnili wiele błędów. Nie wykorzystali na przykład panowania na morzu dla zaopatrzenia swych wojsk. Wybrali trudniejsze i bardziej żmudne dostarczanie aprowizacji drogami lądowymi. Wskutek tego trzy razy więcej żołnierzy rosyjskich zmarło z powodu chorób i złego zaopatrzenia niż w wyniku walk. Stracono bardzo wiele koni, które padały z braku furażu. W marszu na południe Rosjanie obawiali się zostawiać za plecami niezdobyte twierdze tureckie, zarazem jednak nie chcieli brać ich szturmem. Wojna, zgodnie z planami tureckimi, przekształciła się w szereg długotrwałych oblężeń. W sztabie Wittgensteina przebywał Mikołaj I, co komplikowało tylko dowodzenie. Efektem nieudanej kampanii było zastąpienie Wittgensteina, który rzeczywiście nie był wybitnym wodzem, przez generała Iwana Dybicza.

WODZOWIE ROSYJSCY: DYBICZ, PASKIEWICZ I WITTGENSTEIN

W wojnie 1828–1829 wojskami rosyjskimi dowodzili dwaj wodzowie, którzy następnie walczyli przeciw wojsku polskiemu podczas powstania listopadowego.

Naczelnym wodzem na Bałkanach był feldmarszałek **Iwan Dybicz „Zabałkański”** (1785–1831), wł. Diebitsch, pochodził z rodziny niemieckiej, urodził się w Wielkiej Lipie na Dolnym Śląsku. W wojsku rosyjskim służył od 1801 r. W latach 1805–1807 walczył przeciw Napoleonowi, brał udział w wojnie 1812 r. i w marszu armii rosyjskiej na Paryż w 1814 r. W 1815 r. szef sztabu 1. armii, w 1823 r. szef sztabu generalnego. W 1825 r. towarzyszył Aleksandrowi I w podróży do Taganrogu i był obecny przy jego śmierci. Pomógł w rozbiciu dekabrystów, co zyskało mu względy Mikołaja I. Stał się zaufanym powiernikiem cara. W 1829 r. został mianowany głównodowodzącym na Bałkanach, w tym samym roku przekroczył łańcuch Gór Bałkańskich i zdobył Adrianopol, za co uzyskał tytuł hrabiego Zabałkańskiego. W czasie powstania listopadowego w 1831 r. był głównodowodzącym armii rosyjskiej. Stoczył bitwę pod Olszynką Grochowską, następnie zaczął ponosić porażki, co naraziło go na gniew cara. W czerwcu zmarł nagle w Kleczewie na Podlasiu po wizycie adiutanta carskiego Orłowa. Oficjalnie padł ofiarą cholery, która w tym czasie rzeczywiście dziesiątkowała wojsko rosyjskie.

Na froncie kaukaskim wojskami rosyjskimi dowodził generał **Iwan Paskiewicz** (1782–1856). Urodził się w Połtawie w rodzinie szlacheckiej. W latach 1806–1812 brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej. Podczas wojny 1812 r. i marszu na Paryż dowodził dywizją, następnie korpusem. Pod jego komendą służył wówczas przyszły car, Mikołaj I. Stąd jego



Iwan Dybicz „Zabałkański”, obraz George'a Dawna



Iwan Paskiewicz, obraz George'a Dawna

szczególna pozycja po wstąpieniu Mikołaja na tron w 1825 r. Paskiewicz był członkiem sądu, który skazywał dekabrystów. Następnie został głównodowodzącym na Kaukazie. W latach 1826–1828 dowodził armią walczącą z Persją. W 1827 r. zdobył Erewań. Po zawarciu pokoju w Turkmanczaju Paskiewicz, od 1827 r. hrabia Erewański, otrzymał milion rubli z kontrybucji perskiej. Nabył za to między innymi rozległe dobra na Białorusi, z miastem Homel. Podczas wojny 1828–1829 dowodził siłami rosyjskimi na Kaukazie, zdobył Kars i Erzurum. Wiosną 1831 r. zastąpił zmarłego Dybicza na stanowisku głównodowodzącego armii rosyjskiej. To o nim Mickiewicz pisał: „posłany wódz kaukaski z siłami pół świata”. Po stłumieniu powstania listopadowego został namiestnikiem Królestwa Polskiego, dostał też tytuł księcia Warszawskiego. To pod jego rządami zbudowano cytadelę warszawską. Okres jego urzędowania w Polsce (1831–1856), zwany „nocą paskiewiczowską”, charakteryzował się stagnacją gospodarczą i uciskiem narodowym. W 1849 r. stał na czele wojsk rosyjskich tłumiących powstanie węgierskie. Podczas wojny krymskiej Mikołaj postawił go na czele wojsk rosyjskich w księstwach naddunajskich. Po śmierci Paskiewicza w styczniu 1856 r. car Aleksander II zaczął prowadzić bardziej ugodową politykę wobec Polaków. W pierwszej fazie wojny głównodowodzącym na Bałkanach był feldmarszałek **Peter Ludwig Adolf książę Sayn-Wittgenstein-Ludwigsburg** (1769–1843) (w Rosji używający imion Piotr Christian), z pochodzenia Niemiec, znacznie mniej zdolny od obu pozostałych. Brał udział w tłumieniu powstania kościuszkowskiego, następnie w kampaniach 1805–1807. W 1812 r. dowodził korpusem, który miał osłaniać Petersburg. Po śmierci Kutuzowa w 1813 r. został głównodowodzącym armii rosyjskiej, ale nie radził sobie z tą funkcją. Po przegranych bitwach pod Lützen i Budziszynem został pozbawiony stanowiska. Był jednak dzielnym żołnierzem i wykazał się osobistą odwagą pod Lipskiem. Dowództwo w wojnie tureckiej w 1828 r. było jego ostatnią poważną funkcją w armii. Z Polską związany był również w ten sposób, że Aleksander I wyznaczył jego syna, również o imieniu Ludwig, na małżonka Stefanii Radziwiłłówny, jedynej spadkobierczynie poległego pod Hanau w 1813 r. księcia Dominika Radziwiłła. W ten sposób ogromne dobra radziwiłłowskie na wschodzie (z wyjątkiem trzech ordynacji: nieświeskiej, kleckiej i ołyckiej) przeszły w ręce Wittgensteinów, a następnie książąt Hohenlohe.

Znacznie lepiej wiodło się Paskiewiczowi na froncie kaukaskim. Wkroczył on do tureckiej części Armenii, wziął szturmem Kars, uważany za twierdzę nie do zdobycia (23 czerwca). Zdobyl też dwie twierdze na granicy armeńskiej – Ardahan i Achalcyche, Flota Czarnomorska zaś opanowała Anapę (24 czerwca) i Poti. Po zdobyciu Anapy działania floty przeniosły się na drugi kraniec morza, pod Warnę, gdzie rozpoczynało się właśnie wspomniane już oblężenie. W tym czasie eskadra śródziemnomorska Heydena, wzmocniona przez przystany

z Bałtyku dywizjon kontradmirała Piotra Ricorda (w sumie osiem okrętów liniowych), skutecznie blokowała Dardanele.

Kampania 1828 r., choć nie zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Rosjan, wpłynęła na wydarzenia na innych frontach. Ustał nacisk turecki na Grecję, rozpoczęto ewakuację wojsk egipskich z tego kraju. Rosjanom udało się też opanować księstwa naddunajskie, Dobrudżę i Kars, a flota turecka uniikała starcia, wskutek czego Rosjanie panowali na morzu. Wraz z nadejściem zimy działania wojenne ustały. Odstąpiono od oblężenia Silistrii, a Flota Czarnomorska powróciła do Sewastopola.

Pogłębiała się natomiast izolacja polityczna Rosji. W listopadzie 1828 r. Turcja zaproponowała Francji i Wielkiej Brytanii podjęcie pośrednictwa w sporze z Rosją na zasadzie powrotu do *status quo ante bellum* i wyłączenia z rokowań sprawy greckiej. Propozycja ta została odrzucona, ale udało się poróżnić Rosję z obu pozostałymi sygnatariuszami traktatu londyńskiego. Również Metternich pracował nad koalicją austriacko-prusko-francusko-brytyjską, która narzuciłaby swą wolę obu walczącym stronom. Francja z kolei zgodnie z planem Polignaca, uzależniła rozwiązanie problemów tureckich od generalnej rewizji granic w Europie.

Kampania 1829 r. rozpoczęła się od zmiany na stanowisku głównodowodzącego na froncie bałkańskim. Wittgensteina zastąpił Dybicz. W maju rozpoczął on ofensywę, 11 czerwca pobił Raszyda Paszę pod Kulewczą i zmusił do kapitulacji Silistrii. Następnie, zostawiając większość armii pod oblężoną Szumłą, przekroczył łańcuch Bałkanów i 20 sierpnia zdobył Adrianopol. W tym czasie Paskiewicz zdobył Erzurum (9 lipca) i skierował się na Trabzon. Po raz pierwszy w dziejach wojen rosyjsko-tureckich front kaukaski odgrywał tak ważną rolę.

Na morzu Flota Czarnomorska zdobyła w lutym Sozopol, co jednak później związało w jego obronie liczne siły admirała Greigha, odciągając je od blokady Bosforu. W maju flota turecka dokonała wypadu na Morze Czarne. W drodze powrotnej natknęła się na mały bryg rosyjski „Mierkurij”, który zapisał jedną z najchwalebniejszych kart historii tej wojny. „Mierkurij” (miał osiemnaście dział) nie poddał się, lecz walczył z dwoma tureckimi okrętami liniowymi (które miały łącznie sto osiemdziesiąt cztery działa) jak równy z równym, zadając Turkom znaczne straty. Waleczny okręt otrzymał prawo wywieszania flagi św. Jerzego. Na rozkaz cara odtąd we Flocie Czarnomorskiej zawsze miał być okręt o nazwie „Merkurij”. Następcy Mikołaja I zmienili tę nazwę na „Pamięć Mierkurija”.

Po zdobyciu Adrianopola (Edirne) zaczęły się rokowania. Ze strony rosyjskiej prowadzili je Aleksy Orłow i Fiodor Pahlen, ze strony tureckiej Mehmed Sadık Efendi. Przed Dybiczem droga do Stambułu stała otworem, ale generał miał jedynie 20 tys. żołnierzy i wiedział, że zdobycie stolicy przekracza jego możliwości. Z czasem zaczęli to rozumieć również Turcy. Sprawa nie była prosta również z politycznego punktu widzenia. W wypadku zdobycia Stambułu

należało się liczyć z negatywną reakcją brytyjską. Ponadto car, podobnie jak wcześniej w wypadku Persji, nie życzył sobie wcale upadku Turcji. Istnienie „słabego sąsiada” uznawał za mniejsze zło niż jego upadek i rozbiór, co mogło skazać Rosję na sąsiedztwo ze znacznie potężniejszymi państwami. Już w marcu 1829 r. sygnatariusze traktatu londyńskiego ogłosili Grecję monarchią dziedziczną, podlegającą Turcji w sprawach zagranicznych, ale całkowicie autonomiczną w sprawach wewnętrznych. Turcja, licząc na francusko-brytyjskie pośrednictwo w wojnie z Rosją, zaakceptowała te ustalenia w kwietniu. Rosja w odpowiedzi zażądała uznania traktatu londyńskiego, wypłacenia kontrybucji i gwarancji pełnej swobody żeglugi w cieśninach. Dla Turcji niepodległość Grecji i kontrybucja były warunkami, które wówczas jeszcze uznawano za nie do przyjęcia. Turcja zabiegała też o międzynarodowe gwarancje dla pokoju, który miała zawrzeć z Rosją. Turcy, wspierani po cichu przez Brytyjczyków, dążyli do tego, by sprawę grecką wyłączyć do odrębnego traktatu.

W trakcie rokowań wobec uporu tureckiego Dybicz zaczął na własną rękę przygotowywać plany kampanii 1830 r., której kulminacją miał być szturm Stambułu. Car nie autoryzował tych pomysłów, ale same pogłoski o nich były skutecznym środkiem nacisku na Turków. Na początku września wojska rosyjskie zdobyły miasta Midye i Enez nad Morzem Egejskim. Car, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za ewentualną decyzję o ataku na Stambuł, powołał komitet pod kierunkiem przewodniczącego Rady Państwa Wiktora Koczubeja, który miał wypracować koncepcję polityki wobec Turcji. W praktyce rola komitetu była niewielka, a Dybicz prowadzący rokowania w Adrianopolu miał dużą samodzielność.

14 września 1829 r. został podpisany pokój adrianopolski. Rosja zyskiwała delcie Dunaju, ale bez prawa jej fortyfikowania. Turcja odstępowała Rosji także pas wschodniego wybrzeża Morza Czarnego od ujścia Kubania do Portu św. Mikołaja na południe od Poti. Na odstąpionym wybrzeżu leżały Anapa i Poti, ale nazwy tych miast na prośbę strony tureckiej nie zostały wymienione w traktacie. Do Rosji przechodziły też okręgi Achałczycha i Achalkalaki na Zakaukaziu. Wszystkie pozostałe zdobyte ziemie Rosjanie zwracali Turcji. Układ gwarantował swobodę żeglugi dla wszystkich bander (handlowych) w cieśninach. Księstwa naddunajskie poszerzały zakres swej autonomii. Miały mieć własne siły zbrojne, a gospodarowie mieli być wybierani dożywotnio spośród miejscowych bojarów. Rosja była gwarantem samodzielnego rozwoju księstw. Turcja zobowiązała się zapłacić Rosji 10 mln dukatów holenderskich kontrybucji, ponadto 1,5 mln dukatów w formie odszkodowań dla rosyjskich kupców. Do czasu spłacenia kontrybucji wojska rosyjskie miały okupować księstwa dunajskie i Siliстриę. W okresie okupacji, trwającym do 1834 r., rosyjskim administratorem księstw był generał Pawieł Kisielew. Turcja zobowiązywała się ponadto do likwidacji twierdz na lewym brzegu Dunaju, a także godziła się uznać postanowienia obu konwencji londyńskich, czyli zaakceptować niepodległą Grecję do linii łączącej Zatokę Artą na zachodzie i Zatokę Wolos na wschodzie.

Niepodległość Grecji została uznana ostatecznie w 1830 r. podczas konferencji londyńskiej. Zmieniała ona na korzyść Grecji niektóre postanowienia pokoju adrianopolskiego. Suwerenność Grecji nie była w żaden sposób ograniczona, choć terytorialny zasięg nowego państwa pozostawiał większość Greków pod panowaniem tureckim. Do 1831 r. prezydentem Grecji był Ioannis Kapodistrias. We wrześniu 1831 r. został on zamordowany, a Grecja pogrążyła się w chaosie. W 1832 r. mocarstwa europejskie interweniowały i osadziły na tronie Ottona I Wittelsbacha (1832–1862). Upadek Kapodistriasa oznaczał zmniejszenie wpływu Rosji na sprawy greckie.

Ekspansja Rosji na Zakaukaziu i coraz ściślejsza kontrola, jaką Rosja chciała sprawować nad samym Kaukazem, doprowadziły w tym czasie do wybuchu wojny, która na długi czas związała siły rosyjskie.

WOJNA KAUKASKA (1817–1864)

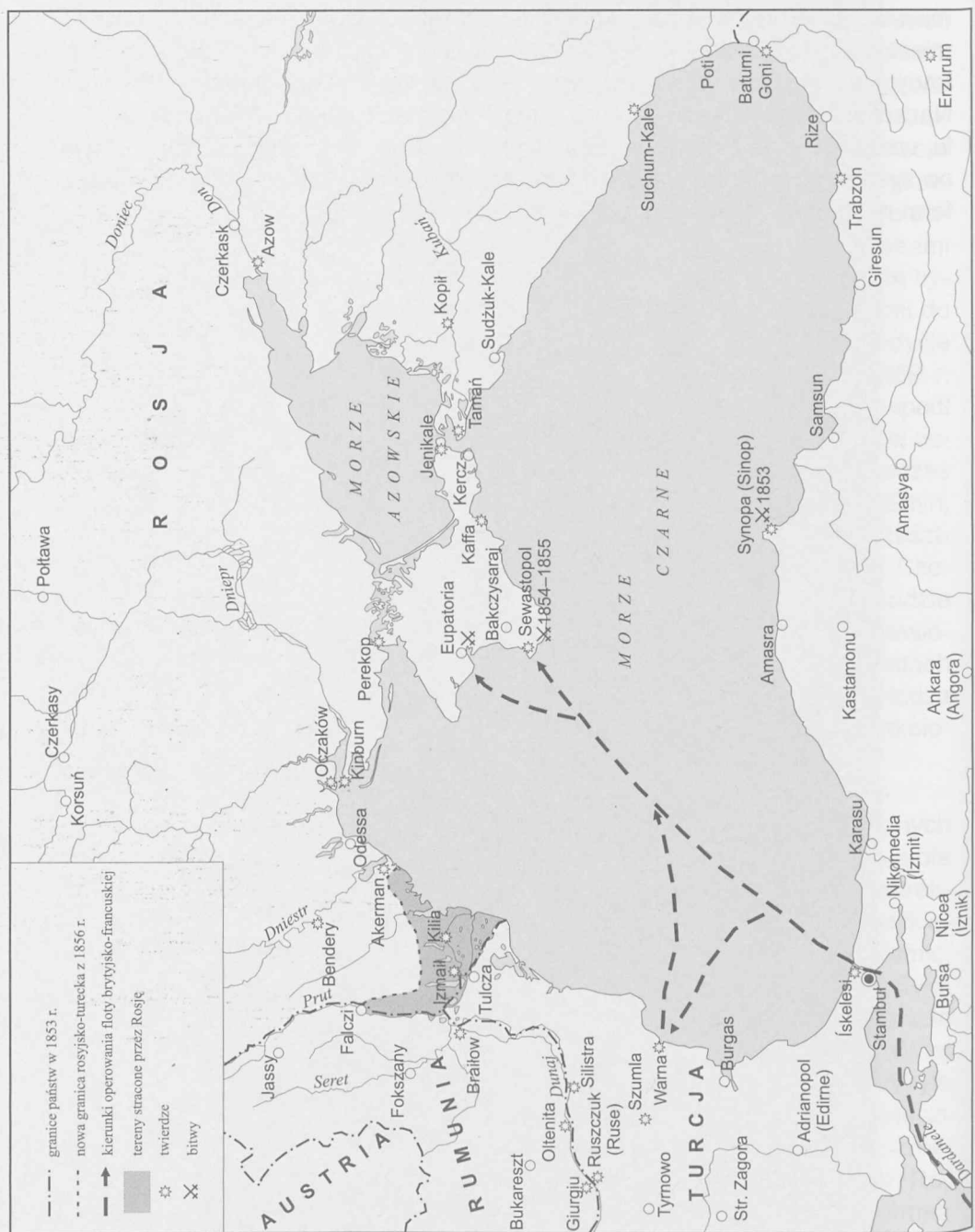
Posiadłości rosyjskie graniczyły z Kaukazem już w XVI w. Jednak dopiero wejście Rosji na Zakaukazie na przełomie XVIII i XIX w. postawiło na porządku dziennym problem kontroli rosyjskiej nad licznymi, walecznymi i przywiązanymi do swej niezależności plemionami Północnego Kaukazu. Początkowo lokalni przywódcy plemienni chętnie przyjmowali rosyjski protektorat, traktując to jak zwykłą formalność. Z czasem jednak opór przeciw rządowi rosyjskiemu zaczął rosnąć i przekształcił się w islamski ruch religijny – miurydyzm. Szczególną rolę wśród ludów walczących z Rosją odgrywali Czeczeńcy. Już w 1817 r. dowodzący wojskami rosyjskimi na Kaukazie generał Jermołow zastosował po raz pierwszy przeciw nim drastyczne metody, takie jak: izolowanie poszczególnych partii gór przez kordony wojskowe, wyrąbywanie przecinek w lesie, burzenie buntowniczych aułów i przymusowe przesiedlanie na niziny, do osad kontrolowanych przez wojsko. W 1818 roku jako twierdzą przeciw Czeczenom Rosjanie wzniesli późniejszą stolicę Czeczenii – Grozny. Sukcesy Rosji w wojnach z Persją i Turcją zaogniły sytuację na Kaukazie. Jeden z przywódców miurydów, Ghazi Mohammed (Kazi Mułła) w 1828 r. ogłosił ideę zjednoczenia wszystkich muzułmanów kaukaskich w „świętej wojnie” z Rosją. Został pierwszym immamem miurydów. W 1832 r. Ghazi Mohammad został pokonany i zginął w pobliżu swego rodzinnego aułu Gimry. Drugim immamem był Hamzat Beg, w 1834 r. zamordowany przez rosyjskiego agenta. Prawdziwe kłopoty sprawił Rosjanom trzeci immam, powołany w 1834 r. Osman Szamil. Zorganizował on w nowoczesny sposób islamskie siły zbrojne, korzystając z wzorów tureckich i egipskich. Zbudował też potężną twierdzą Achulgo. Problemy w innych rejonach Kaukazu spowodowały, że Rosjanie zaatakowali Achulgo dopiero w 1839 r. Dowodzący nimi generał Grabbe obiecał Szamilowi, że odstąpi od oblężenia, jeśli Szamil wypuści jeńców rosyjskich i wyda swojego syna jako zakładnika. Szamil spełnił te żądania, mimo to nastąpił szturm. Zginęli prawie wszyscy obrońcy, ale Szamil się wymknął

i kontynuował odtąd wojnę, w której nie było miejsca na układy. W latach 1841–1843 Szamil przeszedł do ofensywy i zajął rozległe tereny Awarii i Dagestanu. W tym okresie w walkach na Kaukazie brał udział poeta Michaił Lermontow. W 1845 r. ekspedycję karną poprowadził gubernator Kaukazu Michaił Woroncowa. Zburzył rezydencję Szamila – aul Dargo, ale sam został okrzyknięty i stracił 3,5 tys. żołnierzy. Podczas wojny krymskiej głównodowodzący na Kaukazie Mikołaj Murawiew (Karski) nie dopuścił do połączenia sił tureckich z oddziałami Szamila w Dagestanie i Czerkiesami w Abchazji nad Morzem Czarnym. Przez pewien czas położenie Rosjan było jednak bardzo niepewne. Po zakończeniu wojny Rosjanie przystąpili do energicznej pacyfikacji. Przeciw Szamilowi skierowano kolejną ekspedycję (1857) pod dowództwem księcia Aleksandra Bariatyńskiego. W 1859 r. główne siły Szamila zostały okrzyknięte w aule Wiedieno, sam Szamil wpadł w ręce Rosjan w aule Gunib. Został zesłany do Kaługi. Kilka lat później zezwolono mu na odbycie pielgrzymki do świętych miejsc islamu, podczas której umarł w Medynie. Walkę próbował kontynuować Muhammad Emin, ale w końcu powstańcy ulegli pod naporem Rosjan, głodu i chorób. Resztki oporu Rosjanie stłumili w 1864 r., kiedy to pokonali ostatni oddział Czerchenów w uroczysku Kbaada (dziś kurort Krasnaja Polana). Na zachodzie Kaukazu Czerkiesi w 1862 r. zostali postawieni przed ultimatum: przesiedlenie na niziny, w okolice Piatigorska, lub wysiedlenie do Turcji. W latach 1862–1864 około 300 tys. Czerkiesów, nie chcąc pozostawać pod władzą rosyjską, wyjechało do Turcji. Tereny opuszczone przez nich zostały skolonizowane przez Kozaków kubańskich.

Pokój w Adrianopolu był efektem powściągliwości Mikołaja I, który z różnych powodów nie życzył sobie całkowitego upadku Turcji. Rezultaty okazały się dla Rosji korzystne. Władca Egiptu Muhammad Ali nie zapomniał o tym, że w trakcie wojny z Grekami sułtan obiecał mu Kretę, Moreę i Syrię. Z tego wszystkiego dostał tylko Kretę. Ponieważ Turcy nie zamierzali wywiązać się z obietnic, w 1832 r. Muhammad Ali wysłał swego syna, Ibrahima Paszę, na podbój Syrii. Egipcjan popierała Francja, w której panował już Ludwik Filip. Turcja znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, Ibrahim zbliżał się do Stambułu. W tej sytuacji sułtan poprosił o pomoc Rosję. Wiosną 1832 r. do Stambułu przybyła Flota Czarnomorska z admirałem Michaiłem Łazariewem i cztertnastotysięcznym korpusem wojskowym na pokładach. Samo pojawienie się Rosjan zniechęciło Ibrahima Paszę do szturmowania stolicy tureckiej. W lipcu 1833 r. Turcja i Rosja podpisały w Hünkâr İskelesi (zlatynizowana wersja: Unkiar-Iskelesi) formalny sojusz. Turcja zobowiązywała się między innymi do zamknięcia, na żądanie Rosji, Morza Czarnego dla wszystkich innych flot wojennych. Kontrola rosyjska nad Morzem Czarnym nigdy jeszcze nie była tak całkowita.

Mimo zagrożeń zewnętrznych Mehmed II kontynuował reformy, zapoczątkowane likwidacją korpusu janczarów. W latach trzydziestych wprowadzono ad-

ministrację wzorowaną na europejskiej, której funkcjonariusze nie byli ani namiestnikami wojskowymi, ani feudalnymi lennikami sułtana. Europeizowano tradycyjne tureckie urzędy, np. wielkiego wezyra zastąpił premier. Powołano Naczelną Radę Wojenną (Dâr-ı Şûrâ-yı Askerî) oraz szkołę wojenną Harb Okulu, wzorowaną na francuskiej Saint-Cyr. Rozwijała się medycyna, liberalizowano system gospodarczy. Reformy te stanowiły wstęp i zapowiedź wielkich reform następnej dekady – epoki Tanzimatu (1839–1878).



Wojna krymska (1853–1856)

Sojusz rosyjsko-turecki zawarty w Hünkâr İskelesi w 1833 r. stanowił szczytowy moment wpływów rosyjskich w Turcji. Państwo to dzięki poparciu Rosji zawarło w 1833 r. w Kütahyi zawieszenie broni z Egiptem. Zamknięcie cieśnin dla wszystkich innych państw poza Rosją i Turcją wywołało irytację Wielkiej Brytanii i Francji. W 1834 r. Rosja i Turcja podpisały konwencję petersburską, regulującą stosunki w księstwach naddunajskich na zasadzie faktycznego kondominium. Zbliżenie rosyjsko-tureckie utrzymało się przez kilka lat.

W 1839 r. doszło do drugiej wojny między Turcją a jej formalnym wasalem Muhammadem Alim. Egipcjan popierała Francja. Rosja w porozumieniu z Austrią próbowała namówić inne mocarstwa na interwencję w obronie Turcji w duchu Świętego Przymierza. Wielka Brytania i Francja nie były jednak zainteresowane utrwaleniem stosunków ustanowionych układem w Hünkâr İskelesi. Zgodnie z tym układem Rosja powinna udzielić pomocy Turcji, w Petersburgu zdawano sobie jednak sprawę z tego, że interwencja taka wciągnie Rosję w wojnę z Wielką Brytanią, która nie będzie tolerować dalszego wzmacniania Rosji na wschodzie. Turcja, nie licząc zbyt na pomoc Rosji, szukała wsparcia Wielkiej Brytanii. Klęski wojenne Turcji osłabiały pozycję Rosji. Latem 1839 r. Wielka Brytania, Francja, Austria, Prusy i – po namyśle – Rosja wystosowały notę, w której wzięły Turcję w obronę przed Egiptem. Nota była dotkliwą porażką Rosji. Zastępowała protektorat rosyjski gwarancjami wielostronnymi. Kolejnym krokiem była konwencja londyńska z 1840 r., przywracająca turecką suwerenność nad cieśninami. Rosja stawiała się jednym z kilku mocarstw uprawnionych do korzystania z cieśnin, ale za zgodą Turcji. Przez moment Rosja, w obronie swych uprawnień, rozważała możliwość desantu nad Bosforem (oczywiście pod hasłem „pomocy Turcji”), ostatecznie skończyło się na deklaracji, że Rosja rezygnuje z układu w Hünkâr İskelesi, który został całkowicie zastąpiony przez konwencję londyńską.

W 1841 r. zakończył się konflikt turecko-egipski. Rosja zamierzała przeprowadzić rozbiór Turcji, choć miała świadomość, że zabieg ten odbyć się może tylko w porozumieniu z Wielką Brytanią. W 1844 r. Mikołaj I udał się (anonimowo, jako hrabia Orłów) do Londynu, gdzie uzgodnił, jak mu się wydawało, przyszłą politykę wobec Turcji. Z punktu widzenia Mikołaja celem zbliżenia rosyjsko-brytyjskiego było przede wszystkim utrzymanie izolacji Francji.

Dla Turcji rok 1839 był ważną cezurą z jeszcze jednego powodu. Zmarł Mahmud II. Nowy sułtan, Abdülmecid I (1839–1861), zaczął swe rządy od ogłoszenia manifestu z Gülhane. Zaczął się kolejny okres reform, zwany Tanzimat (od *Tanzîmât-ı Hayriyye* – dobroczynne reformy).

REFORMATORZY OKRESU TANZIMATU

Mustafa Reşid Pasza (1800–1858), architekt najważniejszych reform imperium osmańskiego w XIX w. Sprawował różne stanowiska w administracji państwowej (m.in. ministra spraw zagranicznych) oraz w służbie zagranicznej (m.in. ambasadora we Francji). W latach 1839–1841, pod rządami sułtana Abdülmecida, wraz z wielkim wezyrem Koca Hüseyin Mehmedem Paszą przygotował i realizował pakiet reform, które zapoczątkowały okres Tanzimatu. W 1841 r. realizacja reform została wstrzymana, a on sam zdymisjonowany. Wraz z rozpoczęciem drugiego okresu reform w 1845 r. powrócił na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Rok później został mianowany wielkim wezyrem (funkcję tę pełnił w sumie sześć razy) i stał się głównym inicjatorem dalszych reform, m.in. opracował nowy kodeks handlowy. W 1852 r. został kolejny raz zdymisjonowany ze stanowiska wielkiego wezyra, a wszystkie reformy zostały wstrzymane; zniesiono między innymi wprowadzony przez niego nowy system administracji w prowincjach. W kolejny etap reform, zapoczątkowany przez manifest sułtański Hatt-ı Hümayûn z 1856 r., Mustafa Reşid Pasza nie był już zaangażowany. Mimo że jeszcze dwukrotnie zajmował urząd wielkiego wezyra, głównymi autorami reform w następnych latach stali się jego uczniowie Ali Pasza i Fuad Pasza.

Ali Pasza (1815–1871), podobnie jak Reşid Pasza pełnił wiele stanowisk w służbie dyplomatycznej imperium, był między innymi ambasadorem w Londynie. Kilkakrotnie pełnił urząd wielkiego wezyra; był również przewodniczącym Wysokiej Rady Reformy. Odgrywał dominującą rolę w ruchu reformatorskim.

Fuad Pasza (1815–1869), absolwent szkoły medycznej w Galatasaray; po jej ukończeniu służył w zabezpieczeniu medycznym nowej armii. Dzięki znajomości francuskiego (znajomość tego języka zapewniła dynamiczną karierę również obu pozostałym reformatorom) przeszedł do korpusu dyplomatycznego. Pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, był członkiem Wysokiej Rady Reformy, a następnie jej przewodniczącym. Był autorem reformy w dziedzinie języka i literatury; został współautorem pierwszej gramatyki osmańskiej (*Kavâid-i Osmâniyye*).

Ustanowiono prawo wzorowane na Kodeksie Napoleona, wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej, zrealizowano coś w rodzaju uwłaszczenia chłopów. Przy pomocy kapitału francuskiego i brytyjskiego utworzono Bank Otomański i rozpoczęto emisję papierowego pieniądza. Zreformowano szkolnictwo, otwarto kilka wyższych uczelni. Zewnętrznym symbolem Tanzimatu był zakaz noszenia turbanów i zastąpienie ich fezami.

REFORMY WOJSKOWE OKRESU TANZIMATU (1839–1876)

Nizâm-ı Cedid (Nowy Porządek) z 1843 r.

Pomimo likwidacji korpusu janczarów wprowadzanie reform w siłach zbrojnych szło dość opornie, co bezpośrednio skutkowało utrzymywaniem się niskiej wartości bojowej armii, a co za tym idzie – brakiem sukcesów militarnych. W 1841 r., wraz z dymisją głównego architekta reform, Reşida Paszy (na stanowisko wielkiego wezyra wrócił pięć lat później), proces wprowadzania reform został na kilka lat niemalże kompletnie wstrzymany. Wyjątkiem była sfera wojskowa. Armia imperium podzielona została na siły pozostające w służbie czynnej (nizâmiyye) oraz siły rezerwy (redîf). Nizâmiyye składała się z około dwudziestopięciotysięcznych (w czasie pokoju) korpusów (ord) wystawianych przez każdą z sześciu prowincji. Według ówczesnych kalkulacji siły te miały liczyć około 170 tys. żołnierzy. Pobór był dokonywany zarówno z listy, jak i do wojska mogli wstępować ochotnicy, przy zastosowaniu zasady powoływania z poszczególnych rodzin tylko jednego syna (jeśli w rodzinie jest ich przynajmniej dwóch). W nowej strukturze orda składała się z sześciu dywizji piechoty, czterech kawalerii oraz jednej artylerii. Plany wewnętrznej organizacji redîfu były według francuskich obserwatorów jedne z najlepszych w Europie. Żołnierze redîfu mieli przechodzić przez jeden dzień cotygodniowe ćwiczenia, a także oprzez jeden miesiąc raz do roku. W czasie pokoju każda z ord miała stacjonować w swojej prowincji bez prawa jej opuszczania. Czas trwania służby czynnej określony został na pięć lat, rezerwy – na dalsze siedem lat. W czasie wojny rezerwa przechodziła do służby czynnej, dzięki czemu sułtan mógłby dysponować dwiema regularnymi armiami. Dodatkowo sułtan miał prawo zażądać od swoich prowincji zależnych (Wołoszczyzny, Bośni i Hercegowiny, Górnej Albanii, Serbii oraz wicekrólestwa Egiptu) wystawienia w sumie studwudziestotysięcznego kontyngentu. Wojska regularne uzupełnione mogły być nieregularnymi (obejmującymi m.in. żandarmerię oraz ochotników tatarskich), które mogły sięgać 87 tys. Całkowita liczba sił w dyspozycji sułtana miałyby w związku z tym przekroczyć 500 tys. żołnierzy, co zdecydowanie wysunęłoby armię osmańską na pierwsze miejsce potęg europejskich.

Manifest Hatt-ı Hümayun z 1856 r.

18 lutego 1856 r. sułtan Abdülmecid ogłosił manifest potwierdzający właściwie zasady edyktu Hatt-ı Şerif z 1839 r. (który zapoczątkował okres Tanzimatu). Dokument ten gwarantował równość wszystkich poddanych imperium osmańskiego, niezależnie od wyznania. Jako dość rewolucyjne w świetle tradycji islamu można uznać zniesienie obowiązku wychowywania dzieci z małżeństw mieszanych jako muzułmanów. W ramach przyznania niemużłomanom praw przysługujących w imperium dotychczas tylko wyznawcom islamu umożliwiono pełnienie służby w armii osmańskiej (na co już wcześniej zezwalali niektórzy feudałowie, jak na przykład Ali Pasza z Janiny). Dokonane pod silnym naciskiem mocarstw europejskich zrównanie w prawach

wszystkich wyznań miało także pewien ukryty cel – zgodnie ze strategią wielkiego wezyra miało to doprowadzić w dłuższym okresie do większej integracji niemuzułmańskich poddanych imperium, a co za tym idzie – do osłabienia ich dążeń do uzyskania niezależności. Strategia ta nie mogła jednak odnieść sukcesu z dwóch podstawowych powodów – rozdźwięku między prawem stanowionym a rzeczywistością oraz braku większego zainteresowania samych chrześcijan pełnieniem służby w armii (mała atrakcyjność kariery wojskowej). Co więcej, zdecydowana dominacja niemuzułmanów w takich zawodach, jak lekarze, kupcy, wywoływała wśród muzułmanów poczucie pewnego upośledzenia społecznego. Wielki wezyr Mustafa Fazıl Paşa stwierdził nawet, że: „Europejczycy myślą, że są ubogimi chrześcijanami. A to właśnie muzułmanie są dużo biedniejsi, bo o nich nie troszczy się nikt”. Manifest Hatt-ı Hümayun spełnił jednak przynajmniej po części swoje podstawowe zadanie, tj. przekonanie Europy o dobrych intencjach Turcji i prawdziwej chęci reform.

W okresie wiosny ludów w 1848 r. doszło do zaburzeń w księstwach naddunajskich. Wkroczyły tam wojska rosyjskie i austriackie, następnie zaś tureckie. Flota brytyjska demonstracyjnie wpłynęła do cieśnin. Obecność obcych wojsk w księstwach została uregulowana konwencją turecko-rosyjską w Bałcie Limanie w maju 1849 r. W tym samym roku doszło do kryzysu w stosunkach rosyjsko-tureckich. Rosja i Austria zażądały wówczas od Turcji wydania uchodźców węgierskich i polskich, zbiegłych po stłumieniu powstania węgierskiego (m.in. generała Józefa Bema). Turcja odmówiła, powołując się na względy gościnności. W 1851 r. w Czarnogórze po śmierci władcy Piotra Turcja próbowała nie dopuścić do objęcia tronu przez Daniłę, forsując własnego kandydata, Omara Paszę, zislamizowanego Chorwata. Rosja poparła Daniłę, co omal nie doprowadziło do wojny. Ostatecznie Turcja, pod naciskiem Austrii i innych mocarstw, wycofała poparcie dla Omara.

W wyniku wiosny ludów władzę we Francji objął Ludwik Napoleon, później Napoleon III. Car przyjął ten fakt z dużą niechęcią. Ostatecznie uznał drugie cesarstwo, ale demonstracyjnie tytułował Napoleona „przyjacielem”, podkreślając, że tytuł „brata” lub „kuzyna” zarezerwowany jest dla dynastycznych monarchów. Pragnienie utrzymania izolacji Francji stało się jeszcze silniejsze.

Najgłośniejszy spór rozgorzał jednak w kwestii opieki nad prawosławnymi w Turcji oraz nad miejscami świętymi. Tradycyjnie miejscami świętymi opiekowali się Francuzi, w okresie rewolucji i pierwszego cesarstwa Francja nie przywiązywała jednak do tego większej wagi. Inaczej zaczęło to wyglądać pod rządami Napoleona III, który podkreślał związki Francji z Kościołem katolickim. Dla prawosławnych sprawowanie opieki nad tymi miejscami przez katolików było nie mniej oburzające niż zwierzchnictwo muzułmańskie nad Ziemią Świętą. W 1851 r. Napoleon III przez swego ambasadora, margrabiego Lavalette, zażądał od Turcji przekazania opieki nad wszystkimi miejscami świętymi. Turcja

w zasadzie się zgodziła, ale w obawie przed Rosją ociągała się z wydaniem stanowczych decyzji w tej sprawie.

Zniecierpliwiony Mikołaj I wysłał wiosną 1853 r. do Stambułu misję pod przewodnictwem swojego adiutanta, admirała Aleksandra Mienszykowa. Mienszykow miał doprowadzić do upadku stronnictwa profrancuskiego w Stambule, którego filarami byli wielki wezyr Ali i minister spraw zagranicznych Fuad. Rosjanie ponad ich głowami próbowali wpływać na sułtana, nakłaniając go do uznania (na podstawie traktatu z Küçük Kaynarci) cara za opiekuna wszystkich prawosławnych w Turcji. W zamian proponowano Turcji sojusz na wypadek wojny z Francją lub Wielką Brytanią. Oba te mocarstwa przeciwdziałały akcji Mienszykowa i podsycaly opór sułtana. Do fiaska misji przyczynił się też brak taktu Mienszykowa, który pojawiał się na oficjalnych audiencjach w brudnych butach i płaszczu.

W maju 1853 r. sułtan odrzucił ultimatum rosyjskie. Mienszykow, głośno się odgrążając, opuścił Stambuł. 21 maja zerwane zostały stosunki dyplomatyczne. W Rosji gwałtownie wzrosły nastroje wojenne, którym uległ sam car. Jak mówił: „odczuwał na policzku pięć palców sułtana”. Na czele frakcji pokojowej, zaniepokojonej izolacją, w której Rosja rozpoczyna wojnę, stał wieloletni minister spraw zagranicznych Karl Nesselrode. Na rozkaz cara 3 lipca osiemdziesięcioletnia armia rosyjska pod wodzą Michaiła Górczakowa przekroczyła Prut i zaczęła zajmować księstwa naddunajskie. Obie stolice: Jassy i Bukareszt, zostały zajęte, a obaj gospodarowie zawieszeni w czynnościach. Rosja zawiadomiła inne państwa, że przekroczenie granicy nie jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Zajęcie księstw ma być środkiem, który powinien skłonić sułtana do uwzględnienia żądań rosyjskich. Do czasu ich spełnienia pozostaną w rękach armii rosyjskiej i będą traktowane jako zastaw.

Mikołaj I, prowokując Turcję, liczył się z wrogością Francji, ale był pewien poparcia Wielkiej Brytanii, Austrii i Prus. Wielka Brytania, jego zdaniem, wyraziła zgodę na podział Turcji w 1844 r. podczas wizyty cara w Londynie. Austria miała wobec Rosji dług wdzięczności z powodu pomocy w stłumieniu powstania węgierskiego. Obecnie jednak państwa te obawiały się wzmocnienia Rosji. Rosja szczególnie liczyła na swych partnerów ze Świętego Przymierza: Austrię i Prusy. Austria nie mogła tolerować trwałej kontroli Rosji nad księstwami naddunajskimi. Jak powiedział dyplomata austriacki Felix Schwarzenberg: „Austria zadziwi świat swoją niewdzięcznością”. Wiedeń powstrzymał wprawdzie Turków przed atakiem na Czarnogórę, ale nie poparł Rosji. Podobny dystans zachowały Prusy. W Londynie ścierały się poglądy zwolenników wojny (lord John Russell, Henry Palmerston) i pokoju (królowa Wiktorja i premier George Aberdeen). Do energicznej reakcji w obronie Turcji popychała Wielką Brytanię dyplomacja francuska.

Pierwszym krokiem koalicji brytyjsko-francuskiej było wysłanie flot wojennych do zatoki Beşige w pobliżu Dardaneli, skąd mogły one łatwo udzielić pomocy Turcji. 24 lipca 1853 r. w Wiedniu odbyła się narada przedstawicieli cze-

rech mocarstw: Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii i Prus. Efektem narady była tak zwana nota wiedeńska. Była to propozycja adresowana do sułtana, który miał notę przesłać carowi. Zawierała ona w zasadzie spełnienie żądań Rosji, zwłaszcza opieki cara nad prawosławnymi w Turcji, ale ujęta była w formę, która pozwalała sułtanowi zachować twarz. Mikołaj dowiedział się o treści noty jeszcze przed sułtanem i wstępnie ją zaaprobował. Sułtan pod wpływem fanatycznych ulemów zaczął notę poprawiać. Gotów był uznać i szanować uczucia religijne swych poddanych, ale wykluczał zagraniczną ingerencję w sprawy tureckie. Rosja odrzuciła poprawki tureckie. W nocy z 11 na 12 września 1853 r. w Stambule doszło do antyrosyjskich zamieszek. Eskadra czterech okrętów (dwóch brytyjskich i dwóch francuskich) wpłynęła do cieśnin pod pretekstem ochrony cudzoziemców. 17 września Wielka Brytania i Francja oznajmiły, że przestają uznawać notę wiedeńską za obowiązującą.

24 września Mikołaj I spotkał się z Franciszkiem Józefem w Ołomuńcu. Podjęto ostatnią próbę uratowania pokoju na podstawie noty wiedeńskiej. Zarazem jednak przyjaźń obu monarchów wystawiona została na próbę, której miała nie przetrwać. Franciszek Józef nie mógł tolerować mobilizacji politycznej Słowian bałkańskich. Wprawdzie w tym momencie skierowana ona była przeciw Turcji, ale nie trzeba było być specjalnie przenikliwym politykiem, by przewidzieć, że nie zatrzyma się ona na granicy monarchii habsburskiej. Właśnie w Ołomuńcu zaczęło się załamywać Święte Przymierze, a stosunki austriacko-rosyjskie były odtąd coraz gorsze. W grudniu 1854 r., kiedy do Mikołaja dotarł spóźniony prezent od Franciszka Józefa – popiersie tego ostatniego, car podarował je swemu lokajowi.

25 września turecka Wielka Rada zdecydowała o wojnie z Rosją, 29 września 1853 r. sułtan ratyfikował tę decyzję i wojna stała się faktem. 23 października baterie tureckie ostrzelały flotyllę rosyjską na Dunaju. Cztery dni później armia turecka pod wodzą Omara Paszy przekroczyła Dunaj pod Widyniem i zaczęła zajmować Wołoszczyznę. Na Zakaukaziu Turcy zajęli Port Św. Mikołaja, ale ponieśli klęski pod Achałcychem i Baszkadyklarem. Walczący na Kaukazie Szamil próbował przebić się do Turków, ale został zatrzymany pod Zakatałem. W kończącym się roku nie doszło już do większych starć na lądzie, Rosja odniosła natomiast niespodziewany sukces na morzu.

FLOTA OSMAŃSKA W XIX W.

Pomimo klęski poniesionej w bitwie pod Czeszme, za panowania Selima III imperium osmańskie zdołało odbudować nowoczesną flotę. Jednocześnie formalnie zależny od Turcji Egipt zbudował własną nowoczesną flotę opartą na wzorcach francuskich. Zjednoczona flota osmańsko-egipska odnosiła sukcesy aż do bitwy w zatoce Nawarino. Po tej klęsce, idąc za przykładem Egiptu, imperium osmańskie zdecydowało wysłać nowych kadetów na uczelnie europejskie, głównie brytyjskie i francuskie. Ze względu jednak na to, że kompleksowe szkolenia objęły tak naprawdę tylko oficerów, a nie ca-

łe załogi, znajomość sztuki walki morskiej we flocie osmańskiej była tylko częściowa i zdecydowanie niewystarczająca. Na początku wojny krymskiej, w 1853 r. nowa flota walczyła z flotą rosyjską w Synopie i została zniszczona już w porcie, co właściwie zniweczyło dokonania realizowane w ramach drugiego etapu odbudowy floty. Następnie wprowadzono dopiero po 1860 r., pod panowaniem sułtana Abdülaziza. W 1864 r. została utworzona nowa wyższa szkoła morską w Stambule. Flota przeszła w 1867 r. gruntowną reorganizację. Utworzono Ministerstwo Morskie (przetrwało do końca istnienia imperium osmańskiego), a głównodowodzący siłami morskimi stanął na jego czele. W 1890 r. przeprowadzono rozbudowę korpusu morskiego oraz modernizację arsenałów w Stambule, Gelibolu i Izmirze. Przy pomocy brytyjskich oficerów utworzona została flotylla pancerna (pancerniki pochodziły ze stoczni brytyjskich i francuskich). Dalszy rozwój został wstrzymany przez Abdülhamida II, który pomimo że uzupełnił siły morskie o kilka torpedowców i niszczycieli, to doprowadził do znacznego osłabienia floty, gdyż obawiał się zaangażowania marynarki wojennej w rozgrywki wewnętrzne. Po upadku Abdülhamida II nastąpił kolejny etap rozwoju floty. Pod kierownictwem brytyjskich doradców przeprowadzona została kompleksowa rozbudowa floty oraz budowa nowoczesnego portu wojennego w İstinye. W latach 1910–1913 flota realizowała strategię defensywnego zabezpieczenia interesów osmańskich na morzu i była odpowiedzialna za zaopatrywanie armii, przerzut żołnierzy wojsk lądowych oraz obronę Dardaneli i Bosforu.

Flota Czarnomorska, licząca w chwili wybuchu wojny jedenaście okrętów liniowych, była dobrze przygotowana do wojny przez swego wieloletniego (1834–1851) dowódcę, admirała Michaiła Łazariewa. Potem na jej czele stanął mniej zdolny admirał Moritz von Berg, ale miał pod swą komendą tak wybitnych oficerów, jak wiceadmirał Paweł Nachimow czy kontradmirał Władimir Kornilow. Po przeciwnej stronie Morza Czarnego szykowała się do wojny flota turecka (sześć okrętów liniowych, dwadzieścia fregat) pod dowództwem Osmana Paszy. Nowością w składzie obu flot były okręty parowe.

Pierwszym zadaniem Floty Czarnomorskiej był transport żołnierzy rosyjskich na Zakaukazie. W listopadzie 1853 r. rosyjska fregata parowa „Władimir” zatopiła podobną jednostkę turecką „Pervâz-ı Bahri”. Było to pierwsze w historii starcie okrętów parowych. Następnie eskadra rosyjska pod dowództwem Nachimowa zablokowała część floty tureckiej w porcie Synopa na wybrzeżu anatolijskim. Flota turecka również została przesunięta do wschodniej części Morza Czarnego, by wspierać ofensywę lądową na Zakaukaziu. Po kilku dniach Nachimow otrzymał posiłki, a 30 listopada 1853 r. zaatakował. Podczas czterogodzinnej bitwy flota turecka została całkowicie zniszczona, a miasto Synopa spalone. Osman Pasza dostał się do niewoli. Stało się to przy minimalnych stratach rosyjskich. W Rosji wybuchła euforia, a Nachimow z dnia na dzień wyrósł na bohatera narodowego.

PAWEŁ NACHIMOW (1802–1855)

Rosyjski admirał, służył we flocie od 1818 r., czyli od 16. roku życia. W bitwie pod Nawarino był dowódcą baterii na okręcie liniowym „Azow”. W wojnie 1828–1829 dowodził korwetą „Nawarino”, potem fregatą „Pałada”. W 1834 r. został dowódcą okrętu liniowego „Siliстриa” i eskadry okrętów liniowych. Podczas wojny krymskiej, jako dowódca eskadry Floty Czarnomorskiej, wygrał bitwę pod Synopą. Następnie faktyczny dowódca obrony Sewastopola. 28 czerwca 1855 r., podczas przeglądu pierwszej linii frontu na Kurhanie Małachowskim, został śmiertelnie ranny. Pochowany w Sewastopolu w Soborze Włodzimierskim wśród grobów słynnych admirałów.

Synopa, choć była wspaniałym zwycięstwem, przyniosła jednak Rosji więcej szkód niż pożytku. Perspektywa klęski Turcji zmobilizowała mocarstwa zachodnie. W styczniu 1854 r. flota francusko-brytyjska wpłynęła na Morze Czarne, a kiedy Rosja zażądała wyjaśnień, odpowiedziano jej wprost, że to w celu ochrony Turcji. W lutym 1854 r. Wielka Brytania i Francja wystosowały do Rosji noty, domagając się ewakuacji księstw naddunajskich do 30 kwietnia. Nesselrode oświadczył, że Rosja odrzuca to ultimatum. W związku z tym 27 i 28 marca Wielka Brytania i Francja wypowiedziały Rosji wojnę. Już wcześniej, 12 marca, podpisały sojusz z Turcją. Do wojny nie przyłączyła się Austria, ale już w styczniu zajęła wrogie wobec Rosji stanowisko, ostrzegając ją przed przekroczeniem Dunaju. Car zareagował na wybuch wojny przypomnieniem Francuzom roku 1812 i poniesionej wówczas klęski.

W pierwszej fazie wojny sprzymierzeńcy Turcji skupili się na zapewnieniu jej bezpieczeństwa na wypadek kontynuowania natarcia rosyjskiego. Wojska koalicji obsadziły półwysep Gallipoli i były gotowe do obrony Stambułu. Stamtąd zostały przewiezione do Warny i Dobruży, by powstrzymać Rosjan w wypadku przekroczenia Dunaju. Wojska rosyjskie, na czele których stał stary feldmarszałek Paskiewicz (zastąpił Gorczakowa), rzeczywiście przekroczyły tę rzekę i rozpoczęły oblężenie Silistrii. Niewielki oddział francuski obsadził Pireus, co miało powstrzymać Grecję od przystąpienia do wojny po stronie rosyjskiej. Na Bałkanach znalazło się 50 tys. Francuzów i 20 tys. Brytyjczyków. Napoleon III utworzył Armię Wschodnią, na której dowódcę powołał weterana wojen kolonialnych, marszałka Armandu Jacquesa de Saint-Arnauda. Brytyjczykami dowodził współtowarzysz Wellingtona spod Waterloo, generał Fitzroy James Raglan.

Paweł Nachimow



Ważył się losy ewentualnego udziału w koalicji mocarstw niemieckich. 24 kwietnia 1854 r. Prusy i Austria zawarły konwencję, w której zobowiązały się do zmuszenia Rosji do opuszczenia księstw naddunajskich. W tajnych planach obu mocarstw leżały znaczne nabytki terytorialne dla Prus kosztem Rosji, Saksonii (popierającej Rosję) i nawet Austrii, która miała otrzymać rekompensatę. Król pruski Fryderyk Wilhelm IV początkowo był zwolennikiem wojny i zaczął rozmowy z Wielką Brytanią na temat sojuszu. Jednak dość szybko postawa Prus zaczęła się zmieniać, głównie pod wpływem reprezentanta Prus w zgromadzeniu frankfurckim Ottona Bismarcka, zwolennika współpracy z Rosją. Pod jego wpływem niemiecki Bundestag zaczął się skłaniać ku neutralności. Zmiana nastrojów w Niemczech powstrzymała Austrię przed przystąpieniem do wojny, ale nie powstrzymała przed wykonaniem pewnych posunięć na obszarach, które Austria uważała za żywotne dla swoich interesów. 14 czerwca Austria i Turcja podpisały sojusz. Wiedeń zażądał od Rosji ewakuacji księstw naddunajskich. Rosja, która nie mogła sobie pozwolić na dalsze powiększanie szeregów swoich wrogów, zareagowała zakończeniem oblężenia Siliirii i ewakuacją swoich wojsk z księstw (29 czerwca). W ślad za wycofującymi się Rosjanami do Mołdawii i Wołoszczyzny weszły wojska austriackie. Formalnie były one neutralne, przez co zlikwidowany został front bałkański. Odtąd aż do końca wojny działania na Bałkanach były niemożliwe, walczące strony rozdzieliła zapora neutralnych wojsk austriackich. Nieoczekiwanie wzrosło znaczenie sprawy polskiej. Koalicja uważała ewentualne powstanie polskie za doskonałą dywersję przeciw Rosji. Od zdecydowanego poparcia polskiej irredenty powstrzymywało ich jednak stanowisko Austrii, o której przychylność zabiegano, a która miała powody, by obawiać się polskich aspiracji.

POLSKIE WĄTKI WOJNY

Z punktu widzenia polskiej emigracji po powstaniu listopadowym, a zwłaszcza Hotelu Lambert, wojna krymska była scenariuszem wprost wymarzone. Oto mocarstwa zachodnie ruszały na wojnę z Rosją. Nie przypadkiem nastąpiło wówczas niezwykle ożywienie polskich inicjatyw niepodległościowych. Już przed wybuchem wojny Turcja, w której przebywało wielu polskich emigrantów, zabiegała o kontakt z Adamem Czartoryskim, uznawanym za kierownika polityki polskiej. Od początku dało się zauważyć rozbieżne środowiska polskich. Główny agent Czartoryskiego, Michał Czajkowski, który się sturczył i występował jako Mehmed Sadik Pasza, zaczął organizować oddział Kozaków otomańskich. Hotel Lambert reprezentował również Władysław Zamoyski, któremu Turcy nadali rangę generała. W imieniu środowiska demokratycznych występował generał Józef Wysocki. Zdezorientowani Turcy przez pewien czas myśleli o utworzeniu dwóch legionów polskich: „arystokratycznego” i „demokratycznego”. Właśnie w celu łagodzenia konfliktów wyjechał do Turcji Adam Mickiewicz, który zmarł tam na cholera. Ostatecznie, poza Kozakami Czajkowskiego, zaczęto formować dywizję ge-

nerała Zamoyskiego. Koniec działań zbrojnych na froncie bałkańskim i sprzeciw Austrii wobec użycia Polaków na zachodnich wybrzeżach Morza Czarnego doprowadziły do marginalizacji oddziałów polskich.

Na wahania aliantów w sprawie polskiej miały też wpływ generalne cele wojny. W Londynie i Paryżu dążono do krótkiej wojny, ograniczonej do problemu tureckiego, której efektem byłoby powstrzymanie rosyjskiej ekspansji. Całkowite rozbicie Rosji nie leżało w zamiarach koalicji. Istniała jednak możliwość, że opór rosyjski doprowadzi do eskalacji konfliktu i w takim przypadku zagrożenie kartą polską mogło stać się istotne.

Cele wojenne aliantów jeszcze w lipcu zostały ujęte w czteropunktową notę. Domagali się oni zrzeczenia się przez Rosję protektoratu nad księstwami nad-dunajskimi, które miały uzyskać gwarancje mocarstw, swobody żeglugi na Dunaju, rewizji statusu cieśnin w taki sposób, by nie zagrażało to równowadze europejskiej oraz porozumienia w sprawie chrześcijan w Turcji, które gwarantowałyby pełną suwerenność sułtana.

Położenie aliantów pod Warną było trudne, ponieważ szeregi armii zaczęła dziesiątkować cholera. Ponadto wobec zakończenia działań na froncie bałkańskim obecność aliantów pod Warną traciła sens. Powstawał problem dalszego przebiegu kampanii. W sierpniu, kiedy Rosja odrzuciła czteropunktowy plan pokojowy, podjęto decyzję zaatakowania Krymu i Sewastopola. Zanim przejdziemy do opisu działań na Krymie, które przesądziły o nazwie całej wojny, dokonajmy przeglądu działań w 1854 r. na innych frontach.

Morze Czarne było głównym, ale nie jedynym teatrem działań wojennych. Już wiosną wpłynęła na Bałtyk potężna eskadra brytyjska (czternaście okrętów liniowych) pod dowództwem admirała Charlesa Napiera. Później dołączyła do niej eskadra francuska admirała Percevala Dechénesa (siedem okrętów liniowych). Koalicja liczyła na to, że wciągnie do wojny Szwecję. Niepowodzenie tych wysiłków postawiło siły Napiera w trudnym położeniu, nie dysponowały one bowiem bazami na Bałtyku. W czerwcu i lipcu Brytyjczycy i Francuzi operowali na wodach Zatoki Fińskiej, ale próba zdobycia Kronsztadu, głównej bazy Floty Bałtyckiej, nie powiodła się. W sierpniu zdobyto fort Bomersund na Wyspach Alandzkich, ale w październiku, wobec zbliżającej się zimy, Napier nakazał powrót do Wielkiej Brytanii. Brytyjska Eskadra Pacyfiku (pod dowództwem admirała Davida Price'a) wraz z eskadrą francuską (którą prowadził kontradmirał Février-Despointes) zaatakowały w sierpniu, bezskutecznie, Pietropawłowsk na Kamczatce. O tym, że duże siły brytyjskie i francuskie przebywały akurat na Pacyfiku, zdecydował przypadek. Wiosną 1854 r., w związku z niepewną sytuacją w Chile państwa europejskie posłały tam swoje floty. Na Morzu Białym niewielka eskadra brytyjska (komandora Johna Ommaneya) ostrzelała klasztor na Wyspach Sołowieckich i osadę Kola.

Jedynym miejscem, gdzie wojna zachowała charakter konfliktu rosyjsko-tureckiego był Kaukaz. Problem Rosjan polegał na tym, że armia operująca na

Zakaukaziu miała słabe połączenia z Rosją. Narody Zakaukazia były na ogół lojalne wobec Rosji, ale w górach Kaukazu trwała wojna z Czeczenami na wschodzie i Czerkiesami na zachodzie. Intensywną akcję wśród górali kaukaskich prowadził wywiad brytyjski, zwłaszcza znany agent John Longworth. Prowadząca przez góry Gruzjińska Droga Wojenna była stale zagrożona. Wschodnia, azerska droga przed Derbet i Baku prowadziła przez zrewoltowany Dagestan. Zagrożona była też droga wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego. Strzegły jej niewielkie fortece rosyjskie, które były skuteczne jedynie w pierwszej fazie wojny, kiedy to Flota Czarnomorska panowała na morzu. Po wejściu do wojny koalicji i opanowaniu Morza Czarnego przez flotę brytyjską położenie tych placówek stało się rozpaczliwe. Od strony morza groziły im okręty brytyjskie, od strony lądu partyzanci czerkiescy. Los nadgranicznego Fortu Św. Mikołaja, którego załogę wybito, był przestrogą dla innych. Rosjanie ewakuowali te placówki, próbowali bronić jedynie Anapy i Noworosyjska. W pierwszej fazie wojny Rosjanie mogli też przerzucać wojsko na Zakaukazie drogą morską, ale ta możliwość wiosną 1854 r. również przestała istnieć. Jedyną twierdzą rosyjską był Alekandropol (późniejszy Leninabad, dziś Gyumri w Armenii). Turcy dysponowali wieloma fortyfikacjami, zwłaszcza umocnioną przy pomocy Brytyjczyków twierdzą w Karsie. W tej sytuacji Mikołaj I miał powody, by obawiać się przystąpienia do wojny Persji. Ponadto od czasu desantu na Krymie generałowie rosyjscy na Zakaukaziu musieli pogodzić się z tym, że z punktu widzenia Petersburga ich wojna walczy na drugorzędnym froncie.

W 1854 r. naczelnym wodzem został stary (mający 72 lata) książę Michaił Woronców. Podlegali mu książę Iwan Andronikow na odcinku gruzińskim i generał książę Wasilij Bebutow na odcinku armeńskim. W maju Andronikow pokonał Selima Paszę nad rzeką Czołok. W lipcu generał baron Karl Wrangel, podległy Bebutowowi, pobił Turków na Wzgórzach Czingilskich, tuż przy granicy perskiej, i zajął miasto Doğubayazıt. Kilka dni później doszło do jeszcze większego pogromu Turków, tym razem w centralnej części frontu. Bebutow pobił ich pod Kukur-Dar, co otworzyło drogę do Karsu. W 1854 r. Szamil raz jeszcze próbował połączyć się z Turkami, ale został powstrzymany pod Cinandali.

Wróćmy jednak do wydarzeń na głównym teatrze wojny. Desant aliancki na wybrzeżu Krymu na południe od Eupatorii 2 września 1854 r. stanowił dla Rosjan kompletne zaskoczenie. Wojsk rosyjskich na Krymie nie było dużo, Rosja bowiem nie spodziewała się uderzenia w tym miejscu. Rosjanami dowodził niefortunny negocjator ze Stambułu, Mienszykow. Wojska sprzymierzone pomaszerowały z Eupatorii na południe wzdłuż wybrzeża. Nad rzeką Almą armia rosyjska próbowała zagrozić im drogę, ale 8 września poniosła klęskę. Było to pierwsze bezpośrednie starcie lądowe wojsk koalicyjnych i rosyjskich. Ujawniło ono zacofanie techniczne i organizacyjne Rosjan. Alianci używali gwintowanych sztucerów, znacznie celniejszych od niegwintowanych karabinów rosyjskich. W tym czasie głównodowodzący siłami koalicji marszałek Saint-Arnaud zachorował na malarię i po kilku dniach zmarł. Zastąpił go generał François Canrobert.

Po bitwie pod Almą Mienszykow wycofał się w kierunku Bachczysaraju, otwierając aliantom drogę na Sewastopol. Później był za tę decyzję krytykowany, sprawa jednak nie była prosta. Gdyby pomaszerował do w Sewastopola, Mienszykow zwiększałby oczywiście potencjał obronny twierdzy, ale oddałby bez walki całą resztę Krymu. Pozwalając sprzymierzonym oblec Sewastopol, ale równocześnie zagrażając oblegającym od tyłu, Mienszykow stawiał ich w niebezpiecznym położeniu.

Tak czy inaczej Sewastopol zdany był odtąd na własne siły, czyli, ściśle mówiąc, siły Floty Czarnomorskiej. Obroną dowodzili faktycznie dwaj admirałowie, Nachimow i Kornilow. Twierdza, dobrze przygotowana do obrony od strony morza, nie miała fortyfikacji od strony lądu. Obecnie w pośpiechu je kończono i dozbrajano artylerią z unieruchomionych okrętów. Pracami kierował wybitny fortyfikator, generał Edward Totleben. Część okrętów zdecydowano się zresztą zatopić u wejścia do portu po to, by uniemożliwić wtargnięcie floty sprzymierzonej. 26 września rozpoczęło się oblężenie. Nie było ono całkowite. Sprzymierzeni oblegali Sewastopol od południa. Północny brzeg zatoki, przez którą przeźrzucono prowizoryczny most, pozostawał pod kontrolą wojsk rosyjskich. Sprzymierzeni opanowali cały Półwysep Chersoneski, osłonięty od wschodu przez Wzgórza Sapuńskie, opadające ku szerokiej dolinie rzeki Czarnej. Na północnym krańcu tego frontu znalazły się kamieniołomy wokół klasztoru w Inkermanie, na południowym – stary genueński port Bałakława, który od pierwszych dni oblężenia był wykorzystywany przez sprzymierzone floty.

W październiku Mienszykow dwukrotnie bezskutecznie próbował przerwać blokadę twierdzy. 25 października doszło do bitwy pod Bałakławą, Celu, jakim było odcięcie oblegających od portu w Bałakławie, nie udało się Rosjanom osiągnąć.

BITWA POD BAŁAKŁAWĄ I SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY

Podczas bitwy pod Bałakławą doszło do słynnej szarży Lekkiej Brygady. Na skutek bałaganu w dowództwie brytyjskim, rozdieranym konfliktami ambicjonalnymi między głównodowodzącym lordem Raglanem, dowódcą Lekkiej Brygady Jamesem Cardiganem i dowódcą Ciężkiej Brygady Richardem Lucanem Lekka Brygada szarżowała na rosyjskie działa, gdyż pomyliła doliny. Brygada poniosła ciężkie straty. Z 673 kawalerzystów tylko 195 dotarło do celu. Mimo to armaty rosyjskie, z których do dziś wytopia się Krzyże Wiktorii, zostały zdobyte. Podczas bitwy ważną – choć później świadomie pomniejszaną – rolę odegrali tureccy obrońcy fortów osłaniających Bałakławę od wschodu. Szarża zajmuje w brytyjskiej historii miejsce podobne do tej, jakie w historii Polski zajmuje Somosierra, i budzi podobne emocje. Jednym ze skutków Bałakławy była zmiana systemu rekrutacji i wyszkolenia korpusu oficerskiego, który dotychczas rekrutował się spośród arystokracji, często nieodpowiednio wykształconej. Alfred Tennyson poświęcił szarżę poemat. W XX w. była tematem dwóch filmów: w 1936 r. w reżyserii Michaela Curti-

za i w 1968 r. w reżyserii Tony Richardsona. O ile pierwszy utrzymywał się w tradycji heroicznej, o tyle drugi nakręcono w charakterystycznym dla schyłku lat sześćdziesiątych duchu rozrachunkowym i pacyfistycznym.

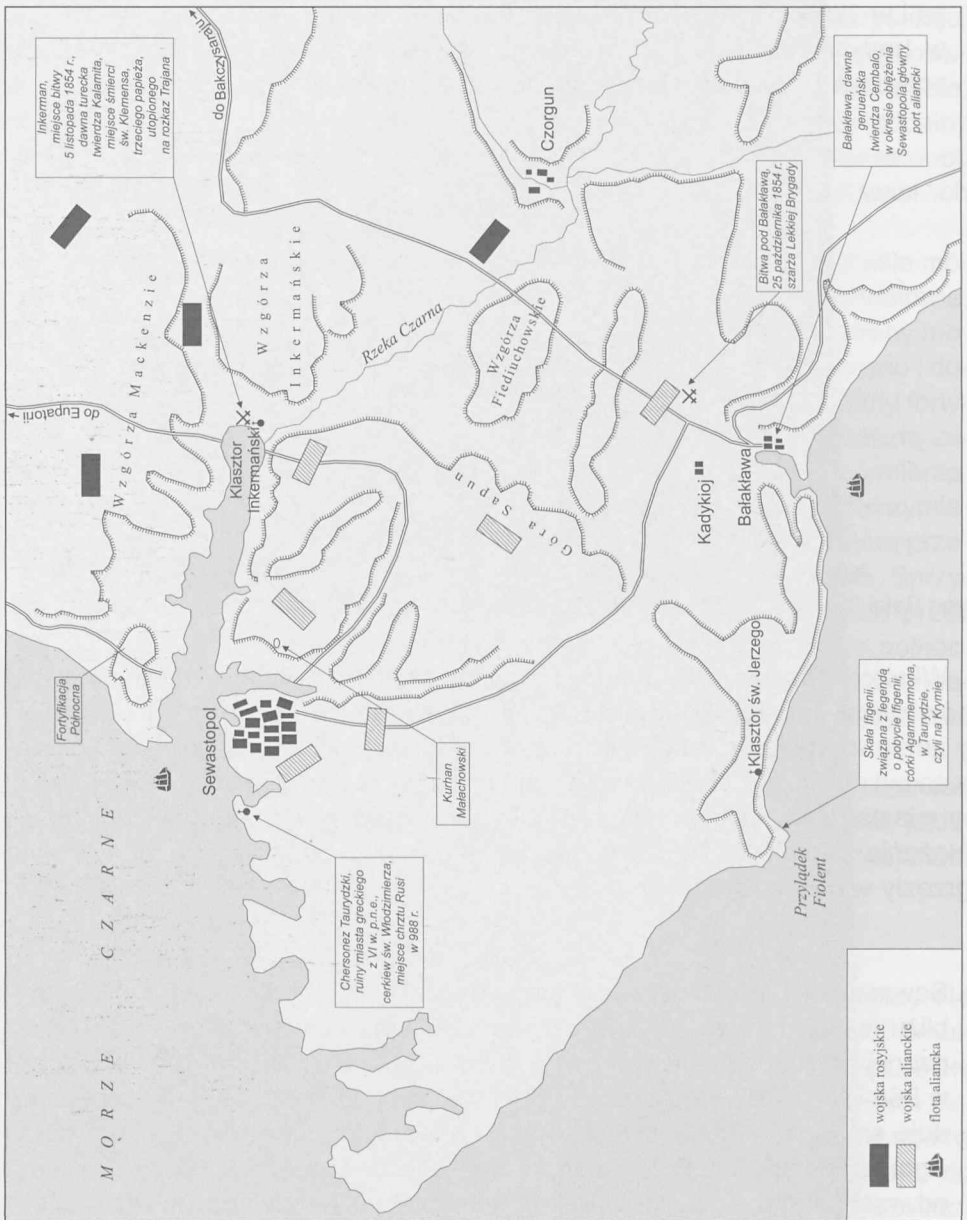


Bitwa
pod Bałakławą

Wkrótce później, 5 listopada, Rosjanie zaatakowali pod Inkermanem, ale znów zostali odparci. Bitwy pod Bałakławą i Inkermanem zakończyły okres, kiedy armia rosyjska próbowała z zewnątrz odblokować Sewastopol. Odtąd zdany on był na własne siły. Sprzymierzonym z kolei nie powiodły się kolejne szturmami miasta. Decydujące znaczenie miała siła rosyjskiej artylerii. W tej sytuacji oblężenie przekształciło się w długotrwałą wojnę pozycyjną, a oba wojska ugrzęźły w okopach.

SEWASTOPOL

Sewastopol, jak już wspomnieliśmy, powstał w 1783 r. W starożytności w pobliżu istniało greckie miasto Chersonesz. Tam, według tradycji, niepotwierdzonej raczej przez historyków, ochrzcił się władca Rusi Włodzimierz Wielki w 988 r. Po przeciwnej stronie półwyspu, w pobliżu Przylądka Fiolent, znajduje się Skała Ifigenii, miejsce związane z mitologiczną opowieścią o córce Agamemnona. Cały Półwysep Chersoneski oddzielony jest od reszty Krymu od wschodu przez wzgórza Sapun, u stóp których rozciąga się szeroka dolina rzeki Czarnej. Na północnym końcu tej doliny znajduje się zbudowany wśród kamieniołomów klasztor w Inkermanie, na południowym – wspaniały, naturalny port Bałakława, strzeżony przez genueńską twierdzę Cembalo. Tereny Półwyspu Chersoneskiego były polem bitwy nie tylko podczas wojny krymskiej. W latach 1941–1942 przez osiem miesięcy Niemcy oblegali tam Rosjan, a w 1944 r. przez miesiąc Rosjanie Niemców i Rumunów. Dziś Sewastopol, jako główna baza floty ukraińskiej i rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, ma specjalny status uregulowany umową rosyjsko-ukraińską.



Sewastopol podczas oblężenia (od 8 października 1854 do 27 sierpnia 1855 r.)

Pod koniec roku, wobec impasu na froncie pod Sewastopolem, ożywiły się działania dyplomacji. Austria zaczęła demonstrować dobrą wolę i szycowała się do roli mediatora. W tym celu częściowo zdemobilizowała swą armię. Na początku grudnia Rosja zaakceptowała czteropunktowy plan pokojowy aliantów. Ci uznali jednak, że można zaostrzyć warunki. Trzeci punkt, mówiący o umiędzynarodowieniu cieśnin i Morza Czarnego, zaczęli interpretować w taki sposób, by oznaczał on dla Rosjan konieczność zburzenia Sewastopola i redukcji

Floty Czarnomorskiej do czterech okrętów liniowych. Austria, której zależało na doprowadzeniu do rozmów pokojowych, zapewniła Rosję (bezpodstawnie), że sprzymierzeni nie będą nalegać na zburzenie miasta i ograniczenie Floty Czarnomorskiej. Na tej podstawie, na początku 1855 r. rozpoczęto przygotowania do rozmów pokojowych w Wiedniu.

W styczniu 1855 r. do koalicji przystąpiła Sardynia, wypowiadając wojnę Rosji. Potencjał militarny nowego sprzymierzeńca nie był imponujący, Sardynii jednak – myślącej już o zjednoczeniu Włoch – zależało na tym, by wejść do grona mocarstw decydujących o polityce europejskiej. W Bałakławie wylądował pięciotysięczny korpus sardyński generała Alfonso Ferrero La Marmora. Wobec groźby wylądowania w Eupatorii kolejnych dywizji francuskich car Mikołaj podjął decyzję o zaatakowaniu tego miasta, bronionego głównie przez Turków. Rosjanie spodziewali się łatwego sukcesu. Dotychczas przegrywali z Brytyjczykami i Francuzami, ale nie z Turkami. Teraz schemat ten został złamany. 17 lutego 1855 r. korpus rosyjski pod dowództwem generała Siergieja Chrulewa zaatakował Eupatorię, poniósł jednak krwawą klęskę. Obrońców Eupatorii, dowodzonych przez Omara Paszę, wspierała artyleria floty sojuszniczej.

OMAR PASZA (1806–1871)

Naczelny dowódca armii osmańskiej podczas wojny krymskiej. Urodził się w Chorwacji jako Michael Lattas. Jego ojciec służył w armii austriackiej; pełnił funkcję burmistrza wojskowego w ich rodzinnej miejscowości, ale po oskarżeniu o korupcję musiał ustąpić. W związku z tym Michael, który wcześniej został przyjęty do regimentu ojca jako kadet, zdecydował się zrezygnować ze służby i udał się do Bośni. Tam został zatrudniony jako nauczyciel dzieci tureckiego kupca, jednak warunkiem otrzymania tej posady było przejście z prawosławia na islam. Michael, zmieniając wyznanie, przybrał imię Omar. Przełom w jego karierze nastąpił po przeprowadzce rodziny do Stambułu, gdzie jako były żołnierz europejski szybko został zatrudniony na stanowisku wykładowcy w Akademii Wojskowej. Następnie został adiutantem polskiego generała w służbie imperium, Wojciecha Chrzanowskiego, który był zaangażowany w reorganizację armii osmańskiej po rozgromieniu janczarów. Wzajemna współpraca ułożyła się im na tyle dobrze, że Chrzanowski umożliwił mu wejście w osmańskie wyższe kręgi wojskowe, przyczyniając się między innymi do tego, że Omar wżenił się w jedną z najznamienitszych rodzin tureckich. Dzięki temu małżeństwu jego kariera gwałtownie przyspieszyła. Został mianowany paszą Stambułu. W latach 1841–1842 dowodził ekspedycją, która stłumiła rewoltę w Syrii. Był również gubernatorem Libanu. W latach 1843–1847 tłumił powstania w Albanii, Bośni i Kurdystanie. Po rewolucji na Węgrzech w 1848 r. został mianowany dowódcą sił osmańskich w Mołdawii i na Wołoszczyźnie. W 1851 r. wystąpił jako kandydat do tronu czarnogórskiego. Przez kilka lat prowadził zręczną politykę dyplomatyczną, unikając dzięki temu bezpośredniej konfrontacji z Rosją i Austrią.

Dowodził również w Bośni, Czarnogórze i brał udział w walkach z Rosjanami w 1853 r., w których wykazał się jako sprawny dowódca. Był znany z ostrej dyscypliny, ale jednocześnie był wysoko ceniony przez swoich podkomendnych, którzy postrzegali go jako doskonałego dowódcę. Podczas wojny krymskiej stoczył bitwę pod Eupatorią, następnie dowodził wojskami tureckimi na Kaukazie. W latach 1857–1859 był gubernatorem Bagdadu. W 1861 r. pacyfikował Bośnię i Hercegowinę, w 1862 r. walczył z Czarnogórą. Sympatyk ruchu młodoosmańskiego. (W niektórych źródłach używa się pisowni Omer Pasza, w tureckiej historiografii: Ömer Paşa.)

Kłeska – przynajmniej w wymiarze prestiżowym – była dla Rosjan tym dotkliwsza, że została zadana przez pogardzaną armię turecką. Bezpośrednio po przegranej car zdymisjonował Mienszykowa z funkcji dowódcy Floty Czarnomorskiej i głównodowodzącego na Krymie. Zastąpił go generał Michaił Górczakow, który nie był ani bardziej zdolny, ani energiczniejszy od poprzednika. Kilka dni później, 2 marca, zmarł Mikołaj I, przygnębiony porażkami swej armii i katastrofą swej polityki zagranicznej. Na tron wstąpił Aleksander II, władca młody, energiczny i przekonany o konieczności gruntownego zreformowania Rosji. Zanim jednak mógł przystąpić do realizacji tych planów, musiał wypłatać Rosję z wojny krymskiej.

Na przełomie lutego i marca flota sojusznicza dokonała wypadu pod Noworosyjsk na Półwyspie Tamańskim. Upadkowi twierdzy zapobiegła pomoc ściągnięta z Anapy. W maju flota sojusznicza zaatakowała Kercz, a następnie wdarła się na Morze Azowskie. Dla działań na Krymie szczególnie ważne były akcje przeciw rosyjskim magazynom i liniom komunikacyjnym na Arabskiej Strielce. Siły alianckie działały na Morzu Azowskim do października 1855 r.

Od marca do czerwca trwały negocjacje w Wiedniu. Podstawą były cztery punkty alianckie z poprzedniego roku. Rozmowy załamały się jednak, kiedy stało się jasne, że obie strony inaczej rozumieją punkt trzeci, mówiący o umiędzynarodowieniu Morza Czarnego. Rosja gotowa była na to przystać, nie godziła się jednak na zburzenie Sewastopola i ograniczenie rozmiarów Floty Czarnomorskiej. W maju dowództwo wojsk koalicji objął generał Jean Jacques Pélisier. W czerwcu 1855 r. alianci wznowili ostrzeliwanie Sewastopola. Podczas ostrzału zginęli kolejno dwaj dowódcy: admirał Paweł Nachimow i wiceadmirał Władimir Kornilow. Wcześniej w podobny sposób zginął kontradmirał Władimir Istomin. Wszyscy trzej zostali pochowani w cerkwi św. Włodzimierza obok admirała Łazariewa. Odtąd zwano ją „cerkwią czterech admirałów”.

Szczególnie ciężkie walki toczyły się o Kurhan Małachowski, górujący nad Zatoką Sewastopolską. W sierpniu Górczakow, który objął bezpośrednie dowództwo obrony, zarządził atak z twierdzy na pozycje francuskie nad rzeką Czarną. Niepowodzenie ataku i zdobycie przez koalicję Kurhanu Małachowskiego przekreślało szanse dalszej obrony Sewastopola. W dniach 5–8 września, po prawie rocznym oblężeniu, Rosjanie rozpoczęli ewakuację. Zniszczyli



Panorama oblężenia Sewastopola

resztki fortyfikacji, zatopili wszystkie pozostałe okręty i przez most, który następnie też spalili, przeszli na północny brzeg zatoki. Wkraczające wojska alianckie zajęły tylko zgłiszcza. Mimo wszystko było to wielkie zwycięstwo. Generał Pélissier otrzymał buławę marszałkowską i tytuł księcia Malakoff (co miało upamiętniać zdobycie Kurhanu Małachowskiego).

Po zakończeniu oblężenia sprzymierzeni zamierzali kontynuować natarcie na północ od Krymu i opanować port i stocznie w Nikołajewie, żeby całkowicie zniszczyć rosyjski potencjał militarny na Morzu Czarnym, ale wyraźnie przekraczało to już ich możliwości. W praktyce działania wojenne na Krymie zamarły, choć wojna trwała nadal. Jedynie flota sojusznicza, operująca teraz z Sewastopola, zaatakowała w październiku Kinburn i Oczaków.

Kampanię 1855 r. na Zakaukaziu poprzedziła nominacja namiestnika i naczelnego wodza Mikołaja Mikołajewicza Murawiowa. Car, zlecając mu tę misję, równocześnie odmówił mu dodatkowych sił, które posłał na Krym.

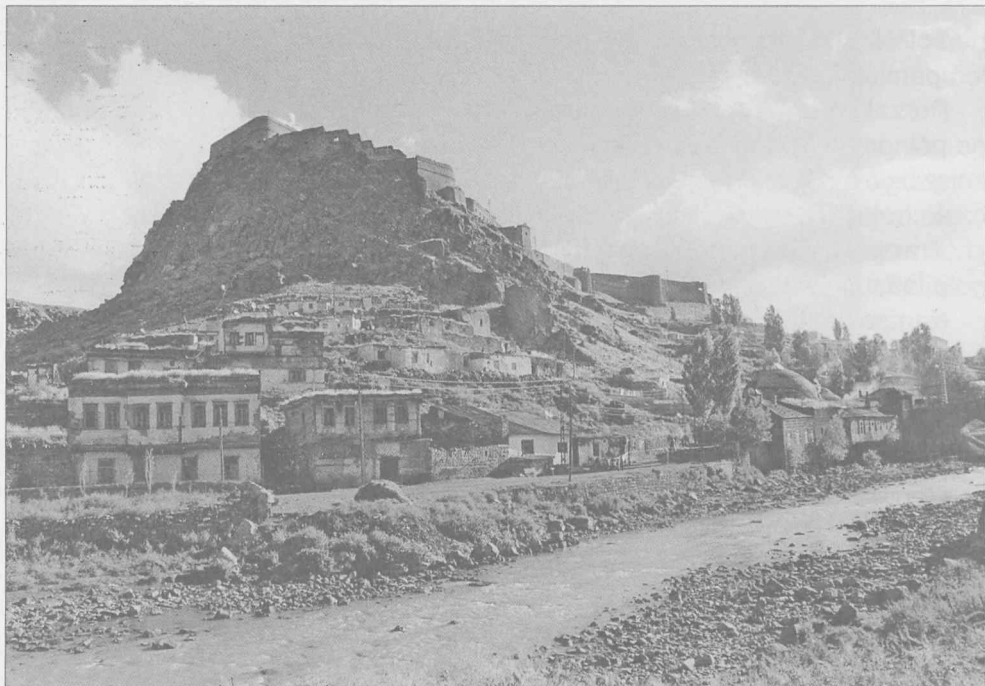
MIKOŁAJ MURAWIOW „KARSKI” (1794–1866)

Generał, brat dekabrysty Apostela Murawiowa. Nie mylić z Michaiłem Murawiewem „Wieszatielem” (katem Litwy po powstaniu styczniowym) i Mikołajem Murawiewem „Amurskim”. Jak mawiał Murawior „Karski”: „nie jestem ani z tych Murawiorów, którzy wieszają, ani z tych, których się wiesza”. Uczestnik wojny 1812 r., pochodu na Paryż w 1814 r., wojny perskiej 1826–1828 i tureckiej 1828–1829. W latach 1819–1821 kierował ekspedycją badawczą

nad Morzem Kaspijskim. W 1819–1820 r. był wysłannikiem do Chiwy, w latach 1832–1833 do Egiptu i Turcji. W latach 1854–1856 namiestnik Rosji na Kaukazie i naczelný wódz wojsk na froncie kaukaskim. W 1855 r. zdobył Kars, za co otrzymał stosowny przydomek.

W ciągu zimy 1854/55 Brytyjczycy w szybkim tempie modernizowali fortyfikacje Karsu. Latem 1855 r. Murawiew rozpoczął oblężenie twierdzy, której komendanta, Wassifa Paszę, wspierał radą brytyjski pułkownik Williams. 17 września Murawiew zarządził szturm, krwawo odparty przez Turków. Wydawało się, że Rosjanie zrezygnują z oblężenia, zwłaszcza że w tym samym czasie dotarła wiadomość o kapitulacji Sewastopola. Równocześnie wojska tureckie Omara Paszy zostały przetransportowane przez flotę brytyjską do Batumi. Stamtąd przerzucono je do Suchumi, skąd ruszyły w głąb Gruzji. Murawiewowi, który w międzyczasie skierował swe oddziały aż pod Erzurum, groziło odcięcie. Przeciwnicy nie docenili jednak jego determinacji. Murawiew zacieśnił pierścień wokół twierdzy. 1 listopada oddziały Omara Paszy w Gruzji zostały pokonane przez generała księcia Iwana Bagrationa-Muchranskiego nad rzeczką Ingurą. Wiadomość o klęsce złamała ducha obrońców Karsu. 26 listopada twierdza skapitulowała. W działaniach na Zakaukaziu, gdzie Turcy zdani byli na własne siły i nie mogli liczyć na bezpośrednie wsparcie koalicji, ujawnił się rzeczywisty potencjał militarny Rosji i Turcji.

Kars, cytadela



Kampanię 1855 r. na Bałtyku prowadziła flota brytyjska pod dowództwem kontradmirała Richarda Saundersa Dundasa. Wpłynął on do Zatoki Fińskiej, zdobył wyspę Nargön koło Rewla (Tallina) i przystąpił do oblężenia Sveaborga, twierdzy strzegącej dostępu do Helsingforsu (Helsinki). Po ciężkim ostrzale w sierpniu szanse obrony twierdzy nie były duże i desant zapewne by się powiodł, ale Dundas nakazał odwrót z powodu szybkiego wyczerpywania się amunicji. Mimo braku większych sukcesów działania alianckie na Bałtyku miały wpływ na losy wojny, zmuszały bowiem Rosjan do trzymania na północy wielkiej – ponaddwustutysięcznej – armii, która, przerzucona na Krym, przechyliłaby tam niewątpliwie szalę zwycięstwa na korzyść Rosji. Na Dalekim Wschodzie w maju 1855 r. Brytyjczycy ponownie zaatakowali Pietropawłowsk na Kamczatce. Ich uderzenie nie napotkało na opór. Rosjanie bowiem już miesiąc wcześniej ewakuowali miasto.

W grudniu 1855 r. Austria wystosowała ultimatum wobec Rosji, grożąc przystąpieniem do wojny w wypadku, gdyby Rosja nadal uchylała się od rozmów pokojowych. W styczniu 1856 r. ultimatum poparły Prusy. 16 stycznia tego roku car przyjął ultimatum i w kilkanaście dni później podpisano preliminarza pokojowe. Od 25 lutego do 30 marca obradowała w Paryżu konferencja pokojowa. Brały w niej udział Wielka Brytania, Francja, Sardynia, Turcja, Rosja, Austria i Prusy. Sam udział w konferencji był sukcesem dyplomatycznym Turcji, której dotychczas (na przykład podczas kongresu wiedeńskiego w 1814–1815 r.) nie zapraszano na tego typu europejskie spotkania. Teraz Turcja oficjalnie wchodziła do kręgu europejskich mocarstw. W trakcie konferencji wyraźnie przychylne wobec Rosji stanowisko zajmował Napoleon III, który myślał już o przyszłym sojuszu francusko-rosyjskim.

Konferencja zakończyła się podpisaniem kilku traktatów. Najważniejszym z nich był traktat pokojowy kończący wojnę. Morze Czarne i Wyspy Alandzkie na Bałtyku miały być zdemilitaryzowane. Rosji i Turcji nie wolno było utrzymywać tam flot wojennych, oprócz nielicznych lekkich jednostek. Była to regulacja stawiająca w uprzywilejowanej pozycji Turcję, która mogła w każdej chwili prze rzucić większe jednostki z Morza Egejskiego. W zamian za ewakuację sprzymierzonych z Krymu Rosjanie zwracali Turcji Kars. Rosja opuszczała ujście Dunaju, oddając deltę Mołdawii, a przylegający do Dunaju skrawek Besarabii z Izmailem i Kilią – Turcji. Żegluga na Dunaju miała być umiędzynarodowiona. Przywracano formalne zwierzchnictwo Turcji nad Serbią, Mołdawią i Wołoszczyną z zachowaniem pełnej autonomii wewnętrznej tych państw, ale jedynie w Serbii Turcja mogła nadal utrzymywać niewielkie garnizony wojskowe. Bez zgody mocarstw nie była możliwa turecka interwencja militarna w tych krajach. Mocarstwa brały pod opiekę chrześcijańskich poddanych sułtana, którym ten z kolei gwarantował ich prawa. Wyznaczeniem granicy turecko-rosyjskiej na Zakaukaziu miała się zająć komisja mieszana.

Tego samego dnia, 30 marca 1856 r. podpisano dwie umowy towarzyszące traktatowi. Konwencja rosyjsko-turecka określała rozmiary i rodzaj okrętów obu



Żołnierze brytyjscy
z czasów wojny krymskiej

stron na Morzu Czarnym. Drugą była wielostronna konwencja w sprawie cieśnin. Podczas pokoju stawały się one zamknięte dla okrętów wojennych. Ustalono przy tej okazji pewne ogólne zasady dotyczące prowadzenia wojny kaperskiej, blokady morskiej czy zwalczania żeglugi cywilnej podczas wojny.

Dwa tygodnie później, 15 kwietnia 1856 r., Austria, Francja i Wielka Brytania podpisały trójstronny układ gwarantujący niepodległość i integralność terytorialną Turcji. W marcu 1857 r. wojska austriackie wycofały się z księstw naddunajskich.

Po zakończeniu wojny coraz większe poparcie w Europie zyskiwał pogląd, że najlepiej byłoby rozdzielić granice Rosji i Turcji, przynajmniej na Bałkanach, przez utworzenie silnego państwa buforowego. W 1858 r. doszło do unii personalnej Mołdawii i Wołoszczyzny pod władzą Aleksandra Cuzy. W 1861 r. proklamowano zjednoczone księstwo Rumunii. W 1866 r., po obaleniu Cuzy, tron rumuński objął, z poparciem Napoleona III, Karol I z dynastii Hohenzollern-Sig-

maringen. W 1878 r. Rumunia uzyskała pełną suwerenność (dotychczas pozostawała pod formalnym zwierzchnictwem Turcji), a w 1881 r. stała się królestwem. Poszerzał się też zakres niezależności Serbii. W 1862 r. wycofano stamtąd ostatnie załogi tureckie. Coraz większą popularność zdobywała sobie idea jugosłowiańska, czyli pomysł stworzenia wspólnego państwa wszystkich Słowian południowych.

Przegrana wojna przyniosła Rosji dwa poważne skutki: odwilż posewastopolską i podbój Azji Środkowej. Z inicjatywy cara Aleksandra II zaczął się okres odgórnych reform, zwanych „odwilżą posewastopolską”. Zniesiono poddaństwo, przeprowadzono uwłaszczenie chłopów, zreformowano sądownictwo, wojsko, stworzono samorząd terytorialny. Reformy te, którym towarzyszyła liberalizacja polityczna, zmierzały ku wprowadzeniu w Rosji ustroju konstytucyjnego. Ostatecznie nie zaszły tak daleko. Czynnikiem, który wzmocnił siły konserwatywne, a osłabił reformatorów, było niewątpliwie powstanie styczniowe w Polsce (1863–1864). Ostateczny kres reformom położyła śmierć Aleksandra II w zamachu w 1881 r.

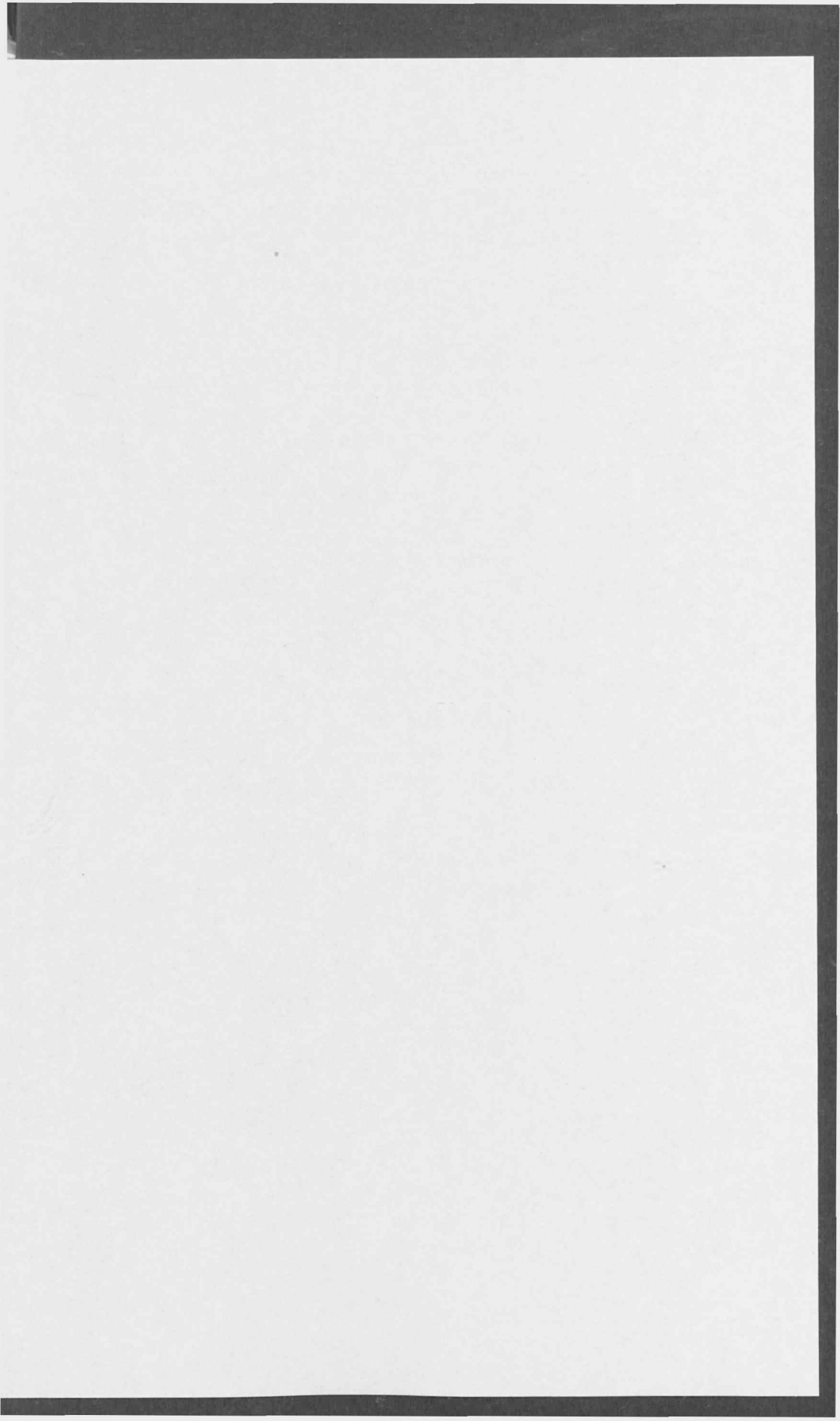
Po wojnie krymskiej Rosja, mając zablokowany na pewien czas bałkański kierunek ekspansji, zwróciła się w inne strony. Przede wszystkim ku Azji Środkowej. W latach 1864–1865 Rosjanie opanowali chanat kokandzki, w 1868 r. – emirat Buchary, w 1873 r. – chanat chiwański. Na skutek podboju Azji Środkowej granice Rosji niebezpiecznie zbliżyły się do Indii Brytyjskich, a stosunki brytyjsko-rosyjskie stawały się coraz bardziej napięte. Na Dalekim Wschodzie za sprawą kolejnego Murawiowa, tym razem Michaiła, zwanego „Amurskim”, Rosja uzyskała rewizję granicy z Chinami (1858) i weszła w posiadanie Kraju Primorskiego. Na nowych terenach założono miasta Chabarowsk i Władywostok. Na Kaukazie dokończono pacyfikację Czeczenów i Czerkiesów.

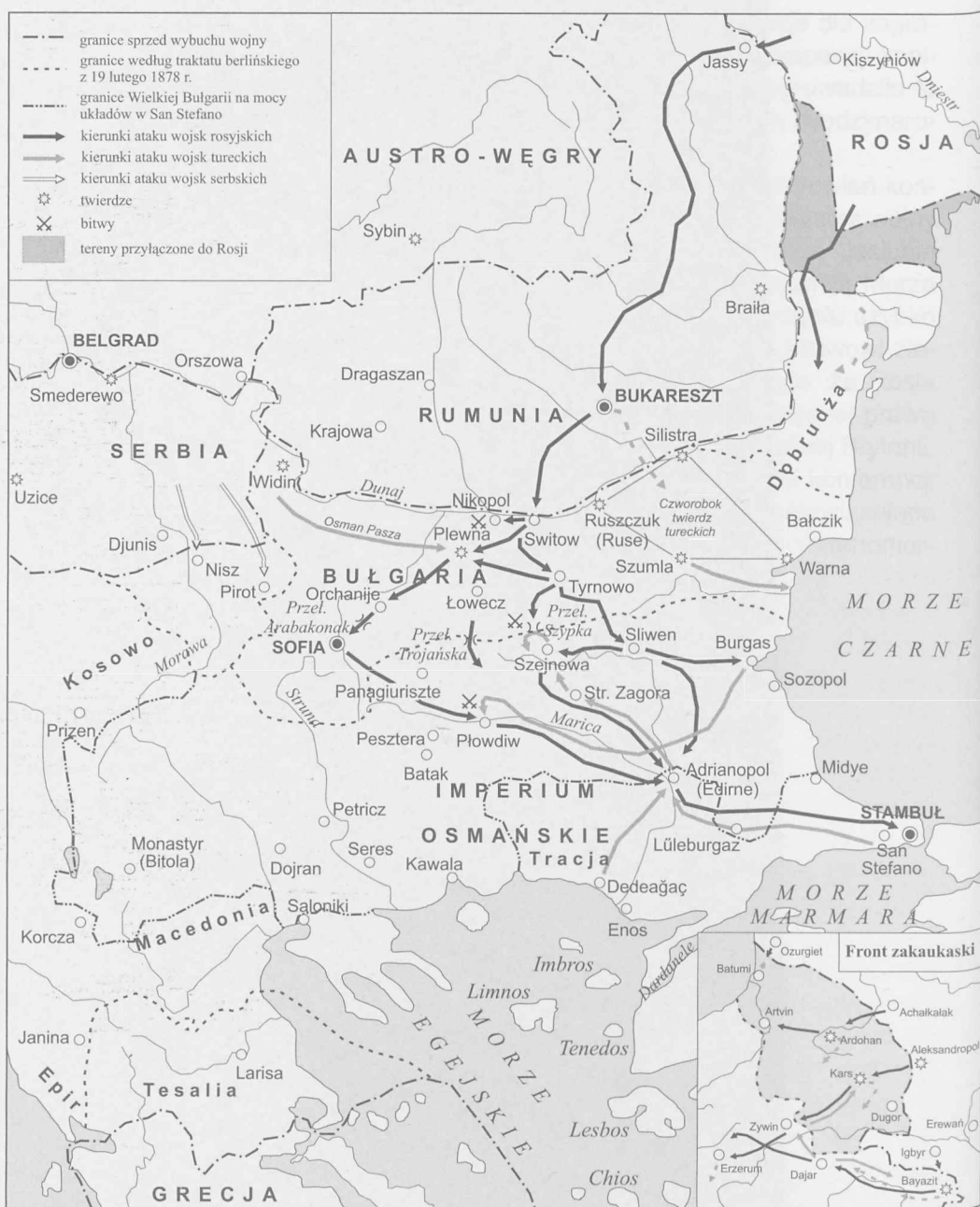
Jedną z przyczyn porażki Rosji była słabość jej linii komunikacyjnych. Podczas wojny krymskiej w Rosji istniała tylko jedna linia kolejowa: Moskwa–Petersburg. Dlatego właśnie przerzucenie większych sił na Krym przekraczało rosyjskie możliwości. Po wojnie nastąpił w Rosji szybki rozwój kolei i w ciągu kilkunastu lat kraj pokrył się siecią linii kolejowych.

Pokojowi paryskiemu towarzyszyło ogłoszenie w Turcji edyktu sułtańskiego zapowiadającego reformy. Z punktu widzenia mocarstw europejskich był to warunek przyjęcia Turcji do grona państw „cywilizowanych”. Edykt z 1856 r. potwierdzał i poszerzał reformy zapoczątkowane w 1839 r. Reformy w duchu europejskim natrafiały jednak na opór tradycyjnych struktur. Wprowadzanie zasady równości wobec prawa zagrażało uprzywilejowanej dotychczas pozycji muzułmanów. Rodziło się też pytanie o to, jaki czynnik będzie teraz odgrywał rolę spoiwa państwa. Próba odpowiedzi było powstanie w 1865 r. ruchu młodoosmańskiego, budującego zwartość modernizowanej monarchii na lojalności wobec dynastii. Była to próba stworzenia ponadreligijnej i ponadnarodowej idei „państwowej”. W konfrontacji z wewnętrznymi napięciami była ona jednak skazana na niepowodzenie.

Jednym z ważnych elementów edyktu z 1856 r. były gwarancje dla zagranicznych kapitałów. W krótkim czasie Turcja stała się terenem ekspansji kapitałów europejskich, a państwo niebezpiecznie się zadłużyło. Doprowadziło to do bankructwa Turcji w 1875 r. i do ustanowienia sześć lat później międzynarodowej kontroli nad tureckimi finansami.

Demilitaryzacja Morza Czarnego – jedno z ważniejszych postanowień kongresu paryskiego – przetrwała do 1870 r. Wtedy to Rosja, korzystając z wojny francusko-pruskiej, doprowadziła do rewizji tego punktu traktatu. Jesienią 1870 r. rząd rosyjski zastanawiał się nad jednostronną remilitaryzacją Morza Czarnego i zajęciem południowej Besarabii. Z tego drugiego pomysłu szybko zrezygnowano, natomiast ministrowi spraw zagranicznych Gorczakowowi zlecono zawiadomienie pozostałych sygnatariuszy układu paryskiego, że Rosja przestaje uznawać za wiążące te z jego punktów, które ograniczają jej prawa na Morzu Czarnym. Reakcja na notę Gorczakowa, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, była dość ostra, dlatego na początku 1871 r. doszło do zwołania konferencji londyńskiej na temat Morza Czarnego. Przywróciła ona zasady obowiązujące przed wojną krymską. Rosja mogła przystąpić do odbudowy Floty Czarnomorskiej.





Wojna 1877-1878

Rosja w obronie Bułgarów. Wojna 1877–1878

Sułtan Abdülaziz (1861–1876) kontynuował reformy swego poprzednika. Na czasy jego rządów przypada rozwój nowoczesnej prasy i wykształcenie się opinii publicznej. Szczególną rolę zaczęła odgrywać ideologia panosmanizmu. Mimo cenzury i wybiórczych represji powstało coś w rodzaju legalnej opozycji, którą władze tolerowały, uznając za przykrą, ale konieczną cenę europeizacji. Sułtan nie zamierzał jednak posuwać się do tego, by swym rządcom nadać formę konstytucyjną.

Odpowiedzią na to było powstanie ruchu młodoosmańskiego (Yeni Osmanlılar). Dotychczasowe reformy doprowadziły do powstania w Turcji zeuropeizowanej, laickiej elity urzędniczej. Polityka tak zwanych „paszów Tanzimatu” była krytykowana nie tylko przez konserwatystów, lecz także przez inne środowiska reformatorskie, zwolenników liberalizmu oraz konstytucji. W latach sześćdziesiątych, po raz pierwszy na szerszą skalę pojawiła się w imperium osmańskim liberalna krytyka rządu oraz postulaty ogłoszenia konstytucji. Zwolennicy bardziej radykalnych reform zarzucali swoim poprzednikom, że ich działania są tylko połowiczne i stanowią kalkę wzorców europejskich. Początek ruchu młodoosmańskiego datuje się na rok 1865, kiedy to zostało utworzone tajne towarzystwo opierające swoje działania i postulaty na programie karbonariuszy. Jego głównymi działaczami byli Namık Kemal, Ziya Pasza, Mustafa Fazıl (syn İbrahim Paszy), Ali Suavi oraz Mehmet Bey, z których większość do śmierci w 1871 r. wielkiego wezyra Alego Paszy, działała we Francji (gdzie nawiązali również ścisłe kontakty z emigracją polską). Działacze ruchu propagowali idee reform w wydawanych przez siebie gazetach i pismach, w sztukach teatralnych, a także w działalności politycznej. Po zorganizowaniu demonstracji antysułtańskich i doprowadzeniu do obalenia sułtana Abdülaziza uzyskali duży wpływ na kształtowanie polityki wewnętrznej. Przynajmniej częściowej realizacji ich postulatów dokonał Midhat Pasza. Poszukując zaplecza ideologicznego dla swych liberalnych działań, młodoosmanie propagowali ideologię panosmańską, która miała zastąpić dominujący dotychczas panislamizm. Panosmaniści chcieli, aby Turcja stała się nowoczesną, świecką, wielonarodową i wielokulturową monarchią, połączoną wspólną tradycją historyczną. W ich mniemaniu panosmanizm był wobec niemuzułmańskich poddanych sułtana ofertą

wspaniałomyślną, umożliwiał im bowiem robienie karier zastrzeżonych dotychczas dla wyznawców islamu. Odrzucenie tej oferty przez chrześcijańskich mieszkańców imperium doprowadziło do załamania się ruchu panosmańskiego i powstania z czasem panturkizmu, który był odpowiednikiem nowoczesnych europejskich nacjonalizmów.

Doświadczenia wojny krymskiej skłoniły Abdülaziza do wniosku, że szczególne znaczenie z militarnego punktu widzenia ma morska potęga państwa. Dlatego też popierał on wielki program rozbudowy floty, która pod koniec jego panowania stała się trzecią marynarką wojenną na świecie. Zbrojenia morskie doprowadziły jednak do kryzysu finansów publicznych. Zadłużenie zagraniczne zaowocowało bankructwem państwa w 1876 r., a ucisk fiskalny był jedną z poważniejszych przyczyn powstań na Bałkanach.

REFORMY WOJSKOWE ZA CZASÓW ABDÜLAZIZA

Dalsze reformy sił zbrojnych przeprowadził wielki wezyr Hüseyin Avni Paşa. Armia została zreorganizowana w system trójblokowy. Obok nizâmiyye i redîfu powołane zostały oddziały obrony terytorialnej (müstahfiz). Do wojska rekrutowano wyłącznie muzułmanów; chrześcijanie po opłaceniu specjalnego podatku byli zwalniani z pełnienia służby wojskowej. Okres służby w nizâmiyye został określony na cztery lata (w kawalerii pięć). Po tym czasie żołnierze przechodzili na rok (kawalerzyści na dwa) do tak zwanej pierwszej rezerwy (ihtiyat), a następnie do redîfu na kolejne osiem lat. W wieku 35 lat przechodzili do oddziałów müstahfiz. Kiedy rozpoczęły się niepokoje w Hercegowinie (1875) oraz powstania w Serbii i Czarnogórze, zmobilizowana została większość oddziałów redîfu. Tym samym na początku wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878) armia osmańska miała pod bronią około 400 tys. żołnierzy (przynajmniej na papierze). Było to około 150 tys. żołnierzy nizâmiyye, 190 tys. redîfu, około 300 tys. müstahfiz oraz oddziałów nieregularnych (Kurdów, Czerkiesów itd.).

W drugiej połowie XIX w. Turcja miała coraz większe problemy z utrzymaniem swego panowania nad Słowianami bałkańskimi. Od dłuższego czasu trwała rebelia w Bośni i Hercegowinie. Wspierały ją Serbia i Czarnogóra. W 1858 i 1862 r. Turcja próbowała zbrojnie zniechęcić Czarnogórę do udzielania pomocy Bośni i Hercegowinie, ale nie odniosła decydujących sukcesów. Zwierzchnictwo Turcji nad Serbią i Rumunią stawało się coraz bardziej formalne. Rumunia wspierała przy tym bułgarski ruch narodowy. W 1867 r. w Bukareszcie powstał Bułgarski Komitet Narodowy. Ruchom słowiańskim coraz większego wsparcia udzielała Rosja, w której polityce kierunek słowianofilski brał stopniowo górę nad dawną solidarnością z Niemcami i Austrią.

SŁOWIANOFILIE I PANSLAWIŚCI W ROSJI

Spór słowianofilów z zapadnikami stanowił zasadniczy wątek myśli rosyjskiej w ostatnich stuleciach. Tylko częściowo pokrywał się on ze sporem o kształt polityki zagranicznej. Zapadnicy podkreślali zacofanie Rosji w stosunku do Europy i konieczność wprowadzania europejskich, liberalnych reform. Słowianofile bronili rodzimych, rosyjskich rozwiązań przed skażeniem ich przez „zgniłe”, zachodnie wzory. Szczególnie niechętnie odnosili się do Piotra I, który otworzył Rosję na wpływy zachodnie. Podkreślali dekadencję Zachodu i – poprzez kontrast z nią – żywotność Słowiańszczyzny. Tę ostatnią utożsamiali z prawosławiem. Pewien kłopot sprawiała im katolicka Polska, którą jednak, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, uznano za „zdrajczynię”. Właśnie dlatego słowianofile potrafili oburzać się z powodu zniszczonej przez Turków wsi bułgarskiej czy serbskiej, a równocześnie w pełni aprobowali okrucieństwa, jakich Rosjanie dopuszczali się na Polakach. Z punktu widzenia społecznego słowianofilstwo stanowiło wygodne alibi dla konserwatyizmu i unikania reform. Aleksander II, który na początku swego panowania z pewnością mógł być zaliczany do zapadników, z czasem zaczął się skłaniać ku słowianofilstwu. Zdecydowanym zwolennikiem tego kierunku był kolejny car Aleksander III. Z czasem z ruchu słowianofilskiego wyodrębnił się nurt panslawistyczny, stawiający przed Rosją wyzwolenie wszystkich Słowian jako cel narodowy. Liderem panslawistów był Michaił Katkow. W 1858 r. w Moskwie powstał Słowiański Komitet Dobroczynności, dzięki któremu mogli w Rosji studiować liczni młodzi Bułgarzy czy Serbowie. W 1860 r. słowianofile opublikowali *List do Serbów*, przestrzegający ich przed naśladowaniem wzorów zachodnich. Syntezą ideologii słowianofilskiej stała się książka Mikołaja Danilewskiego *Rosja a Europa* z 1869 r.

W 1875 r. wybuchło kolejne antytureckie powstanie w Bośni i Hercegowinie. Powstańcy byli wspierani przez sąsiednie państwa słowiańskie: Serbię i Czarnogórę. Z tego między innymi powodu Turcji nigdy nie udało się stłumić rebelii do końca. W kwietniu 1876 r. wybuchło powstanie Bułgarów. W tym wypadku reakcja Turcji była bardziej stanowcza, a pomoc z zewnątrz utrudniona. Okrucieństwa (zarówno prawdziwe, jak i przejawione przez wrogą Turcję prasę), jakich dopuścili się Turcy, tłumiąc powstanie bułgarskie, zwróciły przeciw nim europejską opinię publiczną. Ten zaś fakt przesądził o tym, że w kolejnej wojnie rosyjsko-tureckiej nie powstała, tak jak podczas wojny krymskiej, koalicja w obronie Turcji.

Sztandar bułgarskich powstańców
z kwietnia 1876 r.



Porażki polityczne podkopały pozycję sułtana. 30 maja 1876 r. spisek zawiązany przez oficerów armii i floty obalił Abdülaziza. Zdetronizowany sułtan popełnił samobójstwo. Na tronie osadzono Murada V, który obiecał wprowadzenie konstytucji. Murad okazał się jednak nie zrównoważonym psychicznie alkoholikiem. Ociagał się z realizacją obietnicy wprowadzenia konstytucji i nie zdołał przerwać pasma porażek dyplomatycznych. W tej sytuacji doszło do jeszcze jednego przewrotu. 31 sierpnia 1876 r. obalono Murada, który żył jeszcze przez osiem lat uwięziony w pałacu Çırağan. Rozpoczęło się długie panowanie Abdülhamida II (1876–1909). Kluczową postacią tych wydarzeń był Midhat Paşa, były gubernator Bułgarii.

MIDHAT PASZA (1822–1883)

Był wybitnym politykiem tureckim, gubernatorem Bułgarii w latach 1864–1869. Za jego rządów Bułgaria wydzwignęła się z ubóstwa i stała się dość zamożna. Z podatków budował szkoły, drogi i spichlerze. Jednakże jego wrogość do panslawizmu spowodowała, że na żądanie rosyjskiego ambasadora został przeniesiony do Bagdadu, gdzie również wykazał swoje wybitne uzdolnienia administratorskie. W 1872 r. był krótko wielkim wezyrem. W 1876 r. współorganizował wraz z młodoosmanami demonstracje przeciw polityce sułtańskiej, które doprowadziły do zdetronizowania sułtana Abdülaziza. Nowy sułtan, Murad V, bardzo szybko stracił tron. Następcą Murada V został jego brat, Abdülhamid II. Pod koniec 1876 r. dzięki Midhatowi Paszy została ogłoszona pierwsza konstytucja (Teşkilât-ı Esâsiyye Kanunu), zakładająca między innymi powstanie parlamentu (jego pierwsze posiedzenie odbyło się w 1877 r.). Mimo to Midhat był bardzo krytykowany przez młodoosmanów jako autokratyczny reformator nierozumiejący ich liberalnych postulatów. Jak tylko Abdülhamidowi II udało się umocnić swoją władzę, Midhat przestał mu być potrzebny. Już w 1877 r. trafił na zesłanie, a następnie, oskarżony o morderstwo Abdülaziza, został uwięziony i stracony.

Latem 1876 r. Serbia i Czarnogóra wypowiedziały wojnę Turcji. Armia turecka, choć, według standardów europejskich niezbyt nowoczesna, odniosła nad obu przeciwnikami zdecydowane zwycięstwa. Serbii udzielała pomocy Rosja. Nie działało się to oficjalnie, lecz za pośrednictwem organizacji słowianofilskich. W krótkim czasie do Serbii przybyło 5 tys. ochotników rosyjskich, a jednego z nich – generała Michaiła Czerniajewa, księżę serbski Milan postawił na czele swej armii. Uczestnictwo Rosji w konflikcie było popierane przez opinię publiczną, ale nie budziło entuzjazmu ani cara Aleksandra II, ani dyplomacji rosyjskiej z Aleksandrem Górczakowem na czele. Zwolennikami wspierania Serbii byli natomiast następca tronu, przyszły Aleksander III, i ambasador w Stambule Mikołaj Ignatiew. Wobec faktycznego zaangażowania rosyjskiego zaczęto jednak myśleć o pozyskaniu sojuszników.

W lipcu 1876 r. w Reichstadt (dziś Zákupy w Czechach) Aleksander II spotkał się z Franciszkiem Józefem. Rozważano tam różne warianty rozwoju sytuacji. W wypadku zwycięstwa Turcji oba mocarstwa miały zapobiec rzezi ludności chrześcijańskiej i domagać się reform w Bośni i Hercegowinie. W wypadku porażki Turcji Austria zastrzegła sobie prawo do zajęcia części Bośni, a Rosja – południowej Besarabii. Gdyby natomiast Turcja poniosła całkowitą klęskę, przewidywano podział jej ziem, z tym że Stambuł miał się stać wolnym miastem. Oba mocarstwa wykluczyły również możliwość powstania wielkiego słowiańskiego państwa na Bałkanach.

Jesień 1876 r. przyniosła Serbom i Czarnogórcom wiele klęsk. W tej sytuacji bezpośrednie zaangażowanie Rosji w konflikt stawało się coraz bardziej prawdopodobne, gdyż nie mogła ona dopuścić do rozgromienia swoich sojuszników. W obliczu takiego rozwoju sytuacji Wielka Brytania postanowiła włączyć się do gry. Ułatwił jej to apel księcia serbskiego Milana, który zwrócił się do mocarstw o interwencję. Brytyjczycy zaproponowali pokój na zasadzie *status quo ante bellum*, z niewielkimi reformami w Bośni i Hercegowinie. Turcja, pewna zwycięstwa, odrzuciła tę propozycję. Dopiero ultimatum ze strony Rosji z 30 października 1876 r. skłoniło Turków do zaakceptowania zawieszenia broni i wyrażenia zgody na zwołanie konferencji pokojowej w Stambule.

Konferencja stambulska trwała od grudnia 1876 r. do stycznia 1877 r. Rosję reprezentował Mikołaj Ignatiew, Wielką Brytanię Robert Salisbury. Projekt pokoju, przygotowany przez mocarstwa, przewidywał powrót do przedwojennych granic Serbii, niewielkie powiększenie Czarnogóry oraz nadanie autonomii Bośni i Hercegowinie oraz Bułgarii. W dniu oficjalnego otwarcia konferencji (23 grudnia) sułtan ogłosił jednak konstytucję, zapewniającą równouprawnienie wszystkich jego poddanych. Dzięki temu manewrowi delegacja turecka mogła odrzucić wszelkie próby ingerencji w wewnętrzne sprawy Turcji, twierdząc, że problemy, które doprowadziły do konfliktów, nie są już aktualne. Ogłoszenie konstytucji, która faktycznie weszła w życie dopiero w 1908 r., było zręcznym wybiegiem taktycznym. 20 stycznia 1877 r. konferencja zakończyła obrady. Miesiąc później Serbia podpisała pokój z Turcją na warunkach *status quo ante bellum*. Czarnogóra, która nie doznała tak dotkliwych porażek i miała zaufanie do naturalnych walorów obronnych swego terytorium, zdecydowała się na kontynuowanie oporu.

Rosja rozpoczęła bezpośrednie przygotowania dyplomatyczne do wojny z Turcją. W styczniu i w marcu zawarto dwie kolejne konwencje z Austro-Węgrami. W zamian za zgodę na aneksję Bośni i Hercegowiny oraz obietnicę Rosji, że nie zaanektuje Stambułu, Austro-Węgry godziły się na interwencję rosyjską i na zmiany terytorialne na Bałkanach. 16 kwietnia 1877 r. Rosja podpisała umowę z Rumunią, przewidującą prawo przemarszu wojsk rosyjskich przez terytorium rumuńskie. Równolegle Wielka Brytania nalegała na demobilizację armii rosyjskiej i tureckiej, w zamian za co Turcja miała niezwłocznie wprowadzić w życie reformy zapowiedziane w konstytucji. W marcu odbyła się jeszcze

jedna konferencja rosyjsko-brytyjsko-turecka, tym razem w Londynie. Turcja odrzuciła tam postulat wprowadzenia w życie konstytucji jako próbę ingerencji w jej wewnętrzne sprawy. W tej sytuacji 24 kwietnia w Kiszyniowie car Aleksander II proklamował wojnę z Turcją.

Rosja rozpoczęła wojnę, mając za sojuszników Czarnogórę i Rumunię, która zgodziła się przepuścić wojska rosyjskie przez swoje terytorium. Rosja zagwarantowała w zamian nietykalność granic rumuńskich, a Rumunia zerwała ostatnie więzy z Turcją, ogłaszając 13 maja 1877 r. pełną niepodległość. Wojna toczyła się na dwóch frontach lądowych: kaukaskim i bałkańskim, oraz na Morzu Czarnym. Plan rosyjski zakładał przekroczenie Dunaju, a następnie Gór Bałkańskich i całkowite wyparcie Turków z Bałkanów. Na Zakaukaziu celem było zdobycie twierdzy Erzurum. Twórcą rosyjskiego planu był Mikołaj Obruczew, dawny rewolucjonista, członek organizacji Ziemia i Wola. Plan turecki był całkowicie defensywny. Zakładał obronę linii Dunaju, głównie przy wykorzystaniu twierdz: Ruszczuka (Ruse), Sylistrii, Warny, Szumli. Dalej na zachód Dunaju strzegły kolejne fortece: Sistowo (Swisztow), Nikopol, Rachowo (Oriachowo) i Widyń.

TURECKA FLOTA DUNAJSKA

Wraz z ekspansją terytorialną imperium osmańskiego rozwijana była również flota rzeczna. Po nieudanych próbach Mehmeta Sokullu związanych z projektem połączenia Donu i Wołgi zaczęto dynamicznie budować Flotę Dunajską. Po zdobyciu Budy w 1541 r. Dunaj stał się najważniejszym szlakiem zaopatrzeniowym armii osmańskiej na Bałkanach. Z tego względu na kazy (jednostki administracyjne) na obszarach naddunajskich narzucono obowiązek rozbudowy i utrzymania floty, a także wystawienia załóg. Głównodowodzący Flotą Dunajską (tuna kapudani) dysponował flotyllą operującą nie tylko na Dunaju, lecz także na Sawie, Drinie, Drawie i Morawie. W skład Floty Dunajskiej wchodziły trzy główne typy okrętów: okręty transportowe (zahire gemileri), promy (geçit gemileri) oraz jednostki uzbrojone (silahli gemiler). Za wystawienie wioślarzy odpowiadało Księstwo Wołoskie. Za czasów Sulejmana I flota składała się z około 250 okrętów transportowych i 50 okrętów wojennych ochraniających okręty transportowe. Osmańska Flota Dunajska istniała aż do wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878. W końcowym okresie swojego istnienia dysponowała ona 26 okrętami z łączną około tysiącosobową załogą. Mimo to nie była w stanie sprostać atakowi Rosjan i Rumunów ani też zapobiec przekroczeniu przez nich Dunaju. Większość okrętów wchodzących w skład Floty Dunajskiej zostało zniszczonych podczas działań wojennych, reszta dostała się w ręce zwycięzców.

Na froncie bałkańskim walczyć miało 250 tys. Rosjan pod naczelnym dowództwem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, carskiego brata. Na fron-

cie kaukaskim skoncentrowano 60 tys. Rosjan pod wodzą generała Michaiła Loris-Melikowa. Na morzu Turcy mieli przewagę, ponieważ odbudowa Floty Czarnomorskiej nie była ukończona.

ANDRIEJ POPOW I ODBUDOWA FLOTY CZARNOMORSKIEJ

Po wojnie krymskiej Rosji, jak wiemy, nie wolno było utrzymywać floty na Morzu Czarnym. Rosjanie odrzucili te ograniczenia w 1871 r., korzystając z wojny francusko-pruskiej. W momencie wybuchu kolejnej wojny z Turcją flota rosyjska była jeszcze słaba. Jej odbudowa po wojnie krymskiej była dziełem trzech wybitnych admirałów. Grigorij Butakow opracował nowe zasady taktyczne, dostosowane do epoki okrętów parowych i opancerzonych. Iwan Lichaczow stworzył Flotę Dalekowschodnią, której rozwój był możliwy po zajęciu przez Rosję w latach 1858–1860 Kraju Nadmorskiego i założeniu portu we Władywostoku. Admirał Andriej Popow z kolei był znanym konstruktorem okrętów. Nas interesować będzie najbardziej kontrowersyjny z jego pomysłów – okrągłe pancerniki zwane popowkami. Podczas wojny 1877–1878 dwie takie jednostki: „Nowgorod” i „Wiceadmiral Popow” stanowiły trzon Floty Czarnomorskiej. Popow chciał, żeby okręty były stateczne i miały małe zanurzenie, co było istotne podczas walk na przykład w delcie Dunaju. Pomysł okazał się jednak niezbyt dobry. Popowki miały problemy z utrzymaniem kierunku – po oddaniu strzału zaczynały się obracać wokół własnej osi. Rosjanie byli jednak bardzo otwarci na nowinki techniczne. Eksperymentowali z bronią minową – w 1877 r. w Nikołajewie powstał Instytut Minowy. Prowadzono też prace nad torpedami.

W czerwcu Rosjanie przekroczyli Dunaj w rejonie delty, pod Brailem i Gałaczem, i wkroczyli do Dobrudży. Większe znaczenie miało jednak sforsowanie środkowego Dunaju kilka dni później. Stało się to pod Zimnicą, naprzeciw twierdzy sistowskiej. Wkraczającym na Bałkany Rosjanom Turcy mogli przeciwstawić 186 tys. ludzi. Ofensywa rosyjska omijała twierdze tureckie i parła szybko na południe. 7 lipca Rosjanie zdobyli Tyrnowo, a 13 lipca oddział pod dowództwem generała Josifa Hurki, późniejszego generała-gubernatora warszawskiego, zdobył przełęcz Szipka, przecinającą łańcuch Bałkanów na wysokości 1200 m n.p.m. W kolejnych dniach Hurko przeprowadził z Szipki wypad na południową stronę gór, pod sam Adrianopol, ale został stamtąd wyparty. Centrum armii rosyjskiej stało teraz pod Tyrnowem. Prawe skrzydło zdobyło 16 lipca twierdzę Nikopolis. Lewe pod wodzą następcy tronu, wielkiego księcia Aleksandra Aleksandrowicza (przyszłego cara Aleksandra III), nacierało na Jantrę i Ruszczuk. Rosjanie, świadomie zostawiając na tyłach twierdze tureckie, zajmowali Bułgarię.

Ofensywa rosyjska wywołała jednak tureckie przeciwdziałanie. Armia Sulejmana Paszy wycofała się z frontu czarnogórskiego i maszerowała na Rumelię, obsadzając tereny na południe od Bałkanów. To właśnie ta armia powstrzyma-

ła Hurkę i zmusiła go do przejścia do defensywy i obrony silnie ufortyfikowanej Szipki. Jeszcze więcej kłopotów sprawił Rosjanom Osman Pasza, wycofujący się spod Widynia. Ten najzdolniejszy z ówczesnych wodzów tureckich na czele 60 tys. żołnierzy 19 lipca 1877 r. śmiałym atakiem zajął miasto Plewna na północ od Bałkanów, na tyłach Rosjan. W krótkim czasie Osman Pasza przekształcił położoną na równinach Plewnę w trudną do zdobycia fortecę. Zagrażało to armii rosyjskiej odcięciem od zaplecza rumuńskiego. W szczególnie trudnym położeniu znalazł się Hurko na Szipce. Rosjanie, którzy lekceważyli armię turecką, teraz docenili jej siłę. Rozważano nawet wycofanie wszystkich sił rosyjskich za Dunaj. Ostatecznie zrezygnowano z tych zamiarów ze względu na wrażenie, jakie odwrót taki zrobiłby w Europie.

OSMAN PASZA (1832–1897)

Właściwie Osman Nûrî. Pasza turecki, a także marszałek polny (muşir). Wykształcony w Akademii Wojskowej w Stambule. W 1853 r. wstąpił do kawalerii. Podczas wojny z Rosją 1853–1856 służył na Wołoszczyźnie i na Krymie pod dowództwem Omara Paszy. Brał udział w kampaniach w Libanie, na Krecie, w Jemenie. W 1876 r., po wybuchu wojny z Serbią, został mianowany dowódcą korpusu w Widynie. Pokonał wojska dowodzone przez Czernejewa pod Sajczarem oraz pod Jaworem, a następnie dokonał inwazji Serbii. Po zakończeniu wojny Osman został mianowany marszałkiem polnym i pozostał dowódcą korpusu w Widynie. Po przekroczeniu przez Rosjan Dunaju w lipcu 1877 r., Osman przerzucił swoje oddziały do Plewny, gdzie ufortyfikował się i przez pięć miesięcy skutecznie bronił się przed atakami rosyjskimi (opóźniając tym samym dalszy marsz Rosjan w głąb Półwyspu Bałkańskiego). Przez ten czas odparł trzy ataki rosyjskie, w których zginęło w sumie 30 tys. żołnierzy rosyjskich.

Osman Pasza



Pozycję swoją utrzymał do grudnia 1877 r., kiedy to podczas próby wydostania się z oblężenia został ranny. Po kapitulacji był przetrzymywany przez Rosjan w Charkowie. Po powrocie sułtan przyznał mu tytuł gaziego, mianował go dowódcą gwardii Yıldızı, dowódcą artylerii i marszałkiem pałacu. Osman Pasza zdobył pozycję faworyta sułtana i szarej eminencji. Decydował o sprawach personalnych i miał duży wpływ na sułtana. Wykorzystywał go, wzmacniając fanatyzm, ksenofobię i konserwatyzm władcy. Według niektórych źródeł zmarł w 1900 r.

Cała kampania bałkańska skupiła się teraz wokół Szipki i Plewny. Dwukrotnie, 20 i 30 lipca, Rosjanie pod wodzą generała Michaiła Skobieleva szturmowali Plewnę, ale zostali odparci i ponieśli ogromne straty.

MICHAŁ SKOBIELEW (1843–1882)

Rosyjski bohater narodowy; zwany „Białym Generałem”, ponieważ podczas kampanii w Azji Środkowej nosił biały mundur i jeździł na białym koniu. Jego zdjęcia zdobyły wiele mieszkań w przedrewolucyjnej Rosji, był kimś w rodzaju patriotycznej ikony. Zdobył sławę podczas podboju Azji Środkowej. Doprowadził do zawarcia umowy chińskiej (1873), dowodził wyprawą na Kokand w latach 1874–1876. W tym ostatnim przedsięwzięciu brał udział malarz Wasilij Wierieszczagin, którego dzieła przyczyniły się do popularyzacji Skobieleva. Następnie poprowadził wyprawę w rejon Aszchabadu i szturmował twierdzę Geok-Tepe. W 1876 r. został gubernatorem wojennym okręgu



Michaił Skobielew

fergańskiego, który powstał w miejsce chanatu kokandzkiego. W wojnie tureckiej 1877–1878 dowodził brygadą kozacką i szturmował Plewnę. Odznaczył się męstwem w walkach na przełęczy Szipka. To on pod koniec wojny zajął San Stefano. Stał się wówczas bardzo popularny nie tylko w Rosji, ale również w Bułgarii. Jeszcze za życia jego imieniem nazywano ulice, place i parki. Był zdecydowanym słowianofilem, głosił tezę o nieuchronnej wojnie Słowian z Niemcami i Austro-Węgrami. Dyplomaci obu państw z niepokojem obserwowali jego aktywność, zwłaszcza zaś jego wizytę w Paryżu w 1882 r. Jego poglądy wyprzedziły antyniemiecki i profrancuski zwrot polityki rosyjskiej o całą dekadę. Zapewne dlatego jego popularność utrzymała się długo po śmierci.

Dzień po ostatnim ataku, 31 sierpnia, Osman Pasza wykonał przeciwuderzenie, zajmując wieś Skalewice. Zdołano go stamtąd wyprzeć dopiero po ośmiu atakach. W tym samym czasie, między 21 a 26 sierpnia, armia turecka pod wodzą Sulejmana Paszy zajadła, choć bezskutecznie, szturmowała Szipkę. Głównodowodzący armią rosyjską wielki książę Mikołaj pozostawił pod czworobokiem twierdz tureckich jedynie siedemdziesiąt tysięcy korpus obserwacyjny, a sam z głównymi siłami poszedł pod Plewnę, którą szturmował po

raz trzeci 11 września 1877 r., w dniu urodzin cara. Rosjanie jednak znów ponieśli klęskę, tracąc 16 tys. ludzi. Pozostawiona w czworoboku twierdz armia turecka pod dowództwem Mehmeda Ali (był to Francuz w służbie tureckiej, naprawdę nazywał się Charles Detroit) kilkakrotnie pobiła Rosjan nad rzeką Łom. Był to krytyczny moment wojny, kiedy to w Europie poważnie rozważano możliwość porażki Rosji.

Reakcją na kryzys wojny była reorganizacja i zmiana taktyki po stronie rosyjskiej. Utworzono Armię Zachodnią pod dowództwem Hurki, której zadaniem było odcięcie wszelkiej pomocy tureckiej dla Plewny. Samo oblężenie przybrało postać systematycznych prac fortyfikacyjnych, nieustępujących tym, które wcześniej wykonał Osman Pasza. Prace te powierzono bohaterowi wojny krymskiej, słynnemu obrońcy Sewastopola, generałowi Totlebenowi.

Przesilenie nastąpiło najpierw na froncie kaukaskim. 15 października armia rosyjska, którą w zastępstwie Loris-Melikowa dowodził wielki książę Michał Miłkołajewicz, najmłodszy brat cara, pokonała Muhtara Paszę pod Aladżą. Rosjanie ruszyli pod Erzurum, którego nie zdołali zająć. 17 listopada zdobyli natomiast Kars.

Tymczasem pod Plewną kolejny szturm, znacznie lepiej przygotowany, przeprowadzili Rosjanie pod dowództwem Skobieleva w dniach 9–11 listopada 1877 r. Nie zdobyli Plewny, ale zajęli ważne dla tureckiego systemu obronnego Zielone Wzgórza. Obrońcy Plewny, wśród których było wielu Albańczyków, górowali nad oblegającymi zarówno doświadczeniem bojowym, jak i – początkowo – zaopatrzeniem. Z czasem jednak pierścień blokady się zaciskał, a nadchodząca zima czyniła położenie Osmana Paszy coraz trudniejszym. Od strony czworoboku twierdz próbował uderzyć w stronę Plewny Sulejman Pasza, który zastąpił Mehmeda Alego, usuniętego w wyniku intryg. Poniósł jednak porażkę 6 grudnia 1877 r. pod Jakowicą. Straciwszy nadzieję na odsiecz, Osman Pasza 10 grudnia wydał rozkaz przedarcia się sił tureckich z Plewny na południe. Po kilkugodzinnej walce Turcy zostali jednak zmuszeni do odwrotu. W tym samym czasie Rosjanie wkroczyli do miasta z przeciwnej strony. Nie widząc szans na dalszą obronę, Osman Pasza, ranny w nogę, z 30 tys. żołnierzy skapitulował. Rosjanie, doceniając jego męstwo, pozwolili mu zachować pamiątkową szablę, którą otrzymał od sułtana. Do Plewny uroczyście wjechał Aleksander II.

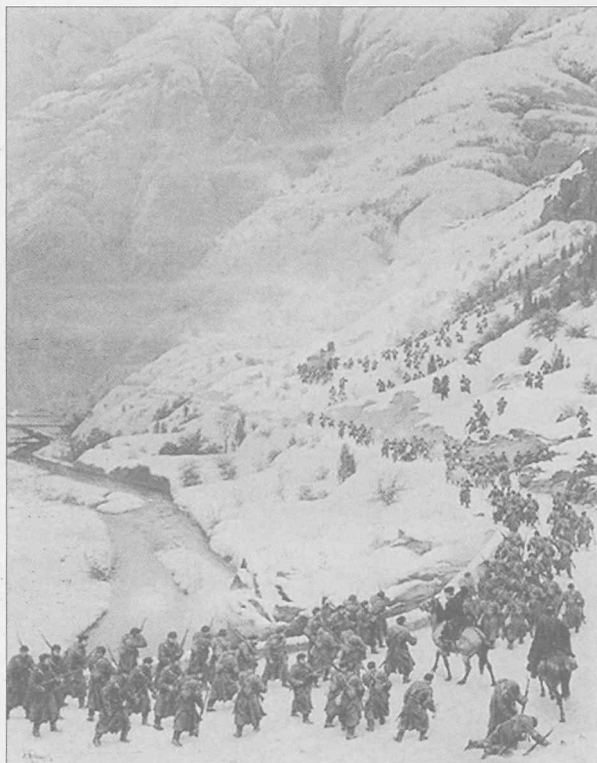
Przez cały czas trwania walk pod Plewną Rosjanie bronili Szipki. Nie dochodziło tam już do spektakularnych starć i komunikaty wojenne często zawierały informację, że „na Szipce wszystko spokojnie”. Żołnierze rosyjscy nie byli jednak przygotowani do działań w górach zimą. Wielu spośród nich zamarzło na posterunkach. Najgorszy był grudzień 1877 r. Historyk wojny Bogusław Brodecki cytuje opis jednego z uczestników obrony: „Te ziemianki, wykopane na stokach gór, były straszne. Gdy przebywali w nich ludzie (zwykle tylu, ilu mogło się zmieścić na podłodze, przytuliwszy się jeden do drugiego), robiło się dość ciepło. Wówczas ściany oraz sufit zaczynały odmarzać, ze wszystkich kątów są-

czyła się wilgoć. Po upływie dwóch–trzech godzin ludzie leżeli już w wodzie. Przemoczeni do żywego wychodzili na mróz [...]. Zdarzało się, że odmarnięte płyty ziemi zsuwały się na śpiących, a wówczas trzeba ich było odkopywać. Często wyciągano już zsiniałe trupy”. I dalej: „Ubrania żołnierskie przymarzały do ciała, tworząc lodowatą skorupę. Na chorych i rannych trzeba było przecinać nie tylko płaszcz, lecz i spodnie. Płaszcz przemarzały tak mocno, że bez cudzej pomocy nie można było odwrócić poły; nie zginały się one, lecz łamały. Tylko z wielkim wysiłkiem można było zgnać rękę. Podczas zawiei śnieżnej grubia warstwa lodu tak szybko narastała, że poruszać się można było tylko z wielkim trudem, zбитy zaś z nóg człowiek bez cudzej pomocy nie mógł wstać, a po paru minutach zasypywał go śnieg”. Szczególnie ciężkie straty poniosła rekrutowana w Petersburgu 24 dywizja piechoty.

Działania morskie podczas wojny 1877–1878 r. nie odgrywały roli tak ważnej, jak podczas pozostałych wojen rosyjsko-tureckich. Są jednak godne odnotowania, przypadły bowiem na okres przemian technicznych i pojawiania się nowych rodzajów broni. W momencie wybuchu wojny flota rosyjska liczyła łącznie 227 okrętów wszelkich klas. Z tego 137 służyło na Bałtyku, 31 na Morzu Czarnym, 27 na Dalekim Wschodzie, 3 na Morzu Białym i 19 na Morzu Kaspijskim i Aralskim. Rosjanie rozważali, zgodnie z dawnymi zwyczajami, wysłanie eskadry z Bałtyku, ale w obawie przed reakcją Wielkiej Brytanii powstrzymali się przed tym. Flota turecka, licząca 104 okręty, mogła być prawie w całości użyta na Morzu Czarnym. Turcy mieli zatem znaczną przewagę. Ich marynarze byli jednak słabo wyszkoleni, czemu bezskutecznie próbował przeciwdziałać dowódca floty, Brytyjczyk Augustus Hobart-Hampden, zwany przez Turków Hobart Paszą. W tej sytuacji dowódca Floty Czarnomorskiej, wiceadmiral Nikołaj Arkas, przyjął postawę defensywną. Obronę wybrzeży rosyjskich ułatwiała bardzo silna artyleria nabrzeżna.

Pierwszą fazą wojny morskiej były działania lekkich sił na Dunaju w okresie forsowania tej rzeki przez Rosjan. 12 maja 1877 r. bateria rosyjska pod Brailą zatopiła turecki pancernik „Lûtf-i Celîl”. Od samego początku wojny rosyjskie kutry torpedowe, dowodzone przez porucznika Stiepana Makarowa, późniejszego admirała, atakowały okręty tureckie za pomocą prymitywnych torped. Były to pierwsze ataki torpedowe w historii wojen morskich. W lipcu 1877 r. słabo uzbrojony, zmobilizowany na czas wojny, cywilny parowiec „Wiesta” stoczył nierówną walkę z tureckim pancernikiem „Feth-i Bülend”. Załogę „Wiesty” uznano za bohaterów, z czasem jednak ujawniły się mniej chwalebne szczegóły bitwy. Największym sukcesem Turków było zajęcie Suchumi przez eskadrę Fazıla Paszy w sierpniu 1877 r.

Zdobycie Plewny 10 grudnia 1877 r. stało się przełomowym momentem wojny. W ciągu kilku następnych dni po zajęciu tego miasta Rosjanie ruszyli w stronę Stambułu. Hurko przekroczył łańcuch Bałkanów przez przełęcz Etropol i załapał Sofię. Następnie przedostał się na tyły wojsk tureckich stojących pod Szipką i zmusił je do kapitulacji. 14 grudnia Serbia wznowiła wojnę z Turcją i zajęła



Wojska rosyjskie podczas walk w Bałkanach, obraz Aleksieja Kiwszenki

Nisz i Piroć. Czarnogórcy, którzy cały czas pozostawali z Turcją w stanie wojny, wznowili intensywne działania w styczniu 1878 r., zajmując porty Antivari i Dulcigno i posuwając się w stronę Skodaru. 20 stycznia 1878 r. Rosjanie zdobyli Adrianopol. Wielki książę Mikołaj, maszerujący na stolicę turecką zapowiadał, że „przybije na murach Carogrodu tarczę z herbami rosyjskimi”. Na wszelki wypadek zażądał jednak od kanclerza Gorczakowa zgody na zdobycie Stambułu. Gorczakow w obawie przed reakcją mocarstw europejskich, ale też mając ciłą nadzieję, że Mikołaj nie posłucha, odmówił takiej zgody. Wielki książę okazał się jednak zdyscyplinowanym żołnierzem i wstrzymał ofensywę. W tym czasie Wielka Brytania, zaniepokojona sukcesami rosyjskimi, wysłała flotę w okolice Wysp Książęcych na Morzu Marmara. Mikołaj zapowiedział, że jeśli okręty brytyjskie nie zostaną wycofane, zdobędzie stolicę. Wystraszony sułtan sam prosił Brytyjczyków o odpłynięcie floty. Brytyjczycy usłuchali tej prośby i 31 stycznia 1878 r. podpisano tak zwany protokół adrianopolski, na mocy którego wstrzymano działania wojenne i rozpoczęto rokowania pokojowe. Kolejno kapitulowały twierdze tureckie, pozostawione daleko za linią frontu. W lutym 1878 r. ostatni poddał się Rumunom Widyń.

10 marca 1878 r. w klasztorze San Stefano (Yeşilköy), zaledwie 10 kilometrów od Stambułu, podpisano traktat pokojowy. Na jego mocy Rosja otrzymała od Turcji Dobrudżę, którą była zobowiązana oddać Rumunii w zamian za frag-

ment Besarabii, pozostający w rękach rumuńskich od 1856 r. W Azji Rosja otrzymywała ogromne terytoria ormiańskie z Karsem, Batumi, Ardahanem i Dogubayazitem. Znacznie miały się powiększyć terytoria Serbii i Czarnogóry. Serbia otrzymywała Nisz i Mitrowicę, Czarnogóra dwa porty nad Adriatykiem: Antivari i Dulcino, i znaczną część sandzaku nowopazdarskiego. Serbia, Czarnogóra i Rumunia zostały uznane za państwa w pełni suwerenne. Bośnia i Hercegowina pozostawała w rękach tureckich, ale tamtejsza ludność chrześcijańska miała mieć zagwarantowane swobody pod kontrolą Rosji i Austrii. Podobne rozwiązania zapowiedziano wobec Krety, Epiru i Tesalii. Powstać miała wielka Bułgaria, rozciągająca się od Morza Czarnego do Egejskiego, obejmująca też większość Macedonii. Miała ona być samodzielnym księstwem z chrześcijańskim władcą, choć nadal była zobowiązana płacić sułtanowi daninę. Formalnie pozostawała ona częścią imperium osmańskiego, ale przez dwa lata miały w niej pozostać wojska rosyjskie. Rosji przyznano także decydujący głos w ustalaniu zakresu bułgarskiej samodzielności. Układ nie poruszał kwestii cieśnin. Odszkodowania wojenne, które Turcja miała zapłacić Rosji, oszacowano na 1410 mln rubli. Większość tej sumy pochłonęły jednak cesje terytorialne Turcji na rzecz Rosji, ostateczna suma do zapłaty wynosiła 310 mln rubli.

Rozmiary sukcesu rosyjskiego zaniepokoiły Europę. Już podczas rokowań Gyula Andrássy wysyłał ostrzegawcze depesze do Gorczakowa i Bismarcka. Proponował zwołanie w Wiedniu konferencji pokojowej. Bismarck, który początkowo nie chciał mieszać się w konflikt austriacko-rosyjski, zaczął jednak zmieniać zdanie pod wpływem postawy Wielkiej Brytanii, która nie zamierzała zaakceptować rosyjskiej dominacji na Bałkanach. Austro-Węgry zjednały sobie poparcie Bismarcka w zamian za rezygnację z plebiscytu w Szlezewiku. Rosja, której groziła izolacja, zgodziła się ostatecznie na zwołanie kongresu w Berlinie.

Jeszcze przed jego rozpoczęciem pewne posunięcia zostały przesądzone za sprawą tajnej dyplomacji brytyjskiej. 30 maja zawarto układ brytyjsko-rosyjski. Rosja zgodziła się na cofnięcie granic Bułgarii za łańcuch Bałkanów oraz na zwrot Turcji Dogubayazitu. Nie sprzeciwiała się też zajęciu Cypru przez Brytyjczyków. W zamian ci ostatni akceptowali wszystkie inne zdobycze Rosji. 4 czerwca podpisano układ brytyjsko-austriacki. Austria poparła pomysł cofnięcia granic Bułgarii za łańcuch Bałkanów, oba mocarstwa miały się też domagać skrócenia okupacji rosyjskiej w Bułgarii do sześciu miesięcy. Brytyjczycy obiecali popierać austriackie roszczenia w Bośni i Hercegowinie. 6 czerwca Wielka Brytania zawarła sojusz z Turcją, którego ceną było przekazanie Cypru pod okupację brytyjską. Po takich przygotowaniach kongres mógł rozpocząć obrady.

Kongres obradował w Berlinie od 13 czerwca do 13 lipca 1878 r. Brały w nim udział Niemcy, Austro-Węgry, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Rosja i Turcja. Nie zaproszono bezpośrednio zainteresowanych małych państw bałkańskich. Na mocy układu końcowego Bułgaria została znacznie okrojona, ponadto podzielona na dwie części. Jedynie część północna uzyskała status zapowiedzia-

ny w pokoju w San Stefano. Książę Bułgarii, wybrany przez ludność, miał uzyskać aprobatę Wysokiej Porty i mocarstw. Część położona na południe od łańcucha Bałkanów, ze stolicą w Płowdiw, zwana Rumelią Wschodnią, miała być autonomiczną prowincją Turcji. Rosja zwracała Turcji Bajazet, ale zatrzymywała Kars, Batumi i Ardahan. Ograniczono też zdobycze Serbii i Czarnogóry. Zastwierdzono przekazanie Rosji przez Rumunię Besarabii Południowej w zamian za Dobrudżę. Austro-Węgry dostawały Bośnię i Hercegowinę, Wielka Brytania – Cypr. Formalnie obie prowincje pozostawały częścią Turcji. Traktat gwarantował demilitaryzację i swobodę żeglugi na Dunaju od Żelaznych Wrót (czyli od miejsca, gdzie Dunaj opuszczał terytorium Austro-Węgier) do ujścia. Po raz pierwszy też traktat międzynarodowy zajmował się położeniem ludności ormiańskiej w Turcji.

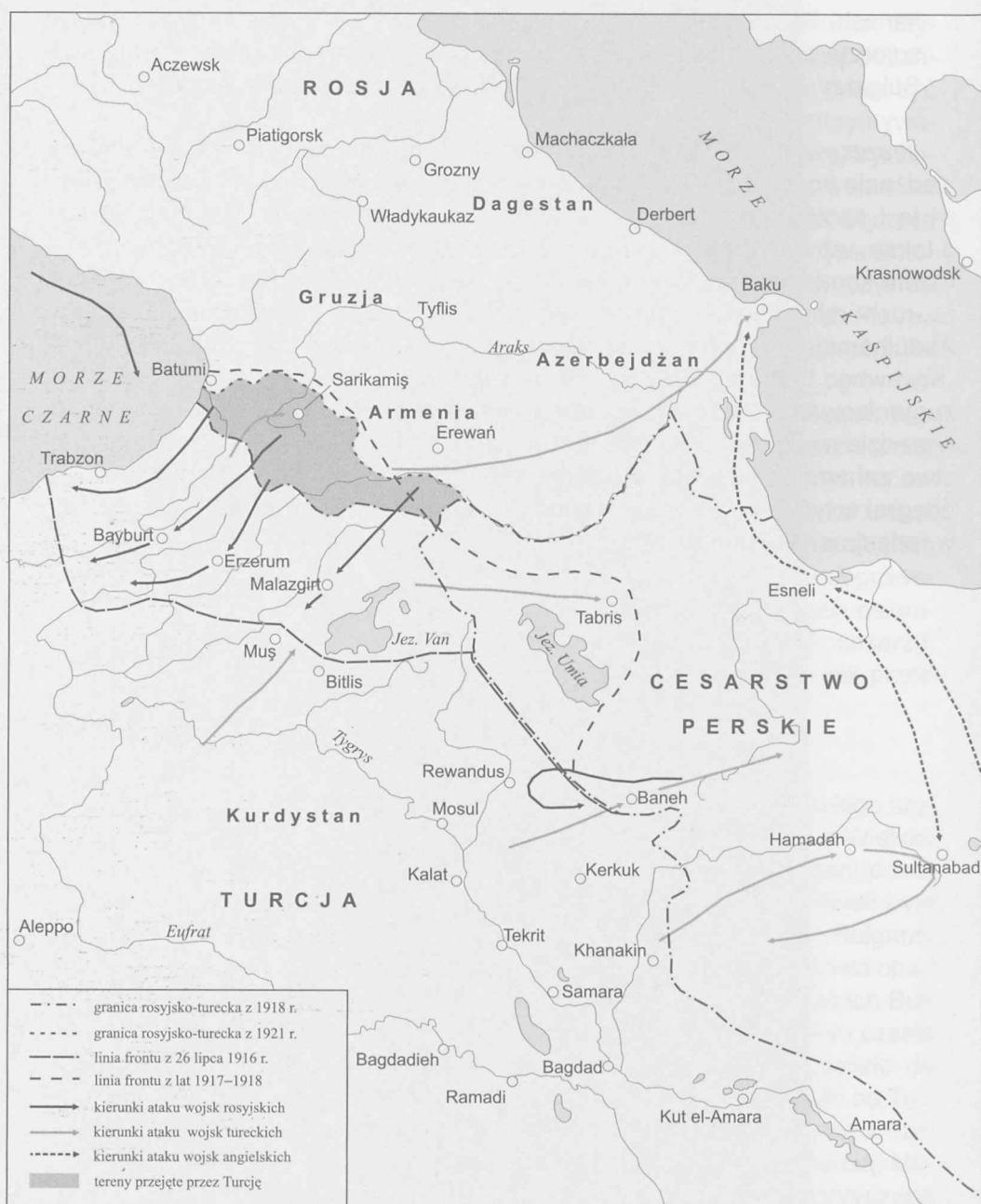
Zdecydowanymi zwycięzcami kongresu były Wielka Brytania i Austro-Węgry, które uzyskały poważne nabytki bez jednego wystrzału. Rosja wyszła z niego również z dużymi korzyściami, ale dominowało tam rozgoryczenie. Szczególny żal mieli Rosjanie do gospodarza kongresu Bismarcka, który bezskutecznie próbował zachować pozycję bezinteresownego „uczciwego maklera”. Sam Bismarck uważał później kongres za swój wielki błąd. Wydarzenia te doprowadziły do zawarcia w 1879 r. sojuszu niemiecko-austriackiego. W latach osiemdziesiątych Bismarck próbował jeszcze odbudować „sojusz trzech cesarzy” i dobre stosunki z Rosją, lecz już nigdy nie były one tak serdeczne jak przed 1878 r.

POCZĄTKI BUŁGARII I WOJNA 1885 R.

W kwietniu 1879 r. parlament bułgarski wybrał na księcia niemieckiego arystokratę Aleksandra Battenberga (od 1914 r. rodzina ta, osiadła w Wielkiej Brytanii, nosi nazwisko Mountbatten), siostrzeńca carycy. W Bułgarii panowały bardzo prorosyjskie nastroje, a wdzięczność wobec wyzwolicieli była autentyczna. We wszystkich miejscach bitew ostatniej wojny Bułgarzy wzniesli okazałe pomniki. Aleksander przy tworzeniu armii początkowo oparł się na oficerach rosyjskich, z czasem jednak starał się zastępować ich Bułgarami. Nie podobało się to w Petersburgu. W Serbii panował w tym czasie Milan IV Obrenowicz, o proaustriackich poglądach. W 1885 r. doszło do przewrotu w Rumelii Wschodniej, która zadeklarowała niezależność od Turcji i pragnienie połączenia się z Bułgarią. Bułgaria rozpoczęła wojnę z Turcją, ale niespodziewanie znalazła się również w stanie wojny z Serbią, która nie chciała pogodzić się ze wzmocnieniem sąsiada. Rosja, rozgoryczona na Battenberga, nie poparała Bułgarii. Ostatecznie Serbowie i Turcy zostali pokonani, a Rumelię Wschodnią przyłączono do Bułgarii. Mimo tego sukcesu Aleksander, któremu car cofnął poparcie, utracił władzę. Nowym księciem Bułgarii został Ferdynand Sachsen-Koburg. Skutkiem tych wydarzeń był koniec wpływów rosyjskich w Bułgarii oraz trwała wrogość między Serbią a Bułgarią. Z czasem Serbia stała się głównym sojusznikiem Rosji na Bał-

kanach. Spowodowało to, że Bułgaria znalazła się w przeciwnym systemie sojuszy, co doprowadziło podczas pierwszej wojny światowej do tego, że Bułgarzy walczyli przeciw Rosji u boku Turcji, zdecydowanie *contre coeur*.

Jeszcze w lutym 1878 r. sułtan Abdülhamid II rozczarowany tym, że wprowadzenie konstytucji nie wywarło odpowiedniego wrażenia w Europie, zawiesił ją i rozwiązał parlament (nie został on zwołany przez następne 30 lat), a także wstrzymał wszelkie reformy. Kres dążeń młodoosmanów oznaczał zarazem koniec okresu Tanzimatu. Do postulatów młodoosmanów wrócił dopiero ruch młodoturecki pod koniec XIX w. Kolejne dziesięciolecia rządów Abdülhamida to okres brutalnych represji, które zjednały mu przydomek „Krwawego Sułtana”. Szczególnie złą sławą cieszyła się tajna policja – *hâfiye*, zorganizowana przez sułtańskiego niewolnika Ahmeda Celaleddina, która wszędzie miała swoich informatorów. Ostra cenzura i powszechne donosicielstwo zahamowały na dłuższy czas próby modernizacji kraju. Negatywną rolę odegrał w tym okresie bohater spod Plewny Osman Pasza, który stał się kimś w rodzaju szarej eminencji.



Pierwsza wojna światowa

Na frontach pierwszej wojny światowej

Długie i krwawe rządy Abdülhamida II, trwające od 1876 r., budziły rosnący sprzeciw, tym bardziej, że represyjność systemu nie znajdowała usprawiedliwienia w wysiłku modernizacyjnym. Wręcz przeciwnie – dystans między Turcją a państwami europejskimi ciągle się zwiększał.

REFORMY Z WOJSKOWE Z CZASÓW ABDÜLHAMIDA II

Po wojnie rosyjsko tureckiej 1877–1878 r. ze stagnacją w sferze polityki wewnętrznej kontrastowały reformy wojskowe, które po 1878 r. nabrały rozpędu (dekrety z maja 1880 r., listopada 1886 r., lutego 1888 r. oraz grudnia 1903 r.). Dotyczyło to przede wszystkim szkolenia. Otwarto wiele szkół oficerskich, w armii wprowadzano najnowsze osiągnięcia myśli i techniki wojskowej. Reformy te były również kontynuowane po przejęciu władzy przez młodo Turków. Tak czy inaczej o prawdziwym stanie armii może świadczyć to, że do wybuchu pierwszej wojny światowej więcej żołnierzy umierało z głodu i chorób niż na polu walki.

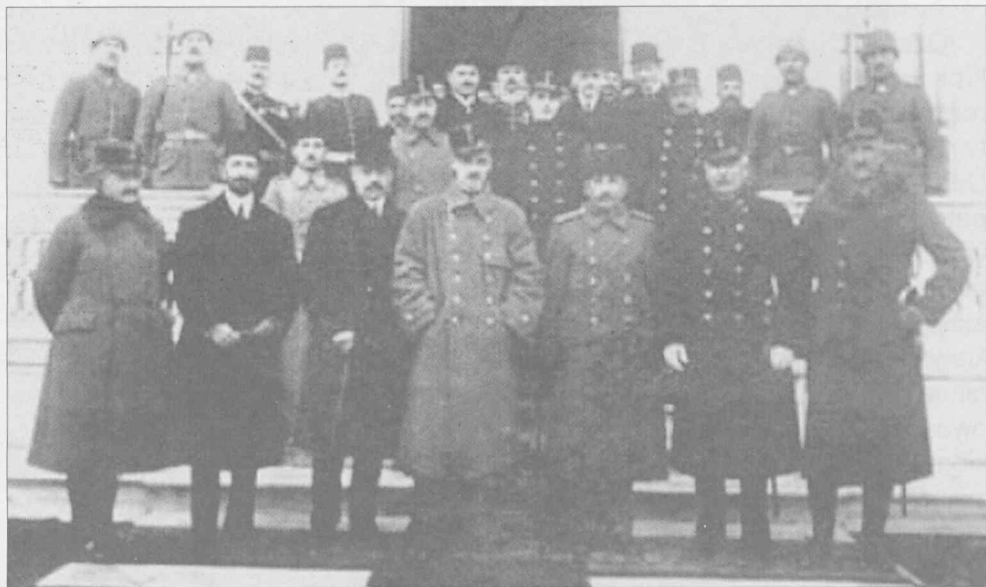
Oficjalną doktryną imperium stał się ponownie panislamizm, co stanowiło krok wstecz w stosunku do czasów Abdülaziza. Mimo całego konserwatyzmu reżim sułtański nie mógł jednak sobie pozwolić na blokowanie rozwoju oświaty. Przełomowym z tego punktu widzenia wydarzeniem było otwarcie w 1900 r. Uniwersytetu Osmańskiego (Dâr-ül-fünûn). Zaczęła się kształtować prężna, zapatrzona we wzory europejskie inteligencja, krytykująca stan, w jakim pozostawało państwo. Obejmowała ona zarówno cywilnych urzędników, jak i młodych oficerów, którym armia osmańska nie gwarantowała realizacji ich aspiracji. Reakcją na marazm i ucisk było powstanie nacjonalistycznego ruchu młodo tureckiego. Już w 1889 r. studenci Wojskowej Szkoły Medycznej skupieni wokół Ibrahima Temo założyli tajną organizację Postęp i Jedność (İttihâd ve Terakkî). Ideowo ruch ewoluował od tradycyjnego panosmanizmu ku nowoczesnemu, tureckiemu nacjonalizmowi. Odkrywano etniczne korzenie narodu tureckiego i jego związki z ludami tureckimi Azji Środkowej. Ostatecznie zaowocowało to powstaniem ruchu panturańskiego. Ważną rolę w tym procesie odegrali Tatarzy krymscy, chroniący się w Turcji przed prześladowaniami i bardzo wyczuleni na

swoją „tureckość”. Jak ważna to była przemiana, niech nam uświadomi fakt, że wcześniej słowo „Turek”, rozpowszechnione za granicą, w samej Turcji miało znaczenie pejoratywne i oznaczało kogoś nieokrzęsanego i pochodzącego z nizin społecznych.

Rząd sułtański próbował neutralizować nastroje opozycyjne, zaostrzając konflikty religijne i eksponując tradycyjny konflikt muzułmańsko-chrześcijański. W tę logikę wpisują się rzezie Ormian z lat 1894–1896. Doprowadziło to do zaostrzenia konfliktów religijnych w całym imperium. W Grecji wzmogły się nastroje antytureckie na tyle, że w 1897 r. kraj ten wypowiedział Turcji wojnę. Choć Turcja tym razem bez trudu pokonała Grecję, pod naciskiem mocarstw musiała się zgodzić na autonomię Krety. Faktycznie Turcja utraciła kontrolę nad tą wyspą, która w 1913 r. została włączona do Grecji. Drugim ogniskiem konfliktów stała się Macedonia, gdzie od 1893 r. działała niepodległościowa Macedońska Organizacja Rewolucyjna (MRO). W 1907 r., kiedy doszło do rosyjsko-brytyjskiego „serdecznego porozumienia”, wzrosła groźba wspólnej interwencji obu mocarstw w Macedonii.

W lipcu 1908 r. przeciw sułtanowi zbuntowali się młodzi oficerowie ze stacjonującej w Salonikach 3. armii. Abdülhamid, który zrozumiał, że tylko przyłączenie się do ruchu może uratować jego panowanie, niespodziewanie przywrócił konstytucję i dokonał zmian na najwyższych stanowiskach państwowych. Gwałtowność przewrotu ujawniła nieprzygotowanie młodoturków do przejęcia władzy. Mimo to członkowie Jedności i Postępu zdołali doprowadzić do wyborów parlamentarnych, a w kwietniu 1909 r., po nieudanym kontrpuczu, zmusili Abdülhamida do abdykacji. Sułtanem został Mehmed V Reşad (1909–1918).

Młodoturcy



W 1911 r. doszło do wojny włosko-tureckiej. Turcja poniosła spektakularną klęskę i straciła Libię oraz Dodekanez, czyli Rodos, i jedenaście innych wysp w jego sąsiedztwie. Młodoturcy, którzy nie zdołali zapobiec klęsce, w lipcu 1912 r. zostali obaleni przez konserwatywną partię Wolność i Zgoda (Hürriyet ve İtilâf Fırkası). Wybuch następnej wojny – pierwszej wojny bałkańskiej – jesienią 1912 r. i kolejne porażki tureckie wyniosły jednak w styczniu 1913 r. młodoturków ponownie do władzy. Kluczową rolę zaczął odgrywać triumwirat złożony z Envera Paszy, Talata Paszy i Dżemala (Cemala) Paszy. Pierwszy z nich kontrolował armię, drugi – sprawy wewnętrzne, trzeci – flotę.

REŻIM MŁODOTURECKI PODCZAS PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Po przewrocie w styczniu 1913 r. organizacja Jedność i Postęp objęła niepodzielną władzę. Nie zachwiały nią nawet zamachy przeprowadzone latem 1913 r. przez zdesperowanych patriotów rozczarowanych pokojem londyńskim. W jednym z zamachów zginął wielki wezyr Mahmud Şevket Pasza. Na wspomniany triumwirat, rządzący niepodzielnie Turcją do 1918 r., składały się trzy bardzo różne osobowości:

Mehmed Talat Pasza (1874–1921) był w tym gronie najinteligentniejszy. Pochodził z oficerskiej rodziny z Edirne. W młodości był urzędnikiem pocztowym. Po zwycięstwie młodoturków był posłem z Edirne. Odegrał kluczową rolę podczas opanowywania próby zamachu stanu w 1909 r. Był zręcznym intrygantem o dużych zdolnościach organizacyjnych, od początku aspirującym do stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Poza Enverem on jeden znał przebieg tajnych rozmów z Niemcami w 1914 r., ale nie podzielał entuzjazmu Envera. Był kluczową postacią w rządzie, ale nie zdołał zapobiec awanturniczej polityce, zapoczątkowanej przez Envera na froncie kaukaskim w 1917 r. Po upadku reżimu uciekł do Niemiec. Obciążony odpowiedzialnością za rzeź Ormian, zginął w Berlinie z rąk ormiańskiego zamachowca.

Enver Pasza (1881–1922) był gwałtowny i porywczy, skłonny do megalomanii i pozerstwa. Był lepszym oficerem niż politykiem. Sławę wojskową zapewniło mu odbicie Edirne w lipcu 1913 r. Dwukrotnie, w latach 1909 i 1910–1911 był attaché wojskowym w Berlinie. Podziwiał armię niemiecką, był najbardziej proniemiecki z przywódców młodotureckich. W awansach pomogło mu małżeństwo z osmańską księżniczką Emine Sułtan. Od 1913 r. nie znosił Mustafy Kemala, przyszłego Ataturka, zazdrościł mu talentów wojskowych i starał się zablokować jego karierę. W styczniu 1914 r. zastąpił Izmeta Paszę na stanowisku ministra wojny. Wylansował charakterystyczny hełm przeciwsłoneczny, zwany *enveriye fesi*. Na przełomie 1914 i 1915 r. dowodził frontem kaukaskim i poniósł klęskę pod Sarikamiş. Był jednym z organizatorów rzezi Ormian. Ponownie zainteresował się frontem kaukaskim w 1918 r., wykorzystując słabość armii rosyjskiej po rewolucji lutowej. Wbrew opinii armii lansował plan opanowania Zakaukazia w 1918 r. Obalony 7 października 1918 r. uciekł do Niemiec. Następnie wznowił działalność

panturańską na terenie Rosji, walcząc o niepodległość narodów Azji Środkowej. Zginął w walce z Armią Czerwoną.

Cemal (Dżemal) Pasza (1872–1922) urodził się w Stambule. Przed rewolucją był inspektorem kolejowym. Odznaczył się podczas tłumienia puczu w 1909 r. W 1913 r. został komendantem stołecznego garnizonu i w tej roli wykazał się zimną krwią i przytomnością umysłu po zamachu na Mahmuda Şevketa Paszę. Był brutalnym fanatykiem, niezabiegającym o popularność, ale skutecznym tam, gdzie chodziło o „brudną robotę”. Podczas wojny minister marynarki i dowódca frontu palestyńskiego oraz wojskowy gubernator Syrii. Ze swej rezydencji w Damaszku nie mógł skutecznie dowodzić flotą, a ignorancję wojskową ujawnił już podczas ataku na Suez w 1914 r. Później przeciwstawiał się kolejnym próbom wycofania armii tureckiej z Arabii Południowej, co wystawiało ją na ciosy ze strony rewolty arabskiej. Opuścił front po upadku Jerozolimy w 1917 r. Po upadku dyktatury młodotureckiej uciekł do Niemiec. Odegrał pewną rolę w nawiązaniu stosunków radziecko-tureckich. Przez krótki czas był doradcą wojskowym w Afganistanie. Zginął w Tyflisie z rąk zamachowca ormiańskiego.

Minister finansów **Mehmed Cavid** (1875–1926) nie wchodził w skład triumwiratu, ale ogrywał rolę „szarej eminencji”. Po wojnie został skazany na śmierć za udział w domniemanym spisku na życie Mustafy Kemala.

Przewrót młodoturecki nie uchronił Turcji przed klęską. Na mocy traktatu londyńskiego w czerwcu 1913 r. utraciła ona wszystkie posiadłości w Europie, prawie do przedmieść Stambułu, łącznie z historyczną stolicą Adrianopolem (Edirne), oraz większość wysp na Morzu Egejskim. W drugiej wojnie bałkańskiej Turcja zdołała odzyskać Adrianopol. Wówczas ukształtowała się ta granica Turcji w Europie, która istnieje do dziś. Wydarzenia te wpisywały się w szersze tło międzynarodowe.

Już w czasach Bismarcka polityka niemiecka była proturecka. Wówczas wynikało to z chęci utrzymania dobrych stosunków zarówno z Rosją, jak i Austro-Węgrami. Bismarck nie chciał być zmuszany do dokonywania wyboru między tymi dwoma państwami. Tymczasem w miarę tego, jak Turcja słabła i traciła wpływy na Bałkanach, narastała tam rywalizacja rosyjsko-austriacka. Dlatego właśnie Bismarck był zainteresowany w opóźnianiu tego procesu, a w tym celu należało wspierać Turcję. Po dymisji kanclerza w 1890 r. wiele zmieniło się w niemieckiej polityce zagranicznej, ale pozostała przychylność wobec Turcji. Wynikała ona jednak z nieco innych przesłanek. Niemcy już się zdecydowały, że w konfliktach bałkańskich będą popierać Austro-Węgry przeciw Rosji. Zauważyli jednak, że nowe państwa na Bałkanach, w większości słowiańskie i prawosławne, w naturalny sposób ciążyły ku Rosji, a nie Austro-Węgrom. Dlatego proces powstawania tych państw należało opóźniać, czyli wspierać Turcję. Stopniowo Turcja stawała się klientem politycznym Niemiec. Budowa linii kolejowej Berlin–Bagdad, zainteresowanie kapitału niemieckiego ropą w Mezopotamii.

mii czy obsadzenie głównych stanowisk w armii tureckiej oficerami niemieckimi w służbie sułtana były naturalnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Zbliżenie brytyjsko-rosyjskie pozbawiało Turcję tradycyjnej ochrony brytyjskiej przed rosyjską ekspansją i tym bardziej kierowało Turcję w ramiona Niemiec.

Latem 1914 r. w obliczu narastającego kryzysu międzynarodowego rozpoczęto tajne turecko-niemieckie rokowania na temat sojuszu. Doprowadziły one do podpisania 2 sierpnia 1914 r. formalnego porozumienia. Mimo to dzień później Turcja ogłosiła neutralność. Dalszy rozwój wydarzeń został przyspieszony przez wypadki, które rozegrały się w pierwszych dniach wojny na Morzu Śródziemnym.

UCIECZKA MITTELMEER-DIVISION

Śródziemnomorski dywizjon Reichsmarine pod komendą kontradmirała Wilhelma Souchona operował z baz austro-węgierskich na Adriatyku od 1912 r. Składał się z krążownika liniowego (drednota) „Goeben” i lekkiego krążownika „Breslau”. Przed samym wybuchem wojny dywizjon opuścił port w Puli. Wobec zdecydowanej przewagi aliantów szanse na jego utrzymanie na Morzu Śródziemnym nie były duże, mógł on jednak spowodować znaczne szkody. Dlatego natychmiast po wybuchu wojny rozpoczął się pościg Brytyjczyków i Francuzów za okrętami niemieckimi, które 4 sierpnia 1914 r. zbombardowały wybrzeża Algierii: „Breslau” ostrzelał Bône (Annabę), a „Goeben” – Philippeville (Skikdę). Zmyliło to aliantów, którzy uznali, że Niemcy przebijają się do Gibraltaru. Wieczorem tego samego dnia doszło do spotkania z dwoma brytyjskimi krążownikami liniowymi, które jednak nie mogły otworzyć ognia, bo Wielka Brytania i Niemcy nie były jeszcze w stanie wojny. Następnie Souchon skierował swe okręty do Messyny w celu uzupełnienia zapasów węgla. Zmusiło to przeciwników do blokowania obu wylotów Cieśniny Messyńskiej, nie wiadomo było bowiem, gdzie skierują się Niemcy. Na skutek sprzecznych rozkazów Pierwszego Lorda Admiralicji Winstona Churchilla oraz nieporozumień między dowódcami brytyjskimi: admirałem Archibaldem Berkeleyem Milne’em i kontradmirałem Ernestem Troubridgem, Niemcom udało się przedostać 7 sierpnia do wylotu Dardaleli. 10 sierpnia władze tureckie zgodziły się na wejście okrętów niemieckich do Dardaneli, a 11 sierpnia obie jednostki zostały formalnie sprzedane Turcji, zaś ich załogi przeszły, również formalnie, na służbę turecką. Dla obu brytyjskich admirałów historia ta oznaczała załamanie kariery, choć Troubridge, który stanął przed sądem wojennym, został oczyszczony z zarzutów. Nigdy już jednak nie otrzymał samodzielnego dowództwa. Milne został pozbawiony stanowiska dowódcy Floty Śródziemnomorskiej i przeniesiony na drugorzędne stanowisko. „Goeben” natomiast, przemianowany na „Sultan Yavaz Selim”, służył we flocie tureckiej aż do 1961 r. Był ostatnim zachowanym w Europie drednotem. Rząd turecki chciał go odsprzedać Niemcom w celach muzealnych, ale ci, niestety, nie przyjęli propozycji i okręt powędrował na złom.

Pojawienie się nowych okrętów na Morzu Czarnym zaniepokoiło mocarstwa ententy, szczególnie zaś Rosję, która w tym momencie nie mogła na tym akwenie wystawić podobnej siły. Rosja była gotowa, w zamian za turecką neutralność, uroczyście wyrzec się na zawsze zamiaru opanowania rejonu cieśnin i Sztambułu, przez Rosjan konsekwentnie zwanego Konstantynopolem. W samej Turcji walczyły ze sobą dwa stronnictwa. Wielki wezyr Mısırlı Said Halim i minister marynarki Cemal Pasza byli zwolennikami neutralności. Minister spraw wewnętrznych Talat Pasza i minister wojny oraz wicegeneralissimus (tytuł generalissimusa zarezerwowany był dla sułtana) Enver Pasza parli do wojny. Wspierali ich w tym niemieccy oficerowie w służbie tureckiej.

NIEMCY W TURECKICH SIŁACH ZBROJNYCH

Niemcy zajmowali kluczowe pozycje w armii tureckiej już w momencie wybuchu wojny. Otto Liman von Sanders był komendantem I korpusu w Sztambule, później dowódcą 1. armii, generał Walter Bronsart von Schellendorf piastował stanowisko szefa sztabu armii tureckiej, wiceadmirał von Usedom był dowódcą artylerii nabrzeżnej oraz komendantem obrony cieśnin, znany nam już kontradmirał Wilhelm Souchon został nowym dowódcą floty tureckiej. Z czasem liczba oficerów niemieckich rosła. Do szczególnego znaczenia doszło dwóch z nich:

Otto Liman von Sanders (1855–1929) był pruskim oficerem kawalerii. W 1913 r. został odkomenderowany do Turcji jako szef niemieckiej misji wojskowej. Mimo protestów rosyjskich Turcy mianowali go inspektorem armii w styczniu 1914 r. Występując w podwójnej roli: oficera i dyplomaty, popadł on w konflikt z ambasadorem niemieckim Hansem von Wangenheimem, co nie przeszkodziło mu w sierpniu 1914 r. zostać dowódcą 1. armii tureckiej. Zgodnie z interesami Niemiec nalegał na porzucenie przez Turcję neutralności, wykorzystując swą popularność wśród młodych oficerów tureckich. W marcu 1915 r. został dowódcą 5. armii na Gallipoli. Bezskutecznie próbował zapobiec masakrom Ormian, a w 1916 r. również bezskutecznie próbował odradzić Enverowi rozpoczęcie ofensywy na froncie kaukaskim. W lutym 1918 r. objął komendę nad Grupą Yıldırım (patrz s. 175), ale poniósł klęskę w starciu z Brytyjczykami Allenby'ego. Po zawieszeniu broni przybył do Sztambułu, by stamtąd udać się do Niemiec, ale w lutym 1919 r. został aresztowany przez Brytyjczyków jako zbrodniarz wojenny. Zwolniony w sierpniu 1919 r., wrócił do Niemiec. W swej ojczyźnie znany jest głównie pod nazwiskiem Liman. Nazwisko Sanders przybrał od żony – Szkotki, poślubionej w 1906 r. W Niemczech podczas wojny wypominano mu zarówno narodowość żony, jak i żydowskie pochodzenie jego samego. Napisał wspomnienia *Five Years in Turkey* (Annapolis 1927).

Colmar von der Goltz (1843–1916) pochodził ze starej, zgermanizowanej rodziny pomorskiej z Kębłowca koło Wałcza, w 1678 r. obdarzonej tytułem baronowskim, a w 1731 r. – hrabiowskim. Inne gałęzie tej rodziny mieszka-

ły w Polsce (od XVII w.) i na Śląsku. Brał udział w wojnach 1866 r. i 1870–1871 r. Choć Liman von Sanders był najbardziej znanym wojskowym niemieckim w Turcji, związki Goltza z tym państwem były znacznie dłuższe. Od 1883 do 1896 r. służył w armii tureckiej i brał udział w jej reorganizacji. Doszedł w niej do stopnia marszałka. Analogiczny stopień w armii niemieckiej uzyskał dopiero w 1911 r. Powrócił do Turcji w 1909 r., w 1914 r. został generalnym adiutantem sułtana. Nie był lubiany ani przez Limana, ani przez przywódców młodotureckich, którzy uważali, że jest zbyt stary. W październiku 1915 r. otrzymał dowództwo 5. armii w Iraku. Był autorem zwycięstwa pod Kut al-Amara i zdążył jeszcze odebrać kapitulację generała Charlesa Townshenda. Zmarł dziesięć dni później. W 1883 r. opublikował pracę *Das Volk in Waffen*. Opisał w niej przyszłą wojnę totalną, w której walczyć będą nie armie, ale całe narody. Jego dalekim krewnym był generał Rüdiger von der Goltz (1865–1946), dowódca niemieckiej ekspedycji do Finlandii w 1918 r., a potem niemieckich oddziałów ochotniczych na Łotwie i w Estonii w 1919 r.

Latem 1917 r. w Aleppo w Syrii powstała **Grupa Yıldırım** (Piorun), składająca się z dwóch tureckich dywizji piechoty, zaopatrzona przez Niemcy nie tylko w kadrę oficerską, ale też w nowoczesną artylerię i karabiny maszynowe. Przeznaczona była do walk na froncie palestyńskim. Na jej czele stał początkowo były szef sztabu generalnego, generał Erich von Falkenhayn. W 1917 r. Grupa broniła przed Brytyjczykami Jerozolimy, a w 1918 r. Damaszku. W lutym 1918 r. Falkenhayn zastąpił Liman von Sanders.

22 października 1914 r. Enver wydał Souchonowi tajny rozkaz zaatakowania wybrzeży rosyjskich. 29 października okręty Souchona zbombardowały Odesę, Sewastopol, Teodozję i Noworosyjsk. Wielki wazyr próbował przekonać ambasadora rosyjskiego, że jest to akcja oficerów niemieckich, za którą Turcja nie może ponosić odpowiedzialności. W odpowiedzi usłyszał żądanie wydalenia niemieckich wojskowych. W ówczesnej sytuacji spełnienie tego warunku nie było możliwe. 31 października mocarstwa ententy odwołały ze Stambułu swoich ambasadorów, a Royal Navy zbombardowała Dardanele. Formalnie Turcja wypowiedziała wojnę państwu ententy dopiero 12 listopada. Dwa dni później ogłoszony został dżihad – święta wojna przeciw entencie. Już 5 listopada Wielka Brytania ogłosiła aneksję Cypru, wkrótce potem obaliła protureckiego kedywa Egiptu Abbasa Hilmiego, zastępując go probrytyjskim Husseinem-Kemalem, i ogłosiła protektorat nad Egiptem. W ten sposób wybuchła kolejna wojna rosyjsko-turecka, która była fragmentem pierwszej wojny światowej.

Przystąpienie Turcji do wojny otwierało trzy nowe fronty: w Mezopotamii i na Synaju z Brytyjczykami oraz na Zakaukaziu z Rosją. Główne zadanie tego państwa polegało jednak na tym, że miało odciąć drogę zaopatrywania Rosji przez cieśniny i Morze Czarne. W pierwszej fazie wojny wydawało się też, że Turcja może odegrać ważną rolę w zmobilizowaniu przeciw entencie świata muzuł-

mańskiego, wezwanego przez sułtana, który był równocześnie kalifem, do świętej wojny (dżihadu). Szanse na taki rozwój wydarzeń przekreśliło jednak antytureckie powstanie Arabów w 1916 r. MłodoTurcy, głoszący ideę panturańską, stawiali przed Turcją fantastyczne cele wojenne: podbój Krymu, Kaukazu i Azji Środkowej.

Armia turecka, która podczas pokoju liczyła 200 tys. żołnierzy, po mobilizacji mogła osiągnąć 800 tys. Faktycznie w 1915 r. jej liczebność przekroczyła milion, ale poczynając od 1916 r., na skutek strat, chorób i dezercji zaczęła się zmniejszać. Jakość tej armii pozostawiała wiele do życzenia. Historyk pierwszej wojny światowej Janusz Pajewski cytuje opinię generała Helmuta von Moltke (młodszego) z maja 1914 r.: „Armia turecka jest absolutnie bezwartościowa. Nie ma broni, nie ma amunicji, nie ma odzieży. Żony oficerów żebrzą na ulicach. Teraz Turcja chce być państwem morskim i pisze do nas o pieniądze”. Po wybuchu wojny tureckie siły zbrojne zostały zorganizowane w trzy armie. Pierwsza, pod wodzą Limana von Sandersa, i druga, pod dowództwem ministra marynarki Dżemala, koncentrowały się w rejonie cieśnin. Liczyły one w sumie siedemnaście dywizji (250 tys. ludzi). Trzecia, pod komendą generała Hasana Izzeta, koncentrowała się na froncie kaukaskim (dziesięć dywizji, 150 tys. ludzi). Wkrótce potem zaczęto tworzyć w Syrii czwartą armię (przeniesiono tam Dżemala Paszę – siedem dywizji, 100 tys. ludzi), która miała zaatakować Suez.

Flota turecka od lat osiemdziesiątych XIX w. przeżywała okres stagnacji. W odróżnieniu od swego poprzednika Abdülhamid nie lubił i nie cenił floty. Dopiero na kilka lat przed wybuchem wojny podjęto działania zmierzające do jej modernizacji. Zakupiono wówczas w Niemczech dwa stare pancerniki. Wobec braku własnego nowoczesnego przemysłu stocznioowego Turcy skazani byli na zakupy zagraniczne. Wady tego ujawniły się już w 1912 r., kiedy to po wybuchu wojny bałkańskiej Włochy skonfiskowały budowany w Genui turecki krążownik. Na większą skalę sytuacja ta powtórzyła się w 1914 r., gdy Wielka Brytania przejęła dwa znajdujące się w stoczniach brytyjskich nowoczesne tureckie pancerniki: „Reşadiye” (pływał później jako brytyjski „Erin”) oraz „Osman-ı Evrel” (późniejszy brytyjski „Agincourt”). Ostatecznie w momencie wybuchu wojny flota turecka składała się z trzech starych pancerników, dwóch lekkich krążowników i niewielkiej liczby mniejszych jednostek. Wszystkie one były w złym stanie, a załogi były słabo wyszkolone. W tej sytuacji nabycie „Goebena” („Yavuz Sultan Selim”) i „Breslaua” („Midilli”) było dla Turcji jedyną szansą na stworzenie realnej siły na morzu.

Naprzeciw sił tureckich stała rosyjska Flota Czarnomorska. Jej znaczenie w porównaniu z dawnymi czasami również zmalało. Po klęsce w wojnie z Japonią dla Rosji priorytetowym zadaniem była odbudowa Floty Bałtyckiej i, w drugiej kolejności, Floty Dalekowschodniej. Słabość tureckich sił morskich nie skłaniała do rozbudowywania Floty Czarnomorskiej. W chwili wybuchu wojny składała się ona siedmiu przestarzałych pancerników i pewnej liczby mniejszych jednostek. W budowie były jednak trzy drednoty: „Impieratrica Maria”,

„Impieratrica Jekatierina II” i „Impierator Aleksandr III”. Pierwszy z nich wszedł do służby w lipcu 1915 r. Główną bazą floty był Sewastopol, centralą zaopatrzenia i budowy nowych okrętów – Nikołajew. Dowództwo floty nalegało na utrzymanie, wbrew stanowisku armii, przestarzałych twierdz w Oczakowie i Batumi. Na czele Floty Czarnomorskiej stał wiceadmiral Andriej Eberhard (w jego sztabie służyli dwaj Polacy: szefem sztabu był komandor Kazimierz Kietliński, a flagowym nawigatorem komandor Jerzy Świrski, późniejszy wiceadmiral i długoletni dowódca polskiej Marynarki Wojennej). Eberhard zakładał, że Turcja otrzyma zamówione za granicą drednoty wcześniej, niż będą gotowe ich rosyjskie odpowiedniki. Stąd wynikał defensywny plan dowództwa Floty Czarnomorskiej w początkowej fazie wojny. Jednym z jego głównych elementów była wielka akcja minowania własnych wybrzeży.

Kampania 1914 r. na morzu polegała na sporadycznych atakach „Goebena” i „Breslaua” na wybrzeża rosyjskie. Rosjanie z kolei próbowali odciąć morski szlak zaopatrzeniowy dla frontu kaukaskiego, atakując główną bazę zaopatrzeniową w Trabzonie. Flota Czarnomorska bombardowała również porty tureckiego zagłębia naftowego, przede wszystkim Zonguldak. Do bezpośredniego starcia głównych sił obu flot doszło 16 listopada koło przylądka Sarycz. Nie przyniosło ono rozstrzygnięcia.

Na froncie kaukaskim naprzeciw 3. armii tureckiej stały początkowo siły rosyjskie pod dowództwem księcia Hilariona Wroncow-Daszkowa. Po wybuchu wojny powstała z nich Armia Kaukaska pod komendą generała Aleksandra Myszlajewskiego. Główne siły, czyli I korpus kaukaski, stały naprzeciw Erzurum, wzdłuż drogi Kars–Sarikamiş. Mniejsze oddziały stały koło Erewania, nad granicą perską i nad Morzem Czarnym. Po wybuchu wojny I korpus rosyjski przekroczył granicę, kierując się na Erzurum. Rosjanom udało się opanować miasto Hasankale. Tu napotkali na 3. armię, do której dołączono 2. armię. Powstała w ten sposób Armia Wschodnia, której dowództwo objął osobiście Enver Pasza otoczony niemieckimi oficerami. Wraz ze swym szefem sztabu, generałem Bronsardem von Schellendorfem, zaplanował on natarcie na Rosjan. Celem uderzenia miały być Sarikamiş i Kars. Jeden korpus turecki miał nacierać frontalnie wzdłuż drogi Erzurum–Kars, a cztery inne w tym czasie miały obchodzić oba skrzydła Rosjan. Na wybranym do ataku odcinku frontu Turcy mieli przewagę liczebną (90 tys. wobec 60 tys. Rosjan).

Ofensywa turecka, rozpoczęta 22 grudnia 1914 r., zaniepokoiła Rosjan. Naczelny wódz, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, zaapelował do Brytyjczyków, żeby odciążyli front kaukaski przez zaangażowanie Turków na innych frontach. Prośba ta nie pozostała bez echa, choć Brytyjczycy, podejmując ofensywę na Synaju, działali przede wszystkim w obawie o bezpieczeństwo Kanału Sueskiego. Korpusy tureckie operujące na skrzydłach posuwały się góorskimi bezdrożami i wyszły daleko poza dotychczasową linię frontu. Dotarły do przedmieść Sarikamişu, Ardahanu i Batumi. Ale właśnie ten zwycięski pochód bezdrożami, w trudnych, zimowych warunkach okazał się klęską. Po zejściu z gór armia tu-



Kurdyjska kawaleria walcząca podczas I wojny światowej przeciwko Rosjanom

recka wyglądała jak armia Napoleona podczas odwrotu spod Moskwy. IX korpus, który wyruszył w sile 21 tys. żołnierzy, nie toczył po drodze żadnych walk, a dotarł pod Sarikamiş, mając tylko 6 tys. żołnierzy. W tej sytuacji zwycięstwo Rosjan było tylko dopełnieniem formalności. Przewidziany początkowo na obrońcę Karsu generał Nikołaj Judenicz podszedł pod Sarikamiş. W bitwie, której kulminacją przypadła na 29 grudnia, pobił Turków. Wprawdzie mówiono, że „armia rosyjska została ocalona przez wyczerpanie Turków”, ale nie mogło to pozbawić Judenicza chwały. Odparte zostały też ataki na Batumi i Adarhan. W 4 stycznia 1915 r. Enver Pasza nakazał odwrót, który przybrał postać bezładnej ucieczki. Zwycięski Judenicz w styczniu objął dowództwo Armii Kaukaskiej.

MIKOŁAJ JUDENICZ (1862–1933)

Do służby wojskowej wstąpił w 1879 r. W 1887 ukończył Akademię Sztabu Generalnego. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej dowodził pułkiem. W Armii Kaukaskiej początkowo był szefem sztabu, po zwycięstwie pod Sarikamiş został głównodowodzącym armii, a potem frontu kaukaskiego. W czerwcu 1917 r. przeniesiony w stan spoczynku, wyjechał do Finlandii, później do Estonii. Tam w lipcu 1919 r. stanął na czele białogwardyjskiej Armii Północno-Zachodniej i wszedł w skład kontrrewolucyjnego rządu północno-zachodniego. Jesienią 1919 r. dowodził pochodem swej armii na Piotrogród, ale poniósł klęskę i wycofał się z niedobitkami do Estonii. W 1920 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii. Na emigracji nie odgrywał większej roli politycznej. Zmarł w Nicei.

Nastąpił teraz okres porażek tureckich. Całkowita klęska imperium osmańskiego wydawała się nieuchronna. W lutym 1914 r. Brytyjczycy przedstawili plan, według którego oni sami powinni przeprowadzić inwazję na Syrię i równocześnie desant w rejonie cieśnin. Rosja natomiast powinna dokonać desantu z Krymu na Synopę, zaś działanie frontu kaukaskiego rozwinąć daleko w głąb Azji Mniejszej oraz w kierunku Bagdadu. Realna okazała się jedynie operacja dardaneńska. Nie angażowała ona wprawdzie bezpośrednio Rosjan, ale dotyczyła rosyjskich interesów na tyle, że nie sposób jej pominąć.

OPERACJA DARDANEŃSKA

Na początku 1915 r. Admiralicja Brytyjska, na której czele stał Winston Churchill, wystąpiła z inicjatywą opanowania rejonu cieśnin tureckich. Mocarstwa zachodnie przyjęły wprawdzie do wiadomości deklarację rosyjską, że opanowanie rejonu cieśnin jest jednym z głównych celów wojennych Rosji, ale myślały o takiej perspektywie bez entuzjazmu. Obecnie nadarzała się sposobność, by samemu opanować ten rejon i na koniec wojny występować z pozycji jego posiadacza. Tym bardziej, że można było tego wszystkiego dokonać pod hasłem odblokowania drogi zaopatrzenia dla Rosji. Zdając sobie sprawę, że Rosja nigdy nie pogodzi się z trwałą obecnością Anglików czy Francuzów w Stambule, Brytyjczycy chcieli wciągnąć do wojny Grecję. Grecy w roli wyzwolicieli Konstantynopola wyglądaliby równie naturalnie (a może nawet lepiej) niż Rosjanie. Ci ostatni przejrzeni grę Churchilla i swoją zgodę na operację uzależnili od rezygnacji z planów greckich i formalnego uznania aspiracji rosyjskich. Tak przygotowana dyplomatycznie operacja ruszyła 19 lutego 1915 r. Pierwszą fazą operacji była próba sforsowania Dardaneli przez flotę brytyjsko-francuską pod dowództwem admirała Sackville'a Cardena. Nie udało się to jednak. Prawie przez miesiąc flota, na której czele po dymisji Cardena stanął admirał John de Robeck, ponawiała wysiłki. Jednak w dniu 18 marca, zwanym później „czarnym dniem floty”, straciła trzy okręty liniowe (w dalszych walkach kolejne trzy) i musiała się wycofać. W drugiej fazie operacji, trwającej od 25 kwietnia 1915 r., alianci wysadzili desant pod dowództwem generała Iana Hamiltona na półwyspie Gallipoli. Wojska alianckie zostały jednak powstrzymane i na Gallipoli zaczęły się przewlekłe walki pozycyjne. Po stronie alianckiej walczyli tam, obok Francuzów, głównie Australijczycy i Nowozelandczycy. Wobec niepowodzenia operacji na przełomie 1915 i 1916 r. alianci ewakuowali Gallipoli. Pomysłodawca całej operacji, Winston Churchill, zapłacił za porażkę dymisją.

Podczas operacji dardaneńskiej pancerniki Floty Czarnomorskiej podeszły pod Bosfor i wielokrotnie bombardowały wybrzeża tureckie. W działaniach przeciw żegludze nieprzyjacielskiej nastąpiło przesunięcie akcentów. O ile w 1914 r. do takich akcji posyłano pancerniki i krążowniki, o tyle teraz, z lepszym skutkiem, prowadziły ją kontrtorpedowce.

Kłęska turecka rozbudziła nadzieje Ormian żyjących pod panowaniem tureckim. Do pierwszych wystąpień ormiańskich doszło w Sivas w lutym 1915 r., jednak dopiero w kwietniu wydarzenia przybrały rozmiary, które doprowadziły do tragedii.

RZEŻ ORMIAN

W pierwszej fazie wojny Ormianie zamieszkujący należącą do Turcji Armenię Zachodnią udzielali poparcia wojskom rosyjskim. Akcje dywersyjne nasiliły się zwłaszcza po klęsce tureckiej pod Sarikamiş. Nie miały one większego znaczenia militarnego, ale wywołały wściekłość rządzącego Turcją triumwiratu. Wstępem do eksterminacji było internowanie w styczniu 1915 r. młodych Ormian służących w armii tureckiej. Zostali oni skierowani do obozów pracy, gdzie panowały skrajnie ciężkie warunki. 15 kwietnia 1915 r. rząd turecki wydał rozkaz wymordowania Ormian. Zajmowała się tym Organizacja Specjalna (Teşkilât-i Mahsûsa) pod nadzorem doktora Bahaeddina Şakira. 20 kwietnia wybuchło, zapewne sprowokowane, powstanie ormiańskie w mieście Van. Ono właśnie stało się oficjalnym pretekstem do rzezi. 24 kwietnia rozpoczęła się akcja eksterminacyjna, której ofiarą padło 1,5 mln Ormian (nowsze badania obniżają tę liczbę do około 1 mln), czyli około 75 proc. całej populacji Ormian żyjących w Turcji. Niektórych Ormian mordowano na miejscu, innych zapędzono na Pustynię Deir ez-Zor, gdzie ginęli z powodu głodu i cho-

rób. Część stawiała opór, licząc na odsiecz rosyjską. Tak stało się rzeczywiście w Van, ale na przykład brońiące się przez miesiąc miasto Szaban-Garansar nie doczekało się ratunku. Ocalało około 200 tys. Ormian w Armenii Zachodniej i mniej więcej tyle samo w Stambule i miastach Azji Mniejszej, gdzie nie dochodziło do rzezi. Akcje eksterminacyjne na mniejszą skalę trwały do końca wojny. Kiedy na przełomie 1915 i 1916 r. armie rosyjskie posuwały się na przód, towarzyszyło im wielu Ormian, którzy brali odwet na ludności tureckiej. Było to pierwsze w XX w. zorganizowane i zaplanowane ludobójstwo, którego celem była fizyczna likwidacja całego narodu. Ślady rzezi były starannie maskowane, Turcy zniszczyli, na przykład wszelkie akta Organizacji Specjalnej.

Rzeź Ormian



Po bitwie pod Sarikamiş Rosjanie przeszli do przeciwnatarcia. Na całej długości przekroczyli dawną granicę. Klęska kompromitowała też osobiście Envera Paszę i cały ruch młodoturecki. Walki nie ograniczały się do terytoriów Rosji i Turcji. Choć Persja ogłosiła neutralność, już w listopadzie 1914 r. wojska rosyjskie weszły na jej terytorium, usiłując okrążyć prawe skrzydło Turków. Podobnie zrobili Turcy. Natarcie rosyjskie przez Persję mieściło się w planach ententy z początkowego okresu wojny, kiedy to zakładano, że Bagdad zostanie zdobyty przez wspólne uderzenie brytyjsko-rosyjskie. Wiosną 1915 r. szczęście sprzyjało Rosjanom również w Persji, gdzie udało im się odepchnąć Turków na południe od jeziora Urmia. Nie zdołali jednak całkowicie wyprzeć przeciwników z Persji i utworzyć wspólnego frontu z Brytyjczykami.

Latem 1915 r. Enver Pasza, mimo ciężkich walk na Gallipoli, postanowił przejść do kolejnego ataku na froncie kaukaskim. 5 sierpnia 1915 r. Judenicz zdołał powstrzymać natarcie tureckie w bitwie na równinie Malazgirt. Po tym ataku front kaukaski na dłuższy czas się ustabilizował – przebiegał na wschód od Rize nad Morzem Czarnym, dalej na wschód od Erzurum do Jeziora Van. Ze strony rosyjskiej przyczyną stagnacji była konieczność wysłania części wojsk na front niemiecki po wielkim odwrocie w 1915 r. W tym pechowym dla rosyjskiego oręża roku jedynie wiadomości dochodzące z Kaukazu były optymistyczne. Wzmacniało to autorytet Judenicza, choć równocześnie zakres jego dowodzenia został ograniczony. Po klęskach 1915 r. car Mikołaj II usunął ze stanowiska naczelnego wodza, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, i objął tę funkcję osobiście. Swego stryja mianował dowódcą frontu kaukaskiego. Od września 1915 r. wielki książę rezydował w Tyflisie i był naczelnym dowódcą frontu, pozostawiając Judeniczowi dowodzenie w polu. Na szczęście wielki książę rozumiał niezręczność sytuacji i starał się nie przeszkadzać swojemu uzdolnionemu podwładnemu. Pod koniec 1915 r. Armia Kaukaska została zreorganizowana i powiększona do dwudziestu dwóch dywizji. Jesienią 1915 r. doszło do wyraźnej zmiany układu sił na Morzu Czarnym. Do służby weszły wreszcie rosyjskie drednoty: „Impieratrica Maria”, „Impieratrica Jekatierina II”, a wkrótce potem „Impierator Aleksandr III”. Druga strona dysponowała tylko „Goebenem”, który na dodatek często był zaangażowany po drugiej stronie cieśnin. Tej zmiany nie równoważyło nawet dołączenie w październiku Bułgarii do grona przeciwników Rosji. W czerwcu 1915 r. pojawił się natomiast na Morzu Czarnym pierwszy niemiecki U-Boot, operujący ze Stambułu. Rok później było ich już sześć.

Kampania 1916 r. na froncie kaukaskim była dalszym ciągiem sukcesów rosyjskich. Nie były one efektem jednej wielkiej ofensywy, lecz szeregu drobnych zwycięstw. 17 stycznia Judenicz uderzył na Erzurum i Muş, położony na południu. Atak został uwieńczony sukcesem; 16 lutego Rosjanie zdobyli Erzurum, główne miasto Armenii Tureckiej i do niedawna kwaterę główną dowódcy tureckiej 3. armii, Abdul Kerima. Erzurum był nowoczesną twierdzą, składającą się z pierścienia fortów. Miasto skapitulowało po trzydniowym oblężeniu. Rosjanie

wzięli do niewoli 13 tys. żołnierzy i zdobyli 350 dział. Dwa dni później skapitulował Muş.

Po tym sukcesie Brytyjczycy namawiali Rosjan, by udejrzyli w kierunku południowym. Judenicz jednak poprowadził swoje wojska ku Morzu Czarnemu. Celem był port Trabzon. W marcu Flota Czarnomorska wysadziła desant (2,1 tys. żołnierzy) na zachód od Trabzonu, a na początku kwietnia silniejszy desant (16 tys. żołnierzy) w Rize. Trabzon został zdobyty 17 kwietnia mimo kontrofensywy Abdula Kerima. Dalszym ciągiem rosyjskich działań było zajęcie w lipcu Bayburtu, a w sierpniu Erzincanu. Turcy, zaniepokojeni możliwością ofensywy rosyjskiej skierowanej na południe, przenieśli 2. armię w okolice Muş i Bitlis i na pewien czas opanowali ponownie te miasta. Kontrofensywa rosyjska powstrzymała uderzenie, ale wojna znów nabrała charakteru pozycyjnego, czemu sprzyjała wczesna zima. W tej sytuacji Judenicz wstrzymał dalsze natarcia i konsolidował władzę rosyjską w zdobytej Armenii. Spowodowane to było, podobnie jak w roku ubiegłym, koniecznością odesłania posiłków na front niemiecki, gdzie załamała się właśnie ofensywa Brusilowa. Udało się natomiast Rosjanom posunąć się naprzód w Persji, gdzie zdobyli Rawanduz, zaledwie 100 km od Mossulu. Bliscy byli zatem wyjścia na równiny Mezopotamii i połączenia się z Brytyjczykami, ale i tam działania wstrzymała wczesna zima.

W lipcu 1916 r. admirał Eberharda zastąpił na stanowisku dowódcy floty admirał Aleksandr Kołczak. Zamierzał on całkowicie zablokować wylot Bosforu, głównie za pomocą min, i w ten sposób zapewnić Rosji panowanie na morzu. Choć podczas minowania zdarzył się ciężki sztorm i flota rosyjska poniosła straty, plan Kołczaka właściwie się udał. Dzięki temu możliwe było aktywne wspomaganie działań lądowych, m.in. za pomocą desantów na wybrzeże anatolijskie. Położenie Rosji poprawiło też przystąpienie w sierpniu do wojny po stronie ententy Rumunii. Rok 1917 rozpoczął się w warunkach całkowitego panowania Rosjan na Morzu Czarnym. Wybrzeża tureckie były ściśle blokowane przez kontrtorpedowce i okręty podwodne oraz potężne zapory minowe. Turcy i Niemcy nie próbowali podejmować działań innych niż trałowanie.

ALEKSANDR KOŁCZAK (1874–1920)

Urodził się w Petersburgu; był synem oficera. Ukończył Korpus Morski w 1894 r. Specjalizował się w broni podwodnej i minowej. W latach 1900–1902 uczestniczył w ekspedycji polarnej. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej dowodził zagrodami minowymi i bateriami nabrzeżnymi w Port Artur. Podczas pierwszej wojny światowej nadal służył w wojskach minowych, początkowo we Flocie Bałtyckiej (dowódca eskadry minowców), potem Czarnomorskiej. W 1915 r. mianowany admirałem i dowódcą wojsk minowych, w 1916 r. dowódcą Floty Czarnomorskiej. Po rewolucji lutowej został odwołany (na żądanie marynarzy) do Piotrogradu i przydzielony do misji wojskowej do Stanów Zjednoczonych. Wstąpił wówczas do służby brytyjskiej jako specjalista od broni minowej. W 1917 r. wrócił do Rosji, na Daleki

Wschód, jako członek zarządu Kolei Wschodniocihńskiej. W październiku 1918 r. przybył do Omska i został ministrem wojny i marynarki Rządu Syberyjskiego (tzw. Dyrektoriatu Ufijskiego). 18 listopada 1918 r. przy poparciu Legionu Czechosłowackiego dokonał przewrotu i ogłosił się dyktatorem, stając na czele Zwierzchniego Rządu Państwa Rosyjskiego. Pod jego kontrolą pozostawały ogromne obszary od Uralu do Władywostoku. Dysponował czterystusięcną armią i większością dawnych rosyjskich zapasów złota. Jego zwierzchnictwo uznali Judenicz i Denikin. Na tyłach miał niechętną bolszewikom ludność Syberii. W 1919 r. ruszył na zachód i dotarł do Wołgi. Mimo to przegrał, ponosząc całkowitą klęskę w styczniu 1920 r. Główną przyczyną jego porażki były okrucieństwa podległych mu oddziałów, które zniechęciły do Kołczaka sojuszników: Francuzów i Legion Czechosłowacki. Kołczak zrezygnował z funkcji, uznając przedtem zwierzchność Antona Denikina, walczącego na południu Rosji. Oddał się pod opiekę Legionu Czechośłowackiego, który jednak 15 stycznia 1920 r. wydał go mienszewikom w Irkucku. Po przejściu mienszewików na stronę radziecką został przez miejscowy Komitet Wojskowo-Rewolucyjny skazany na śmierć i rozstrzelany 7 lutego 1920 r.



Aleksandr Kołczak

Kolejne ofensywy były zaplanowane na wiosnę 1917 r., ale rewolucja lutowa pokrzyżowała te plany. Jedynym sukcesem było nawiązanie przez korpus generała Baratowa, nacierający na Mosul, łączności z Brytyjczykami pod Kizil-Rabit. Bezpośrednim skutkiem abdykacji cara był powrót wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na stanowisko naczelnego wodza. Nie piastował go długo. Z naszego punktu widzenia ważne jest, że opuścił Kaukaz i udał się do kwatery głównej w Mohylewie. Utworzono nowe dowództwo pod nazwą front kaukaski, na którego czele stanął Judenicz. Piastował tę funkcję do czerwca 1917 r., kiedy to zastąpił go generał M. Przewalski. Tego z kolei w grudniu 1917 r., już po następnej rewolucji, zastąpił generał E. Lebiedinski. Nie prowadzono jednak działań wojennych, a słabnący reżim okupacyjny nie był w stanie zapobiec aktom zemsty Ormian na Turkach. Propaganda turecka mówiła o milionie ofiar, faktyczną ich liczbę szacuje się na około 50 tys. Front formalnie ist-

niał do marca 1918 r., czyli do podpisania pokoju brzeskiego, choć już 15 grudnia 1917 r. podpisano zawieszenie broni, a żołnierze rosyjscy samowolnie opuszczali okopy.

Na morzu rewolucja lutowa sparaliżowała w dużym stopniu aktywność Floty Czarnomorskiej. W czerwcu 1917 r. na żądanie marynarzy odwołano admirała Kołczaka. Jego następcą został kontradmirał W. Łukin, w sierpniu zastąpiony przez kontradmirała A. W. Niemitca. Monarchistyczne nazwy drednotów zmieniono: „Impieratrica Jekaterina II” stała się „Swobodną Rossiją”, a „Impierator Aleksandr III” – „Wolią” („Impieratrica Maria” wyleciała w powietrze w Sewastopolu już w 1916 r.). W czerwcu na Morzu Czarnym po raz pierwszy od wielu miesięcy pojawiły się okręty niemieckie. „Breslau” zbombardował wyspę Fidonisi, następnie zaś stoczył nierozstrzygnięty pojedynek ze „Swobodną Rossiją”. Po rewolucji październikowej działania Floty Czarnomorskiej całkiem zamarły.

W tym czasie na Zakaukaziu powstała skomplikowana sytuacja. Władza radziecka została ustanowiona tylko w Baku i części Azerbejdżanu. Reszta Zakaukazia próbowała wybić się na niepodległość. W pozostałej części Azerbejdżanu rządili musawatyści, członkowie nacjonalistycznej partii Musawat, czyli równość, działającej od 1911 r. Pozostawała ona pod wpływem ideologii panislamskiej i panturańskiej, głosiła hasła utworzenia wielkiego państwa muzułmańskiego pod egidą Turcji. Po rewolucji lutowej musawatyści zawarli sojusz z konserwatywną partią federalistów, reprezentującą tradycyjną elitę feudalną (beków). W Armenii władzę objęli dasznacy, członkowie patriotycznej partii Dasznakcutin (Związek), działającej od 1890 r. Podczas wojny dasznacy byli zdecydowanie prorosyjscy i popierali program wyzwolenia Ormian spod panowania tureckiego. Teraz dostrzegli szansę na pełną niepodległość. W Gruzji władzę przejęli miejscowi mienszewicy.

28 listopada 1917 r. w Tyflisie przedstawiciele trzech narodów zakaukaskich utworzyli Komisariat Zakaukaski z mienszewikiem Eugenijem Gegeczkorinem na czele. Komisariat liczył na zapewnienie niepodległości Zakaukazia przy poparciu ententy. Komisariat utworzył własne siły zbrojne, które coraz częściej popadały w konflikt z powracającymi przez Zakaukazie do Rosji żołnierzami frontu kaukaskiego. Największe starcie tego typu miało miejsce 22 stycznia 1918 r. w stаницy Szamchor koło Jelizawietpola. Bolszewicy umiejętnie wykorzystywali przeciw aspiracjom narodów zakaukaskich lokalne separatyzmy, np. w Abchazji czy Południowej Osetii. W lutym 1918 r., wobec groźby jednostronnego proklamowania władzy radzieckiej na Zakaukaziu przez miejscowych bolszewików, Komisariat zdecydował się na przeprowadzenie wyborów do Sejmu Zakaukaskiego. Bolszewicy zbojkotowali wybory, a w kilku miejscach, m.in. w Abchazji i Południowej Osetii, doszło do podsycanych przez nich zbrojnych wystąpień.

Od grudnia 1917 r. wojska tureckie walczyły z formacjami zakaukaskimi. Ze strony tureckiej działania te prowadziła Grupa Wojsk Kaukaz, licząca 20 tys.

żołnierzy, pod dowództwem generała Ahmeda Izzeta Paszy. 12 lutego 1918 r. rozpoczęła się wielka ofensywa turecka. 12 marca Turcy zdobyli broniony przez Ormian Erzurum i dotarli do dawnej granicy turecko-rosyjskiej. 3 marca 1918 r. Rosja podpisała z państwami centralnymi traktat pokojowy w Brześciu. Na mocy traktatu Turcja odzyskiwała to, co straciła w 1878 r.: Kars, Ardahan i Batumi. Sejm Zakaukaski uznał taką postawę Rosji za zdradę i licząc na rychłą interwencję i zwycięstwo ententy, ogłosił, że nie uznaje traktatu brzeskiego. Rozpoczęły się walki między wojskami zakaukaskimi a tureckimi. Opór formacji zakaukaskich nie zdołał zapobiec zajęciu przez Turcję przyznanych jej okręgów. Walki miały jednak i ten skutek, że Turcy nie czuli się zobowiązani do zatrzymania swych wojsk na linii uzgodnionej w Brześciu. Wkroczyli do Armenii i Gruzji i kontynuowali natarcie. Ofensywie towarzyszyły pogromy ludności ormiańskiej.

22 kwietnia 1918 r. Sejm Zakaukaski proklamował Niezależną Federacyjną Republikę Zakaukazia z Akakim Czchenkelim jako premierem. Utrwalenie takiego federacyjnego tworu nie leżało jednak w interesie ani Turcji, ani Niemiec. Turcja chciała, aby muzułmańscy Azerowie wystąpili z federacji i poparli program panturański. Niemcy z kolei dążyli do roztoczenia swojego protektoratu nad chrześcijańskimi narodami Zakaukazia, głównie nad Gruzinami. Zważywszy, że Gruzini i Ormianie oddzielali Turków od Azerów, w układzie tym tkwiły załóżki przyszłego konfliktu niemiecko-tureckiego w sytuacji, gdyby państwowemu centralnemu udało się wygrać wojnę. Tymczasem wydarzenia zmierzały do rozbicia federacji. Już w marcu 1918 r. musawatyści próbowali przejąć władzę w Baku, ale ponieśli klęskę. Utworzyli wówczas własny rząd w Gandży, korzystający ze wsparcia tureckiego i niemieckiego. W maju 1918 r. proklamowano odrębne republiki: gruzińską, armeńską i azerską, a Sejm Zakaukaski uznał swą misję za zakończoną.

W tym czasie dopełnił się też los Floty Czarnomorskiej. Wobec bałaganu kompetencyjnego i agitacji politycznej flota przestała być zdyscyplinowanym zespołem (pancernik „Wola” i krążownik „Pamięć Mierkurija” wywiesiły w pewnym momencie flagi ukraińskie i zdjęły je dopiero wobec groźby storpedowania). Tymczasem w lutym Niemcy rozpoczęli ofensywę, która doprowadziła do opanowania Krymu. Część floty pozostała w Sewastopolu i dostała się w ręce niemieckie. Część ewakuowała się do Noworosyjska i tam, na rozkaz Lenina, 18 czerwca 1918 r. uległa samozatopieniu.

W maju 1918 r. wojska niemieckie przybyły do Gruzji. Niemcy przyjęli rolę rozjemcy między Turcją a narodami Zakaukazia. 4 czerwca 1918 r. pod naciskiem niemieckim Turcja podpisała w Batumi traktaty pokojowe z Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem. Niemcy nie zamierzali dopuścić Turcji do kontroli nad Baku, ale Turcy nie chcieli zrezygnować z tego miasta.

Latem 1918 r. Enver Pasza utworzył pięćdziesięcioletnią Armię Islamu pod komendą swego brata Nur'ego Paszy. Nie bacząc na katastrofalną sytuację na innych frontach, wydał tej armii rozkaz natarcia na perski i rosyjski Azer-



Enwer Pasza

bejdżan. Już w połowie czerwca 1918 r. Turcy opanowali Tabriz w perskim Azerbejdżanie. Mimo protestów niemieckich rozpoczęli ofensywę na Baku. 10 września zdobyli Derbent, dochodząc do Morza Kaspijskiego. 15 września zajęli bronione przez Ormian Baku. Po zdobyciu miasta doszło do trzydniowej rzezi Ormian, w której zginęło około 30 tys. ludzi. Na wieść o zajęciu Baku i rzezi Ormian rząd radziecki wypowiedział traktat brzeski w części dotyczącej Turcji, a rząd niemiecki zagroził wstrzymaniem pomocy. Działania te nie pociągnęły za sobą żadnych skutków, gdyż zmieniła się sytuacja Turcji. 9 października upadł reżim młodoturecki, a nowy rząd İzzet Paşy 30 października podpisał kapitulację.

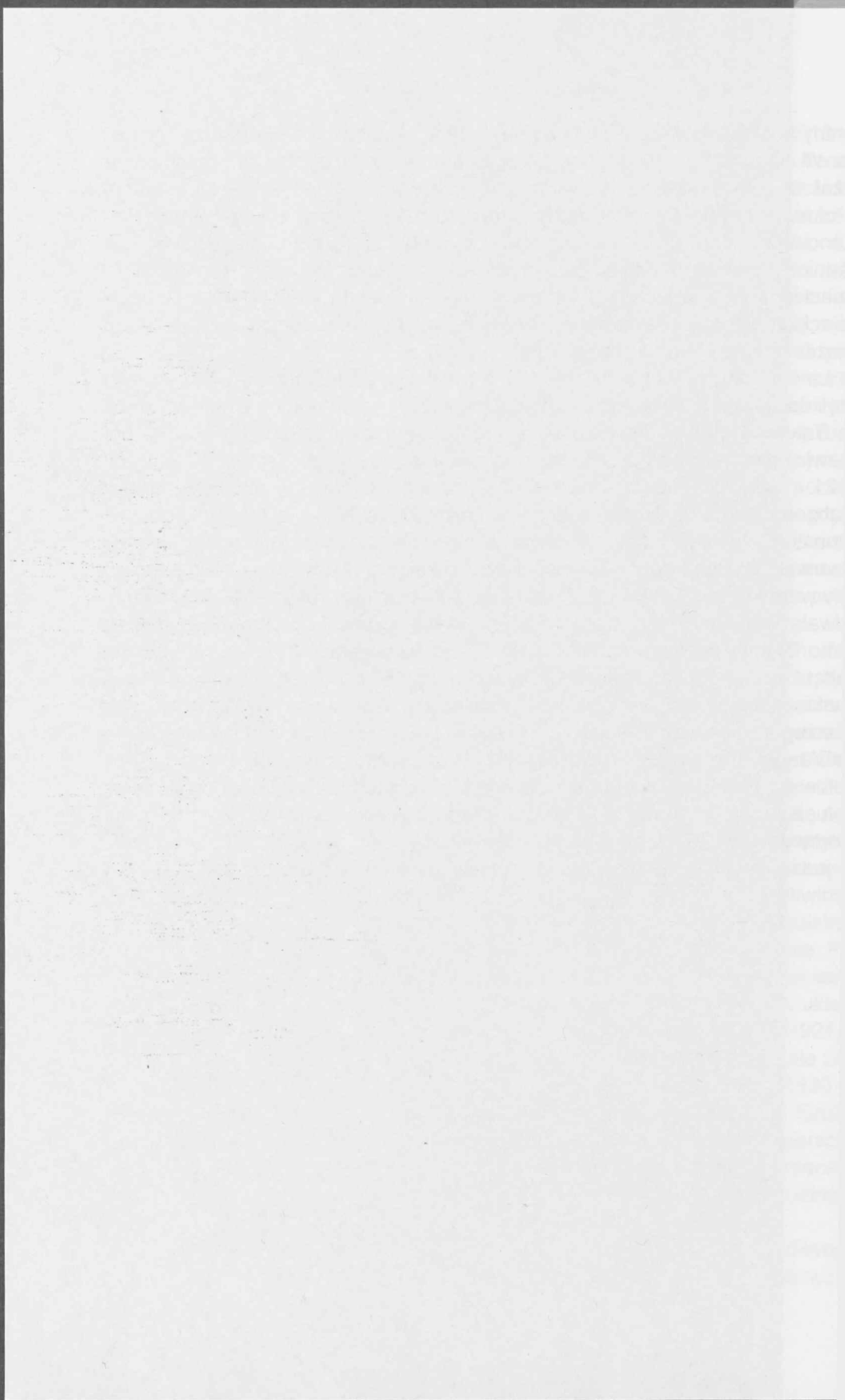
Po klęsce państw centralnych Zakaukazie przeszło pod okupację brytyjską. W tym czasie doszło do zaostrze-

nia wzajemnych stosunków między państwami zakaukaskimi. Gruzja znalazła się też w otwartym konflikcie z rosyjską Armią Ochotniczą generała Antona Denikina. Poparcie brytyjskie okazało się złudne, ententa traktowała niepodległość państw zakaukaskich jako krótki epizod, który powinien zakończyć się odbudową białej Rosji. Dopiero porażki Denikina doprowadziły do zmiany optyki, ale wtedy było już za późno. Wiosną 1920 r. radziecka 11. armia podbiła ziemie na północ od Kaukazu oraz Azerbejdżan. Rząd musawatystów został zlikwidowany. Dalsze postępy wojsk radzieckich powstrzymała chwilowo wojna polsko-radziecka, ale już w listopadzie 1920 r. proklamowano radziecką Armenię. Po opanowaniu Armenii przez bolszewików rząd dasznacki schronił się w Aleksandropolu (późniejszy Leninabad, dziś Giumri) i zawarł 2 grudnia 1920 r. układ z Turcją, na mocy którego rzekał się części ziem ormiańskich. W lutym 1921 r. dasznacy podjęli jeszcze jedną próbę powstania w Armenii radzieckiej, ale zostali rozbici. Najdłużej utrzymała niepodległość Gruzja, która wiosną 1920 r. zdołała podpisać układ z Rosją radziecką. W zamian za usunięcie z Gruzji wszelkich obcych wojsk i podporządkowanie się w dziedzinie polityki zagranicznej Rosja zgodziła się uznać niepodległość tego kraju. Układ przetrwał niecały rok. W lutym 1921 r. wojska radzieckie wkroczyły do Tyflisu, a rząd gruziński opuścił kraj na pokładzie włoskiego statku.

Zarówno Rosja radziecka, jak i walcząca o przekreślenie traktatu z Sèvres Turcja pozostawały w izolacji międzynarodowej. Dla obu stron ułożenie wza-

jemnych stosunków i zbliżenie byłoby z tego punktu widzenia bardzo korzystne. W ciągu 1920 r. toczyły się rokowania turecko-radzieckie. Ich przebieg zależał w dużym stopniu od wydarzeń na froncie polsko-radzieckim. Latem, w okresie zwycięstw radzieckich, strona radziecka prezentowała „imperialne” stanowisko, które po bitwie warszawskiej uległo znacznemu złagodzeniu. zasadnicze nieporozumienie polegało na tym, że Turcja chciała mieć w Rosji radzieckiej sojusznika przeciw entencie, nie zamierzała jednak naśladować radzieckich wzorów ustrojowych. Rosjanie, przynajmniej początkowo, liczyli na zaszczerpiecie bolszewizmu w Turcji.

Latem 1920 r., wobec usztywnienia radzieckiego stanowiska, Turcy rozpoczęli działania na Zakaukaziu, obiecując między innymi pomoc Gruzji w zamian za Batumi. Potem jednak stosunki radziecko-tureckie uległy poprawie, a bolszewicy zrezygnowali z prób narzucania Turcji swojego ustroju. W styczniu 1921 r. władze tureckie aresztowały, a następnie wywiozły statkiem na redę Trabzonu i tam utopiły przywódcę komunistów tureckich Mustafę Sufiego z kilkunastoma towarzyszami. Co ciekawe, nie wywołało to reakcji radzieckiej i nie przerwało procesu poprawy stosunków. Po zajęciu Gruzji Rosja i Turcja podpisały w Moskwie 18 marca 1921 r. traktat o przyjaźni i braterstwie. Turcja odzyskiwała straty z 1878 r.: Kars, Ardahan i Artvin z dawnego okręgu Batumi, ale samo Batumi pozostawało w Gruzji. Turcja uznawała radzieckie republiki na Zakaukaziu i podpisała z nimi 13 października 1921 r. odrębny układ w Karsie. Punktem kulminacyjnym zbliżenia radziecko-tureckiego była wizyta Michała Frunzego w Ankarze w styczniu 1922 r. Równocześnie przywódca turecki Kemal Atatürk nie krył sceptycyzmu wobec komunizmu. Słynne było jego wystąpienie na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej, kiedy to zaproponował, by do stołu zaprosić kucharzy i kelnerów, a konsternację dyplomatów radzieckich skomentował: „Co o tym myślicie? Mówią o równości, lecz gdy tylko przychodzi do jedzenia i picia, różnice klasowe pojawiają się na nowo”.

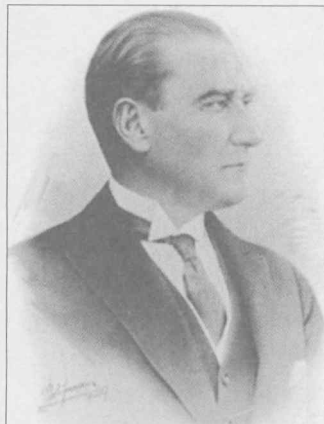


Stosunki rosyjsko-tureckie od zakończenia pierwszej wojny światowej

Klęska poniesiona przez Turcję w pierwszej wojnie światowej zachwiała pozycją dynastii osmańskiej. Rozejm podpisany 30 października 1918 r. na pokładzie brytyjskiego pancernika „Agamemnon” w porcie Mudros na wyspie Limnos oznaczał pełną i bezwarunkową kapitulację. Wojska alianckie zajęły rejon cieśnin i Stambuł, gdzie pozostały do 1923 r. Wojska tureckie w większości miały być zdemobilizowane, Turcy musieli ponadto opuścić Zakaukazie, Persję, Syrię i Irak. W 1919 r. Włosi wylądowali w południowej Anatolii, a Grecy w Izmirze (greckiej Smyrnie). Zapoczątkowało to krwawą wojnę turecko-grecką, zwaną przez Turków wojną wyzwolenczą (*Kurtuluş Savaşı*). Traktat pokojowy, podpisany przez rząd sułtański w Sèvres 10 sierpnia 1920 r., miał przypieczętować rozbiór Turcji. Przyczynił się jednak do rozwoju tureckiego odrodzenia narodowego i pogrzebał resztki autorytetu sułtana. Na czele ruchu narodowego stanął Mustafa Kemal, zwany później Atatürkiem.

MUSTAFA KEMAL ATATÜRK (1881–1938)

Twórca i pierwszy prezydent Republiki Tureckiej, wielki reformator. Urodził się w Salonikach. Ukończył tam średnią szkołę wojskową. Tam też otrzymał od nauczyciela matematyki przydomek Kemal, co znaczy „doskonały”. Od 1899 r. studiował w Wyższej Szkole Wojskowej w Stambule. Brał udział w wojnie włoskiej (1911) i wojnach bałkańskich (1912–1913). W 1914 r. należał do przeciwników współpracy z Niemcami. W 1915 r. wstąpił się obroną Dardaneli. W 1919 r. stanął na czele antysułtańskiego rządu w Sivas. W latach 1921–1922 stoczył zwycięską wojnę z Grecją. W 1923 r., po proklamowaniu republiki, został pierwszym prezydentem. Nadał Turcji świecki charakter. Zamknął muzułmańskie szkoły i instytucje i utworzył w ich miejsce instytucje świeckie. Przeprowadził reformę językową, wprowadzając alfabet łaciński



Atatürk

i zastępując słowa perskie i arabskie rdzennie tureckimi. Wprowadził europejskie stroje i obyczaje, zakazując między innymi noszenia fezów. Urzędnikom państwowym nie wolno było zapuszczać bród ani wąsów. Zreformował prawo, zastępując zasady szariatu kodeksem wzorowanym na kodeksach niemieckim i szwajcarskim. W 1934 r. nadał kobietom prawa wyborcze. Podejmował też próby reform gospodarczych w duchu etatystycznym, ale sukcesy na tym polu były znacznie skromniejsze. Parlament w uznaniu zasług nadał mu nazwisko Atatürk, czyli ojca Turków. Podstawą polityczną jego reżimu była Cumhuriyet Halk Partisi (CHP), Republikańska Partia Ludowa, założona w 1923 r., od 1924 r. zajmująca w państwie monopolistyczną pozycję. Zmarł 10 stycznia 1938 r. w swej rezydencji – Pałacu Dolmabahçe – w Stambule. Jego następcą został najbliższy współpracownik İsmet İnönü.

Ruch narodowy zaczął się tworzyć już w maju 1919 r., po lądowaniu greckim w Izmirze. Na przełomie lipca i sierpnia 1919 r. obradował kongres erzurumski, który za przywódcę ruchu uznał Mustafę Kemala. We wrześniu 1919 r. w Sivas powstał konkurencyjny wobec sułtańskiego rząd turecki. Przeniósł się on wkrótce do Ankar. Po podpisaniu traktatu w Sèvres w Ankarze zebrało się Wielkie Zgromadzenie Narodowe, które uznało go za nieważny, a jego sygnatariuszy za zdrajców. Druga połowa 1920 r. była jednak pasmem wielkich sukcesów Greków, którzy zajęli ogromne obszary w Azji Mniejszej i Tracji, a przed wejściem do Stambułu powstrzymała ich jedynie obecność w tym mieście wojsk alianckich. Pod koniec 1920 r. dowództwo sił narodowych objął najbliższy współpracownik Mustafy Kemala, İsmet Pasza. 7 stycznia 1921 r. odniósł on pierwsze zwycięstwo pod İnönü. Nazwa tej miejscowości stała się potem jego nazwiskiem. W obliczu stanowczej postawy narodu tureckiego zaczęła się zmieniać polityka ententy. W lutym i marcu 1921 r. obradowała w Londynie konferencja międzyrządowa, w wyniku której uznano rząd ankarski, a Francja i Włochy wycofały się z roszczeń terytorialnych wobec Turcji. Na placu boju pozostała osamotniona Grecja, dla której rezygnacja z nabytków w Azji Mniejszej byłaby szczególnie bolesna z racji licznej tam ludności greckiej. Pod koniec marca Grecy wznowili ofensywę, ale zostali pokonani w drugiej bitwie pod İnönü. W lipcu 1921 r. Grecy podeszli aż do rzeki Sakarya, 50 km od Ankar. Mustafa Kemal na własne żądanie mianowany został na trzy miesiące głównodowodzącym i na przełomie sierpnia i września pokonał przeciwnika w dwudziestodwudniowej bitwie pod Sakaryą. Prawie rok później, w sierpniu 1922 r., rozpoczęła się wielka ofensywa turecka, która doprowadziła 8 września do zajęcia Izmiru. Grecy całkowicie utracili Azję Mniejszą. W październiku 1922 r. w Mudany nad Morzem Marmara podpisany został rozejm. 24 lipca 1923 r. w Lozannie podpisano nowy traktat pokojowy, znacznie korzystniejszy dla Turcji od traktatu w Sèvres. Turcja uzyskiwała tereny, które ma obecnie (z wyjątkiem prowincji Hatay, czyli Aleksandretty). Rejon cieśnin miał być zdemilitaryzowany i umiędzynarodowiony. Grecja, Bułgaria i Włochy, jako posiadacze Do-

dekanezu, oraz Turcja podpisały dodatkowe porozumienia na temat wymiany ludności. W efekcie wysiedlono Turków i Pomaków z Bułgarii, muzułmanów z Dodekanezu i Grecji oraz Greków z Azji Mniejszej i, już w mniejszym stopniu, ze Stambułu. Było to bardzo drastyczne, choć skuteczne rozwiązanie, które stało się wzorem dla podobnych rozstrzygnięć po drugiej wojnie światowej. Pamiętajmy, że Grecy musieli opuścić na przykład Milet, w którym mieszkali od czasów Talesa, czyli prawie trzy tysiące lat.

Równocześnie dokonywały się w Turcji reformy wewnętrzne. W listopadzie 1922 r. zniesiono sułtanat, pozostawiając Mehmedowi VI (wkrótce zastąpionemu przez Abdülmecida II) tylko tytuł kalifa. We wrześniu 1923 r. powstała kemalistowska Partia Ludowa. 13 października 1923 r. oficjalnie przeniesiono stolicę ze Stambułu do Ankary, a 29 października proklamowano republikę. 3 marca, wraz z zamknięciem szkół religijnych, zniesiono kalifat.

W tej sytuacji dla izolowanej na arenie międzynarodowej i walczącej o przetrwanie Turcji uregulowanie stosunków z Rosją radziecką było sprawą najwyższej wagi. Dla władz radzieckich, walczących o podporządkowanie Zakaukazia, neutralizacja Turcji była równie ważna. W takim kontekście należy widzieć radziecko-turecki traktat z marca 1921 r. i późniejsze zbliżenie radziecko-tureckie. W 1925 r. oba państwa podpisały układ o przyjaźni i neutralności (odnowiony w 1935 r.), zobowiązując się między innymi do niewchodzenia w sojusze wymierzone w drugą stronę.

Jednym z efektów konferencji lozańskiej w 1923 r. była konwencja w sprawie cieśnin. Oba ich brzegi (z wyjątkiem Stambułu) miały być zdemilitaryzowane, a żegluga (zarówno statków handlowych, jak i okrętów wojennych oraz przeloty samolotów) – swobodna. Podczas pokoju jedynym ograniczeniem miał być maksymalny tonaż okrętów państw nieczarnomorskich przepływających przez cieśniny. Podczas wojny cieśniny miały być zamknięte dla okrętów państw walczących. Nie wolno też było przeprowadzać na wodach cieśnin i na Morzu Marmara jakichkolwiek operacji wojennych. Nad wykonaniem postanowień konwencji miała czuwać specjalna komisja Ligi Narodów – Międzynarodowa Komisja do spraw Cieśnin. Turcja niezbyt chętnie przyjęła to ograniczenie własnej suwerenności, zwłaszcza że do Ligi Narodów wstąpiła dopiero w 1932 r. Mimo to był to układ znacznie korzystniejszy od tego, co uzgodniono w Sèvres. ZSRR konwencję lozańską podpisał, ale jej nie ratyfikował.

W dwudziestoleciu międzywojennym kierownikiem tureckiej polityki zagranicznej był zręczny dyplomata Rüşti Aras, działający pod nadzorem Atatürka. Stopniowo wzmacniał on międzynarodową pozycję Turcji i przełamywał początkową izolację. Wprawdzie w 1925 r. Turcja nie zdołała wygrać sporu z Wielką Brytanią o Mosul, ale wkrótce potem podpisała ze wszystkimi sąsiadami (nawet z Grecją) układy o przyjaźni bądź traktaty o nieagresji. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych uczestniczyła w inicjatywach pokojowych, takich jak protokół Litwinowa czy układ o definicji agresora. W 1932 r. weszła do Ligi Narodów. W 1934 r. Turcja przystąpiła do tak zwanej ententy bałkańskiej, wspól-

nie z Grecją, Jugosławią i Rumunią, przeciwstawiając się rewizjonizmowi bułgarskiemu czy węgierskiemu. Miejsce Turcji w obozie państw antyrewizjonistycznych było dowodem ostatecznego wyemancypowania się spod wpływów niemieckich. W 1936 r. Turcja zdecydowanie poparła sankcje antywłoskie wprowadzone po ataku na Abisynię.

W związku z tym ostatnim wydarzeniem Turcja podjęła czynną akcję na rzecz rewizji konwencji w sprawie cieśnin. Mogła liczyć na poparcie zarówno ententy bałkańskiej, jak i ZSRR – od 1934 r. członka Ligi Narodów. Całkowita swoboda żeglugi w cieśninach nie odpowiadała też już Wielkiej Brytanii, którą niepokoiło wzmocnienie Włoch na Morzu Śródziemnym. W kwietniu 1936 r. Turcja zażądała od sygnatariuszy konwencji lozańskiej zgody na remilitaryzację rejonu cieśnin, powołując się na świeży precedens remilitaryzacji Nadrenii. Rüstü Aras zręcznie przy tym wygrywał argument, że Turcja, w odróżnieniu od Niemiec, nie podejmuje jednostronnych kroków, tylko dąży do porozumienia wielostronnego. Wszyscy poza Włochami wyrazili zgodę na rewizję konwencji i w czerwcu 1936 r. w Montreux nad Jeziorem Genewskim zebrała się konferencja poświęcona tej sprawie. Konwencja, podpisana w lipcu 1936 r., pozwalała Turcji na niezwłoczne ufortyfikowanie rejonu cieśnin. Podczas pokoju ruch wszystkich statków handlowych miał być nieograniczony. Podczas wojny, gdyby Turcja była stroną walczącą, konwencja gwarantowała swobodę żeglugi statków neutralnych. Okręty wojenne państw czarnomorskich mogły podczas pokoju pływać bez ograniczeń, podczas wojny, gdyby Turcja brała w niej udział, mogły być wprowadzone ograniczenia. Specjalne ograniczenia mogły dotyczyć okrętów podwodnych. Okręty państw nieczarnomorskich mogły przepływać cieśniny tylko w ograniczonej liczbie, z wyłączeniem jednostek ciężkich. Dotychczasowe uprawnienia Międzynarodowej Komisji do spraw Cieśnin przechodziły na rząd turecki. Układ, korzystny dla Turcji, był też korzystny dla ZSRR, dawał mu bowiem w porównaniu z innymi mocarstwami uprzywilejowaną pozycję. Z czasem niechętnie początkowo Włochy przystąpiły do konwencji.

Pod koniec lat trzydziestych, w obliczu nadciągającej wojny, Turcja zaczęła zabiegać o dobre relacje z państwami zachodnimi. W lipcu 1938 r. Turcja podpisała z Francją traktat o przyjaźni, choć stosunki między obu państwami zakłócał problem Aleksandretty (prowincji Hatay). Był to region mieszany etnicznie, z dwoma dużymi miastami: Aleksandrettą (İskenderun) i Antiochią (Antakya). W 1921 r. Turcja zgodziła się na przyłączenie Hatayu do Syrii, będącej mandatem francuskim. Francuzi ze swej strony zobowiązali się do zapewnienia tamtejszym Turkom autonomii. W latach trzydziestych problem powracał, zwłaszcza po 1936 r., kiedy to Francja formalnie uznała niepodległość Syrii. Liga Narodów zaproponowała nadanie prowincji specjalnego statusu, wzorowanego na Wolnym Mieście Gdańsku. Turcji to jednak nie wystarczyło i domagała się po prostu zgody na przyłączenie Hatayu. W 1939 r., w obliczu coraz bardziej nieuchronnej wojny, znaczenie Turcji dla mocarstw zachodnich rosło. W maju Tur-

cja podpisała sojusz z Wielką Brytanią. W tej sytuacji kontynuowanie sporu przez Francję nie miało sensu. W czerwcu 1939 r. Hatay powrócił do Turcji (notabene Syryjczycy nie uznają do dziś tej aneksji i nie mogą darować Francuzom, że byli tak hojni ich kosztem).

W obliczu paktu Ribbentrop-Mołotow i zagrożenia podziału Europy Środkowo-Wschodniej między Niemcy i ZSRR sojusz z Wielką Brytanią i Francją był dla Turcji jedynym wyjściem dającym szansę na zachowanie niezależności. Niemcy, którzy liczyli na to, że pakt z ZSRR odciągnie Turcję od państw zachodnich, doznali zawodu. Podczas kampanii wrześniowej Turcja zachowywała się życzliwie wobec Polski. Atak radziecki na Polskę 17 września 1939 r. ujawnił prawdziwy charakter zbliżenia radziecko-niemieckiego i wywołał w Turcji panikę. Obawiano się, że zawarto podobne porozumienie dotyczące Turcji. Minister spraw zagranicznych Şükrü Saraçoğlu pojechał do Moskwy w celu wyjaśnienia sytuacji. Jego wizyta zbiegła się jednak w czasie z wizytą Ribbentropa i polityk turecki, proszący o audiencję u Stalina, był przez kilka dni jawnie ignorowany. Umiłano mu czas przedstawieniami teatralnymi, a nawet meczem piłkarskim, ale odmawiano poważnych rozmów. Kiedy już do nich doszło, ZSRR wysunął żądania dotyczące między innymi zmiany statusu cieśnin. Ostatecznie nie podpisano żadnego układu, a Saraçoğlu powrócił do Ankary jako zdecydowany przeciwnik ZSRR. Natomiast 19 października 1939 r. Turcja podpisała traktat obronny z Wielką Brytanią i Francją. Przewidywał on pomoc brytyjską i francuską w przypadku ataku na Turcję jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego. Z kolei Turcja była zobowiązana przystąpić do wojny, gdyby ta rozszerzyła się na wschodnie obszary Morza Śródziemnego. Tajny protokół do układu zwalniał Turcję z obowiązku przystąpienia do wojny, gdyby to mogło wpłynąć ją w konflikt z ZSRR.

Państwa zachodnie w tym czasie poważnie liczyły się z możliwością przystąpienia ZSRR do wojny po stronie Trzeciej Rzeszy. Turcja byłaby w takim przypadku cennym sojusznikiem. Nawet neutralna, ale życzliwa Turcja, np. przepuszczająca nad swym terytorium samoloty alianckie bombardujące Baku czy Krym, byłaby pożądanym sprzymierzeńcem. Istniał plan takiego wykorzystania przestrzeni powietrznej Turcji, pochodzący z początków 1940 r. Nosił kryptonim „Velvet”.

Zgodnie z traktatem z 1939 r. Turcja powinna była wypowiedzieć wojnę Włochom w czerwcu 1940 r., po ich ataku na Francję. Nie wypełniła tego zobowiązania, deklarując jedynie wobec Wielkiej Brytanii „życzliwą neutralność”. Turcy powołali się przy tym na tajny protokół, co Brytyjczycy i Francuzi przyjęli ze zrozumieniem. Po upadku Francji Turcja zaczęła zgłaszać wątpliwości, czy traktat z 1940 r. nadal obowiązuje, skoro wypadł z gry jeden z jego sygnatariuszy. Ostatecznie zgodzono się z tezą brytyjską, że obowiązuje on nadal jako układ dwustronny. Brytyjczycy jednak nie nalegali, aby Turcja podjęła aktywniejsze działania, i to z dwóch powodów. Układ z 1939 r. zobowiązywał ich do dozbrojenia Turcji, z czego nie mogli się wywiązać. Ponadto uznali, że z punktu widze-

nia interesów brytyjskich neutralna Turcja jest solidniejszą zaporą dla wroga niż Turcja, która przystąpiłaby do wojny i została szybko pokonana.

W kolejnych miesiącach sytuacja Turcji systematycznie się pogarszała. Niemcy ogłosili znalezione wśród francuskich dokumentów sztabowych plany operacji „Velvet”, licząc, że spowoduje to izolację Turcji. Syria znalazła się pod kontrolą rządu Vichy, Iran nie ukrywał swych proniemieckich sympatii, a od października 1940 r. trwała wojna włosko-grecka. Turcja zrobiła dla Greków tyle, że ostrzegła Bułgarię przed wtrącaniem się w ten konflikt. W lutym 1941 r. podpisano turecko-bułgarską deklarację o nieagresji. W kwietniu Niemcy, wraz z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, wspólnie zaatakowały Jugosławię. W ciągu kilku tygodni opór Jugosłowian i Greków został złamany. Równocześnie w Iraku doszło do proniemieckiego przewrotu Raszida Alego. W tej sytuacji Turcja, chcąc zachować neutralność, stopniowo oddalała się od Wielkiej Brytanii, a zbliżała do Niemiec. Było to tym ważniejsze, że stosunki turecko-radzieckie stawały się coraz bardziej napięte. Podczas wizyty w Berlinie jesienią 1940 r. Mołotow domagał się od Niemców zgody na radzieckie bazy w rejonie cieśnin i na radziecką ekspansję w kierunku Morza Śródziemnego. Szczęśliwie dla Turcji postulaty te pojawiły się w okresie, kiedy Hitler nie zamierzał już czynić dalszych ustępstw na rzecz ZSRR. Po zajęciu Grecji Niemcy, okupujący ten kraj, stali się sąsiadami Turcji. 18 czerwca 1941 r., na trzy dni przed atakiem Niemiec na ZSRR, Trzecia Rzesza i Turcja podpisały pakt o nieagresji. Choć okres współpracy z Niemcami oceniano później krytycznie, warto pamiętać, że Turcja oparła się pokusom i nie przyjmowała od Niemiec nabytków terytorialnych kosztem sąsiadów, nie wydała też Niemcom swoich Żydów.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. oddalał od Turcji najgorszą groźbę – podziału kraju na mocy wspólnego porozumienia obu tych mocarstw. Równocześnie poprawiło się położenie Turcji na południu. Brytyjczycy uporali się z Raszidem Alim, a w Syrii administracja Vichy zastąpiona została przez rząd Wolnej Francji. Równocześnie jednak wojska radzieckie na mocy porozumienia z Brytyjczykami wkroczyły do formalnie neutralnego Iranu i okupowały północną część tego kraju. Dla Turcji mógł to być groźny precedens. 12 sierpnia 1941 r. w Londynie został ogłoszony komunikat zawiadamiający, że w wyniku trójstronnych, brytyjsko-radziecko-tureckich, konsultacji Wielka Brytania i ZSRR gotowe są przyjąć Turcję z pomocą, gdyby padła ofiarą agresji ze strony państw osi. Wielka Brytania i ZSRR podkreślały przy okazji, że respektują integralność terytorialną państwa tureckiego. Mimo to Turcy nie przestali się obawiać, że teraz z kolei Brytyjczycy gotowi są złożyć ich na ołtarzu współpracy z ZSRR.

Winston Churchill przewidywał jednak dla Turcji zupełnie inną rolę w tej wojnie. Po przystąpieniu do wojny Stanów Zjednoczonych w grudniu 1941 r., kiedy jej końcowy wynik stał się oczywisty, Churchill zaczął myśleć o zapewnieniu po zakończeniu działań zbrojnych równowagi europejskiej. Wojna nie powinna skończyć się nadmiernym zwycięstwem radzieckim, to znaczy nie powinno

Winston Churchill



dojść do sytuacji, w której ZSRR pod koniec wojny kontrolować będzie pół Europy. W takim wypadku równowaga europejska zostałaby znacznie zachwiana. Sposób na ograniczenie rozmiarów radzieckiego sukcesu Churchill widział w planie, który on sam nazywał „miękkim podbrzuszem” (*soft underbelly*) Europy. Plan ten przewidywał rozpoczęcie wyzwolenia Europy od desantu na Bałkanach, który następnie doprowadziłby do wyzwolenia całej Europy Wschodniej, zanim wkroczą do niej wojska radzieckie. Końcowym rezultatem powinno być powstanie w Polsce, odcinające armie niemieckie na froncie wschodnim od Rzeszy. Było to w pewnym sensie powtórzenie ofensywy państw ententy z przyczółka salonickiego jesienią 1918 r. W takim planie rola Turcji mogła być decydująca.

Dlatego w ciągu kolejnych dwóch lat Churchill pracował nad wciągnięciem Turcji do wojny. Turcy wzbraniali się, początkowo obawiając się szybkiej klęski, jaką mogli im zadać Niemcy, a później nie mniej groźnej perspektywy wkroczenia na terytorium tureckie formalnie sojuszniczych wojsk radzieckich. Churchill nie zdołał zjednać dla planów „miękkiego podbrzusza” Amerykanów, którzy do idei równowagi europejskiej zawsze odnosili się sceptycznie. W 1942 r. sprawa pozostawała w zawieszeniu. W tym czasie zresztą przewaga państw osi była tak wyraźna, że aliantom ciągle jeszcze najbardziej opłacała się turecka neutralność. Pod koniec 1942 r. sytuacja uległa zmianie. Alianci wylądowali w Afry-

ce Północnej, Bernard Montgomery wygrał pod El-Alamein, a 6. armia niemiecka została okrążona pod Stalingradem. Państwa osi wyraźnie zaczynały przegrywać wojnę.

W styczniu 1943 r., podczas konferencji w Casablance, Churchill i Roosevelt ustalili, że drugi front będzie otwarty we Francji w 1944 r. Oznaczało to rezygnację z planu „miękkiego podbrzusza”. Roosevelt pozostawił jednak Churchillowi jedną furtkę. Do planu można by powrócić, gdyby udało się do wojny wciągnąć Turcję. Dlatego bezpośrednio z Casablanki Churchill udał się na spotkanie z prezydentem İnönü do Adany. Rozmowy, prowadzone w dniach 30–31 stycznia 1943 r., nie przyniosły rezultatu. Churchillowi, który chciał zbudować „złote mosty między Rosją i Turcją”, nie udało się przekonać nieufnych Turków. Inna sprawa, że Stalin, zdając sobie sprawę z prawdziwych zamiarów Churchilla na Bałkanach, nie widział powodu, by ułatwiać mu zadanie.

Jesienią 1943 r., po załamaniu się Włoch, Brytyjczycy podjęli próbę aktywizacji kierunku bałkańskiego, lądując na niektórych wyspach Dodekanezu: Kos, Samos i Leros. Sukces odniesiony przy samym brzegu tureckim miał przekonać Turków. W tym czasie drugą próbę wciągnięcia Turcji do wojny podjął brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, który na początku listopada 1943 r. przez cztery dni konferował w Kairze ze swym tureckim odpowiednikiem Numanem Menemencioğlu. Turecki minister pytał Edena o plany radzieckie wobec Polski i Iranu, co jasno pokazywało, czego się obawia. Ostatecznie Eden nic nie wskórał, wydarzenia na wyspach nie potoczyły się zresztą zgodnie z brytyjskimi zamiarami. Amerykanie odmówili wsparcia, szczególnie przesłania do wschodniej części Morza Śródziemnego kilku okrętów desantowych. To, co miało być sukcesem, przekształciło się w klęskę. Nie dość, że nie zdobyto Dodekanezu, to jeszcze wystąpiły poważne problemy z wycofaniem kilku tysięcy żołnierzy brytyjskich, którzy ugrzęźli na Leros. Niektóre oddziały brytyjskie szukały schronienia w Turcji. Wydarzenia te, w nieco uduchowionej formie, stały się kanwą słynnego filmu wojennego *Działa Nawarony*. Na Turków wpłynęły one zniechęcająco.

Na przełomie listopada i grudnia 1943 r. Stalin, Churchill i Roosevelt spotkali się w Teheranie. Tam ustalono bez żadnych zastrzeżeń, że drugi front będzie otwarty we Francji. Oznaczało to ostateczną rezygnację z planu „miękkiego podbrzusza” oraz pozostawienie Europy Wschodniej i Bałkanów Stalinowi. Dlatego kolejne spotkanie Churchilla z İnönü w Kairze w drodze powrotnej z Teheranu miało już inny charakter. Churchill nie oczekiwał przystąpienia Turcji do wojny, a jedynie zgody na operowanie z jej terytorium dwudziestu eskadr lotniczych, zdolnych do bombardowania na przykład rumuńskiego zagłębia naftowego. İnönü obawiał się, że zgoda będzie równoznaczna ze sprowokowaniem niemieckiego ataku. Churchill próbował go przekonywać, że nie musi tak być. Ostatecznie nie doszło do porozumienia pod wygodnym pretekstem, jakim była kwestia dozbrojenia armii tureckiej.

W tej sytuacji w 1944 r. stosunki wielkich mocarstw, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i ZSRR, z Turcją stały się lodowate, choć Turcja powoli zbliżała się do decyzji o przystąpieniu do wojny. W sierpniu 1944 r. zerwała stosunki dyplomatyczne z Trzecią Rzeszą. Nieco lepiej od pozostałych sojuszników traktowali Turków Amerykanie, którzy już podczas konferencji kairskiej starali się okazać im więcej serdeczności niż Churchill. Roosevelt dążył do jak najszybszego zakończenia wojny w Europie i przerzucenia sił na Pacyfik. Dlatego irytowały go brytyjskie podchody na Bałkanach. 28 lutego 1945 r. Turcja wreszcie wypowiedziała wojnę Trzeciej Rzeszy, głównie w tym celu, by znaleźć się w gronie członków-założycieli ONZ. Nie miało to jednak żadnego militarnego znaczenia.

Już pod koniec 1944 r. politycy radzieccy zaczęli mówić o konieczności rewizji konwencji z Montreux. W marcu 1945 r. zaczął się kryzys w stosunkach radziecko-tureckich. W czerwcu 1945 r. ZSRR oznajmił Turcji, że nie może przedłużyć na kolejne dziesięć lat układu o przyjaźni. ZSRR określił warunki, na których gotów byłby przedłużyć traktat. Żądania radzieckie obejmowały zrzeczenie się przez Turcję na rzecz ZSRR okręgów Kars, Ardahan i Artvin, udostępnienie flocie radzieckiej baz w rejonie cieśnin oraz rewizję konwencji z Montreux w taki sposób, żeby w większym stopniu były uwzględnione interesy państw czarnomorskich. Wkrótce potem Mołotow porównał traktat radziecko-turecki z 1925 r. z „niesprawiedliwym” traktatem polsko-radzieckim z 1921 r. (tzn. z pokojem ryskim), który na długo uniemożliwił prawdziwą przyjaźń między tymi dwoma państwami. Turcy, uważnie śledzący rozwój wydarzeń w Polsce, dobrze zrozumieli aluzję. Aby wywrzeć nacisk na Turcję, ZSRR skoncentrował w Bułgarii około dwustutysięczną armię.

Turcja próbowała wysondować, czy uda się złagodzić konflikt z ZSRR za cenę rewizji traktatu z Montreux. Odrzucała jednak ustępstwa terytorialne i zgodę na bazy w rejonie cieśnin. Próbowała również poprawić stosunki z Iranem i Grecją, które to państwa też pozostawały pod presją ZSRR. Wobec Grecji wykonano znaczący gest – zrezygnowano z pretensji do Dodekanezu. Równocześnie, jeśli Turcja miała zyskać poparcie Zachodu, należało zdemokratyzować stosunki polityczne. W 1946 r. zezwolono na działalność opozycyjnej Partii Demokratycznej. Prezydent İnönü zrezygnował z tytułu „wodza narodu” i dożywotniego przewodnictwa w partii.

Napięcie w stosunkach turecko-radzieckich doszło do szczytu w marcu 1946 r. Wywiad donosił z Bułgarii o radzieckich przygotowaniach do ofensywy. Jednak klimat w stosunkach amerykańsko-radzieckich zmienił się już na tyle, że Amerykanie nie zamierzali zostawić Turcji samej sobie. Jesienią 1944 r. zmarł ambasador turecki w Waszyngtonie. W 1946 r. w geście niezwyklej kurtuazji prezydent Harry Truman odesłał jego zwłoki do Turcji na pokładzie pancernika „Missouri”. Przybycie do Stambułu amerykańskiego okrętu, którego potencjał bojowy był znaczny, wywołało wśród Turków manifestację radości. Było też na tyle wyraźnym sygnałem dla Stalina, że napięcie zelżało. W sierpniu

1946 r. z okazji wygaśnięcia konwencji z Montreux ZSRR zaproponował Turcji wspólną obronę rejonu cieśnin. O zmianach granic nie było już mowy.

W październiku 1946 r. Amerykanie utworzyli 6. flotę, która miała na stałe pozostać na Morzu Śródziemnym. Rok 1947 okazał się przełomowy dla trwałego związania Turcji z Zachodem. W marcu prezydent Truman, właśnie w związku z sytuacją w Grecji i Turcji, ogłosił doktrynę powstrzymywania komunizmu. Turcja uzyskała pomoc finansową. W czerwcu Turcja została objęta planem Marshalla. Po powstaniu NATO w 1949 r. nie od razu Turcja znalazła się w jego szeregach. O przyjęciu na pełnoprawnego członka sojuszu zdecydował udział żołnierzy tureckich w wojnie koreańskiej. W 1953 r. Turcja, Grecja i Jugosławia zawarły pakt bałkański, który wiązał skłóconą z ZSRR Jugosławię z Zachodem. W 1955 r. Turcja stała się członkiem kolejnego prozachodniego sojuszu – paktu bagdadzkiego, łączącego Wielką Brytanię, Turcję, Irak, Iran i Pakistan. Po rewolucji irackiej w 1958 r. i wycofaniu się Iraku nazwę paktu zmieniono na CENTO, a siedzibę przeniesiono do Ankary. Pakt przetrwał do 1979 r., kiedy to po rewolucji irańskiej został rozwiązany. Jednoznaczne powiązanie wojskowe Turcji z sojuszami zachodnimi doprowadziło do normalizacji stosunków z ZSRR, który wolał nie ryzykować konfliktów z państwem tak mocno powiązanim z Zachodem. W ramach NATO armia turecka była systematycznie modernizowana. Dla Amerykanów ważne były bazy tureckie, zwłaszcza baza lotnicza Incirlik. Problem stosunków turecko-radzieckich powrócił podczas kryzysu kubańskiego w 1962 r. Wycofanie rakiet amerykańskich z Turcji było częścią tajnego kontraktu zawartego między Johnem Kennedym a Nikitą Chruszczowem. Była to cena, za którą ZSRR zgodził się wycofać swoje rakiety z Kuby. Współpraca Turcji z NATO i Stanami Zjednoczonymi uległa zawieszeniu w latach 1974–1978, po tureckiej inwazji Cypru, później jednak została wznowiona. W szczególnych warunkach zimnej wojny, wobec przynależności Turcji do NATO, jedną z nielicznych dostępnych dla ZSRR możliwości osłabiania tego kraju było popieranie separatyzmu kurdyjskiego.

KURDOWIE

Kurdowie to najliczniejszy dziś na świecie naród bez własnego, niepodległego państwa. W połowie XX w. było ich około 30 mln (16 mln w Turcji, 8 mln w Iranie, 4 mln w Iraku). Łączy ich wspólny język i sunnicka wersja islamu. W XI w. plemiona kurdyjskie zostały podbite przez Seldżuków i islamizowane. Podział Kurdystanu między Turcję a Persję, będący praprzyczyną obecnych trudności, dokonał się w 1514 r. Późniejsze problemy Kurdów z uzyskaniem niepodległości wynikały z tego, że wrogowie Turcji byli sojusznikami Persji i odwrotnie; dlatego nikt, ze względu na lojalność wobec sojusznika, nie był zainteresowany popieraniem kurdyjskich aspiracji. Po pierwszej wojnie światowej problem kurdyjski stał się jeszcze bardziej złożony, do grona „mocarstw rozbiorowych” dołączył bowiem Irak. Podczas drugiej wojny światowej ZSRR popierał w Iranie separatyzm kurdyjski. Bezpośrednio po

wojnie irańscy Kurdowie utworzyli niezależną Republikę Mahabadu, którą jednak po wycofaniu się Rosjan zgniotły wojska szacha. W Iraku powstania kurdyjskie wybuchały zarówno za rządów brytyjskich, jak i dynastii haszymidzkiej. Próbę otwarcia nowego rozdziału w polityce wobec Kurdów podjął generał Abd el-Karim Kasim po rewolucji 1958 r., ale zakończyła się ona kolejnym powstaniem, krwawo stłumionym. Podczas wojny iracko-irańskiej obie strony starały się podburzyć Kurdów zamieszkałych na terytorium przeciwnika, tłumiąc zarazem brutalnie wszelki separatyzm po własnej stronie frontu. W Turcji Kurdowie, którzy podczas pierwszej wojny światowej poparli Brytyjczyków, liczyli, że rozpad imperium osmańskiego przyniesie im niepodległość. Zarówno jednak traktat z Sèvres, jak i z Lozanny nie spełnił ich oczekiwań. Brytyjczycy obawiali się, że obdarowanie Kurdów niepodległością utrudni im utrzymanie rejonu Mosulu z jego ropą naftową. Dlatego woleli na temat Mosulu porozumieć się bezpośrednio z Turcją. W okresie międzywojennym Kurdowie tureccy należeli do przeciwników polityki Atatürka – w 1925, 1930 i 1937 r. wybuchały powstania. Podczas drugiej wojny światowej duże wrażenie na Kurdach tureckich zrobiło radzieckie poparcie dla ich braci z Iranu. Po wojnie, w ramach demokratyzacji Turcji, Kurdowie teoretycznie uzyskali możliwość jawnej działalności politycznej; faktycznie jednak, choć stanowią około 20 proc. ludności Turcji, nie mają nawet własnych szkół czy wydawnictw w języku kurdyjskim. W tej sytuacji dużym poparciem cieszyła się założona w 1978 r. Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) pod przewodnictwem Abdullaha Öcalana. W 1984 r. PKK wypowiedziała wojnę państwu tureckiemu i podjęła działalność terrorystyczną; do 1998 r. wspierana była przez Syrię. W 1999 r. Turkom udało się doprowadzić do aresztowania Öcalana w Kenii, jego ekstradycji i postawienia go przed sądem. Sprawa kurdyjska ponownie wypłynęła podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r.

Po rozpadzie ZSRR przed Turcją otworzyły się nowe możliwości gospodarcze i polityczne. Gospodarcze polegają na stopniowym wzroście znaczenia Morza Czarnego, przede wszystkim jako drogi tranzytowej kaukaskiej ropy na Zachód. Polityczne to naturalne ciążenie ku Turcji muzułmańskich państw powstałych na gruzach imperium radzieckiego. Zbytne jednak zaangażowanie polityczne Turcji mogłoby odbić się niekorzystnie na współpracy ekonomicznej z Rosją, z czego władze tureckie zdawały sobie sprawę.

Wskazówki bibliograficzne

Z pewnością warto zajrzeć do licznych ogólnych podręczników historii powszechnej, ich wymienianie zajęłoby jednak zbyt wiele miejsca. Można też sięgnąć do dostępnych dla polskiego czytelnika opracowań historii Rosji i Turcji.

W przypadku Rosji szczególnie polecić należy prace: L. Bazylow, *Dzieje Rosji 1801–1917*, Warszawa 1997 i *Historia Rosji*, Warszawa 1985; Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533–1801*, Warszawa 1971; M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 1997. Warto wspomnieć o biografiach carów pióra W. Serczyka, *Piotr I Wielki*, Wrocław 1977; *Katarzyna II*, Wrocław 1983; *Poczet władców Rosji (Romanowowie)*, Londyn 1992. Użyteczny może też być informator D. Longleya, *The Longman's Companion to History of Imperial Russia 1689–1917*, Harlow 2000. Czytelnikowi chcącemu zgłębić historię Rosji może być pomocna popularna *Encyklopedia russoj istorii*, Moskwa 2002. Zagadnienia militarne uwzględnia między innymi dwutomowy *Wojennyj encyklopediczeskij słowar*, Moskwa 2001 oraz *Ruskij wojenno-istoriczeskij słowar*, pod redakcją W. Krasnowa i W. Dajniesa, Moskwa 2002. W 2000 r. ukazała się w Moskwie praca Aleksandra Szirakorada, *Rusko-tureckije wojny 1676–1918*. Bardziej popularny charakter ma przeznaczona raczej dla młodzieży książka J. Lubczenkowa, *Rusko-tureckije wojny*, Moskwa 2001.

Dzieje Turcji przybliżają prace: J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972; T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2000. Ostatnio ukazał się *Leksykon wiedzy o Turcji*, pod redakcją Tadeusza Majdy, Warszawa 2003. Cenny może być informator M. Heppera, *Historical Dictionary of Turkey*, Westport 1994. Z wydawnictw obcojęzycznych wspomnieć warto też prace S. Shaw, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, Cambridge 1977; *Between Old and New: The Ottoman Empire under Sultan Selim III, 1789–1807*, Cambridge 1971. *Handbook of the Oriental Studies* E. J. Brilla, wydany w Lejdzie (Leiden 1952) stanowi niezbędną pomoc dla każdego, kto chciałby się zagłębić w studia nad imperium osmańskim. Warto wiedzieć, że holenderski uniwersytet w Lejdzie stanowi kolebkę i stolicę europejskiej orientalistyki, przy czym do drugiej wojny światowej publikowano tam głównie w języku niemieckim, a od 1945 r. – głównie w języku angielskim. Tam też wyszła bibliografia H. Kornrumpfa, *Osmanische Bibliographie mit besonderer Berücksichtigung der Türkei in Europa*, Leiden 1973.

Cenne może też być rocznicowe opracowanie tureckiego sztabu generalnego, *The Ottoman Empire at its 700th Foundation Anniversary*, bdw., bmw., dostępne też w wersji internetowej na stronie www.osmanli700.gen.tr. Warto wspomnieć o wspólnym, turecko-rumuńskim opracowaniu: H. İnalçık, D. Cantemir, *Extracts from the History of the Ottoman Empire*, Bucharest 1973. Wybit-

ny historyk turecki H. İnalcık jest też autorem dwóch ważnych prac w języku tureckim: *Osmanlı İmparatorluğu: toplum ve ekonomi*, Ankara 1996 oraz *Yaş muahedesinden sonra Osmanlı-Rus münasebetleri*, Ankara 1946. Wymieńmy jeszcze cztery tureckie opracowania dziejów Turcji: K. Gürün, *Türkler ve Türk Devletleri Tarihi*, İstanbul 1982; İ. Uzunçarşılı, *Osmanlı Tarihi*, Ankara 1956; E. Karal, *Osmanlı Tarihi*, Ankara 1961 oraz İ. Danişmend, *İzahlı Osmanlı Tarihi Kronolojisi*, İstanbul 1972. Wspomnijmy też o dwóch monografiach z dziejów militarnych: A. Velkov, *Ottoman Garrisons on the Middle Danube*, Budapest 1996 i D. Nicolle, *The Janissaries*, London 1997. Panoramę imperium osmańskiego u progu XIX w. zawiera praca J. Hammer, *Staatsverfassung und Staatsverwaltung des Osmanischen Reichs*, Wien 1815, reprint Hildesheim 1977. Wymieńmy wreszcie dobre opracowanie czeskie: Z. Veselá, *Novověké dějiny Turecka*, Praha 1966.

Warto też zajrzeć do opracowań historii innych państw zaangażowanych w konflikty rosyjsko-tureckie. Szczególnie należy polecić: J. Demel, *Historia Rumunii*, Warszawa 1986; M. Jaworowicz, *Historia narodu rumuńskiego. Krótki zarys*, Warszawa 1979; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988; I. Dymitrow (red.), *Bułgaria. Zarys dziejów*, Warszawa 1986; W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Warszawa 1985; L. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000; W. Walkiewicz, *Jugosławia*, Warszawa 2000; J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988; J. Leśny, J. Haudziński, *Historia Albanii*, Wrocław 1992; A. Brzeziński, *Grecja*, Warszawa 2002; B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław 1987; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1991; B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Gruzji*, Wrocław 1987; W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2000. Dużo wiedzy o imperium osmańskim dostarcza praca D. Madeyskiej, *Historia świata arabskiego. Okres osmański 1516–1920*, Warszawa 1988. Książka B. Stępniewskiej-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978 dotyczy jednej z kluczowych postaci najnowszej historii Bliskiego Wschodu.

Istnieją polskie opracowania dotyczące „kwestii wschodniej”: J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983; M. Tanty, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982; M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003; A. Giza i K. Filipow, *Wojny bałkańskie 1912–1913*, Białystok 2002; H. Batowski, *Państwa bałkańskie 1800–1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938.

Problemom kaukaskim poświęcone są prace: L. Widerszal, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej 1831–1864*, Warszawa 1934; P. Olszewski, *Polityka państw ententy wobec Zakaukazia w latach 1918–1921*, Piotrków Trybunalski 2001; J. F. Baddeley, *The Russian Conquest of the Caucasus*, London 1908; S. Megrelidze, *Zakavkaz’je v rusko-tureckoj wojnie*, Tbilisi 1972.

Odrębne miejsce zajmuje Krym. Dzieje chanatu krymskiego zawiera popularna praca L. Podhorodeckiego, *Chanat krymski i jego stosunki z Polską*

w XV–XVIII wieku, Warszawa 1987. Z prac rosyjskich polecić można: A. Andriejew, *Istoria Kryma*, Moskwa 2002; K. Kogonaszwillij, *Kratkij Słownik Istorii Kryma*, Symferopol 1995; z angielskich A. Fisher, *The Russian Annexation of the Crimea*, Cambridge 1970.

Warto też wspomnieć o popularnej monografii N. Aschersona, *Morze Czarne*, Poznań 2002. Praca Z. Wójcika, *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji w latach 1664–1678*, Wrocław 1976, dotyczy początków konfliktu rosyjsko-tureckiego i roli, jaką odgrywała w tym Rzeczpospolita. Polityce rosyjskiej na „obrzeżach” konfliktu z Turcją poświęcone są prace: G. F. Jewsbury, *The Russian Annexation of Besarabia 1774–1828*, Boulder 1976; M. Atkin, *Russia and Iran 1780–1825*, Minneapolis 1980.

Spośród dziewiętnastowiecznych historyków rosyjskich wyróżnia się badacz wojen rosyjsko-tureckich A. Pietrow, autor *Wojny Rosji z Turcją i polskimi konfederatami 1769–1774* (5 tomów), Petersburg 1886–1874; *Wtoroj tureckoj wojny w carstwowaniju imperatricy Jekatieriny II* (2 tomy), Petersburg 1877 i *Wojny Rosji z Turcją 1806–1812 gg* (3 tomy), Petersburg 1885–1887. W ZSRR problematykę tę kontynuował jeden z czołowych historyków stalinowskich Eugeniusz Tarle. Jego dwutomowa *Wojna Krymska* została przetłumaczona na polski (Warszawa 1953). Tarle był też autorem monografii morskich działań rosyjskich: *Czesmienskiy boj i pierwaja russkaja ekspiedicja w Archipielag 1769–1774*, Moskwa–Leningrad 1945; *Admirał Uszakow na Sriediziemnoj moriu 1798–1800*, Moskwa 1946 i *Ekspiedycja admirała D. N. Sieniawina w Sriediziemnoje morie (1805–1807)*, Moskwa 1947.

Wojna krymska zajmuje z oczywistych powodów szczególne miejsce w historiografii brytyjskiej. Warto tu wspomnieć o kilku pozycjach: I. Golovin, *Russia and Turkey and their Destiny*, London 1854; A. Seaton, *The Crimean War. A Russia Chronicle*, London 1977; P. Gibbs, *The Battle of Alma*, London 1963; C. Woodham-Smith, *The Reason Why. Story of the Fatal Charge of the Light Brigade*, London 1953.

Historycy francuskojęzyczni poświęcili sprawom rosyjsko-tureckim kilka cennych prac w okresie wojny krymskiej: M. Tiberkoff, *La Russie et la Turquie devant l'Europe*, Bruxelles 1854; L. Enault, *Constantinople et la Turquie*, Paris 1855; E. Saint-Ange, *Precis historique et géographique des deux dernières guerres de la Russie contre la Turquie*. 1810–1811, 1828–1829; Bruxelles 1853.

Obszerną bibliografię posiada wojna 1877–1878. Wspomnijmy przełożoną na polski monografię *Wojna rosyjsko-turecka 1877–1878* pod redakcją I. Rostunowa, Warszawa 1982; B. Brodeckiego, *Szipka i Plewna 1877*, Warszawa 1986. Już w XIX w. ukazało się w Rosji kilka wielkich monografii tej wojny. Wspomnijmy o dwóch pod redakcją S. Zykowa, *Wojna 1877 i 1878 gg*, St.-Petersburg 1879–1880 (6 tomów) i pod tym samym tytułem wersja 3-tomowa, St.-Petersburg 1881–1882. W latach 1901–1914 w Petersburgu wyszedł 8-tomowy *Atlas kart, planow i schiem k opisaniju russko-tureckoj wojny 1877–1878 gg na Bałkanskom Połostrowie*. Słowiańskim wątkom polityki rosyjskiej poświę-

cił wówczas dwie prace Czech E. Rüffer, *Válka slovansko-turecká*, Praha 1876 i *Válka rusko-turecká*, Praha 1877. Wojna 1877–1878 zajmuje też szczególne miejsce w historiografii bułgarskiej: por. B. Dimitrov, *Turecko-ruska valka*, Sofia 1988.

Działaniom rosyjsko-tureckim podczas pierwszej wojny światowej poświęcona jest praca M. Marchera, *La guerre turque dans la guerre mondiale*, Paris 1926. Wspomnienia pozostawił też generał Liman von Sanders, w angielskiej wersji, *Five Years in Turkey*, wydane w Annapolis w 1927 r. Stosunków radziecko-tureckich dotyczy monografia F. Erkina, *Les relations turco-sovietique et la question des Detroits*, Ankara 1968. Brytyjski punkt widzenia na operację dardaneelską prezentuje Ph. Haythornthwaite, *Gallipoli 1915. Frontal Assault on Turkey*, London 1991, a niemiecki – K. Mühlmann, *Der Kampf um die Dardanellen 1915*, Berlin 1927

Na wspomnienie zasługują prace poświęcone historii wojen morskich: P. Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich*, 2 tomy, Londyn 1995; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Wojny morskie 1775–1851 (Od rewolucji amerykańskiej do wojny w Urugwaju)*, Warszawa 2001; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Od wojny krymskiej do bałkańskiej (Działania flot wojennych na morzach i oceanach w latach 1853–1914)*, Gdańsk 1985; J. Gozdawa-Gołębiowski, T. Wywerka Prekurat, *Pierwsza wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1973.

Władcy Rosji i imperium osmańskiego od połowy XVII wieku

Carowie od 1645 r.

Aleksy	1645–1676
Fiodor III	1676–1682
regencja Zofii	1682–1689
Iwan V	1682–1696
Piotr I	1682–1725
Katarzyna I	1725–1727
Piotr II	1727–1730
Anna	1730–1740
Iwan VI	1740–1741
Elżbieta	1741–1761
Piotr III	1761–1762
Katarzyna II	1762–1796
Paweł I	1796–1801
Aleksander I	1801–1825
Mikołaj I	1825–1855
Aleksander II	1855–1881
Aleksander III	1881–1894
Mikołaj II	1894–1917

Sułtani od 1648 r.

Mehmed IV	1648–1687
Sulejman II	1687–1691
Ahmed II	1691–1695
Mustafa II	1695–1703
Ahmed III	1703–1730
Mahmud I	1730–1754
Osman III	1754–1757
Mustafa III	1757–1774
Abdülhamid I	1774–1789
Selim III	1789–1807
Mustafa IV	1807–1808
Mahmud II	1808–1839
Abdülmecid I	1839–1861
Abdülaziz I	1861–1876
Murad V	1876
Abdülhamid II	1876–1909
Mehmed V Reşad	1909–1918
Mehmed VI Vahideddin	1918–1922
Abdülmecid II (jako kalif)	1922–1924

Kalendarium

- 1453 – zdobycie Konstantynopola przez Turków osmańskich
- 1475 – upadek Kaffy, chanat krymski staje się lennem imperium osmańskiego
- 1511 – mnich Filoteusz ogłasza doktrynę Moskwy jako trzeciego Rzymu
- 1552 – Księstwo Moskiewskie podbija chanat kazański
- 1556 – Księstwo Moskiewskie podbija chanat astrachański
- 1632 – próba porozumienia imperium osmańskiego z Rosją przeciw Polsce
- 1648 – powstanie Chmielnickiego
- 1654 – ugoda perejestawska
- 1667 – rozejm w Andruszowie
 - wybuch wojny polsko-tureckiej
- 1672 – atak turecki na Rzeczpospolitą, upadek Kamieńca, pokój w Buczaczu
- 1673 – bitwa pod Chocimiem

Wojna 1674–1681

- 1674 – atak Kozaków lewobrzeżnych Brzuchowieckiego na prawobrzeżnych Doroszenki, początek pierwszej wojny rosyjsko-tureckiej
- 1676 – rozejm polsko-turecki w Żurawnie
- 1677 – pierwsze oblężenie Czehrynia
- 1678 – drugie oblężenie Czehrynia. Kapitulacja Gordona
- 1681 – pokój w Bakczysaraju
- 1682 – pokój w Stambule

- 1683 – bitwa pod Wiedniem
- 1684 – powstanie Świętej Ligi
- 1686 – pokój Grzymułtowskiego

Wojna 1686–1700

- 1686 – wybuch wojny
- 1687 – pierwszy pochód krymski Golicyna
- 1689 – drugi pochód krymski Golicyna
- 1695 – pierwszy pochód azowski Piotra I
- 1696 – drugi pochód azowski Piotra I, zdobycie Azowa
- 1699 – pokój w Karłowicach
- 1700 – pokój w Stambule. Rosja zatrzymuje Azow

- 1704 – umowa Tołstoja: granica koło Azowa na rzece Eia
- 1705 – umowa Ukraincewa: Turcja uznaje rosyjską suwerenność między Dnieprem a Bohem
- 1709 – po bitwie pod Połtawą Karol XII i Mazepa uciekają do Turcji

Wojna 1710–1711

1711 – bitwa i pokój nad Prutem (w Vadul Huşilor), Rosja traci Azow

1712 – traktat w Adrianopolu

1724 – traktat w Stambule: uznanie zwierzchności Turcji nad Gruzją i Armenią w zamian za turecką zgodę na rosyjskie zdobycze w Persji

1733–1735 – wojna o sukcesję polską

Wojna 1735–1739

1736 – rajd Münnicha na Krym

1737 – zdobycie Oczakowa (2 lipca)

– konferencja w Niemirowie (sierpień–październik)

1738 – rajd Lacy’ego na Krym

1739 – Münnich zdobywa Chocim i wkracza do Mołdawii (lipiec–wrzesień)

– pokój belgradzki. Rosja odzyskuje Azow i zdobywa „Nową Serbię”

1756 – zmiana przymierzy w Europie, Francja w sojuszu z Austrią i Rosją

Wojna 1768–1774

1768 – konfederacja barska i interwencja rosyjska w Rzeczypospolitej

1770 – pierwsze powstanie greckie (przy wsparciu rosyjskim)

– bitwa pod Czeszme (5–8 lipca)

– Rumiancew w Besarabii

1771 – najazd Dołgorukiego na Krym

1772 – zawieszenie broni w Giurgewo (30 maja)

1773 – rajdy Suworowa na Turtukai (maj, czerwiec)

– wybuch powstania Pugaczowa

1774 – Rumiancew przekracza Dunaj (20 czerwca)

– bitwa pod Kozłudżą (21 czerwca)

– pokój w Küçük Kaynarci: Turcja uznaje niepodległość Krymu

1776–1783 – podbój Krymu przez Rosję

Wojna 1787–1792

1787 – bitwa pod Kinburnem (12 października)

1788 – Potiomkin zdobywa Oczaków (27 grudnia)

1789 – bitwa pod Fokszanami (2 lipca)

– bitwa pod Rymnikiem (22 września)

– Potiomkin zdobywa Bender (14 listopada)

1790 – Uszakov wygrywa bitwę morską pod Kerczem (19 lipca)

– Suworow zdobywa Izmail (22 grudnia)

1791 – pokój turecko-austriacki w Szystowie (sierpień)

1792 – pokój w Jassach (9 stycznia)

- 1798 – inwazja Napoleona na Egipt, sojusz turecko-rosyjski (przetrwiał do 1802)
- 1801 – aneksja Gruzji przez Rosję
- 1804 – powstanie Serbów pod dowództwem Kara Dżordże
- 1805 – wznowienie sojuszu rosyjsko-tureckiego (przetrwiał do 1806)

Wojna 1806–1812

- 1807 – zwycięstwo Sieniawina pod górą Athos (30 czerwca)
 - zawieszenie broni
- 1809 – wznowienie wojny
- 1812 – traktat bukaresztański: Rosja zdobywa Besarabię

- 1815 – nowe powstanie serbskie pod dowództwem Obrenowicza
- 1821 – wybuch powstania greckiego
- 1826 – konwencja akemańska, Turcja i Rosja wznowiają stosunki dyplomatyczne
- 1827 – bitwa pod Nawarino

Wojna 1828–1829

- 1828 – Paskiewicz zdobywa Kars (23 czerwca)
- 1829 – Dybicz zdobywa Silistrię (18 czerwca)
 - Dybicz zdobywa Adrianopol (8 sierpnia)
 - pokój adrianopolski (14 września)

- 1830 – traktat londyński ostatecznie potwierdza niepodległość Grecji, autonomia Serbii
- 1832 – Rosja udziela wsparcia imperium osmańskiemu w konfrontacji z Ibrahimelem Paszą
- 1833 – rosyjsko-turecki sojusz w Hünkâr İskelesi
- 1834 – konwencja petersburska regulująca stosunki w księstwach naddunajskich
- 1840 – konwencja londyńska przywracająca turecką suwerenność nad rejonem cieśnin
- 1848 – wejście wojsk rosyjskich i austriackich do księstw naddunajskich
- 1849 – konwencja rosyjsko-turecka w Bałcie Limanie

Wojna krymska 1853–1856

- 1853 – Omar Pasza przekracza Dunaj (październik)
 - bitwa pod Synopą (30 listopada)
- 1854 – Wielka Brytania i Francja wypowiadają wojnę Rosji (28 marca)
 - Austria zmusza Rosję do ewakuacji księstw naddunajskich (czerwiec–lipiec)
 - lądowanie sprzymierzonych pod Eupatorią (13 września)
 - bitwa nad Almą (20 września)

- początek oblężenia Sewastopola (październik)
- bitwa pod Bałakławą (25 października)
- bitwa pod Inkermanem (5 listopada)
- 1855 – upadek Sewastopola (27 sierpnia)
- 1856 – pokój paryski

- 1870 – nota Gorczakowa, żądanie remilitaryzacji Morza Czarnego
- 1871 – konferencja londyńska
 - początek odbudowy Floty Czarnomorskiej
- 1875 – powstanie antytureckie w Bośni i Hercegowinie
- 1876 – Serbia i Czarnogóra wypowiadają wojnę imperium osmańskiemu
 - początek konferencji pokojowej w Stambule (zwołanej po rosyjskim ultimatum)
 - powstanie bułgarskie
- 1877 – koniec konferencji pokojowej w Stambule
 - pokój serbsko-turecki
 - Czarnogóra kontynuuje opór

Wojna 1877–1878

- 1877 – Rosjanie przekraczają Dunaj (27 czerwca)
 - bitwy pod Plewną i na przełęczy Szipka (jesień–zima)
 - Rosjanie zdobywają Kars (16 listopada)
- 1878 – pokój w San Stefano (Yeşilköy, 3 marca)
 - traktat berliński, modyfikacja zapisów traktatu z San Stefano (13 lipca)

- 1885 – wojna bułgarsko-serbska
- 1897 – wojna turecko-grecka
- 1908 – przewrót młodoturecki
- 1911 – klęska imperium osmańskiego w wojnie z Włochami
- 1912–1913 – pierwsza wojna bałkańska
- 1913 – druga wojna bałkańska

Pierwsza wojna 1914–1918

- 1914 – Turcja przystępuje do wojny po stronie państw centralnych (październik)
- 1915 – bitwa pod Sarikamišem (styczeń)
 - rzeź Ormian (od kwietnia)
 - operacja dardaneńska
- 1916 – ofensywa Judenicza na Zakaukaziu
- 1917 – rewolucja w Rosji
- 1918 – pokój brzeski (marzec), ekspansja turecka na Zakaukaziu
 - kapitulacja imperium osmańskiego (październik)

- 1919 – w Sivas powstaje alternatywny wobec sułtańskiego rząd turecki
- 1920 – traktat pokojowy z Sèvres
- 1920–1921 – podbój Zakaukazia przez bolszewików
- 1921 – traktat radziecko-turecki, zapoczątkowujący wzajemne zbliżenie (neutralizacja)
- 1923 – traktat pokojowy z Łozanny
- 1925 – radziecko-turecki układ o przyjaźni i neutralności (odnowiony w 1935 r.)
- 1936 – konwencja z Montreux
- 1939 – Turcja podpisuje traktat obronny z Wielką Brytanią i Francją
- 1941 – niemiecko-turecki układ o nieagresji
- 1943 – alianckie próby wciągnięcia Turcji do wojny
- 1945 – Turcja wypowiada wojnę Trzeciej Rzeszy
- 1945–1947 – kryzys w stosunkach turecko-radzieckich
- 1947 – trwałe związanie Turcji z Zachodem (zapoczątkowane doktryną Trumana)
- 1991 – rozpad ZSRR, Turcja przestaje mieć wspólną granicę z Rosją

1918

1919

1920

1921

1922

1923

1924

1925

1926

1927

1928

1929

1930

1931

1932

1933

1934

1935

1936

1937

1938

1939

1940

1941

1942

1943

1944

1945

1946

1947

1948

1949

1950

1951

1952

1953

1954

1955

1956

1957

1958

1959

1960

Summary

The Russian-Turkish conflict was one of the the longest conflicts in the history of Europe. The two countries fought eleven wars within the period of 250 years. Seven were won by Russia and three by Turkey. In the conflict during World War I each country lost and won to the same extent.

For Russia the conflict with Turkey was a continuation of the earlier struggle against Islam, of the process of liberation from the Tatar rule. Moscow's direct involvement in Turkish matters was a result of Khmel'nitsky's Uprising and the Crown having lost the control over Ukraine. When the Russians entered Ukraine, they became the main neighbour of the Crimean Khanate. Moreover, since the Crown practically became a Russian protectorate in the 18th century, they could also attack Turkish lands from the Polish territory.

There was a strong conviction in Russia that its historic mission is to liberate the cradle of the Orthodox Church, Constantinople. In course of the 18th century the philohellenistic ideology was added to that, which was later replaced by the ideology of panslavism. Due to all that there was a lot of interest in the conflicts with Turkey among the Russian society. There might have been certain doubts about the means and methods, but not about the final goal. Russia was fortunate to have fought only one war against Turkey in the period of the latter's greatest power, that is before 1683. All the remaining ones took place after the Vienna defeat. After each following conflict the Russian domination was becoming more and more overwhelming. In the field of ideology the situation of Turkey was also difficult. The disloyalty of its slavonic and orthodox subjects was hard to manage.

There was also some rivalry between Russia and Turkey in regard of the Balcan and trans-Caucasian nations, which were supported by Russia and whose aspirations for independence were beginning to be directed against Turkey. Along with those nations' emancipation the range of the conflict was narrowed as Russia and Turkey ceased to be neighbours. The last Russian-Turkish war in the Balcan region was fought in the years 1877–1878.

During WWI the frontline between the two countries covered only the trans-Caucasian area. With the rise of independent trans-Caucasian countries in 1991 the Russian-Turkish neighbourhood finally ceased to exist. The ideological aspect of the conflict also changed in the 20th century. After the first Balcan war Turkey finally dropped the burden of its Balcan dominions. Almost at the same time the panturanian ideology, addressed to the Muslim nations living in the Russian territory, began to grow in popularity. It was a kind of reaction to the ideology of panslavism. Although, apparently, the result of the 1914–1918 war was not satisfactory to either party, the compromise negotiated then proved to be stable. During the period between 1939 and 1947, in spite of mutual relationships having become tense, the USSR and Turkey did not come in armed conflict.

Резюме

Русско-турецкий конфликт относится к одному из наиболее продолжительных в Европе. На протяжении 250 лет оба государства провели 11 войн, 7 из которых выиграла Россия, а 3 Турция, причем два раза самостоятельно, а один раз благодаря помощи европейской коалиции. Результат борьбы во время I мировой войны следует признать «ничейным». Для России борьба с Турцией являлась продолжением предыдущих конфликтов с исламом, продолжением освобождения из-под татарского господства. Непосредственное вмешательство Москвы в турецкие дела стало результатом восстания Хмельницкого и потери Речью Посполитой контроля над Украиной. Вступление россиян на Украину сделало их главными соседями Крымского Ханства. Более того, с начала XVIII века, в связи с превращением Речи Посполитой в фактический протекторат России, россияне могли атаковать турецкие владения также с территории Польши. В России имело место сильное чувство исторической миссии в форме необходимости освобождения колыбели православия — Константинополя. В XVIII веке к этому добавилась филоэллинистическая идеология, на смену которой позже пришел панславизм. Все это являлось причиной того, что конфликты с Турцией были популярны в российском обществе. Сомнения могли вызывать средства и методы, но не основная цель. К счастью России только одна война пришлось на период максимального могущества Турции, то есть до 1863 года. Все остальные велись в «послевоенский период» (после Венского Конгресса 1815 года — переводчик). От конфликта к конфликту перевес России становился все более подавляющим. Идеологически Турция также находилась в обороне, не справляясь с нелояльностью своих славянских и православных подданных. Объектом соперничества были многочисленные, поддерживаемые Россией народы Балкан, позже Закавказья, стремление которых к независимости было направлено против Турции. По мере освобождения этих народов сужалось поле конфликта, поскольку Россия и Турция переставали быть соседями. Следует обратить внимание, что в последний раз Турция столкнулась с Россией на Балканах в 1877–1878 годах. Во время I мировой войны фронт между двумя государствами проходил уже только по территории Закавказья. Возникновение в 1991 году независимых закавказских республик, по-видимому, окончательно ликвидировало русско-турецкое соседство. Также и с идеологической точки зрения в XX веке русско-турецкий конфликт принял другую форму. После I мировой войны Турция окончательно освободилась от «балласта» своих балканских владений. В то же время была сформулирована пантурская идеология, адресованная родственным мусульманским народам, проживающим в России. Это было своего рода ответом Турции

на панславизм. Хотя казалось, что результаты последней войны, 1914–1918 годов, не удовлетворили ни одну из сторон, достигнутый компромисс оказался прочным. Несмотря на сильное напряжение в двусторонних отношениях в 1939–1947 годах, СССР и Турция не выступили друг против друга.

Özet

Türkiye ile Rusya arasındaki ihtilaf Avrupa'nın en uzun süreli ihtilaflardan biriydi. 250 yıllık süre içinde iki ülke arasında 11 savaş çıktı. Bu savaşlardan 7'sinde Rusya zafer kazanırken Türkiye 2'sinden kendi gücüyle birinden Avrupalı müteffikleri yardımıyla olmak üzere 3 savaştan galip çıktı. Birinci Dünya Savaşın'daki mücadelelerinin galibi tam olarak tespit edilemez. Rusya, Türkiye ile yaptığı savaşları islamiyete karşı daha önce yaptığı mücadelelerin devamını, Tatarların hâkimiyetinden kurtuluş çabalarının uzantısını olarak görmekteydi. Polonya Chmielnicki'nin başkaldırısı neticesinde Ukrayna üzerindeki kontrolünü kaybedince Ruslar Ukrayna'ya girerek Kırım hanlığın komşuları oldu. Ayrıca 18. yüzyılın başında Polonya Rusya'nın himayesinde bulunan bir ülkeye dönüştüğü için Ruslar Türkiye'ye ait topraklara Polonya'dan da saldırılabilmekteydiler.

Rusya'da ortodoks kilisenin beşiği olan Konstantinopol'ü müslüman elinden kurtarma fikri çok canlıydı. 18. yüzyılda bu ideolojiye de Filohellenizm (yunan-severlik), ondan sonra da İslavlık (bütün Slav halkları birleştirme) ideolojisi eklendi. Bundan dolayı Türklere karşı mücadele Rus toplumu tarafından her zaman desteklendi. Ne kadar mücadele aracı ve yöntemleri şüphe uyandırabilirdi de asıl amaç her zaman kabullenirdi. Rusların şansına ancak bir tek savaş Türkiye'nin en büyük kuvvet oluşturduğu dönemde, yani 1683 yılından önce ortaya çıktı. Bütün diğer savaşlar Viyana kuşatmasından sonraki dönemde vuku buldu. Her sonraki savaşla Rusyanın üstünlüğü gittikçe artmaktaydı. Türkiye, ideoloji açısından da geride kalarak Slav ve ortodoks vatandaşlarının vefasızlığı ile baş edemedi. İki ülkenin rekabet alanı Türkiye'den bağımsızlık istemleri Rusya tarafından desteklenen Balkan ve Kafkasya halklarıydı. Ancak bu halklar bağımsızlığı git gide kazanınca iki ülke arasındaki ihtilaf alanı gittikçe daralmaktaydı. Çünkü Rusya ve Türkiye'nin komşuluğu da azalmaktaydı. Son Rusya-Türkiye savaşı Balkanlarda 1877-1878 yıllarında vuku buldu. 1. Dünya Savaşı esnasında iki ülke arasındaki cephe sadece Kafkasyadan geçmekteydi. 1991 yılında Kafkas Sovyet Cumhuriyetleri bağımsızlık kazanınca Türkiye ile Rusya'nın komşuluğu kesin olarak sona erdi.

20. yüzyılda Türkiye-Rusya ihtilafı ideoloji açısından başka şekil aldı. 1. Dünya Savaşından sonra Türkiye, kendisi için aslında ağır bir yük olan Balkan topraklarını kaybetti. Bu zamanda da Rusya'da yaşayan Türk halklarına yönelik Turancılık ideolojisi belirlendi. Bu ideoloji Panslavizm ideolojisine Türklerin cevabı oldu. 1914-1918 yılları arasında ortaya çıkan iki ülke arasındaki son savaşın neticesinin tarafların hiç biri için tatmin edici olmamasına rağmen varılan statüko süreli oldu. 1939-1945 yılları arasında mevcut güçlü gerginliklere rağmen Türkiye ve Sovyet Birliği birbirine karşı cephe almadı.

Kitap, kronolojik olarak düzenlendi - bölümlerinde savaşlar tek tek anlatılmaktadır. Son bölümün konusu 1. Dünya Savaşı sırasındaki son silahlı ihtila-

Özet

ftan sonra Türkiye ile Rusya arasındaki ilişkilerin gelişmesidir. Başlıca problemlerin incelenmesi, önde gelen kişilerin biyogramları da ilave edildi. Kitabın sonunda bibliyografya, kronoloji fihristi ve kişi endeksi bulunmaktadır.



Z. 517037